

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 77

Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 16 lutego 1936

Rok 31

Poznań, 15 lutego.

„Ars Christiana“

W swoim czasie na tem miejscu nawoływałem artystów plastyków do tworzenia towarzystw, organizacji i przedsiębiorstw, któreby ściśle i rzeczowo włączyły do społeczeństwa i obu stronom zarówno materialną przynosiły korzyść jak i moralną, a w ogólnym wyniku działań kulturę polską na coraz wyższy podnosiły stopień. W kształcie przykładu podałbym nawet pomysł jednej takiej organizacji, mającej na celu wytwórczość i rozpowszechnianie odbitek z dzieł malarstwa, grafiki i rzeźbiarstwa polskiego, do czego następnie mogłaby się dołączyć również architektura.

Obecnie miło mi podzielić się z czytelnikami wiadomością, że w Warszawie powstała taka organizacja, na mocnych podstawach materialnych oparta, a obejmująca wszystkie działy plastyczne sztuki kościelnej. Grupa artystów plastyków zawiązała towarzystwo pod nazwą „Ars Christiana“, które postawiło sobie za cel ujęcie w ręce swoje całej plastycznej twórczości i wytwórczości artystycznej, związanej z potrzebami Kościoła Katolickiego. Duchowym celem organizacji jest podniesienie poziomu sztuki kościelnej, czego rekoim jest stanowić nazwiska założycieli — rzetelnych i znakomitych artystów. Samo dążenie do tego celu siłą rzeczy da wielostronną pracę zarobkową licznym rzeszom artystów polskich, a społeczeństwu, Kościołowi i kulturze polskiej nieobliczalnie zapewni korzyści.

Sztuka kościelna w jednej choćby dziedzinie plastycznej — to, jak wiadomo, cały odrębny i ogromny świat artystyczny. Obudźmy na chwilę w pamięci bodaj tylko najgłówniejsze działy tej sztuki: malarskie obrazy t. zw. „sztalugowe“, freski i wszystkie poddziały malarstwa ściennego, mozaiki, witraże, wszelkie zdobnictwo barwne i rysunkowe, malarstwo związane z przedmiotami tkactwa, jak oto — ornaty, chorągwie, pokrycia ołtarzowe, kilimy itd., wszystkie odmiany rzeźbiarstwa i snycerstwa, stolarstwo, sprzętarstwo, złotnictwo, ślusarstwo artystyczne, ramiarstwo, oprawnictwo (introligatorstwo) itd., a ponadto artystyczna organizacja obchodów kościelnych i uroczystości, jak np. t. zw. „groby“ wielkanocne, złótki, procesje itd. — oto jednym tchem, na poczekaniu, wymieniona i niepełna lista działów, które obejmuje „Ars Christiana“. Stąd już wyobrazić sobie można, jak olbrzymią maszyną założyciele uruchomić zamierzają.

Jednym z dobrodziejstw, jakie z przedsięwzięcia tego wypłyną, będzie przepędzenie precz rozmaitej tandety niemieckiej i żydowskiej, które w tej dziedzinie na dotychczasowej bezradności polskiej pasorzytuja. Nie gwoi zawstydzania — jakkolwiek wstyd to wielki —, ale dla zobrazowania istotnego stanu sprawy trzeba nadmienić, że mnóstwo artystycznych zapotrzebo-

Trudności rządu Sarraut

Zapowiedzi manifestacji we Francji — Poważne starcia w Grenoble — Oświadczenie prezesa Pujo — Rewizje trwają

Warszawa. (Tel. wł.). Doniesienia napływające z Paryża stwierdzają, że gabinet Sarraut jest ponoć o wiele mocniejszy w słowach niż w czynach. W dodatku rewizje wśród rojalistów nie wykryły oprócz kapelusza i krawata Bluma, odebranego przywódcy socjalistów przez napastników.

Naczelny redaktor „L'Action Francaise“, a zarazem prezes organizacji Marceli Pujo oświadczył przedstawicielom prasy, że komisarz, który notyfikował rozwiązanie t. zw. „Ligi Kamelotów Królewskich“, nie potrafił wytłumaczyć, jak można zlikwidować kierunek ideowy, który nie miał nigdy cech zorganizowanego związku. Są to poprostu dobrowolni sprzedawcy gazety „L'Action Francaise“ a ulicznej sprzedaży nie można zabronić, gdyż byłoby to sprzeczne z prawem.

Organizacje Frontu Ludowego zapowiadają już na niedzielę manifestację, podczas której może dojść do zajść ulicznych. (w)

Grenobis (PAT). Wczoraj wieczorem doszło do starć pomiędzy członkami „Action Francaise“ a ugrupowaniami lewicowymi.

Przyczyną bójk były usiłowania członków „Action Francaise“ i „Camelots du Roi“ zorganizowania manifestacji, w celu zaprezentowania przeciw zakazowi zapowiedzianych już zebrań. Policja, wspomagana przez gwardzistów, musiała parokrotnie szarżować. Kilka osób jest rannych.

Paryż (PAT). W związku z pobiciem Bluma dokonano 13 rewizji w mieszkaniach wybitnych polityków prawicowych m. in. u redaktora naczelnego „Action Francaise“ — Maurrasa, b. przewodniczącego „Camelots du Roi“ — Lacoura, Delaroche — Fordiera, Robina, bar. Delassus (członkowie komitetu wykonawczego „Action Fran-

caise“), adw. Calzanta, prezesa studenckiej federacji „Action Francaise“ — Pujo, prezesa „Camelots du Roi“ — Reala del Sarte, oraz Kellera — skarbnika „Action Francaise“.

Paryż (PAT). Policja przeprowadziła z polecenia władz sądowych dalsze rewizje m. in. przeszukano mieszkanie członka komitetu naczelnego „Camelots du Roi“ — Juhel'a, u którego znaleziono kilka rewolwerów, kilkaset ładunków, dwa sztylety i materiały, dotyczące organizacji. U innego członka jednego z rozwiązanych stowarzyszeń, policja znalazła listę osób, należących do organizacji. Rewizje nie były zakłócone żadnymi wypadkami.

Paryż (PAT). Komisarz Guillaume

zarządził konfrontację aresztowanego na miejscu napadu na Bluma Lecomte'a z przedstawicielami policji. Policjanci nie rozpoznali w Leconie napastnika.

Paryż (PAT). Premier Sarraut odbył naradę z ministrem sprawiedliwości Delboscem, podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów Zay'em oraz z dyrektorami departamentu w min. sprawiedliwości, celem ścisłego wykonania na prowincji dekretu, przewidującego rozwiązanie trzech lig, złączonych z „Action Francaise“.

Do wszystkich prefektów wystosowano okólniki, nawołujące do ścisłego wykonania postanowień, jakie zapadły na posiedzeniu rady ministrów.

Nowy proces ukraińskich terrorystów

Lwów. (Tel. wł.). Prokurator sądu apelacyjnego wniósł do sądu okręgowego akt oskarżenia przeciwko 23 terrorystom ukraińskim, oskarżonym oprócz przynależenia do UON, o zabójstwa: ucznia gimnazjalnego Jakóba Bacyńskiego, dyr. Babija, urzędnika konsulatu sowieckiego we Lwowie Majłowa oraz o szereg innych planowanych zamachów.

Na ławie podsądnych znajdują się m.

in. sprawcy zamordowania śp. min. Pierackiego a więc: Bandera, Pidhajny, Maluca, Myhał, Kaczmarzki, Zarzycka. Wszyscy pozostali oskarżeni byli świadkami podczas wspomnianego procesu.

Akta obejmują 35 tomów. Prokurator zarządził powołanie 35 świadków. 18 oskarżonych przebywa w więzieniu śledczym. Termin rozprawy nie jest jeszcze ustalony.

Anglja w trosce o bezpieczeństwo

London. (PAT). Wczorajsza debata w izbie gmin, w sprawie obrony narodowej wykazała, że rząd niema obecnie zamiaru utworzenia specjal-

nego ministrestwa obrony i powołania do gabinetu kogoś, wyłącznie obarczonego zadaniem uzgodnienia działalności wszystkich działów tej kategorii.

ny: nawiązanie rzeczywistej łączności pomiędzy odpowiednią warstwą artystów a społeczeństwem, murowanie rzeczywistych fundamentów dla wprowadzenia ścian gmachu artystycznego w dziedzinie sztuki kościelnej, stworzenie rzeczywistych warunków dla pracy artystów, naogół przez biedę i odoobnienie marnowanych. Zamiast gorzkich narzekania i wyrzutów, niewiedomo właściwie, do kogo kierowanych, artyści plastycy powzięli doskonały pomysł, związali się w organizację, szerokim rzutem rozpoczęli działalność, a jeśli wytrwają, stać się mogą wkrótce ważnym czynnikiem kultury i dobrobytu.

Miejmy nadzieję, że poza tem jeszcze „Ars Christiana“ stanie się znakiem przykładem dla ogółu artystów, przykładem dla zakładania organizacji artystycznych, na rachunku handlowym opartych, które zawsze pogodzić mogą dwa, na pozór tylko sprzeczne, dążenia: do sztuki i dobrobytu. Zapotrzebowania na dzieła sztuk plastycznych istnieją nie tylko ze strony Kościoła. Dlaczego rynek odpowiednich nie miałby opanować artyści zamiast obecnej tandety dyletantów?

STANISŁAW PIENKOWSKI.

Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawiciela rządu, ministra bez teki Percy, wynika, że gabinet zadowolony się narazie utworzeniem stanowiska przewodniczącego komitetu obrony imperjalnej. Dotychczas przewodniczył tam z urzędu premier. Wydaje się, zwłaszcza wobec krytyki premiera w tym względzie przez sir Austina Chamberlaina, że zamierzone jest mianowanie specjalnego przewodniczącego, który uzgadniałby działalność i plany wszystkich trzech rodzajów broni. Najprawdopodobniej funkcje te przejąłby jeden z zasiadających w gabinecie ministrów bez określonego zadania, jak np. MacDonald, Halifax lub Percy. Powołanie na to stanowisko sir Samuela Hoare przestało być aktualne, gdyż podczas rozmowy z Baldwinem Hoare miał oświadczyć, że nie uważa, aby już obecnie mógł powrócić do gabinetu i zaproponował premierowi odroczenie sprawy na kilka miesięcy. W związku z tem kołach politycznych przeważa opinia, że zmiana gabinetu ulegnie odroczeniu do jesieni. Objęcie przez Hoare'a obowiązków uzgodnienia działalności wszystkich trzech resortów obrony lub stanowiska ministra marynarki czy też lotnictwa stanie się wówczas aktualne. Sir Samuel zamierza w międzyczasie odbyć szereg podróży, aby zapoznać się z zagadnieniami obrony w innych krajach. W planach jego leżeć ma odwiedzenie Francji, Niemiec, Polski i Z. S. R. R.

Położenie wojskowe w Afryce

Negus nie planuje w najbliższym czasie ataku na Makale? — Siły abisyńskie w prowincji Tigre — Doniesienia rasa Desty o przechodzeniu oddziałów włoskich — Karabinjerzy jadą na front

Rzym. (PAT.) „Gazeta del Popolo” w artykule pióra Carlo Romano omawia położenie wojskowe w Afryce wschodniej, stwierdzając, że na południe od Makale nie ma sił abisyńskich, zgrupowanych do przeprowadzenia ataku frontowego, oraz, że siły zgromadzone w głębi kraju, co jest dowodem braku planów ofensywnych i raczej wykazuje, że Abisyńczycy usiłują przeszkadzać posuwaniu się Włochów.

Pomiędzy Szelikot i Antalo, ras Mulugeta zgromadził przeszło 30.000 ludzi, a dalej pomiędzy Antalo i Buia znajdują się siły innych wodzów o liczebności 15.000 ludzi. Na południe od Buia wzdłuż drogi karawanowej, idącej z Makale do jeziora Aszanghi i Desje, znajduje się 20.000 ludzi rasa Gietacciu Abate.

Siły abisyńskie w Tembien wynoszą na podstawie ostatnich spotkań około 40.000 ludzi pod wodzą rasa Kassy irasa Sejuma oraz dedżaka Hailu Chebbede. Na odcinku Soire znajdują się na północ od rzeki Takaze wojska rasa Imru i rasa Ajleu Burru, a na południe w kraju Semien — siły rasa Makone Andalocciu, liczące 10.000 ludzi. Łącznie z innymi grupami i oddziałami, wojska abisyńskie liczą w całej prowincji Tigre około 190.000 ludzi.

Trudności terenowe — pisze autor — tłumaczą, czemu rozwój poczynań wojsk włoskich odbywa się powoli. Front tigrejski stale jest uważany przez negusa za najważniejszy, wie bowiem, że Włosi zgrupowali tam swe główne siły i że każda pięćdziesiątka, przez nich zdobyta, stracona jest dla Abisynji nazawsze.

London. (Tel. wł.) Nadchodzące z frontu abisyńskiego doniesienia podkreślają, że poza różnymi przegrupowaniami wojsk włoskich oraz pojedynczymi wypadkami nie było ważniejszych wydarzeń.

Według meldunków rasa Desty w ostatnich dniach daje się jakoby zauważyć wśród tubylczych wojsk włoskich poważne rozluźnienie. W ciągu czwartku i piątku na stronę abisyńską przeszło około 650 dezertersów. Zgłosili się oni w głównej kwaterze rasa Desty. Należą do grupy, którą przed kilku dniami dopiero wyładowano w Mogadigo. Wojska te przekroczyły front z całkowitem uzbrojeniem z wielu wozami i samochodami bagażowymi. Żołnierze — wyłacznie tubylcy — mają twierdzić, że ogółem opuściło szeregi 1000 ludzi. W kołach abisyńskich przypuszczają, że pozostali zmylili drogę, bądź też zostali przytrzymani przez wojska włoskie.

Wiadomości

Skazani we Francji w procesie królobójców Chorwaci po dłuższej naradzie ze swymi obrońcami zrezygnowali z przysługującego im prawa apelacji przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Aixen Province.

W Paryżu zmarł tu w wieku lat 74 Aleksander Gućkow, b. wiceprzewodniczący rosyjskiego sejmu oraz b. minister spraw wojskowych w pierwszym porucznym rządzie tymczasowym. Po rewolucji Gućkow przebywał na emigracji we Francji.

W Wiedniu aresztowano 11 osób za rozpowszechnianie ulotek narodowo-socjalistycznych i za usiłowanie odbywania zebrań członków nielegalnej organizacji „nazi” pod gołym niebem. Między aresztowanymi znajduje się znany pięściarz Heinz Wiesner.

W Rumunii w zagłębiu naftowym Prahova wybuchł pożar w sondzie. Ofiarą płomieni padło całe urządzenie sondy oraz kilka tysięcy kg. ropy. Straty wynoszą przeszło pół miliona lei. Wypadków z ludźmi nie było.

W Madrycie w dzielnicy Torrijos doszło do starcia między rozklejającymi afisze przedwyborcze. Wymieniono kilka strzałów. Jeden z członków partii lewicy republikańskiej jest ciężko ranny.

Tajemnica wodnopławca, który wzywał pomocy z nad Atlantyku wyjaśniła się. Jest to aparat „Lufthansa”, który odbywał lot próbną do Ameryki Północnej, wpadł w burzę i stracił orientację. Obecnie samolot ten wylądował na wyspach Azorskich.

Rzym. (PAT.) Z Messyny wyjechał do Afryki wschodniej specjalny batalion szturmowy karabinierów królew-

skich. Z innych miast również nadchodzą wiadomości o odjeździe poszczególnych oddziałów karabinierów.

Ożywienie na frontach bojowych?

Paryż. (PAT.) Według pogłosek, krążących w Adis Abebie, na wszystkich frontach nastąpiło ożywienie. Na froncie północnym w pobliżu przełęczy Abaro doszło do poważnych starć pomiędzy wojskami rasa Kassy a oddziałami „czarnych koszul”. Po obu stronach straty mają być znaczne.

Na froncie ogadenskim trwają morderecze walki na południe od Sasabaneh.

W Borona, w pobliżu prowincji Sidamo, wojska włoskie, zdążające do

Oudara spotkały się z wojownikami dedzasa Makonena. Do Sidamo napływają stale posiłki. M. in. wysłano tam z Adis Abeby 200 uczniów szkoły wojskowej pod dowództwem szwedzkiego oficera. Oddział ten jest zaopatrzony w maski gazowe i ciężkie karabiny maszynowe.

Według niesprawdzonych pogłosek na froncie południowym w Sidamo parę dni spędził Kaile Selasie, który przybył z Desje samolotem.

Włoskie zapasy płynnego paliwa

Rzym. (PAT.) Min. prasy i propagandy donosi:

Włoskie sfery miarodajne nie mają zamiaru ogłaszać cyfrowych danych, dotyczących zapasów płynnego paliwa, zgromadzonych we Włoszech. Zapasy te jednak znacznie przewyższają liczby, zawarte w ostatnim raporcie rzeczoznawców genewskich.

Jeśli chodzi o powody, dla których

rzeczoznawcy genewscy ogłosili swoje dane, to włoskie sfery miarodajne nie mają zamiaru odpowiadać na to pytanie. Zwraca natomiast uwagę okoliczność, że rzeczoznawcy pracujący zazwyczaj z dużą powolnością, zrehabilitowali swój raport ze szczególnym pośpiechem, aby był gotów przed zebraniem się komisji spraw zagranicznych senatu St. Zjednoczonych.

Śmiertelny posiew nawalnicy

Stambuł. (PAT.) Ofiarą burzy śnieżnej w Tracji (płd. wsch. część półwyspu Bałkańskiego — red.) padło 38 osób.

Na morzach Azowskim (łączy się z Czarnym przez cieśninę Kereszeńską, red.) i Czarnym orkan utrudnia komunikację. 6 parowców sowieckich jest w niebezpieczeństwie, trzy z nich straciły ster, a trzy pędzone są siłą wiatru do brzegów Rumunii. W Odesie zawieszono żeglugę.

Sofja. (PAT.) Według oficjalnych danych, jakie zestawiono na podstawie wiadomości, nadeszłych z różnych części kraju, liczba ofiar burzy i nawalnicy, jakie nawiedziły Bułgarię, jest znacznie wyższa, niż pierwotnie przypuszczano. Przeszło 100 osób zmarło na śmierć lub zginęło podczas zamieci.

Bukareszt. (PAT.) W ostatnich dniach pojawiły się w północnej części kraju, zwłaszcza na Bukowinie, stada wilków, które docierają do osad ludzkich.

Wielkie zaniepokojenie w Mongolji

Szanghaj. (PAT.) W nadgranicznych miejscowościach, gdzie w środę doszło do gwałtownego starcia pomiędzy wojskami japońskimi i mandzurskimi a oddziałami armji Mongolji zewnętrznej, panuje nastrój wielkiego zaniepokojenia i panika. Chińczycy w popłochu opuszczają osiedla, położone w pobliżu granicy. Po ciągi zdążające do Chin, są przepełnione.

W Charbinie powstały ochotnicze oddziały, które informują ludność, jak należy się zachowywać podczas ataków lotniczych. Według danych, nad-

chodzących z Kailaru, oddziały położone nad granicą, są w stanie stałego pogotowia.

Gen. Doihara w rozmowie z przedstawicielem Reutersa oświadczył, iż zajście śródlądowe nie przedstawia się groźnie. Wynikło ono z niepewności, panującej na granicy Mongolji zewnętrznej. Pomimo tych zapewnień panuje przekonanie, iż próby Japończyków, mające na celu wypchnięcie oddziałów mongolskich z okręgu spornego, mogą mieć bardzo poważne następstwa.

O zmianę polityki handlowej

Warszawa. (PAT.) W komisji budżetowej Senatu po przemówieniu min. Góreckiego sprawozdawca zgłosił następującą rezolucję:

Wzywa się rząd:

1. W sprawie administracji: a) do przedstawienia projektu ustawy, zwiększającej zbyt rozbudowy aparat i zakres czynności urzędu; b) obniżającej opłaty legitymacyjne.

2. W sprawach przemysłu: do likwidacji karteli przez rozwiązanie ich; przy monopolach faktycznych: przez obniżania poziomu cen przez dopuszczenie towarów zagranicznych za cenę ulgową w rozmiarach, wystarczających dla wywarcia decydującego wpływu na rynek; do zerwania z polityką przeciwegzekucyjną w stosunku do przedsiębiorstw nierentownych i zaniechania poparcia dla przedsiębiorstw tego typu; do zniesienia reglamentacji przywozu surowców jako szkodliwej.

3. W sprawie handlu: do zwolnienia handlu surowcami zamorskimi w całej Polsce od podatku obrotowego; do scentralizowania decyzji co do im-

portu towarów w jednej organizacji i przekazania podziału kontyngentów izbom przemysłowo-handlowym; przytem ma być wprowadzone jednolite traktowanie wszystkich obywateli bez przywilejów dla spółdzielni, detalistów i t. p.

4. Do zamknięcia deficytowej kopalni Brzeszcze.

Dyplomatyczne polowanie

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek rozpoczęło się polowanie dyplomatyczne w Białowieży. Polowanie to urządził Prezydent Rzplitej, a kieruje nim główny łowczy Knot. (w)

Pożar w Zabiem

Kosów. (PAT.) Wybuchł pożar w centrum Zabiego (miejscowość na Huculszczyźnie). Spłonął dom fundacji Skarbowskiej i Hotel Gertnera.

Zbiory huculskie Gertnera, stanowiące wartość muzealną, zdołano ocalić.

Nowy burmistrz Wągrowca

Wągrowiec. (Tel. wł.) Rada miejska miasta Wągrowca w dniu wczorajszym dokonała wyboru nowego burmistrza. Wybrany został 9 głosami przeciw 7 p. Szymon Wachowiak, dotychczasowy burmistrz Wielenia. Kontrkandydatem był p. Słabędzki.

Za p. Wachowiakiem opowiedzieli się radni narodowi oraz jeden z „sąnatorów”.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 — 5.23 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.23 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 15. 2. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 58,50, pozatem poszukiwano 4% premj. dol. po 53,— bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 40,—, natomiast płacono za 4½% złotowe listy zast. serja L. 38,50 oraz za 4% listy zast. konwert. 37,50.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 96,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 58,50 P.
4½% listy zast. złote w złocie przestępłowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 40,— +
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 38,50 P.
4% listy zast. konwert. ostepml. P. Z. K. 37,50 P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 15. 2. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Pozn., ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l.
2) pszenica 756 g/l.
3) owses 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspob. stałe) 12,40—12,55
Pszenica (Uspob. stałe) 18,25—18,70
Jęczmień browarowy 14,25—15,00
Uspob. spokojne.
Jęczmień 700—725 g/l. 13,75—14,25
Jęczmień 670—680 g/l. 13,25—13,50
Uspob. spokojne.
Owses 450—470 g/l. 14,00—14,25
Owses standardowy 13,50—13,75
Uspob. spokojne.
Maka
żytnia wyciąg 0-30% wł. w. 19,25—19,50
żytnia gat. I 0-45% wł. w. 19,00—19,25
żytnia gat. I 0-55% wł. w. 18,50—18,75
żytnia gat. I 0-65% wł. w. 17,75—18,25
żytnia gat. II 45-55% wł. w. 14,75—15,75
Uspob. stałe.
pszena gat. IA 0-20% wł. w. 31,00—32,75
pszena gat. IB 0-45% wł. w. 30,25—30,75
pszena gat. IC 0-55% wł. w. 29,25—29,75
pszena gat. ID 0-60% wł. w. 28,75—29,25
pszena gat. IE 0-65% wł. w. 27,75—28,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 27,00—27,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 26,50—27,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 24,00—24,50
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 22,00—22,50
pszen. gat. IIG 60-65% wł. w. 20,50—21,00
Uspob. stałe.
Otręby żytnie stand. 9,50—10,00
Otręby pszen. grube stand. 11,50—12,00
Otręby pszenne średnie st. 10,25—11,00
Otręby jęczmienne 9,75—11,00
Rzepak zimowy 38,00—39,00
Siemię lniane 36,00—38,00
Gorczyca 34,00—36,00
Wyka latowa 22,00—24,00
Feluska 24,00—26,00
Groch Viktorja 24,00—28,00
Groch Folgera 22,00—24,00
Łubin niebieski 9,50—10,00
Łubin żółty 11,00—11,50
Seradela 22,00—24,00
Mak niebieski 62,00—64,00
Konieczna czerw. surowa 115,00—125,00
Koniecz. czerw. 95-97% czyst. 130,00—140,00
Konieczna biała 75,00—100,00
Konieczna szwedzka 170,00—195,00
Konieczna żółta odluszczone 65,00—75,00
Przelot 75,00—90,00
Makuch lnian. w taflach 16,75—17,00
Makuch rzepakowy w tafl. 14,25—14,50
Makuch słon. w tafl. 42/43% 18,25—18,75
Śrut Soja 21,00—22,00
Słoma pszena luzem 2,20—2,45
„ pszena prasowana 2,70—2,95
„ żytnia luzem 2,50—2,75
„ żytnia prasowana 3,00—3,25
„ owsiana luzem 2,75—3,00
„ owsiana prasowana 3,25—3,50
„ jęczmienna luzem 2,20—2,25
„ jęczmienna prasow. 2,70—2,95
Siano zwykłe luzem 5,75—6,25
„ zwykłe prasowane 6,25—6,75
„ nadnoteckie luzem 6,50—7,00
„ nadnoteckie pras. 7,50—8,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Ogólny obrót: 2502,8 tonn, w tem żyta 937 tonn, pszenicy 302 tonn, jęczmienia 212 tonn, owsa 75 tonn.

Prawo „mimikry”

Charakterystyczną cechą naszego wewnętrznego życia politycznego w dobie obecnej jest przejmowanie hasel narodowych przez czynniki, które do niedawna jeszcze od hasel tych najstarszanniej się odgradzały, przeciwstawiając wyznawanej i głoszonej przez nas ideologii narodowej swoją ideologię państwową lub klasową.

Różne czyny uśmierzonego przez swoich twórców „Lewjatana” politycznego, jakim był B. B. W. R., starają się przybrać zabarwienie „narodowe”. W ten sposób z liberalno-radykalnej Partii Pracy powstały już dwa pseudonarodowe ugrupowania, a mianowicie Związek Jedności Narodowej pod przewodnictwem hr. Adama Ronikiera i Polska Partja Radykalna, na której czele stoi stary pepeesowiec p. Tytus Filipowicz.

Epidemia „narodowa” — że użyjemy tego wyrażenia — ogarnęła także nowe izby parlamentarne. Pomijając wystąpienia niektórych posłów w sprawie ukraińskiej, nie pokrywające się z oficjalną polityką „porozumienia”, przytoczymy tutaj znamienne oświadczenie referenta budżetu oświaty, posła Pochmarskiego na temat wychowania młodzieży. Poseł Pochmarski, podkreślając kilkuletnią politykę braci Jędrzejewiczów, popieranych solidarnie przez cały obóz „sanacyjny”, powiedział, że przeciwstawianie wychowaniu narodowemu wychowania państwowego jest błędne, ponieważ w Polsce wychowanie młodzieży może być tylko — narodowe.

Nie można tu pominąć także wniosku posłanki Prystorowej w sprawie zniesienia uboju rytualnego. Wprawdzie oficjalne motywy są tylko humanitarne i gospodarcze, mimo to jednak wniosek ten zjawia się w bardzo wyraźnej sytuacji politycznej, streszczającej się w tem, że z żądaniem zniesienia uboju rytualnego wystąpił obóz narodowy, który prowadzi w tym kierunku kampanję na terenie rad miejskich.

W całej zatem Polsce, nie wyłączając Sejmu i Senatu, jest obecnie bardzo — „narodowo”. Zupełnie inaczej było dawniej, kiedy panowała wszechwładnia moda na radykalizm, kiedy rozmaite sfery „oświecone” wystrzegały się słowa „narod” i wyrazów od niego pochodnych. Jeżeli dzisiaj jest inaczej, jeżeli mamy w Polsce tak wielu „narodowców”, to powstaje pytanie, jakie są przyczyny tej już nie indywidualnej, ale zbiorowej metamorfozy.

Niepodobna zjawiska tego tłumaczyć taktiką dywersyjną, zmierzającą do wywołania zamętu w potężniejącym z każdym dniem ruchu narodowym. Niewątpliwie tendencje takiego istnienia, z pewnością są one mile widziane i popierane przez Żydów, ale to nie wszystko. Działa tu jeszcze inna, silniejsza, bo niezależna od woli ludzkiej, przyrodnicza niejako przyczyna.

Znane jest w przyrodzie zjawisko, polegające na tem, że rozmaite zwierzęta mają zabarwienie sierści, pierza, skóry, imitujące barwy terenu, na którym żyją. Nawet ten sam gatunek zmienia ubarwienie w zależności od otoczenia, a zatem np. w zimie ma sierść więcej białą, a w lecie płową lub szarą.

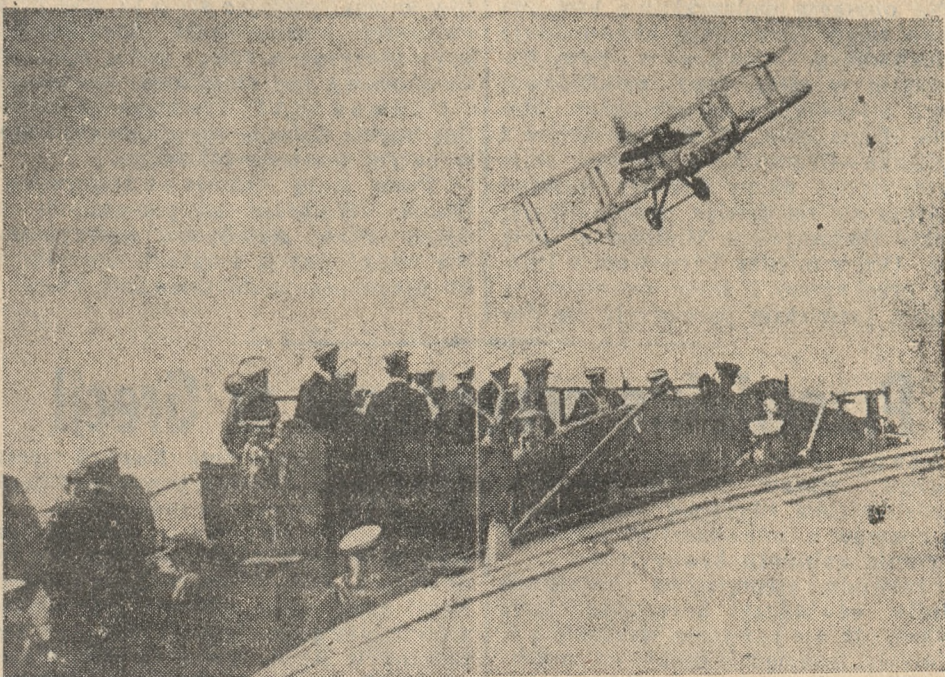
Nauka określa to zjawisko jako t. zw. prawo „mimikry”. Ubarwienie ochronne ułatwia życie zwierzętom, czyniąc je trudniejszymi do spostrzeżenia zarówno dla polujących na nie wrogów, jak i dla ofiar, na które one polują.

Nie będziemy w tej chwili dociekać, która z tych dwóch ewentualności zachodzi w naszej rzeczywistości politycznej. Wystarczy nam zastosowanie do niej prawa „mimikry” w tem znacze-

niu, że skoro rozmaite gatunki polityczne przybierają zabarwienie „narodowe”, to widocznie dlatego, że taki kolor przeważa w terenie ich działalności, czyli w społeczeństwie.

Masy polskiego społeczeństwa unarodowily się. Kto chce wśród tego spo-

łeczeństwa politycznie działać, ten musi przybierać dominujące w niem zabarwienie, niezależnie od tego, czy jest lisem, czy zającem, czy mistrzem w zmianie koloru skóry — kameleone. m. k.



W pobliżu wysp Kanaryjskich odbywają się obecnie ćwiczenia brytyjskiej floty wojennej. Na zdjęciu start samolotu z pokładu lotniskowca „Furious”.

List dr. A. Wojtkowskiego

Od dr. Andrzeja Wojtkowskiego otrzymujemy list następujący z prośbą o ogłoszenie go:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Dziękuję uprzejmie za łaskawe wydrukowanie mego oświadczenia w sprawie p. Wieliczki. Nie przeczuwałem, że polemizuję z autorem znakomitego i podstawowego dzieła historycznego p. t. „Polska na przełomie dziejów”. Rzecz jasna, że autor dzieła tej rangi, ocenionego tak pochlebnie w „Kwartalniku Historycznym” przez jednego z najwybitniejszych czołowych historyków naszych, jakim jest Władysław Konopczyński, nie potrzebuje legitymacji z „Roczników Historycznych”, aby być kompetentnym recenzentem prac p. Wieliczki. Tem bardziej jestem Mu wdzięczny za to, że pracom p. Wieliczki nie odmawia wszelkiej wartości, lecz uznaje w nich cenny materiał historyczny.

Jesteśmy więc zgodni w tej ocenie, wszystko to bowiem, co piszemy o najnowszej historii, nie rozporządzając jeszcze wszystkimi materiałami źródłowymi ani odpowiednią perspektywą, może być tylko materiałem historycznym, mniej lub więcej cennym. Społeczeństwo zaś może być spokojne, że ta niewielka stosunkowo kwota, jaką Towarzystwo dla Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego z potężnych niegdyś, idących w dziesiątki tysięcy złotych rocznie, budżetów swoich wydało na druk prac p. Wieliczki i na honorarja dla niego, nie została wyrzucona w błoto.

Może ze względu na to, że w roku bieżącym obchodzę (sam dla siebie oczywiście) dwudziestolecie wiernej i bardzo intensywnej współpracy w „Kurjerze Poznańskim”, Pan Redaktor zechce wydrukować w nim i niniejsze dodatkowe uwagi?

Proszę przyjąć wyrazy czci i poważania
Dr. Andrzej Wojtkowski

Od redakcji: Życzeniu dr. Andrzeja Wojtkowskiego czynimy zadość zarówno z motywu rzeczowego, jak i ze względu subiektywnego na jego osobę, ceniąc wysoko wysilek umysłowy dr. Wojtkowskiego jako historyka oraz długoletnią jego współpracę z pismem naszym, szczególnie w dziedzinie krzewienia wśród czytelników naszych wiedzy historycznej o przeszłości ziem naszych zachodnich i roli ich w zmaganiu się narodu polskiego z niemieckim.

Co do autorów, piszących o najnowszej historii, którą sami przeżyli, to istotnie patrzy się na ich prace przede wszystkim jako na materiał historyczny. Tylko, że jedni robią wielki wysilek, by go podać w ramie możliwie obiektywnej, inni zaś czynią to z istniejącą u nich zgórą subiektywną tendencją polityczną. Do autorów kategorji drugiej zaliczamy p. Wielickę.

Niemcy i Japonia

W krótkich odstępach czasu obiegały prasę wiadomości o niemiecko-japońskim tajemnym porozumieniu wojskowym, mającym cechy prawidłowego przymierza. W Berlinie uroczystie zaprzeczano prawdziwość tych doniesień.

Bezsprzeczne jest jednak, że w ostatnich kilkunastu miesiącach zadzierzgnięto mocne węzły współpracy niemiecko-japońskiej na odcinkach chronionych mniejszą tajemniczością, jak polityka zagraniczna, mianowicie współpracy gospodarczej i kulturalnej. Świeżo wyjechała do Japonji ekspedycja niemieckich rzeczoznawców, wysłana wspólnie przez ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy oraz Reichsbank. W komisji znajdują się wybitni rzeczoznawcy spraw gospodarczych Dalekiego Wschodu. Na terenie japońskiego państwa bufurowego Manchukuo cała kinematografia znajduje się w rękach niemieckiej „Ufy”. Nie brakowało też w Niemczech odwiedzin ekonomistów, polityków i przemysłowców z dalekiego Nipponu. W związku z temi odwiedzinami i obywateli wzajemnej sympatii niemiecki przemysł elektryczny i chemiczny otrzymały duże zamówienia w Japonji.

Ekspansja gospodarcza Niemiec, poszukiwanie rynków zbytu na Dalekim Wschodzie, nie budzą zbytniego

zdziwienia dzisiaj, gdyż te same wysiłki czynią wszystkie państwa rozwinięte przemysłowo. Natomiast mówiło i mówi się dużo o innych jeszcze stosunkach między Berlinem a Tokio, które mają ściślejszy związek z polityką niż z ekonomją. Np. koła wojskowe obu państw utrzymują ze sobą stosunki, wychodzące poza granice zwykłej kurtuazji. Niedawno inżynierowie niemieccy, zatrudnieni w warsztatach lotniczych japońskich, zostali odznaczani orderami przez ministra spraw wojskowych; przy reorganizacji

UWAGI

Gdy nastal film, pesymiści zaczęli przepowiadać rychły zmierzch teatru. Gdy na srebrnym ekranie rozgłosił się film dźwiękowy, dawnej daty film niemy wychodził z zaczął z mody. Szereg artystów zaczęło wraz z filmem niemym popadać w niepamięć. Wśród nich: Charlie Chaplin, — wywołując powszechny żal kinomanów.

W tych dniach przechodził Londyn niezwykle emocje. „Charlie odżył” padło hasło. I tysiące wielbicieli sztuki Chaplina spieczyło do kas jednego z najwiękzych kin londyńskich, by zapewnić sobie miejsce na premierę nowego filmu z popularnym artystą filmu niemego p. t. „Modern Times”. (Według biuletynu policyjnego trzeba było skonsygnować tego wieczoru specjalną służbę ruchu w pobliżu teatru, — taki był natłok pojazdów i publiczności!)

Powrót Chaplina na ekran powitał Londyn z dużym zadowoleniem.

Film o „nowoczesnych czasach” jest satyrą na mechanizację naszego współczesnego życia. Chaplin z niezrównaną ironją chłopszczyzny przerzucił mechanizm i materializm, kładąc publiczności po swojemu — to śmiać się, to dla odmiany płakać. I zawsze przewija się tradycyjny chaplinowski motyw: ludzkiej dobroci, która błędy bliźnich łepi sercem.

W tem tkwi powodzenie artysty, którego świat uważał już za straconego. Rzekomo z winy filmu dźwiękowego.

Oby fakt ten był dobrą wróżką dla innych gałęzi sztuki, ustępujących pod rzekomym naporem „nowożytności”. Pociągającym jest zresztą objaw, że wszędzie na świecie porzuciła teatr do swoich praw, jakby dla zadokumentowania, że scena i ekran mogą żyć obok siebie.

armji japońskiej brali udział fachowcy niemieccy; w Berlinie zaś odbyły się niedawno narady japońskich attaché wojskowych ze wszystkich ambasad i poselstw tego mocarstwa w Europie.

W prasie niemieckiej otacza się japońską ekspansję w Chinach, i Mandżurji i Mongolji nieklamana życzliwością, podkreślając zrozumienie dla japońskich potrzeb szukania nowych terenów dla przyrostu ludności i surowców dla przemysłu.

Ze swej strony znowu prasa japońska akceptuje i pochwała zamierzenia i żądania Niemiec. Dziennik tokijski „Nishi-Nishi” oświadczył niedawno, iż Japonja rozumie i pochwała dążenia Rzeszy do odzyskania kolonii. Przy tej zaś okazji „Nishi-Nishi” podkreślił zgodność żądań i potrzeb Japonji z potrzebami Niemiec.

Sporą rolę w postawie Niemiec wobec Japonji odgrywa stosunek Trzeciej Rzeszy do Z. S. R. R. W Japonji pragnie się znaleźć dla Rzeszy naturalnego sprzymierzeńca w wypadku rozgrywki z kolosem rosyjskim. Propaganda zbliżenia do Japonji wychodzi z tych kół hitlerowskich, które wojnę z Rosją uważają za konieczność dziejową Trzeciej Rzeszy.

Nie brak jednak w Niemczech głosów krytycznie oceniających politykę projapońską, szczególnie tych wojskowych, którzy pragną nawrotu do starych bismarkowskich planów politycznych, pielęgnowania raczej przyjaźni z Rosją.

W tych kołach podkreśla się również, że nadmierne kokietowanie Japonji przez Rzeszę grozi poważnym narażeniem się Anglii, bardzo czulej na punkcie wzmacniania żółtego konkurenta na Dalekim Wschodzie, z którym już i tak jest dość kłopotów, jak dowiodły tego niedawne obrady konferencji morskiej. Ekspansji Niemiec w Europie aljans niemiecko-japoński — zdaniem tych krytycznych kół niemieckich — nie pomoże nawet w razie wybuchu otwartego konfliktu rosyjsko-japońskiego. W spekulacjach politycznych berlińskiego Auswärtiges Amt Japonja stanowi jednak atut, który w każdej konstelacji posiada niepospolitą wartość.

Znamienny proces i wyrok

Uniewinnienie redaktora „Pielgrzyma” od zarzutu zniesławienia komisarza rządu m. Gdyni

W piątek przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Pielgrzyma”, oskarżonemu o zniesławienie drukiem komisarza rządu m. Gdyni p. Franciszka Sokoła. Przez sąd okręgowy w Gdyni, który nie dopuścił do przeprowadzenia dowodu prawdy, redaktor Bielawa skazany został na jeden rok aresztu i 500 zł grzywny.

Sąd apelacyjny w Poznaniu, który dopuścił do przeprowadzenia dowodu prawdy, wydał na podstawie całokształtu postępowania dowodowego dziś, w sobotę, o godz. 11-ej wyrok, uniewinniający redaktora odpowiedzialnego „Pielgrzyma” p. Bielawa od zarzutu zniesławienia komisarza rządu, gdyż dowód prawdziwości tych zarzutów został zeznaniami świadków w całej rozciągłości przeprowadzony.



Przy grypie

przebiegnięciu, bólu
głowy i zębów
stosuje się Aspirinę
krajowej produkcji.

ASPIRINA



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już
tylko zł 0,90, za 20 tabl. zł 2,25
ng 6315

Rewizje i aresztowania wśród narodowców

Chodzież. Jak nam donoszą, przeprowadziła policja miejscowa, przy wydatnej pomocy policji sprowadzonej z powiatów wągrowieckiego i wyrzyskiego, rewizje we wszystkich miejscowościach powiatu chodzieskiego — w których znajdują się koła Stronnictwa Narodowego, poszukując wszędzie broni i materiałów wybuchowych. Rewizje dały wynik negatywny. (mi)

Pakość. Odstawieni w czwartek rano do dyspozycji władz sądowych w Mogilnie kierownik tutejszego koła S. N. p. J. Balcerzak oraz pp. Krawczyk i Lewandowski jeszcze nie zostali wypuszczeni na wolność.

Wśród pracowników kupieckich i handlowych

Na ostatnim zebraniu pracowników kupieckich i handlowych oddziału na miasto Poznań wybrano nowy zarząd z prezesem p. Kamasą na czele. Jako członkowie wchodzi w skład zarządu pp.: Marjan Szymański, Nagler, Dobrzyński, Piotrowski, Wicke, Pieta, Tadeusz Wojciechowski, Warchlewski, Spizewski i Czubała. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Nowackiego, Sochę, Koczorowskiego, Waligórskiego i Polewicza. Ponadto wybrano delegatów na zjazd związkowy. (kl)

Narady Kominternu?

Warszawa. (Tel. wł.). Pojawiły się tu pogłoski, że w ubiegłym tygodniu odbyła się w Moskwie tajna narada Kominternu przy udziale 62 przedstawicieli różnych narodowości.

O tej naradzie nic nie wspominało. Jej uczestnicy nie stykali się zupełnie z członkami rządu sowieckiego i po zamknięciu obrad wrócili zaraz do swoich. (w)

Zaspy śnieżne na drogach

Kraków. (PAT.) Wskutek ostatnich b. obfitych opadów śnieżnych u nieruchomiono linie autobusowe P. K. P. na odcinkach: Kraków—Wodzisław, Kraków—Nowy Sącz, Kraków—Łapanów, Kraków — Prószyce, Kielce — Pińczów, Kielce — Stopnica.

Na obszarze województwa krakowskiego zaspy utrudniają komunikację samochodową, głównie w pow. bocheńskim w całej jego południowej części, a specjalnie na odcinkach Bochnia—Limanowa, Wieliczka—Gdów i Wieliczka—Gromnik. — W pow. mieleckim liczne zaspy i zatory śnieżne znajdują się na drodze wojewódzkiej między Radomyślem Mielcem a Lisią Górą. Drogę między Tarnowem a Pilz-nem przekopano i śnieg usunięto. — W pow. jasielskim potworzyły się du-

że zaspy na południe od Żmigrodu i Krępcy. W pow. nowotarskim na drodze Kraków—Zakopane pod Obidową duże zaspy przekopywane są plugami.

Powiatowe wydziały drogowe w województwie krakowskim pracują intensywnie nad usuwaniem wałów śniegu, starając się o to, aby przynajmniej komunikacja furmankami była utrzymana tam, gdzie ruch samochodowy jest chwilowo zawieszony.

Olkusz. (PAT.) Trwające od dwóch dni burze śnieżne spowodowały zaspy w całym powiecie olkuskim.

Poza linią Olkusz — Sosnowiec i Olkusz—Wolbrom na pozostałych liniach ruch autobusów wstrzymano. Na ważniejszych traktach przystąpiono niezwłocznie do usuwania zasp.

Przewlekłe przesilenie w Grecji

A t e n y. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego wbrew przewidywaniom przedstawiciele liberałów nie nawiązali rozmów z ludowcami na temat utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Przewodn. stronnictwa liberalnego Sofulis oświadczył korespondentowi Havasa, iż nie zamierza wystąpić z inicjatywą, lecz będzie czekał na ludowców. Wyraził przytem nadzieję, iż ich propozycje będą umiarkowane i że bę-

dą mogły być przyjęte. Zwrócił wreszcie uwagę na liczebną przewagę liberałów, w porównaniu z ludowcami.

W kołach zbliżonych do Sofulisa, wątpia w możliwość współpracy z ludowcami. Koła te są raczej zwolennikami stworzenia gabinetu liberalnego z udziałem grup republikańskich i niezależnych. Rząd, oparty na tych stronnictwach mógłby rzekomo uzyskać w izbie większość za głosów.

POŻYCZKI DLA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ WKROTCE UDOSTĘPNIONE BĘDZIE KAŻDEJ KULTURALNEJ RODZINIE POSIADANIU WYSOKOWARTOŚCIOWEGO ODBIORNIKA!!

Jak się dowiadujemy znana fabryka najwyższej klasy radiodiodiorników TELEFUNKEN przeprowadza obecnie studia i pertraktacje mające na celu sfinansowanie zakupu znakomitych odbiorników Ambassador, Specjal i Uniphion dla inteligencji pracującej. Dotychczas sfery te, posiadające w swym gronie najliczniejszy zastęp prawdziwych znawców radia były pozbawione możliwości nabycia prawdziwie dobrego odbiornika Telefunken, gdyż nie mogły się zdobyć na jednorazowy większy wykład gotówki.

Zamierzona akcja ma na celu, przez uruchomienie kredytów, umożliwić nabywanie odbiorników Telefunken na długoterminowe rozplaty. Wkrótce już nasza inteligencja, a więc: urzędnicy, wolne zawody, nauczyciele, księża, wojskowi, inteligencja pracująca i in. będą mogli urzeczywistnić swoje marzenia o kontakcie z całym światem kultury i sztuki przy pomocy najnowocześniejszego i najdoskonalszego radiodiodiornika Telefunken, który dotychczas był dostępny tylko dla bogaczy. ng 6348

Światowa wystawa prasy katolickiej

Wywiad z naczelnym architektem światowej Wystawy Prasy Katolickiej w Rzymie

Korzystając z kilkodniowego pobytu w Warszawie znanego architekta włoskiego inż. Ponti, pod którego kierownictwem budowane są pawilony międzynarodowej wystawy prasy katolickiej w Watykanie, redaktor Adam Romer zwrócił się do znakomitego gościa z prośbą o garść informacji dla polskiej prasy katolickiej o postępie prac przygotowawczych do wystawy.

Otwarcie wystawy przez Ojca św. — oświadczył architekt Ponti — nastąpi w dniu 12 maja b. r. Stanie się ona wielkim wydarzeniem kulturalnym i artystycznym dla całego świata katolickiego. Jako miejsce wystawy

bejmujący się mężowie będą symbolem pokoju. Odzwierciedlonymi w galerji, trzymającymi drzwi otwarte, będą wielkie posągi aniołów, nad których głowami widnieć będą odpowiednie napisy z Ewangelji.

Sala z salonem papieskim zakończona będzie z tyłu kolumnadą. Z przodu połączona będzie wspomnianą powyżej galerją główną z małą rotundą; przez nią w linii prostej zwiedzający dostanie się do sali mniejszej, dla której tłem będzie właśnie słynna nisza Bramantego. Przez wspomnianą powyżej rotundę prowadzić będzie również wejście na wystawę, przyczem idąc w

EGZOTYCZNY, UPAJAJĄCY ZAPACH TO WODA KWIATOWA I PERFUMY CZANG

ng 6319

Apel do właścicieli domów

Komitet Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych w Poznaniu powziął uchwałę, żeby wystosować apel do właścicieli domów, po myśli którego każdyby u siebie obesał listę składkową wśród swoich lokatorów na rzecz bezrobotnych. O ileby ktoś nie mógł zaraz złożyć daru, może tymczasem zadeklarować go i wpłacić do 8 marca.

Listy wspomniane będą doręczone właścicielom domów przez panie z komitetu zbiorowego.

Papież obrał cortile della pigna, gdzie przed pięcioma laty była wystawa misyjna. Na życzenie Jego Świątobliwości wybudowano centralną salę w ten sposób, by Papież ze Swojego tamże umieszczonego salonu miał widok poprzez galerję główną długości 100 metrów na niszę Bramantego i „pigne”.

Z obu stron owej wielkiej „sali papieskiej” widoczne poprzez ogromne witryny, znajdują się pawilony poszczególnych krajów, w których stoiska podzielone będą na działy historyczne, artystyczne, naukowe i techniczne, dając razem dokładny obraz rozwoju i znaczenia prasy katolickiej.

Pawilony będą miały charakter monumentalny i równocześnie surowy, jednolity, wyrażający karność i jedność prasy katolickiej w służbie ideałów Wiary. Ideały te symbolizowane będą przez ogromne posągi i freski, wyobrażające chwałę Kościoła i jego działalność nad zapewnieniem pokoju pomiędzy ludźmi tak w znaczeniu zbiorowym jak i indywidualnym. Zobaczymy ogromnych rozmiarów Chrystusa na czele ewangelistów, męczenników i założycieli zakonów. Dwa o-

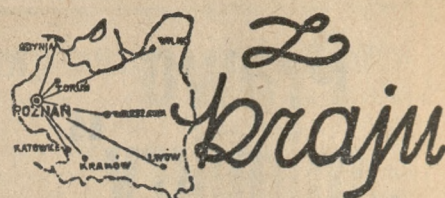
kierunku od sali Papieskiej na prawo od rotundy pomiędzy tą salą a główną bramą wejściową będzie t. zw. sala ogólna, przeznaczona dla ogólnego zobrazowania dziejów i charakterystyki statystycznej, naukowej i technicznej dziennikarstwa. Z obu stron „sali mniejszej” znajdować się będą na lewo pawilon prasy misyjnej, na prawo pawilon prasy Akcji Katolickiej i zakonów.

Roboty są już bardzo daleko posunięte. Na czele komitetów wystawy stoi hr. Dalla Torre, naczelnym redaktorem „Osservatore Romano”. Budowę kieruje architekt Ponti, mając do pomocy dla każdego z pawilonów narodowych architekta danego kraju. Polskę reprezentować będzie inżynier architekt Włodzimierz Padlewski, Francję architekt Hilt, Hiszpanję architekt Cardenas, Austrię znany z budowy Angory arch. Holzmeister itd. Drogą porozumienia z poszczególnymi rządami zapewniono odpowiednie ulgi paszportowe i ułatwienia komunikacyjne dla wszystkich, pragnących zwiedzić wystawę. (KAP.)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŁAZARSKO - JEŻYCKIE

Zebranie plenarne w niedzielę, dnia 16-go lutego r. b. w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Początek o godz. 17-ej.
O punktualne i obowiązkowe przybycie prosi Kierownik.



ZANIEPOKOJENIE ŻYDOSTWA

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie wystąpiło w swoim czasie do władz o pozwolenie używania specjalnego godła, któreby odróżniało sklepy polskie od niepolkich.

Obecnie, jak donosi o tem z niemałym zaniepokojeniem prasa żydowska, ministerstwo spraw wewn. w urzędowym okólniku udzieliło zgody na używanie godła przez Stowarzyszenie kupców polskich. Godło przedstawia postać Merkurego z napisem S. K. P. Z godła tego może korzystać każdy kupiec będący członkiem Stowarzyszenia kupców polskich. Regulamin zaś stowarzyszenia, normujący sprawy korzystania z godła, wyraźnie podkreśla, że służy on do odróżnienia sklepów polskich od innych.

POLICJANTOM NIE WOLNO PRZYJMOWAĆ PODARUNKÓW

Główny komendant policji państwowej wydał okólnik do podległych sobie urzędów zwracając uwagę, że policjantowi pod żadnym pozorem nie wolno przyjmować żadnych podarunków. Przyjmowanie podarunków bez względu na okoliczność, w których policjant je otrzyma, jest bezwzględnie zabronione.

NA CO UMARŁA

W tych dniach pojawiła się w prasie notatka o nagłym zgonie niejakiej M. Kaplanowej w Warszawie tuż po spożyciu lekarstwa, pobranego w jednej z aptek Ubezpieczalni. Obecnie Ubezpieczalnia podaje do wiadomości, że według wyników sekcji zwłok, przyczyną zgonu był atak duszniczy bolesnej.

GDY CHOWAJĄ CADYKA

Onegdaj w Warszawie odbył się pogrzeb zmarłego rabina, który był zarazem głośnym cadykiem. Konduktowi żałobnemu wieczorem przy świetle pochodni towarzyszyło na cmentarz żydowski kilka tysięcy ludzi. Skorzystali z tego skwapliwie złodzieje kieszonek i mieli w ciżbie tej obfite żniwo.

POŻAR ZAKŁADU DLA UMYSŁOWO CHORYCH

W Otwocku skutkiem krótkiego spięcia elektrycznego wybuchł pożar w jednym pawilonie zakładu dla umysłowo chorych „Zofjówka”. Spalił się dach, przyczyniając straty na około 15 tys. złotych. Najgorsze, że wśród pacjentów zakładu powstał straszliwy popłoch i w tym stanie trzeba ich było przeprowadzić do innych pawilonów. Udało się to przy nadzwyczajnych wysiłkach obsługi zakładowej.

KILKA OFIAR ZACZADZENIA W SCHRONISKU ŻYDOWSKIM

W Bodzanowie pod Plockiem, gdzie znajduje się schronisko dla żebraków żydowskich, zaczęło się sześć osób, które po napaleniu na noc w piecu ułożyły się do snu. Nazajutrz, gdy to spostrzeżono, dwie osoby były już bez życia, a pozostałe cztery w ciężkim stanie musiano odstawić do lecznicy w Plocku.

ŁÓDZCY PRZEMYTNICY PIEPRZU

Niemalą sensację wywołało w Łodzi aresztowanie kupców żydowskich H. Kenigela, M. Zysmana i H. Ajzenbauma. Sprobowali oni z Wileńszczyzny znaczne transporty jabłek, lecz w skrzyniach pod jabłkami znajdowały się znaczne ilości pieprzu, które przemycano przez Litwę. Sprawców czeka za to zapewne niemała kara.

ŁWÓW I EMERYCI TEATRALNI

Miedzy zarządem miasta Lwowa, a emerytami teatralnymi toczy się spór o emeryturę, które miasto swego czasu zredukowało. W pierwszej instancji przed sądem pracy emeryci wygrali, a przyznane poszczególnym emerytom zaległe kwoty wyniosły od kilkuset do 2.000 zł. Obecnie jednak w drugiej instancji sąd okręgowy powziął decyzję dla emerytów niekorzystną, oddalając ich powództwo. Wobec tego sprawa prawdopodobnie oprze się jeszcze o Sąd Najwyższy.

„NA ŚW. WALEK — NIEMA POD ŁODEM BALEK”

Ze Stanisławowa donoszą o groźnym wypadku, który jednak zakończył się jeszcze dosyć szczęśliwie. Jedną z klas gimnazjum żeńskiego odbywała ćwiczenia na zamrożniętym stawie, gdy nagle lód się załamał i kilkadziesiąt uczennic znalazło się w wodzie. Staw na szczęście nie jest głęboki, więc wszystkie uratowano. Nastąpiły za to liczne przeziębienia.

ZGON KS. KAN. JÓZEFA SONGINA

Zmarł w Wilnie śp. ks. kan. Józef Songin, proboszcz parafji W. W. Świętych, założyciel i pierwszy wydawca „Dziennika Wileńskiego”. Pogrzeb odbył się w dniu 11 lutego. (KAP.)

PRZECIW ZAPARCIU

stolca i hemoroidom zaleca się stosować Kaskarynę Leprince. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Koszt mały, torebka 40 groszy. Do nabycia w każdej aptece.

ng 6330



ng 6311

Z rzymskiej widowni

Po rozmowach londyńskich i paryskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Rzym, 12 lutego
Z wiadomości napływających tu od kilku dni z Londynu i z Paryża, odnosi się wrażenie, że konflikt włosko-abisyński i w związku z tem konflikt angielsko-włoski schodzą na drugi plan. Poniekąd maleją: z jednej strony wobec zbrojeń i zakusów niemieckich na zdemilitaryzowany obszar nadreński, na Austrię, nie mówiąc już o innych planach niemieckich, z drugiej zaś wobec wypadków na Dalekim Wschodzie.

Zbrojenia niemieckie stanowią najnowszą troskę opinii angielskiej, która się ostatnio ocknęła. Anglia, chcąc

Kto chce być zdrow i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.
Tg 305

śpiesznie naprawić zaniedbania minionych lat, odpowiedziała na zbrojenia niemieckie olbrzymim programem obrony na lądzie i w powietrzu.

Powikłania w położeniu międzynarodowym skłaniają zatem Anglię do coraz realniejszego ujmowania zagadnienia abisyńskiego. Sprzecznosc, zachodząca pomiędzy polityką bezpieczeństwa Europy, która potrzebuje Włoch i to Włoch silnych, a dążeniem do trwałego sparaliżowania ich drogą sankcji za to, że złamały pakt, rzuca się w oczy. Opinia francuska sprzecznosc tę pojęła, bo, pomijając już okolicznosc, że handel francuski cierpi bardzo z powodu sankcji, która polityczne francuskie widzą, że jeszcze jeden krok, a z układu francusko-włoskiego z 7 stycznia 1935 r. nie pozostanie kamień na kamieniu. Francja byłaby wtedy znów zniewolona obsadzić granicę alpejską od strony Włoch.

Prasa włoska komentowała bardzo krytycznie rozmowy londyńskie i paryskie, określając je jako usiłowania odosobnienia Włoch i Niemiec. Szczególnie krytykowała udział Litwinowa w tych rozmowach. Włochy są, jak wiadomo, przeciwnie zbyt niemu mieszanii Rosji w sprawy europejskie. Z tego samego powodu pakt francusko-sowiecki jest tu źle widziany. Projekt zastąpienia Włoch przez Sowietów w zagwarantowaniu niepodległości Austrii, przypisywany ministrowi Titulescu i Litwinowowi, a któremu sfery polityczne paryskie zrazu dały pewien posłuch, co w Rzymie z przykrością stwierdzają, uważają tu poprostu za chimere. Prasa włoska podnosi, iż wszyscy zdają sobie sprawę, że jakikolwiek plan organizacji państw naddunajskich wymaga obecności Włoch nie tylko ze względów politycznych, ale i ekonomicznych. Wiedzą o tem nie tylko w Wiedniu, ale widzą to również w Pradze. Premier czesiosłowacki Hodža, który świeżo zjechał do Paryża, ma w tym duchu oddziaływać, opowiadając się za zlikwidowaniem sankcji i wogóle konfliktu włosko-abisyńskiego poto, by ułatwić Włochom udział w problemie naddunajskim i powstrzymać je od zbliżenia się do Niemiec, co w Pradze uznają za wielce niebezpieczne dla położenia Europy środkowej.

Ewentualnosc, że Włochy pod naporem konfliktu afrykańskiego i polityki sankcyj porozumieją się z Niemcami, jest brana w rachubę również w Londynie. Pierwszym objawem zmiany w nastrojach londyńskich byłoby zelzenie polityki sankcyj w Genewie, a przynajmniej niezastrzeżenie jej przez nowe kroki. Wiadomosc z Ge-

newy, że embargo na transporty płynnego paliwa uznane zostało za nienadające się do zastosowania, potwierdzałyby tę zmianę. Również co do samego embargo na ropę naftową przewidyuje się ujemną opinie rzeczoznawców genewskich.

Dyskusja w izbie gmin na temat sprawiedliwego rozdziału surowców, zapoczątkowana wystąpieniem Lansbury'ego i Lloyd George'a, wzbudziła tu, rzecz prosta, wielkie zainteresowanie. Na protesty lorda Cranborna, podsekretarza stanu spraw zagranicznych, że „imperjum brytyjskie nie ma wcale zamiarów okaleczać się dla dobra innych“, prasa włoska odpowiedziała: że Włochy nie żądają wcale, by imperjum brytyjskie okaleczało się i nie żądają niczego z tego, co posiada Anglia. Zwróciły się poprostu po konieczne dla siebie terytorja poza olbrzymim imperjum brytyjskim.

DLA PAMIĘCI

Jak było w Radzie Ligi...

Gdańsk nie przestaje zwracać na się uwagi świata, bliższego i dalszego, Polski i Ligi Narodów.

Złudne byłoby bowiem mniemanie, że nagle, po uchwałach Rady Ligi, która zajmowała się sprawami gdańskimi 22 i 24 ub. m., nastanie teraz sielanka prawno-polityczna. Narodowy socjalizm jest w swych dążeniach uparty, zarówno w Rzeszy jak i w małym Gdańsku. Zawsze dotychczas zaskakiwał tylko stanowczym i szybkim przeprowadzaniem swych zamysłów, a nie odstępowaniem od nich.

Nie od rzeczy będzie przeto ustalić sobie przebieg spraw w Radzie Ligi, na tych dwu posiedzeniach z 22 i 24 stycznia 1936, na podstawie pełnych sprawozdań stenograficznych, by zdać sobie sprawę, w czym tkwiła osobliwość

„Gazetta del Popolo“ pisze, iż w świetle dyskusji w izbie gmin Włochy mają podwójne prawo do zajęcia miejsca w Afryce: po pierwsze, gdyż nie mają dość surowców i kolonij dla zatrudnienia nadwyżki swej ludności, po wtóre zaś dlatego, że nie naruszają słuszných interesów brytyjskich. „Popolo d'Italia“ zaś (organ Mussoliniego) w związku z tem stwierdził jak najsołennie, że Włochy są gotowe uszanować interesy na obszarze jeziora Tana.

Z różnych oznak możnaby zatem wnosić, że z chwilą osłabienia, względnie załamania się sankcyj, na co się zanosi (już to wobec stanowiska Ameryki, już to z powodu niebezpieczeństwa wojny europejskiej, jakaby zastrzeżenie sankcyj za sobą pociągnęło) rozwiązanie konfliktu afrykańskiego ma szanse wdrożenia na drogę ewolucji pokojowej.

S. M.



Na ramie - narty

pomimo ostrej zadymki!
Od zaziębienia.
uchronią nas

KARMEŁKI PIERSIOWE z 3ma JODŁAMI

Tg 307

stanowiska, jakie imieniem Polski zajął minister Beck.

Już sprawozdanie doroczne wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku, p. Lestera, wydane 15 stycznia r. b. w Genewie w dokumentach Ligi, przed-

stawiając stan rzeczy pod znakiem dokładnego zobrazowania, jak to właściwie rządzi tam p. Forster z Rzeszy, kończyło się wracającem parokrotnie stwierdzeniem: jest rzeczą niezbędną, by obecny stan rzeczy w Gdańsku nawrócił do zgody z zasadami konstytucji.

Dołączone do sprawozdania skargi grup politycznych gdańskich, wymiany pism między w. komisarzem a senatem, odpowiedzisenatu w sprawie zaleceń Rady Ligi z 23 września r. ub., których częściowo nie wykonano, uwagi senatu o sprawozdaniu dorocznem wysokiego komisarza, wywierają wrażenie ostrej walki.

W tym stanie rzeczy sprawa wpływa 22 ub. m. na stół obrad Ligi i p. Anthony Eden, jako sprawozdawca, wygłasza przemówienie w którym mówi m. in. bez ogródek:

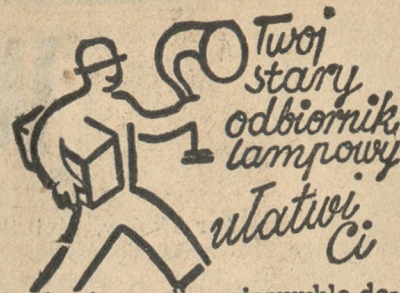
„Stan rzeczy uważam za wyjątkowo poważny... Jest rzeczą pożałowania godną, że Rada musi ponownie zajmować się pogwałceniem przez rząd w. m. Gdańska konstytucji, którą zobowiązany jest on szanować... Chociaż było to pominięciem zapewnień, złożonych przez prezydenta w imieniu senatu w maju r. ub., postanowił senat w pewnych sprawach nie wykonać poleceń Rady... Będę musiał powrócić jeszcze do niektórych nieścisłości, zawartych w przemówieniu prezydenta senatu w Volkstagu...“

Tuż po sprawozdawcy, a zarazem ministrze spraw zagranicznych i przedstawicielu Wielkiej Brytanii, oświadczył imieniem Francji p. Leger, sekretarz generalny Quai d'Orsay:

„Znamy powściągliwość przedstawiciela W. Brytanii, więc powaga tych słów, które wypowiedział, tembardziej nas musi uderzać... Nie możemy nadal tać sobie, że mamy przed sobą stan rzeczy, który nie może trwać... Rząd francuski przyłączy się do wszelkiego wniosku, mającego na celu zapewnienie prawidłowego stosowania konstytucji gdańskiej...“



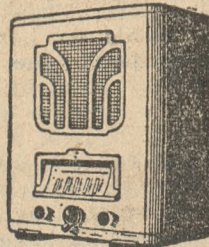
Tak wyglądał nasz transatlantyk „Pilsudski“ w chwili, gdy podczas ostatnich mrozów i zamieci śnieżnych wchodził do portu w Nowym Jorku.



Twój stary odbiornik lampowy ułatwi Ci
nabycie według niezwykle dogodnego systemu ratalnego Philipsa słynnej

SUPERHETERODYNY PHILIPS 525A

o 7 obwodach
strojonych, z
urządzeniem
przeciwwzanikowem i regulacją barwy tonu



Do nabycia według systemu ratalnego Philips w firmie Tg 308

Centrala Budowy Telefonów Idaszak i Walczak
Poznań, św. Marcin 18. Tel. 1459.

P. Madariaga, przedstawiciel Hiszpanji:

„Jest rzeczą niedopuszczalną, by go-dzono w stan prawny bądź to uderzenia-mi gwałtownymi, które go obalają, bądź to przez małe kruszenia codzienne...“

P. Litwinow z ramienia ZSRR:

„Sprawozdanie wysokiego komisarza wskazuje, bez cienia wątpliwości, że stoimy wobec nieuznawania zobowiązań międzynarodowych lub też naruszania ich przez senat gdański...“

Także przedstawiciel Turcji, p. Rustu Aras, krótko, a przedstawiciel Portugalii p. Vasconcellos, obszernie, przyłączyli się do tych wywodów.

Przemówienie ministra Becka, wygłoszone po angielsku, francusku, i hiszpańsku, miało właściwość uderzającą, którą odbijało od tamtych. Nie zawierało ani słówka przygany w stronę władz w. m. Gdańska, gwał-cących prawo. Tylko to nadawało mu barwę i tylko to powszechnie zauważono, jako podanie ręki buntownicze-mu nacjonalizmowi w Gdańsku, z lekceważeniem praw uciskanej przezeń ludności, celem wydobycia go z kłopotów.

Gdy zaś na posiedzeniu Rady Ligi 24 ub. m. przeprowadzono to załagodzenie, min. Beck użył w krótkim swem przemówieniu bardzo nieszczęśliwego wyrażenia o stosunkach dwustronnych (relation bilatérales) Polski z Gdańskiem.

Miało to zapewne oznaczać stosunki bezpośrednie.

Określanie stosunków tych mianem dwustronnych, gdy Gdańsk jest w znacznej mierze częścią obszaru Rzeczypospolitej, szczególnie na gruncie Ligi, której Polska jest członkiem, a Gdańsk przedmiotem opieki i nadzoru, było napewno wykołajeniem prawnopolitycznem w niezdrowych nastrojach.
St. St.

Ze Stronnictwa Narodowego

— **BIELEWO.** Zebranie obwodowe S. N. odbyło się przy udziale przeszło 300 członków. Zagaił je p. Pigla. Przemawiali pp. Peisert i Malinowski z Gostynia. (n)

— **BOREK.** Na ostatniem walnem zebraniu S. N. dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Bensch — prezes, Ewa Sobańska — zast., Frackowiak — sekr. i Dąbkowski — skarbnik. (bp)

— **CZEMPIN.** Odbyło się zebranie S. N. w sali p. Szukalskiego. Po zdaniu raportu wygłosił kier. powiatowy referat pt. „Obecne stosunki w Polsce“. (cl)

— **SREM.** Zebranie Młodych S. N. odbyło się przy obecności 150 członków. Piękny referat o dziejach naszego Pomorza i doniosłości gospodarczej Gdyni wygłosił p. Wechta. (sn)

Z ZAKONNIKIEM PIGUŁKI REFORMACKIE

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM
UŻYĆ 6-8 PIGUŁKI NA NOC.



nr 4 573/4

Hemoroidy
główną przyczyną złego samopoczucia i t. p.
Należy bezwzględnie usunąć te do-
kuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach
stosuje się
Czopki Anusol
Goedecke
DO NABYCIA W APTEKACH
12 czopków z 5- 6 czopków z 3.

Tg 253

W ogniu walki

(Od własn. koresp. „Kurjera Pozn.”)

Kraków, 14 lutego.

W miarę zbliżania się wyborów do „Bratniaka” i innych stowarzyszeń akademickich, wzrasta ożywienie na wyższych uczelniach krakowskich.

Na plantach przed Collegium Novum tworzą się grupki akademików. Tematem rozmów są zdarzenia dni ostatnich na terenie akademickim i zbliżające się wybory.

Ostatnie niefortunne wystąpienia prezesa Bratniej Pomocy Studentów U. J. Sobonia spotkały się z ostrą krytyką młodzieży bez względu na przekonania polityczne. Bo jakżeż to? Ogół młodzieży akademickiej walczy solidarnie o niższe zbyt wysokich opłat uniwersyteckich, a tymczasem zarząd „Bratniaka” odmówił podpisu pod ulotkę, która omawiała konieczność obniżenia opłat. Zarząd „Bratniaka” nie poparł jednodniowego strajku protestacyjnego młodzieży akademickiej. Mimo to strajk się udał. Ani jeden wykład się nie odbył. Młodzież wstrzymała się od wszelkich ćwiczeń i zajęć uniwersyteckich.

Skompromitowany prezes „Bratniej Pomocy” starał się usprawiedliwić w oczach kolegów. Wydał ulotkę, w której akcję w sprawie obniżki opłat nazywa — „inspirowaną przez t. z. Młodzież Narodową”, a jako powód wstrzymania się od udziału w strajku podaje odrzucenie proponowanej przez niego rezolucji w sprawie obniżki opłat (rezolucję Sobonia odrzucono jako zbyt kompromisową, przyjęło natomiast rezolucję o wiele bardziej stanowczą).

Ulotka p. Sobonia niewiele mu pomogła. Prezes „Bratniaka” nigdy nie był popularny wśród kolegów, teraz niechęć ku niemu wzrosła jeszcze bardziej. Ogólnie wśród młodzieży akademickiej panuje przekonanie, że rola Sobonia jako prezesa „Bratniaka” — jest skończona.

W odpowiedzi na ulotkę Sobonia ukazała się ulotka, wydana przez „Bratnią Pomoc” Medyków U. J., Polskie Stow. Studentek „Jedność”, Sodaliję Marijańską Akademików i Stow. Akad. Górnoślązaków „Silesia”. Ulotka piętnuje fakt uchylecia się „Bratniaka” (tj. właściwie p. Sobonia i jego adherentów) od udziału w akcji strajkowej, a tłumaczenie się Sobonia nazywa wprost fikcyjnym i naciąganiem.

Walka o „Bratniaka” przybrała narazie charakter „wojny papierowej”. Młodzież zasypywana jest mnóstwem ulotek. Istna powódź ulotek!... Nie wszystkie jednakże ulotki mają treść, odpowiadającą godności akademika. Nie można tego naprzykład powiedzieć o ulotce koloru żółtego, wydanej przez młodzież „sanacyjną”, a zawierającej szereg kalumnij na „endecję” i kolegów narodowców. Treść ulotek „sanacyjnych” stoi na tak niskim poziomie, że nie zasługują nawet na przytoczenie ich treści. Zresztą „odważni” „sanatorzy” wydali wspomniane ulotki bez żadnego podpisu, co zwalnia narodowców od wszelkiej polemiki.

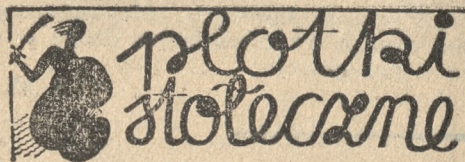
Bardzo bojowy — przynajmniej w słowach — charakter ma ulotka, wydana przez pepeesowy T. U. R. i Zwią-

zek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Pełno w tej ulotce napaści na „burżuazję”, „kler”, faszyzm, ale główny atak skierowany jest przeciw — antysemityzmowi... Zresztą jest to zrozumiałe, bo Zw. Niez. Młodzieży Socjalistycznej zawiera bardzo duży procent krwi niearyjskiej...

*

Bratnia Pomoc St. U. J. od szeregu lat znajduje się w rękach „sanacji” (Z. P. M. D.) Młodzież narodowa, której wpływy rosną z każdym rokiem, stoi na stanowisku, że należy położyć kres gospodarce „sanatorów” w Bratniaku



14 lutego

Od dłuższego czasu toczy się kampania w sprawie lasów państwowych. Dawnymi laty toczyła się na innym tle, teraz zaś zgola na innym. Co pewien czas pojawiają się pogłoski na temat ewentualnych zmian na stanowisku dyrektora lasów państwowych. I teraz takie pogłoski się pojawiły. Ba, nawet wymieniają ewentualnych kandydatów na jego miejsce. Najpoważniejszym jest były minister przemysłu i handlu, maj. Rajchman. Pracował już w ministerjum spraw wojskowych, spraw zagranicznych, skarbu i przemysłu i handlu. Dlaczegożby nie mógł objąć stanowiska dyrektora lasów państwowych?

P. Rajchman stał się głośny dzięki akcji pomarańczowej. Nazywano go nawet pomarańczowym dygnitarzem. Teraz mówią, że posiada wszelkie szanse na stanowisko dyrektora lasów państwowych, gdyż może nawet doprowadzić do tego, że w naszych lasach pojawią się... pomarańcze...

*

Po kilku miesiącach przerwy Legion Młodych wydał numer swego pisma, zresztą zupełnie bezbarwny i beztreściowy. Znikł dawny temperament i buńczuczność. Trudno się dziwić, gdy członkowie i hłb założyciele organizacji szukają przytułku po innych stronicach lewicowych i wygadują na bezideowość ruchu, którego byli jeszcze wczoraj filarami.

A teraz zaczyna się to samo z Strażą Przednią. O jej wartości ideowej opinia narodowa posiadała oddawna wyrobione pojęcie. Przecistawiano się jej zacięcie. Aż teraz zaczynają krytykować nawet wśród samej

i usunąć ze stowarzyszeń samopomocowych wszelką politykę. Tego domaga się interes młodzieży akademickiej.

Główną walką rozegra się między Młodzieżą Wszechpolską a Z. P. M. D. Do walki wyborczej staje także „Front Ludowy” (??), utworzony przez Związek Niez. Mł. Socjalistycznej, Legion Młodych i część Polskiej Akad. Mł. Ludowej.

Wśród członków Z. P. M. D. panuje duże zdenerwowanie, czują bowiem, że nadszedł zmierzch ich rządów w „Bratniaku”. Zdają sobie z tego sprawę, że czas ustąpić na rzecz nowych sił — narodowych.

T. M.

„sanacji”. P. Bobrowski, dawny socjalista, dzisiaj senator „sanator”, dochodzi do wniosku, że ze „Straży Przedniej”, której założenia — jego zdaniem — były idealne, w wykonaniu uczyniono karykaturę.

Ze też takie herezje się dzisiaj wypowiada głośno! I niema obrońców. W sferach nauczycielskich opinia o tej instytucji jest ustalona. A mimo to ciągle się znajdują pieniądze na poparcie wydawnictw tej instytucji, wydawnictw wysoce kosztownych. Z jakichże źródeł płyną te fundusze? Bo że płyną pieniądze społeczne, to wiadomo.

*

Biedni ci bracia Jędrzejewicze! Tak się los z nimi boleśnie obchodzi. O Januszu Jędrzejewiczu, o którym było bardzo głośno i którego reklamowano jako jednego z czołowych ideologów obozu „sanacyjnego”, teraz coraz mniej się mówi i mówi się coraz ciszej. Jego brat, również były minister oświaty, Wacław, urządził się lepiej, pojechał do Paryża na wypoczynek po trudach ministerjalnych. Przynajmniej jego hipoteki nie obciąża ani Legion Młodych, ani Straż Przednia, tylko to jedno, że jest bratem Janusza.

*

W dzisiejszych czasach działa się rodzinie. W kołach „sanacyjnych” zwracają uwagę na rosnące wpływy drugiej rodziny: Starzyńskich. Boć, proszę państwa: Stefan — były wice-minister skarbu i były wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego; Roman — były dyrektor PAT-ej i były dyrektor departamentu ogólnego min. poczt, a teraz dyrektor Radja Polskiego; Mieczysław — były attaché militaire w Belgradzie, potem naczelnik wydziału bezpieczeństwa we Lwowie, wicewojewoda pomorski, a teraz p. o. wojewody w Stanisławowie.

Tylko jedno: wszyscy Starzyńscy są pracowici. Tem górują nad Jędrzejewiczami.

WARSZAWIANIN

Zaopiekujmy się Ewaldową

Ewaldowa, Wiktorja Ewaldowa z Kozichgłów! Dla pokolenia przedwojennego nazwisko to posiada pełnię wyrazu. Któżbo nie znał Ewaldowej? Wszyscy w Poznańskim. Działaczka narodowa w chuście wieśniaczej na głowie, patriotka gorąca, mówczyni zapalna, cięta jak osa, szermierz na języki jakich mało, z gatunku tych, co to diabła się nie bała, a cóż dopiero żandarma pruskiego, albo „landrata”. Dawała się im we znaki przy każdej sposobności, walc w nich taranem słów nieraz wcale nie salonowych. To też mieli przed nią respekt, bali się jej. Wszelkie większe wiece nie odbyły się bez Ewaldowej. Reprezentowała godnie i ofiarnie stan włościański.

Obecnie Ewaldowa znajduje się w nędzy. Trawi ją choroba i wiek sędziwy. Mieszka obecnie w Glinie pod Złotnikami, u córki swej, Nowakowej. Bieda tam wielka, niema tam nawet na lekarza i na lekarstwa. Więc zwracamy się z apelem do społeczeństwa: **Zaopiekujmy się Ewaldową!** Niechaj pamięć społeczeństwa opromieni przynajmniej zmierzch jej żywota, którym w miarę swych sił i umiejętności starała się służyć Polsce czasu niewoli, czasu walki o język polski, o religię, i o ziemię polską.

Otwieramy akcję składkową na Ewaldową. Łaskawe ofiary prosimy przysyłać do administracji pisma naszego.

Wydawnictwo nasze złożyło zł 50. Narodowa Organizacja Kobiet zebrała na zebraniu czwartkowym zł 11.

O dalsze datki prosimy.

W związku z tem zamieszczamy poniżej garść wspomnień o Ewaldowej prof. dr. Pawła Gantkowskiego:.

Wiktorja Ewaldowa z Kozichgłów pod Poznaniem, żona chałupnika i posiadziela kilkumorgowego obejścia, odznaczała się nie tylko niezwykłą bystrością umysłu, doskonałą pamięcią, rzadkim darem wymowy i najgłębszą miłością Ojczyzny — lecz i wyjątkową odwagą osobistą wobec policyjnych władz pruskich, które

Tydzień akcji społecznej

Kryzys pogłębia się, bieda, głód i nędza stają się nieodłącznymi towarzyszami coraz to większych mas ludzkich. W tym stanie rzeczy społeczeństwo stara się wszelkimi sposobami ulżyć ciężkiej doli bezrobotnych i ich rodzin. Jedną z form takiej pomocy społecznej jest nadchodzący „Tydzień Pomocy Bezrobotnym”, zorganizowany przez Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Poznaniu na czas od 17—22. II. br. Oczywiście jest, że powodzenie całej akcji zależy od ofiarności i najczystszych warstw społeczeństwa. I tu możemy zanotować radosny fakt głęboko zrozumianego poczucia obowiązku obywatelskiego naszego kupiectwa. Jedno z najważniejszych przedsiębiorstw miejscowych, a mianowicie f-ma W. Schubert, Poznań, Stary Rynek 85/86, urządza jednocześnie z wymienionym wyżej tygodniem dla bezrobotnych — „Tydzień akcji społecznej”, ofiarując część zysku z obrotu gotówkowego całego tygodnia na rzecz bezrobotnych. Szlachetny cel tej

traktowała ta kobieta, w strój włościański przybrana, z wyniosłością i mocną, dumną narodową postawą. W mowach swoich wiecowych, przeważnie przygotowanych sumiennie, wplatała improwizacyjnie głębokie wręcz symbole i sarkastyczny dowcip odnosnie do germanizowania ziem polskich. Pamiętam, jak po oświadczeniu jednego z ministrów pruskich w Sejmie Berlińskim, iż Polacy, na wychodźstwie urodzeni, są z prawa przyrodzonego Niemcami, — Ewaldowa na publicznym zebraniu mniej więcej w te się odezwała słowa: „Myślałam, że taki pan minister to bardzo mądry człowiek i zna najelementarniejsze prawa przyrody, przez Stwórcę stworzone, bo przecież najprostszą kobietą wiejską wie, że gdy w małym gospodarstwie na świat przyjdzie w oborze źrebie, to nie będzie krową, jeno koniem.”

Uczestniczyłem w dwóch wielkich wiecach politycznych, na których Ewaldowa wspaniale przemawiała. Otóż zakaz udzielania prywatnej nauki języka polskiego znalazł głośny, silny, gorący protest na wiecu kobiet polskich wszystkich stanów, który się odbył 30 października 1904 r. pod przewodnictwem Władysława z Kwileckich Niegolewskiej, a który zagaiła owa gorąca patriotka Aniela Tułodziecka. Przemawiały wówczas Zofia Stasińska, Marja Magierowa, Witoldowa Skarżyńska i Ewaldowa, której poręczono temat: „Kobieta jako żona i matka”. Przemówienie to było mocne i twarde, i kończyło się taką zapowiedzią: „Matki Polki, czy to się p. ministrowi podoba, czy nie, będą do ostatniego tchnienia pracowały i w pałacu i w lepiance nad tem, by ich dzieci po polsku pacierz mówili.”

Drugi manifestacyjny kobiecy wiec narodowy, na którym niemniej wspaniale przemawiała Ewaldowa, odbył się zimą, zdaje się w grudniu 1912 r., jako protest przeciw wywłaszczeniu przez Prusaków 4 majątków polskich na cele kolonizacji niemieckiej. Wiec ten odbył się w ówczesnej gminie wiejskiej w Urbanowie pod Poznaniem, ponieważ w Poznaniu na podstawie ustawy o stowarzyszeniach nie wolno było przemawiać na wiecach publicznych po polsku. Na wiecu tym, któremu przewodniczyła również Aniela Tułodziecka, przy honorowej prezesurze p. hr. Kręskiej, przemawiała Franciszka Gustawowa Potworowska z Goli, Emilja Zakrzewska z Mirosławia, Aniela Koehlerówna, Urbanikówna i Ewaldowa, która wygłosiła referat na temat: „Czem jest ziemia dla nas?”

I to przemówienie było znakomite, a zawierało dużo głębokich myśli, aforyzmów, i — ostrych słów potępienia dla tych ziemian, co sięgnęli po „juda-szowskie srebrniki rządu pruskiego, by plug kolonizacji niemieckiej ich ojcowiznę krajał, jako niemiecką własność”. „Ale niech rząd pruski” — tak mniej więcej kończyła swoje wywody dzielna prelegentka — „pamięta o tem, że wyjątki nie tworzą reguły, że jest jeszcze przeolbrzymia część zagnanego ziemianstwa polskiego, co po przodkach przekazaną ziemię nie da sobie wydrzeć, i że jest chłop polski, który uważa ziemię polską za część swego ciała i swej polskiej duszy, i gotów w jej obronie oddać — swoje życie. Niech rząd pruski wie też o tem, że tak, jak ja, prosta wiejska kobieta z chałupą w Kozichgłównach, wierzy cały polski, katolicki naród w to, że kiedyś sprawiedliwość Boża zwycięży.”

I tak na wszystkich zebraniach, większych czy mniejszych, niezawodna nigdy Ewaldowa z Kozichgłów, wyszydza i nicowała system pruski i poczynania germanizacyjne pruskiego rządu.

Do młodzieży z Dalekiego Wschodu i Syberji

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wzywamy młodzież, która była na Dalekim Wschodzie lub Syberji do zapisywania się w organizującym się w Poznaniu oddziale wielkopolskim Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu z zarządem głównym w Warszawie. Celem organizacji jest:

1. niesienie pomocy materialnej, oświatowej i moralnej członkom Związku;

2. opiekowanie się biedną, zaniedbaną młodzieżą;

3. współpraca z organizacjami społecznymi;

4. zakładanie i prowadzenie bibliotek, czytelni i urzędzanie odczytów, mających na celu podniesienie poziomu ogólnokształceniowego wśród społeczeństwa.

Pisemne zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: W. Danilewicz, Poznań, Collegium Medicum, Fredry 10. Termin zgłoszeń upływa dnia 1 marca 1936.

Każdy klient, pragnący swój rabat (got. 10%) ofiarować na rzecz bezrobotnych, znajdzie w lokalach firmy skarbonki, o pieczętowane przez „Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym”.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przedawnienie podatków

Ustawodawstwo polskie regulowało dotychczas tylko przedawnienie prawa władz skarbowych do uskutecznienia wymiaru podatków. Po wprowadzeniu ordynacji podatkowej obowiązującej w tym względzie art. 105 i 106 tejże o. p., stanowiącej pięcioletni czasokres przedawnienia wymiaru uzupełniającego, zalegającego, w którym powstał obowiązek podatkowy. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. 1. 1936, Dz. Ust. Nr. 3 poz. 13, wyliczył od przedawnienia wymiaru uzupełniającego, zarządzane przez władzę odwoławczą przy rozpatrywaniu wniesionego przez podatnika odwołania, jeżeli pierwotny wymiar okaże się za niski. W ten sposób może się zdarzyć, że płatnik, którego odwołania nie rozstrzygnięto w pięciu latach po upływie roku podatkowego, otrzyma jeszcze uzupełniający wymiar podatku. Obowiązujący poprzednio — wprawdzie tylko porządkowy — sześćo-względnie dziewięćmiesięczny termin do załatwiania odwołań w podatku dochodowym i przemysłowym nie został przyjęty do ordynacji podatkowej, to też rychlejsze czy późniejsze załatwienie odwołań zależą będzie wyłącznie od większej lub mniejszej sprawności komisji odwoławczej i nadzoru władz wyższych. Wsuwany poprzednio postulat, ażeby przy niezatwierdzeniu odwołania w czasie sześciomiesięcznym od jego wniesienia odwołania to uznano za uwzględnione w całej rozciągłości, nie znalazł odpowiedniego wyrazu w ordynacji podatkowej.

Prawo do wymiaru samoistnej daniny komunalnej przedawnia się z mocy art. 59 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w pięciu latach tylko w wypadku karnego uchylenia się płatnika od tej daniny, w przypadku zaś pominięcia płatnika przy wymiarze bez jego winy w ciągu jednego roku, licząc od upływu tego roku, w którym wymiar miał być dokonany.

Podatek spadkowy przedawnia się w myśl § 54 ustawy niemieckiej z r. 1906 w 10 latach, licząc od upływu tego roku, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Oplaty stemplowe przedawniają się w myśl art. 34 ustawy o opłatach stemplowych z upływem 5 lat, licząc od dnia, w którym opłata winna była być uiszczoną. Przedawnienie nie biegnie jednak w czasie wykonywania umowy, podlegającej opłacie, i przerywa się przez wszelkie czynności urzędowe, odnoszące się do wymiaru lub uiszczenia opłaty, o ile podatnik został o tych czynnościach urzędowo zawiadomiony. W tym wypadku liczy się nowy okres pięcioletni od zawiadomienia.

Prawo przymusowego ściągnięcia wymierzonego podatku przedawniało się w b. dzielnicy pruskiej z upływem 4 lat kalendarzowych po roku płatności na podstawie par. 8 pruskiej ustawy z dnia 18. 6. 1840 (Zb. Ust. Pr. str. 140), o ile w tych czterech latach kalendarzowych o podatek się nie upominano, płatności nie odraczano i egzekucji nie wdrażano. Moc obowiązująca tego przepisu była przez władzę skarbową przez długi czas kwestionowana. Na skutek skargi w pewnym konkretnym przypadku do N. T. A. uznało jednak ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 15. 1. 1936 L. D. V. 42288/1/35, że powołana ustawa pruska w b. dzielnicy pruskiej w dalszym ciągu obowiązuje. Obecnie jednak powołany poprzednio dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 14. 1. 1936 wprowadza

zmianę w art. 130 a) o. p. ogólną polską normę przedawnienia różniącą się od poprzedniej pruskiej zasadniczo tem tylko, że zamiast 4 wyznaczono 5 lat do przedawnienia. Dotychczasowy bieg przedawnienia z mocy pruskiej ustawy został w art. 208 c) o. p. utrzymany w mocy. Jeżeli więc do dnia 1 stycznia 1936 upłynęły 4 lata lub więcej z ustawy pruskiej, natenczas prze-

dawnienie jest spełnione, jeżeli zaś upłynęły 3 lata lub mniej, natenczas przedawnienie kończy się z upływem 5 lat przy uwzględnieniu lat dotychczasowych.

Przedawnienie ma ten skutek, że na wniosek zainteresowanego podatnika podatek skreśla się w księgach bierczych. Jeżeli mimo podniesienia zarzutu przedawnienia władza skarbową ściąganie podatku w drodze egzekucji, winien on być zwrócony.

JERZY NIKODEM

Projekt ustawy o mleczarstwie

Uchwalony przez Radę ministrów i wniesiony do izb ustawodawczych projekt ustawy o mleczarstwie dotyczy jednej z podstawowych gałęzi produkcji rolnej w Polsce.

Zagadnienia mleczarskie dotyczą w bardzo znacznym stopniu drobnych gospodarstw rolnych, które, posiadając około 92% ogółu bydła, są głównymi producentami mleka w Polsce. Obliczenia Państwowego Instytutu Nauk. Gosp. Wiejsk. wskazują, że przychód gotówkowy roczny na jeden hektar użytków w latach 1928/29 do 1932/33 wynosi około 14% ogólnego przychodu, dochodzący dla poszczególnych gospodarstw do 50%.

Produkcja mleczarska, pokrywając zapotrzebowanie wewnętrzne na szereg produktów, otrzymywanych z mleka dostarcza jeszcze pewną ilość masła na wywóz zagranicę. W r. 1934 wywieziono masła za 8,9 mil. zł. przy 130,7 mil. zł. ogólnej wartości wywozu artykułów pochodzących z zwierzęcego, podczas gdy w r. 1935 odpowiednio 6,7 mil. zł. przy 10,2 mil. zł. oraz 135,1 mil. zł.

Od sprawności organizacyjnej i technicznej, od jakości wyprodukowanych w zakładach mleczarskich produktów zależą: 1. wysokość wypłat za mleko dla rolników, a zatem i stopień opłacalności produkcji mleka i hodowli bydła, 2. jakość produktów mleczarskich na rynku wewnętrznym, 3. wartość polskich produktów mleczarskich na rynkach zagranicznych oraz cenę uzyskiwaną za te produkty, a zatem i wysokość wpływów gotówkowych, uzyskiwanych z eksportu tych produktów. Dotychczas masło polskie uważane jest w głównych krajach importujących za towar pośledniejszego gatunku, co ujawnia się w niskości cen za masło polskie, eksportowane zagranicę.

Przetwórstwo mleczarskie w Polsce stoi jeszcze na niskim poziomie. Na około 4000 zakładów mleczarskich, produkujących masło, zaledwie około 10% stanowią przetwórstwa mechaniczne, reszta zaś to małe ręczne mleczarnie, przerabiające nie wielkie ilości mleka, posiadające zatem duże koszty przerobu i nie mogące wyprodukować wytworów o dobrej jakości. Około 60% ogólnej produkcji masła a około 90% jego eksportu koncentruje się w zakładach mleczarskich, zorganizowanych

na zasadach spółdzielczych, pozostała zaś ilość, to prywatne przedsiębiorstwa.

Na przeszkodzie akcji usprawnienia przetwórstwa mleczarskiego stoi brak właściwych podstaw prawnych do ujęcia w określone ramy całości przetwórstwa mleczarskiego.

Ustawa o mleczarstwie ma dotyczyć zakładów mleczarskich, jak masłarnie, serowarnie, mleczarnie i t. d. z wyłączeniem jednak miejsc sprzedaży mleka i jego przetworów, nabywanych z zakładów mleczarskich.

Pozostawiając przemysł mleczarski nadal jako przemysł wolny (niekoncesjonowany), ustawa wprowadza obowiązek rejestracji, a to w celu umożliwienia sprawdzania, czy zakłady odpowiadają wymaganiom dla danego typu zakładów ustalonym. Ustawa przewiduje okres przejściowy, który może być wykorzystany przez istniejące zakłady na dostosowanie się do wprowadzonych przepisów.

Nadzór nad zakładami mleczarskimi będą sprawowały izby rolnicze, jako organ samorządu rolniczego. Pieczę nad wykonaniem ustawy powierzona została ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

O cenę przetworów mleczarskich, które dotychczas istniały jako akcja dobrowolna, zostaną rozszerzone jako akcja obowiązkowa na zakłady o większej produkcji. Przez wprowadzenie norm minimalnych, wymaganym przy wywozie artykułów mleczarskich zagranicę, można będzie dojść stopniowo do poprawy jakości tych artykułów, a co zatem idzie i do zwiększenia rentowności wywozu.

Rejestracja przedsiębiorstw wywozowych ma na celu ochronienie normalnego zorganizowanego handlu i przetwórstwa mleczarskiego przed szkodnictwem, jakie wyrządzała mu jednokrotna niesolidna wywozowa dla osiągnięcia jednorazowego zysku towar często nieodpowiedni. Ustawa daje możliwość ograniczenia mleczarni, których wytworów będą dopuszczone zagranicę, a to w tym celu, aby dopuścić do wywozu tylko te zakłady, które przez metody produkcji dają gwarancję, że wyrobą towar dobry i trwały.

Od obowiązku rejestracji będą zwolnione te gospodarstwa mleczne, które przerabiają własny tylko surowiec i to poniżej normy ustalonej przez ministra rolnictwa.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Odpisywanie zaległości, nieprzekraczających 2^{go} groszy. Min. skarbu okólnikiem z dn. 8. 1. 1936 r. L. D. V. 42360/1/35 polecił na przyszłość zaniechać wogóle kierowania egzekucji do płatników z tytułu zaległości w podatkach, grzywnach i karach egzekucyjnych, o ile zaległości w poszczególnych przypadkach nie przekracza kwoty 20 groszy. Zaległość taka powinna ulec odpisaniu. (K)

(p) Podatek przemysłowy od spedytorów. Od dłuższego czasu sporna jest w praktyce wymiarowej kwestia, na jakich zasadach opłacać winni podatek przemysłowy od obrotu spedytorzy we wypadkach, gdy klientom ryczałtowo zaliczają wynagrodzenie za przewóz, asekurację i t. p. zamiast szczegółowo rozliczyć z wydatków, poczynionych na ich rachunek. Według praktyki interpretacyjnej, stosowanej przez władze skarbowe na podstawie orzeczenia N. T. A., należy traktować tego rodzaju wydatki wyłożone za klienta w razie nierozliczenia się z nim za własne koszty handlowe spedytora. Samorząd gospodarczy wystąpił już w ub. r. do min. skarbu, wskazując, że system rozliczeń szczegółowych jest często technicznie niemożliwy, że współpraca firm przemysłowo-handlowych ze spedytorami na zasadzie t. zw. stawek ryczałtowych ułatwia kalkulację firm przemysłowo-handlowych i że zatem w imię tych interesów należałoby odstąpić od opodatkowania spedytorów według pełnych sum od obrotu o ile wystawiają spedytorzy rachunki ryczałtowe. Ostatnio wystąpiły ponownie zrzeczenia spedytorskie i samorząd gospodarczy do min. skarbu o znalezienie ustawy, względnie obniżenie stawek podatku obrotowego przedsiębiorstw spedycyjnych. (K)

Z KRAJU

(k) Ustawodawstwo gospodarcze. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 10 z dnia 13 lutego r. b. ogłoszono m. in. nast. rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. min. skarbu z dnia 28 stycznia r. b. o obliczeniu i poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej w 1936 r. (poz. 97); rozp. min. skarbu z dnia 10 lutego r. b., wydane w porozumieniu z min. przem. i handlu o zróżnicowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw (poz. 98); rozp. min. przem. i handlu z dnia 30 stycznia r. b. o organizacji przymusowej „Polski Eksport Naftowy” (poz. 99).

(k) Bilans Banku Polskiego. W ciągu pierwszych dekady lutego zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 mil. zł do 444,8 mil. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i rezerw obniżył się o 2,2 mil. zł do 18,9 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 14,5 mil. zł do 740,0 mil. zł, przyczem portfel wekslowy spadł o 22,7 mil. zł do 603,5 mil. zł i portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 0,1 mil. zł do 40,2 mil. zł, natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 8,4 mil. zł do 96,3 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 1,7 mil. zł do 38,0 mil. zł. Pozytywnie „inne aktywa” i „inne pasywa” wzrosły, pierwsza — o 7,0 mil. zł do 208,2 mil. zł, druga — o 1,4 mil. zł do 31,7 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 1,2 mil. zł do 196,6 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 1,3 mil. zł do 947,4 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,77 proc. i przekracza normę statutową o prawie 12 punktów.

(k) Wymiana znaczków stemplowych. Ministerstwo skarbu rozesało okólnik z dnia 13 lutego r. b. w sprawie wymiany znaczków stemplowych. Jak wiadomo, na skutek dekretu z dnia 13 stycznia r. b. w

Tr 94

sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych, stały się zbędne znaczki stemplowe wartości 25 gr. oraz znaczki zmniejszono się zapotrzebowanie znaczków wartości 10 gr., 20 gr., 30 gr. i 40 gr. W związku z tem ministerstwo skarbu w omawianym okólniku poleciło urzędowi opłat stemplowych oraz urzędowi skarbowemu, aby przychylnie załatwiali wnioski bądź dystrybutorów znaczków stemplowych, bądź innych osób o wymianę znaczków stemplowych wartości 10, 20, 30, oraz 40 gr. na inne rodzaje znaczków, wskazane przez stronę, lub na blankiety wekslowe — jeżeli wniosek zostanie przedstawiony najpóźniej do dnia 10 marca r. b. Polecono ponadto przychylnie załatwienie wniosków o wymianę znaczków 25-groszowych jeżeli wniosek pochodzi nie od dystrybutora, ale od innej osoby. Wymiana będzie dokonywana nietylko na wniosek pisemny, ale i na ustny. Wniosek pisemny wolny jest od opłaty stemplowej. Wymiana będzie dokonana bez pobrania żadnej należności.

(k) Uprzemysłowienie wybrzeża polskiego. W ramach „Tygodnia Pomorza” wygłosił prezes Związku Fabrykantów p. Fr. Maciejewski odczyt na temat podany w nagłówku w dzisiejszą sobotę dnia 15 bm. o godz. 20 w Collegium Medicum (ul. Fredry). Wstęp wolny.

(k) Wielkie zebranie kupieckie w Wągrowcu. Dnia 30. ub. m. Tow. Kupców w Wągrowcu urządziło wielkie zebranie dyskusyjne przy udziale około 140 osób ze sfery miejscowego kupiectwa, przemysłu i rzemiosła. Po zagajeniu przez prezesa koła, p. B. Halawskiego i ogłoszeniu komunikatów Związku Tow. Kupieckich, p. Wojciechowski, wicedyrektor Związku, wygłosił referat o aktualnych zagadnieniach podatkowych, omawiając szczegółowo wprowadzone ostatnio zmiany w podatkach przemysłowym, dochodowym od lokali, nieruchomości, opłat stemplowych i t. p. W dyskusji poruszono cały szereg ciekawych zagadnień podatkowych. Specjalne zainteresowanie wzbudziły ciekawe informacje dotyczące projektów ryczałtu na lata 1936/37 oraz scalenia podatku od obrotu artykułami kolonialnymi. Z kolei wygłosił referat p. mg. Kluczyński n. t. zagadnienia zdrowotnego. Ciekawy referat wywołał dłuższą dyskusję, w której podkreślano całkowitą solidarność z akcją Związku Tow. Kupieckich w tej sprawie.

Z ZAGRANICY

(z) Spadek światowych zapasów pszenicy. Światowe zapasy widzialne pszenicy wykazują w ostatnich latach znaczny spadek. W dniu 1 lutego r. b. wynosiły one 429,9 milionów buszli, wobec 471,9 mil. buszli w dniu 1 lutego 1935 r. i 520. mil. buszli w dniu 1 lutego 1934 r. Największe zapasy przypadają na Kanadę, a mianowicie 244,5 mil. buszli, oraz Stany Zjednoczone A. P. — 70,3 mil. buszli; pozostałe kraje produkujące pszenicę posiadają 115,1 milionów buszli.

(z) Motoryzacja floty światowej. Modernizacja floty światowej prowadzi do zastąpienia napędu parowego napędem motoryzacyjnym. Obecnie ilość statków motorowych zaczyna poważnie konkurować ze statkami o napędzie parowym. W r. 1934/35 było ogółem 9,5 tln. motorowców. Tonnaz statków o napędzie motorowym ważniejszych krajów wynosi (w tys. tln.): W. Brytanii 3.077,4, Norwegii 1.853,6, Holandii 822,0, St. Zjedn. 811,1, Japonii 755,8, Niemiec 660,7, Włoch 656,1, Danii 467,3, Szwecji 401,8.

O polityce zbożowej

Podniesienie rolnictwa z obecnego upadku jest najpilniejszą potrzebą gospodarczą Polski. Zmierzając do tego wiele wysiłków programowych, przyczem na pierwszy plan wysuwa się konieczność prowadzenia zdrowej polityki zbożowej.

O tem niezmiernie ważnym zagadnieniu mówić będzie doskonały znawca przedmiotu dyr. Leon Domański z Związku Eksporterów Zboża podczas odczytu, który odbędzie się staraniem Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w poniedziałek, dn. 17 b. m. o godz. 20-ej w sali 17-ej Collegium Minus.

Wstęp dla członków wolny, dla gości mile widzianych 50 gr., dla studentów 25 gr.

Krótkie informacje gospodarcze

— Dnia 13 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Banku Polskiego Jana Piłsudskiego posiedzenie rady Banku, na którym wysłuchano sprawozdań z działalności Banku za styczeń r. b.

— W kwietniu br. Państwowe Zakłady Inżynierii wypuszczą na rynek serię motocykli sportowo-turystycznych, przystosowanych do sprzedaży na rynku prywatnym.

— Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w styczniu br. wyniósł 265 346,91 kg wartości 1 652 726,56 zł tj. mniej o 65 642,76 kg i o 640 410 66 zł w porównaniu z grudniem r. ub.

— Wywóz zbóż w styczniu br. z Polski przedstawiał się następująco (w tonażach): — w nawiasach liczby z grudnia ub. r.): pszenicy 3 373 (2 045), żyta 11 124 (14 629), jęczmienia 27 948 (29 130), owsa 16 424 (18 550).

— Z dniem 10. bm. obniżone zostały dodatkowe opłaty celne, pobierane przy imporcie do Czechosłowacji od pszenicy za 23 Kc od żyta na 33 Kc i owsa na 29 Kc, natomiast cło od masła podwyższono dwukrotnie do 45 Kc od 100 kg.

Luty
16
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Julianny p.
Poniedziałek: Aleksego
Kalendarz słowiański
Niedziela: Milady bł.
Poniedziałek: Świętorada
Środa: wachód 09
zachód 17,05
Długość dnia 9 g. 56 min
Księżyc: wachód 2,24
za. hód 9,55
Faza: 6 dzień przed nowiem.

Stan wody w Warcie według notowań In-
spekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
dziś minus 0,08 mtr.

NOCNA SŁUŻBA APTEK.

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ra-
tajczaka 12. — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzy-
ski. — Apt. pod Białym Orlim, St. Rynek 41. —
Apt. na Śródcie, Rynek Śródecki 1. — Jeżyce:
Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Ła-
zary: Apt. Pluciński, ul. M. Focha 72. — Apt.
Matejki, ul. Matejki 1. — Wilda: Apt. pod Ko-
roną, G. Wilda 61. — Deblec: Apt. miejscowa,
ul. Debiecka 6. — Staroleka: Apt. miejscowa.
— Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. —
Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

Poradnia przedślubna Polskiego Towa-
rzystwa Eugenicznego Collegium Medi-
cum. Fredry 10, udziela bezpłatnych porad
w poniedziałki o godz. 13-ej — kobietom.
we wtorki o godz. 13-ej — mężczyznom.
zg 10 386

KRONIKA MIASTA POZNANIA

OSOBISTE

— * Ślub. Pobożosławiony został w
kościółce parafialnej na Jeżycach zwią-
zek małżeński pomiędzy długoletnią
urzędniczką Teatru Wielkiego w Poznaniu
p. Ireną Preussówną, a p. Janem Cerbą,
kupcem z Poznania. Do podniosłego na-
stroju kościelnego przyczyniły się pienia
religijne, wykonane przez artystów ope-
ry poznańskiej pp. Jadwigę Musielewską,
Romaną Ciriną, Janą Gruszczyńską i
chór męski teatru oraz gra na skrzypcach
p. Mieczysława Paszkietę, członka orkie-
stry miejskiej.

ZYCIE AKADEMICKIE

— * Wycieczkę do Warszawy na uro-
czystości 20-lecia Warszawskiego Koła
Prawników urządziła w dniach 21—23 bm.
Koło Prawników i Ekonomistów S. S. U. P.
Cena karty uczestnictwa wraz z utrzy-
maniem i noclegami 14 zł. Przejazd kole-
ją za 75 proc. zniżką. Studentów i ewen-
tualnie absolwentów prawników prosi za-
rząd o zapisanie się do udziału w wy-
cieczce w lokalu Koła: Zamek pokój 13
i 14, godz. 12—13.

— * Z Koła Polonistów S. S. U. P. Od-
było się walne zebranie, na którym doko-
nano wyboru zarządu w następującym
składzie: St. Gniazdowski — prezes, Cz.
Piliński i Zb. Bednorz — wiceprez.,
A. Rene i M. Smrka — sekret., Freyerów-
na — skarbn., A. Świeżawska i H. Buja-
kowska — bibliotek., Wł. Jeż — kierownik
czytelni.

WYSTAWY

— * Tow. Przyj. Szt. Pięk. Dnia 16 bm.
o godz. 12 otwarcie wystawy dzieł znako-
mitego artysty rzeźbiarza Antoniego Ma-
deyskiego z Rzymu. Wystawiają także
Apoloniusz Kedzierski, Kedzierska, Ste-
fan Mroczewski i Hieronim Malina. Salon
otwarty w dni powsz. od godz. 11—17, w
niedziele i święta od godz. 12—15.

WYCHOWANIE. KURSY

— * Przypomnienie. Związek Polski
przypomina, że dn. 16 lutego w sali Dru-
karni i Księgarni św. Wojciecha przy Al.
Marcinkowskiego 22 odbędzie się jedno-
dniowy kurs społeczno-gospodarczy. Po-
czątek o godz. 9 min. 30.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Spóźnienie pociągu. Przyspieszo-
ny pociąg osobowy, który ze Stalca idzie
przez Warszawę — Łódź i Poznań do Pa-

MAŁY PUŁKOWNIK

najpiękniejszy film dla wszystkich — sta-
rych i młodych — z najmiłą i najmłod-
szą gwiazdką świata, ulubienicą milionów,
słodką Shirley Temple w roli tytułowej,
wyświetlany będzie na ogólne życzenie
Szan. Publiczności jeszcze tylko 2 razy a to:
w sobotę, dnia 15 i w niedzielę, dnia 16 lu-
tego o godz. 3 po południu w kinoteatrze
„Słońce” po cenach najniższych!

Słodką, małą Shirley Temple w filmie
„Mały pułkownik” żadnej reklamy nie po-
trzebuje. Przecież ten film podziwiali
kilkadziesiąt tysięcy osób, a mnóstwo dzie-
ci czeka z utęsknieniem, aby małą Shirley
jeszcze raz zobaczyć!

Ze względu na olbrzymie zainteresowa-
nie, jakie wywoła sama zapowiedź wy-
świetlania filmu „Mały pułkownik” —
uprasza się Szan. Publiczność we własnym
interesie o wcześniejsze zakupywanie bile-
tów, które po cenach najniższych: cały
parter 40 gr., cały balkon 60 gr., sa do na-
bycia wcześniej od piątku w firmie S. Ka-
łamański — Plac Wolności 6. (Godziny ka-
sowe od 12 — 18.30).

Dobra grodziskie

użytkowane przez Spółkę akc. „Select”, na 80 proc. żydowską

Grodzisk. (Tel. wł.) Z dniem
dzisiejszym całkowitym użytkowni-
kiem dóbr grodziskich, własność Niem-
ki, p. Zimmermannowej, majątków szaco-
wanych na okrągłe 3 miliony zło-
tych, stała się Sp. Akcyjna „Select” w
Warszawie. Spółka ta, w której 50%
akcyj posiada żydowski bankier Nuss-
baum z Berlina, 30 proc. żyd.-hol. So-
cieté Anonyme „Anchises” z Amster-
damu (firmę tę reprezentuje w Polsce
Żyd Steiner z Berlina), oraz 20 proc.
ziemianin Jan Sikorski, b. właściciel
majątku Mileszewy w pow. brodnickim,
który na pierw — jak to donosiliśmy
przed kilku miesiącami — występował
jako reflektant na kupno całych dóbr
grodziskich.

Spółka Akcyjna „Select” spłaciła,
względnie ułożyła się z wierzycielami
dóbr grodziskich, wobec czego wierzy-
ciele wniosli do sądu o zniesienie za-
rządu przymusowego, co też nastąpiło.
Sumy, wyłożone na ten cel przez Sp.

Akc. „Select” oblicza się tutaj na ok
400 tys. zł. Sp. Akc. „Select” wniosła
na dobra grodziskie hipotekę zabez-
pieczającą w kwocie 2 milionów zło-
tych i zawarła umowy z p. Zimmer-
mannową, że użytkować będzie całość
dóbr grodziskich do czasu spłacenia jej
przez p. Zimmermannową, względnie
jej następców.

Od szeregu dni w zarządzie dóbr
grodziskich urzęduje już prokurent Sp.
Akc. „Select”, zaufany bankiera Nuss-
bauma, Żyd Marx z Berlina.

Bankier żydowski Nussbaum i Ży-
dzi z Amsterdamu nie zadowolają się
tem, iż stali się na dłuższy przeciąg
czasu użytkownikami 18 tys. morgów
rol i lasu w Wielkopolsce, w najbliż-
szym sąsiedztwie granicy niemieckiej
Żydzi międzynarodowi dają całym wy-
silkim do tego, by Sp. Akc. „Select”
stała się prawnym właścicielem
dóbr grodziskich.

Do sprawy tej znaczenia pierwszo-
rzednego powrócimy.

ryza i według rozkładu jazdy przybywa
do Poznania o godz. 4.55, miał dzisiaj po-
ważne opóźnienie, wynoszące prawie trzy
godziny. Opóźnienie pociągu spowodowa-
ły mrozy i śniegi na Kresach Wschodnich.

**Komunikat Orbisu. Na TARGI LIP-
SKIE. Na WYSTAWIE SAMOCHODOWEJ
W BERLINIE. Wycieczki 7-dniowe samo-
lotem 28. II i 6. III 39. Zapisy ORBIS,
Poznań, Plac Wolności 9, tel. 52-18.
ng 6372**

— * Powrót 1500 reemigrantów z Fran-
cji. Dziś przybyli do Poznania o godz.
3.45, 5.55 i 8.40 trzy pociągi specjalne z
reemigrantami polskimi z Francji. W
głównie mierze powracali reemigranci z
departamentu północnego pociągami z Pa-
ryża przez Strasburg.

Przybyli na dworzec poznański ze swe-
mi rodzinami i dobytkiem reemigranci
w liczbie około 1500 osób. Odjechali na-
stępnie pociągami do miejsc dawniej-
szego zamieszkania, względnie pochodze-
nia. W przewidywaniu wzmocnionego
ruchu pasażerskiego zarząd poznańskiego
dworca kolejowego zaopatrzył pociągi w
podwójną trakcję parowozową i wzmocnił
skład wagonowy. Z uwagi na ostry mróz
w ciągu nocy przeprowadzono ogrzewanie
w 20 przeszło wagonach osobowych, które
dołączono do pociągów jadących w kie-
runku Łodzi, Warszawy, Lublina, Krako-
wa i t.

Jak zwykle, pomocą służyli przybyłym
reemigrantom członkowie „Opieki Pol-
skiej nad rodakami na obczyźnie”, wyda-
jąc przejeźdnym pożądaną ciepłą pośilkę.
Syndykat Emigracyjny, gdzie przejeź-
dający otrzymywali zasiłki gotówkowe,
wreszcie Katol. Tow. Ochrony Kobiet i
drużyna sanitarnych Polskiego Czerwonego
Krzyża. (kl)

— * Bal Wielkopolskiego Koła Młodych
Ziemianek. Już tylko cztery dni dzieła
nas od balu Wielkopolskiego Koła Młodych
Ziemianek. — Zapytujemy się mi-
mowoli, co znowu za niespodziankę zgo-
tują nam nasze Młode Ziemianki. — Do-
brze pamiętamy udany i pełen humoru,
przeszłoroczny, pod znakiem walca zorgan-
izowany biedermajerski bal. — Do-
wiadujemy się, że tegoroczny odbędzie
się w charakterze egzotycznym. — Egzo-
tyczne dekoracje i kotyliony — gdzie-
niegdzie pojawi się kostium egzotyczny. —
Podobno król Negus, dowiedziawszy się
co w Poznaniu się święci, przerywa na tę
noc wojnę i samolotami przesyła na tę
noc kilku Rasów. Niewykluczone, że
Mussolini nie da się wyprzedzić abisyń-
skiemu władcy i przysle swoich delega-
tów, a może i delegatki.

W tych czasach pełnych możliwości,
spodziewać się możemy wszystkiego. —
Młode Ziemianki oczekują swoich miłych
gości i pragną, by licznie się stawili, jak
najweselej i najpogodniej ten wieczór
w atmosferze egzotycznej spędzić.

Bal egzotyczny odbędzie się dnia 19
lutego o godz. 22-ej w Białej Sali Bazar-
owej pod protektorem księżnej Zdzisła-
wowej Czartoryskiej, Gustawowej hr.
Brzeziny i prezydentowej Józefowej Żych-
lińskiej. Dekoracje wykonają artyści ma-
larze Marja Zabłocka i Józef Kozłowski.
Wstęp za zaproszeniami.

— * Uzdrowić stosunki w towarzy-
stwach! Zwracaliśmy już uwagę na stałe
opóźnianie się wszelkich zebrani, które z
reguły wprost odbywają się z półgodzin-
nym opóźnieniem. Dziś chcemy poruszyć
sprawę braku należytego zainteresowania
się życiem towarzystw ze strony ich
członków. Oto kilka faktów: na ostatnie
zebranie plenarne Tow. Opieki nad Zwie-
rzątami zjawili się... 8 osób, podczas gdy
Tow. liczy ogółem 277 członków; zebranie
miejscowe pewnej starej i zasłużonej or-
ganizacji odbyło się w obecności 18 osób,
licząc w tem gości zaproszonych; organi-
zacyjne zebranie Tow. Miłośników Radia
nie doszło do skutku wogóle, przybyło bo-
wiem na nie tylko dwóch miłośników ra-
dia; na walnym zebraniu Tow. Śpiewu
„Halka” — Jeżyce nie można było przez
dłuższy czas wybrać zarządu, gdyż nikt
nie chciał przyjąć na siebie odpowie-
dzialnych obowiązków. A co mówić o
płaceniu składek? Większość członków
zalega ze składkami po kilka miesięcy.

narażając w ten sposób Tow. na poważne
kłopoty finansowe. Jakże stąd wniosek?
Jeden tylko: że stosunki w wielu towar-
ystwach muszą ulec gruntownej naprawie.
Jeśli się chce, aby towarzystwa pracowały
należycie, a nie wiodły suchotniczego ży-
wota. (sk)

— * Turniej koszykówki Komendy Har-
cerzy. Dnia 16 bm. o godz. 15 odbędzie się
w Hali Okr. Ośrodka W. F. przy ul. Bu-
kowskiej 25, spotkanie półfinałowe po-
między 7 P. D. H., a II druż. 20 P. D. H.
Zwycięzca niniejszego spotkania wchodzi
do finału, który odbędzie się w niedzielę
dnia 23 bm.

— * Jeszcze w sprawie „Lunchu”. Z
miasta donoszą nam, że jako właściciele
lokalu „Lunch” przy ul. Wronieckiej nr. 4,
w którym odbędzie się dzisiaj żydowski
bal, występują Żydzi: Majorek Noskowiec
i Helena Guzik. Ta ostatnia jest właście-
cielką składu kapeluszy damskich przy
ul. Wronieckiej nr. 6. (wel)

ROZNE

— * Zw. Właso. teatrów świetl. u-
chwalił w czasie tygodnia walki z bezro-
bociem t. j. od dn. 16 bm. doliczać do każ-
dego biletu 5 gr na rzecz bezrobotnych.

— * Komunikacja z Puszczykowem i
Ludwikowem. Cena biletów za przejazd
wycieczkowe z Poznania tam i z powrotem
w kl. 3 do Puszczykowa wynosi 0,90 zł, do
Ludwikowa 1,50 zł. Przejazdy ulgowe za
temi biletami mogą odbywać się codzien-
nie od 1 maja do 31 października, a od
1 grudnia do 30 kwietnia w niedziele i
święta we wszystkich pociągach ruchu
osobowego. Cena biletu tygodniowego do
Puszczykowa wynosi 2,20 zł, do Ludwik-
owa 3,70 zł. Cena biletu miesięcznego do
Puszczykowa wynosi 8,50 zł, do Ludwik-
owa 14,50 zł. — W okresie od 20 grudnia do
30 kwietnia przewidziano w niedziele i
święta kurs pociągów narciarskich do
Ludwikowa.

— * Komunikat P. L. L. Z dniem 16
bm. zmienia się rozkład lotów P. L. L. na
linii Warszawa — Poznań — Berlin na-
stępująco: Warszawa odlot 7.30 — Poznań
przylot 8.45; Poznań odlot 8.55 — Berlin
przylot 10.00. Kierunek powrotny po-
staje bez zmiany.

— * Chleb dla fachowca. Kupiec drzew-
ny w b. Kongresówce, do zaprowadzonego
składu drzewa budowlanego potrzebuje
wspólnika cichego lub czynnego. Infor-
macyj bliższych udzieli Związek Polski,
ul. Pocztowa 27 codziennie od godz. 11—13.

KRONIKA WYPADKÓW

— * Zaginęła dn. 14 bm. Marja Szy-
mańska, lat 16. Wyszła o godz. 8 do szko-
ły i dotąd nie wróciła. Wzrost średni,
ubrana w granat, mundurkę szkolną i ta-
kiż płaszcz oraz beret. Zaginiona wyszła
z domu przy ul. Przecznicą 6. Wiadomo-
ści kierować pod adr. Przecznicą 6 m. 3.

— * Zator na ulicy. Dziś krótko przed
godziną 11, na ul. Nowej wóz towarowy
firmy Habersbusch i Schiele, chcąc skręcić
na niezbyt szerokiej jezdni, spowodował
upadek jednego konia. Wskutek tego wy-
padku wszystkie tramwaje, jadące z Sta-
rego Rynku i z Placu Wolności oraz
wszystkie inne pojazdy, utworzyły dwa
długie sznury. Przy pomocy przechod-
niców zdolano konia podnieść i w ten spo-
sób po 10 minutach ruch kołowy został
przywrócony. (wel)

— * Pożar w Antoninku. Z niewyja-
śnionej przyczyny wybuchł dziś o godzi-
nie 4 w Antoninku pod Śwarzędem pożar
w zabudowaniach rolnika Schneidera. —
Spłonął doszczętnie chlew, a inne zabudo-
wania zdolano uratować tylko dzięki te-
mu, że sołtyś miejscowy p. Fengler zbu-
dził okolicznych mieszkańców i wezwał
ich do akcji ratowniczej. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * Włamywacze wtargnęli przez
dach. Zuchwalej kradzieży z włamaniem
dopuszczono się w mieszkaniu p. Leonar-
da Gierlowskiego, mieszczącym się na
Starym Rynku 41, w posesji, gdzie znaj-
duje się apteka „Pod Białym Orlim”.
Włamywacze wstąpili na dach niskiego sto-
sunkowo domu i w ten sposób przedostali

Aresztowanie p. Łączkowskiego

W związku z przewodem wczoraj-
szego procesu karnego przeciw pracow-
nikom izby skarbowej w Poznaniu,
Wolniewiczowi i Sobkowiakowi, sędzia
śledczy Włodarczyk wydał nakaz are-
sztowania p. Franciszka Łączkowskie-
go, właściciela piekarni i cukierni.

Aresztowanie nastąpiło w godzi-
nach wieczornych, po stwierdzeniu
przez lekarza sądowego, dr. Łagunę, iż
choroba sercowa, na którą cierpi p.
Łączkowski, nie stoi na przeszkodzie
w przebywaniu w więzieniu, do które-
go przewieziono p. Łączkowskiego ka-
retką pogotowia.



**Sodalitę Pań p. w. M. B. Częstochow-
skiej.** Przypominamy członkom o herbat-
ce, która odbędzie się dnia 16. bm o go-
dzinie 18 w sali O. O. Jezuitów. Zarząd.
zg 12 874/5

„Lira”, Klub Bandonistów urządził w
niedzielę, 16. bm w sali Domu Rzemieś-
niczego wielką zabawę karnawałową. Obfity
program. Początek o godz. 16.
zg 12 870/1

**Związek Zjednoczonych Pracowników
Gastronomicznych** urządził w poniedziałek
17. bm w salach Ogrodu Zoologicznego
Zabawę Karnawałową. Początek o godz. 21.
zg 12 888/9

**Za zakończenie tegorocznego karnawa-
łu** odbędzie się w sobotę, dnia 22 lutego br.
w salach Belwederu **Wspaniała Reduta
Polskiego Czerwonego Krzyża**, która rok
rocznie zgromadza doborowe towarzystwo
Poznania i okolicy. Zaproszenia wydaje P.
C. K., Walw Zygmunta Augusta 2 — na-
razie w czasie od godz. 10—14. Wstęp od
osoby 4.— zł. Bilet studencki przy oka-
zaniu legitymacji z roku 1935/36 — 2.— zł.
dg 885

Przypominamy że w niedzielę, dnia 16.
bm. o godzinie 5 odbędzie się Podwieczorek
Towarzystwa, urządzony przez Koło Pań
przy T. C. L., którego czysty zysk ma za-
siłić kasę Czytelni dla młodzieży Człon-
ków i gości serdecznie zaprasza Zarząd.
zg 135

**W restauracji Ogrodu Zoologicznego u-
rządzają** w sobotę, dnia 15 lutego bal ma-
skowy Towarzystwo Przemysłowców Po-
znań-Wilda, początek o godz. 20. W ponie-
dzialek, dnia 17 lutego, zabawę karnawał-
ową Związek Pomocników Gastronomicz-
nych. Początek o godz. 21.
zg 12 882

**Koło Miejsce Polskiego Związku Za-
chodniego** urządził w dniu 18 lutego rb. o
godz. 20 w „Cafe Ekspansade” dancing na
rzecz kolonii letnich dla dzieci polskich z
Niemiec. Szlachetny i wzniosły cel tej im-
prezy niewątpliwie spotka się z poparciem
i uznaniem społeczeństwa poznańskiego w
szczególności byłowców „Cafe Ekspansade”.
Wstęp: wolne datki.
zg 132

Związek Cukierników w Poznaniu
przypomina Szan. Publiczności, że już
w nadchodzącą niedzielę, dnia 16 lutego
br. urządził w Białej Sali „Bazaru” do-
roczną zabawę karnawałową, połączoną z
obfitą loterią fantową. Zaproszenia otrzy-
mać można w restauracji Bazaru oraz w
cukierni „Italia” przy hufecie.
zg 12 869

**Restauracja w Hotelu Polonia. Grun-
waldzka 18.** poleca bezpłatnie sa'e nowo-
odrestaurowana i pokoje klubowe na
wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa.
Ceny niskie. Wieczorem dancing.
dg 4515

Bal Kupiectwa, który jak wiadomo od-
będzie się w przyszłą sobotę w salach
Bazaru Poznańskiego, będzie godnym za-
kończeniem tegorocznego karnawału. Bi-
lety nabyć już teraz można w biurze
Związku Tow. Kupieckich w firmie Kruk,
27 Grudnia 5 i w firmie Czabański, ul. No-
wa 1. Cena zł 5.—, dla studentów zł 2.—,
bilety familijne (tylko w przedświatach)
w cenie zł 12.— na 3 osoby i 2.— na każ-
dą dalszą osobę.
zg 136

W sali reprezentacyjnej Domu Rze-
mieśniczego urządził **Cech Krawiectwa
Damskiego w Poznaniu** w sobotę, dnia 22
lutego, **zabawę karnawałową**, na którą
zaprasza członków i sympatyków z rodzi-
nami. Początek o godzinie 20. Dwie or-
kiestry 7 p. Strzelców Konnych Maski
milo widziane. Strój wieczorowy. Wstęp
tylko za zaproszeniami. Zabawa Cechu
Krawiectwa Damskiego w Poznaniu ma-
ja ustaloną reputację, to też nie należy
wąpić, że sala Domu Rzemieśniczego
zaroi się, w sobotę, 22. bm., rozbawionymi
tłumami.
zg 12 886

się na strych, skąd wtargnęli do mieszka-
nia p. Gierlowskiego na trzecim piętrze.
Włamywacze jednak przytrzymał Sąd
nimi 22-letni robotnik Nikodem Machow-
ski (ul. Piaskowa 4) i 20-letni robotnik

Z WIELKOPOLSKI

Franciszek Napierała, ul. Dominikańska nr. 1. Na strychu znaleziono narzędzia, służące do włamań, jak łom żelazny, bagnet, nóż kieszonkowy, śrubociąg, 2-metrową linę, latarkę elektryczną i in. Niefortunnym włamywaczy osadzono w areszcie. (kl)

— **Ujęcia.** Jako podejrzanego o kradzież kilku par obuwia z warsztatu p. Józefa Krausego, przy ul. Przemysłowej 1a przytrzymano 28-letniego Marcina Namysłaka i 32-letniego Czesława Krausego. — Skradzione obuwie odebrano. Bliższego miejsca zamieszkania „szopenfeldziarzy” nie udało się ustalić. (kl)

— **Jako sprawcę kradzieży,** dokonanej u p. Marii Rocławskiej w dniu 23 grudnia ub. r. przy ul. Towarowej, ujawniono mieszkańca ogródków działkowych przy ul. Warszawskiej, Józefa Krupe. — W dniu 23 stycznia skradziono gotówkę u p. Bolesława Grajety przy ul. Zupańskiego 13. Kradzież tę popełniła Katarzyna Grabarczykowa (ul. Łakowa 9), która zatrudniona tam była jako posługaczka. (kl)

— **Kradzież rewolweru.** W dniu 6 b. m. skradziono rewolwer z futerałem z mieszkania p. Zygmunta Paletki na Górnej Wildzie 56. W przeprowadzonych przez komisarza III dochodzeniach ustalono, że kradzież tę dopuścił się Brunon Truskawa (ul. Ludwika Rzepeckiego 23) i malarz Teofil Jankowski (ul. Grunwaldzka 22). Znalaziono też u nich skradziony pistolet. (kl)

— **Echa napadu nożowego na węglarza.** W toku dalszych dochodzeń, przeprowadzonych w sprawie opisanego przez nas napadu nożowego na właściciela składu węglowego na Górnej Wildzie 33 p. Franciszka Dzieciolowskiego, ustalono ostatecznie sprawców kradzieży. Są nimi Marjan Kaźmierczak (ul. Madalińskiego 5) i Bolesław Lisiak (Droga Urbanowska 1). Półtora centnara skradzionego węgla zwrócono poszkodowanemu. (kl)

— **Prokurator poszukuje świadków.** Wiceprokurator rejonu II przy prokuraturze sądu okręgowego w Poznaniu, Góralewicz, prowadzi dochodzenia przeciw Henrykowi Maciejczykowi i Mieczysławowi Zakolskiemu z Poznania (ul. Poznańska 52). Obwinieni są oni o dokonywanie lichwy pieniężnej w liczniejszych wypadkach przy sprzedaży obligacji 6-procentowej Pożyczki Narodowej. Ze względu na interes dochodzący, prokurator w celu stwierdzenia, w ilu wypadkach Zakolski i Maciejczyk nabyli obligacje 100-złotowe poniżej sumy 96 zł, prosi interesowanych o zgłoszenie się w wydziale śledczym Policji Państwowej w Poznaniu, przy Placu Wolności 12. (kl)

— **Kradzież torebki damskiej z wozu.** Z powózki, pozostawionej na ulicy, skradziono torebkę damską z zawartością 32 złotych p. Katarzynie Szajkowskiej z Konarzewa. W dochodzeniach ustalono, że kradzież tę dopuścił się Franciszek Grześkowiak z Poznania (Droga Urbanowska 1). (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— **Za zniewagę i oszczerstwo,** z oskarżenia prywatnego p. Guttmana, gen. administratora spadkobierców Stillera, zaśladła wczoraj na ławie oskarżonych przed XIII wydz. karnym sądu grodzkiego w Poznaniu p. Seweryna Przysiecka z Poznania ul. Strusia 2. Sąd, uznawając ją winną za obydwa czyny, zasądził oskarżoną za zniewagę na trzy tygodnie aresztu oraz 50 zł grzywny, ewtl. na dalsze pięć dni aresztu w wypadku nieściągalności, które to kary zostały oskarżonej darowane na mocy ustawy amnestyjnej. Za oszczerstwo zasądzono p. P. na karę 2 miesięcy aresztu z zawieszeniem na przeciąg lat 3, poniesienie wszelkich kosztów sądowych oraz na jednorazowe umieszczenie sentencji wyroku w prasie. (pt)



Wieczorek K! Magna Polonia

Po wieczorku korporacji „Corona”, który był niejako próbą przed przyszłym bal-em, w środę bawili się w saloonach „A-drii” goście najstarszej w Poznaniu korporacji „Magna Polonia”. Przygotowana przez komitet w osobach przewodniczącego p. St. Pawłowskiego, prezesa p. Cel. Graszewicza i p. W. Kostki, zabawa zaszczepiona została przez kuratora p. prof. dr. B. Kowalskiego. Przybył również założyciel korporacji p. dr. Fr. Böhm, a z prezydium filistrów p. sędzia Wł. Gawlas. Zamiast poloneza, wodzirej p. Jan Fiedler wyprawił walczyka figurowego, w którym uczestniczyli delegaci bratnich korporacji z szarfami. Na zakończenie tańca odśpiewano „Gaudeamus”, poczem wesoło bawiono się do rana. (a)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 14 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Aplikant adwokacki Janusz Kubicki w Gdyni i biur. Gertruda Perlicka; uczeń Stan. Janowski i Stan. Choldrych w Zabikowie; garn. Maksym. Walichnowski i krawc. Mich. Nowakowski; rob. Józ. Nowak i krawc. Józ. Dura.

Zgony:

Dnia 14 lutego 1936 r. zapisano następujące zgony: Krystyna Bartłówna 1½ d.; Marja Hadyńska, 62 lata; Józef Szewczyński, 5 mies.; Bronisław Wiciórka, 6 mies. 13 dni; Genowefa Heichlówna, 4 lata. 1 mies. 10 dni; Włodzisław Wawrzyniak, 9 dni i 5 godzin; Jerzy Krampa, 12 godzin; Gerhard Jasiński, robotnik, 21 lat.

— **Bydgoszcz.** Funkcjonariusz kolejowy, Fr. Kłosowski, przy przetwarzaniu wagonów otrzymał cios w głowę buforem. Spowodowało to poważny wstrząs mózgu.

— Wdowa po znanym entomologu polskim, p. Michałynie Isaakowej, zorganizowała w Bydgoszczy na przeciąg dwóch tygodni wystawę owadów krajowych i południowo-amerykańskich z kolekcji polskich w Paranie. Wystawa obejmująca około 25 tysięcy eksponatów. Mieści się ona w gmachu Banku Związku Spółek Zarobkowych przy pl. Teatralnym i otwarta jest codziennie od godz. 9 rano do 5 po poł. Wystawa trwać będzie do 26 lutego.

— Pod przewodnictwem prezesa s. o. p. Leona Plejerskiego odbyła się w sądzie okr. rozprawa przeciwko Stanisławowi Szymtowi, z pow. mogil., który w listopadzie roku ubiegłego spowodował śmierć 26-letniego Fr. Cyganka. Szymt podczas sprzeczki w kuchni uderzył Cyganka łokciem w klatkę piersiową w pierś i głowę. Nastąpiło pęknięcie czaszki. Cyganek po kilku dniach pobytu w szpitalu zmarł. Sąd skazał Szymta na 3 lata więzienia.

— W tartaku państwowym Zimniewody przy układaniu belek zdarzył się nieszczęśliwy wypadek robotn. Franc. Hanuszowi. Belka spadła mu z wysokości paru metrów na nogę i strzaskala ją w kilku miejscach. Złamanie jest bardzo skomplikowane, to też ofiara wypadku pozostawać będzie musiała przez kilka tygodni na kuracji w szpitalu pow.

— Od iskry z lokomotywy, podczas młocki zboża w podwórzu, zajęły się budynki gospodarcze maj. p. Br. Rybki w Makowsku. Ponieważ silny wiatr sprzyjał rozprzestrzenieniu się ognia, wszystkie zabudowania, poza domem mieszkalnym, spłonęły. Pastwą płomieni padła część żywego inwentarza: koń, krowa, kilka cielaków, kilkanaście świń i owiec. — Starty obliczane są na sumę 20 000 zł.

— **Chodzież.** Posiedzenie rady miej. zgała p. wiceburm. Nowacki. Podatek gruntowy, zgodnie z obowiązującymi dekretemi, obniżono o 10 proc. Najważniejszym punktem była sprawa poborów burmistrza. Według projektu komisji, pensja nowego, niezawodowego burmistrza ma się równać różnicy, pełnych poborów b. burmistrza a jego obecną emeryturą, czyli 286,43 zł. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przebudowy budynku Schülerheimu na gimn. klimatyczne. Ponieważ przebudowa budynku pochłoniełaby większe sumy, wyrażono swą zgodę pod warunkiem, że miasto zwolnione będzie od świadczeń. W dalszych punktach poruszone jeszcze sprawę fabryki fajansu i budowy sztucznej lodowni w rzeźni miejskiej. (mi)

— **Gniezno.** Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę karną byłego komornika sądowego, Józefa Majchrzaka z Mogilna, oskarżonego o fałszowanie dokumentów i sprzeniewierzenia. Czynnów przestępnych dopuszczał się przy licytacjach, działając na szkodę dłużników. Majchrzaka skazał sąd na 6 miesięcy aresztu i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

— W listopadzie 1935 r. niej. Katarzyna Tucholska udała się do lasu w okolicy Łopienka, pozostawiając w nim porożone dziecko. W tym samym czasie przez las przechodził sąsiad Tucholskiej, p. Matuszak, który usłyszał kłanie noworodka. Znalazł on dziecko w opłakanym stanie, zupełnie nagie, z twarzą zniekształconą w błocie. Dzięki troskliwej opiece Matuszaka, dziecko powróciło do zdrowia, wychowując się w jego domu. Tucholska, wiedząc, gdzie jej dziecko się znajduje, ani razu nie przyszła je odwiedzić. Sąd skazał Tucholską na 7 miesięcy aresztu.

— W czasie prowadzonej głośnej rozprawy sądowej przeciwko Ceranowiczom i tow. o obrabowanie ambulansu pocztowego w Trzemesznie, jeden z obwinionych, Piotr Ceranowicz, zeznał na rozprawie, że od naczelnika poczty p. Stanisława Kuleczki w Trzemesznie otrzymał klucze do ambulansu, który mieli obrabować z jego również namowy, dzieląc się z nim łupem. Sąd okręgowy rozpatrywał w czwartek tę sprawę, na której Piotr Ceranowicz ze skrucha cofnął oskarżenie, jako zupełnie bezpodstawne. Po zamknięciu przewodu sądowego, Ceranowicz otrzymał dodatkowo 8 miesięcy aresztu.

— Złote gody małżeńskie obchodzili w niedzielę, 16 b. m., pp. Józef i Konstancja Nowakowskie z Gniezna, ul. Warszawska 16. — W Ujeździe, pod Gnieznem, w zagrodzie roln. Zalewskiego wybuchł pożar, który strawił stodołę z płodami i maszynami roln., łącznej wart. 7.500 zł. — Dwa dni później wybuchł pożar w sasiadującej z Ujaziem wsi Brudzewko, u roln. Czesława Golinowskiego, gdzie pastwa ognia padła również stodoła z płodami i maszynami rolniczymi. Przyczyną pożaru w obu wypadkach nie stwierdzono. (br)

— Zebranie Stow. b. żołnierzy 17 Płk. Ułanów Włkp. (3 Płk. Ul. Włkp.) odbędzie się 17 b. m. w Gnieźnie, hotel „Centralny”, przy ulicy Mieczysława, o godz. 17. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich oficerów, podoficerów i ulanów, którzy kiedykolwiek w 17 Płk. Ul. Włkp. (3 Płk. Ul. Włkp.) służyli. Prosi się wszystkich „siedemnastaków”, którzy nie otrzymali deklaracji, o podanie swego adresu. (n)

— **Inowrocław.** W żupie solnej wpadł robotnik Posadz do wrzącej solanki i uległ ciężkiemu oparzeniu.

— Cech szewski przedsięwziął walkę konkurencyjną z f-m „Bata”. — Prezesem T. C. L. został em. kpt. W. Zablocki.

— Odbyło się walne zebranie oddz. żeńsk. „Sokół”. W skład zarządu weszły pp.: prezesa — Mrówczyńska, ponownie, wicepr. — Z. Kisielińska, sekret. — Langnerówna, naczelniczka — Lossówna.

— Policja w Płonkowie ujęła notorycznego złodzieja rowerów, niej. Ign. Kaszaka z Leśnianeck.

— Fr. Zółciński, mszcząc się za zawód miłośny, oblał twarz K. Siegerówny kwasem siarczanym, powodując trwałe jej zezepcenie. Za czyn ten skazany został Z. na rok więzienia.

— W Powidzu odbył się ślub kupca p. J. Chałasa z Inowrocławia i p. K. Osmańskiej z Powidza.

— W Markowicach zmarł najstarszy mieszkaniec tej wioski. Ziętara, wskutek wstrząsu nerwowego, jakiego doznał po dokonaniu nań napadzie bandyckim.

— Sąd skazał M. Brauna z Głinek za usiłowane zabójstwo na 2 lata więzienia.

— Ks. kan. Jaskowski pobłogosławił związek małżeński p. Anny Mafczakówny z p. kpt. Michałem Szczepańskim.

— Budżet m. Inowrocławia wyłożony jest w magistracie do dnia 13. bm.

— **Jarocin.** Nieznani sprawcy skradli większą ilość papierosów, cygar, cygaretek, tyto-

niu, mydeł toaletowych itp. na szkodę p. Nowackiego St. i uszli niepoznani.

— Dnia 15 b. m. w salach Bractwa Kurkowego w strzelnicy odbędzie się dorocznym zwyżaniem bal królewski.

— Dnia 15 b. m. w sali b. bursy gimn. Al. Kosciuszki, odbędzie się bal maskowy klubu mandolinistów.

— Dnia 16 b. m. odbędzie się uroczystość pańska.

— Mecz bokserski rozegra Hare. Kl. Sport. z „Sokolem” z Leszna 16 b. m. w sali kina „Wiktoria” o godz. 15.30.

— Kolejowe kolo śpiewu „Lutnia” urządzi 16 b. m. w sali strzelnicy przedstawienie amat. p. t. „Rada pana radcy” M. Bałuckiego. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

— G. Z. Sport. urządzi 16 b. m. o godz. 13.30 na łodowisku parku ks. Radolina trójmecz hokejowy z udziałem drużyn Leszna, Wrześni, Jarocina. (jp)

— **Kościan.** Cały szereg organizacji społecznych w Kościanie na swych zebraniach powziął rezolucję, zwalczającą żydowską ekspansję z „Ilustrow. Expressem” na czele. Zwraca się właścicielom kiosków uwagę, że o ile przez narodowo-katolickie społeczeństwo kościańskie nie chcą być zubożkami, natenczas należy zaprzestać z abonowaniem i rozpowszechnianiem „Expresu”.

— Hotel „Victoria” nabyła droga kupna na własność Komun. Kasa Oszczęd. pow. kościańskiego i część budynku przeznaczona zostanie na hotel i restaurację, w drugiej zaś części uruchomiona zostanie kasa.

— Kolo Rodzicielskie przy państw. gimn. im. św. St. Kostki urządziło zebranie rodzicielskie, na którym prof. Kruszewski wygłosił referat o harcerstwie. (mk)

— **Leszno.** Dla złożenia hołdu Ojcu Świętemu z okazji jego 14-lecia rządów odbędzie się 16 b. m. uroczystość z następnym programem: o godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo, po poł. w „sokolni” akademii, na którą złożyła się: „Oremus” ks. Chłondowski — chór kościel., słowo wstępne — dr. Błażejczyk, referat „Życie i rzady papieża Piusa XI” — p. Zboralski, deklamacja, „Sacerdos et Pontifex” ks. Chłondowski i na zakończenie wspólny śpiew.

— Ostre strzelanie na strzelnicy pod Wyścigówką odbędzie się w dniach 15, 16, 20, 22, 25, 27 i 29 b. m. Teren zagrożony będzie w wymienionych dniach samkietu dla ruchu kołowego i pieszego.

— Oficjalne przejęcie 17 pułku ul. przez nowego dowódcę ppłk. dypl. Kurnatowskiego nastąpi w niedzielę, 16 b. m., na dziedzińcu koszarowym.

— Pogrzeb ś. p. Feliksa Fiedlera odbył się w środę po poł. na stary cmentarz, przy którym udział publiczności. Kondukt żałobny prowadził ks. kan. Jankiewicz w asyście ośmiu księży. Trumne ze zwłokami nieśli członkowie Stron. Narod. (h)

— Kradzież z włamaniem dokonali nieznani sprawcy do składu rzeźnicznego p. Palika w Świeciechowie, zabierając wyrobów mięsnych, wart. 100 zł. — Również do składu kolonii, p. Stanka w Świeciechowie włamali się złodzieje, zabierając papierosów i towarów, wart. ok. 100 złotych.

— W Niechłodzie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas pracy w stajni, spłoszony w pewnej chwili koń kopnął 12-letniego Janka Dworczaka, syna rolnika, niebezpiecznie w głowę. Do nieszczęśliwego zawezwano natychmiast dr. Nieczyperowicza z Leszna, który stwierdził złamanie czaszki i wgniecenie mózgu. Po nalożeniu prowizorycznego opatrunku, przewieziono chłopca w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Józefa w Lesznie, gdzie dr. N. dokonał natychmiast trudnej operacji. Operacja się udała i o ile nie zajdą komplikacje, to uda się uratować chłopca. (lh)

— **Nakło.** W ub. niedzielę nieznani sprawcy wybili szybę w kiosku p. Kaczyńskiego, przy ul. Piłsudskiego, skąd skradli kilka paczek tytoniu i pomarańcz. Prawdopodobnie były to dzieci szkolne. — Dokonano włamania do restauracji p. Betschera w Hotelu Rzymskim i do restauracji p. Szudrowicza przy ul. Piłsudskiego. Policja prowadzi dochodzenia.

— Roczne walne zebranie K. S. M. męskiej zgała oraz przewodn. prezesa p. Pawłowski, w obecności asystenta ks. Pelza. Po sprawozdaniach i udzieleniu zarządowi pokwitowania, wybrano nowe władze w osobach pp.: Pawłowski — prezes, Gieramus — zast., Karcewski — sekretarz, Nitka — zast., Karolczak — skarbnik, Matuszak — naczelnik, Brodziński — zast., Wegner — gospodarz, Kosiński — zast., Laszkiewicz biblj., Kapuściński — kronikarz, Ramon — gazeciarz. Komisje rew. tworzą pp.: Miłosierny, Miner, Neumann, poczet sztabarowy pp. Bączkowski, Zieliński i Dymni. (nc)

— **Ostrów.** W środę z okazji 15-lecia pracy scenicznej ulubieńca publiczności p. Stanisława Zięciakiewicza, wystawił zespół Teatru Miejskiego komedję muzyczną p. t. „Mężowie góra”. Ilustrację muzyczną wykonała orkiestra smyczkowa 60 p. p. Przy końcu II aktu dyr. Otrebski złożył p. Zięciakiewiczowi życzenia z okazji jubileuszu, wręczając mu wianek kwiatów. W imieniu zespołu męskiego p. Zięciakiewicz wręczył jubilatowi kapelusz, wyrażając życzenie, aby z pod tego kapelusza wychodziły same dobre dowcipy. W imieniu aktorów złożyła życzenia p. Górecka. Publiczność wyraziła ulubieńcowi swe życzenia przez burzliwe oklaski.

— W związku z notatką naszą o oszustwie firmy „Warta”, przedsiębiorstwa straży nocnej, z siedzibą w Boronowie, właściciel tegoż przedsiębiorstwa nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

„Wymieniony w artykule p. Drejczyk, który imieniem naszego przedsiębiorstwa popełnił nadużycia w Ostrowie i innych naszych placówkach, został oddany władzom sądowym w celu ścigania i ukarania. Wymieniony Drejczyk, zabierając przywłaszczono pieniądze, stworzył sobie własne przedsiębiorstwo straży nocnej pod firmą „Proсна”, z placówkami w Środzie, Bydgoszczy, Wąbrzeźnie i t. p., co dla ostrzeżenia prostujemy. Nasze przedsiębiorstwo z p. Drejczykiem, wobec dokonanych oszustw, już nie ma nic wspólnego.”

— **Pleszew.** Zabawę karnawałową urządził cech rzeźniczy w sali p. Marciniaka. — W salach bursy Bractwa Kurkowego odbyła się zabawa karnawałowa tut. tow. gimn. „Sokół”.

— Rozegrane pom. drużyna K. S. M. m. Pleszew, a drużyna z Grodziska nad Prosną, zawody ping-pongowe, zakończyły się wynikiem 10:0 na korzyść Pleszewa.

— Klub kreglarzy „Potentia” odbył swe walne zebranie. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: T. Wojciechowski — prezes, F. Gembalski — wiceprezes, M. Szuszczyński — sekr., A. Radomski — skar., J. Mehr — zast., kom. rew. tworzą pp.: St. Furmankiewicz, St. Szymczak i A. Szuszczyński. (pw)

— **Rogoźno.** Stanisław Piłoch z Rożnowa, z zawodu szewc, wbił sobie w pierś nóż, raniąc się bardzo ciężko. Sąsiedzi przywołali natych-

miast lekarza z Obornika, który odstawił go do szpitala. — W zamiarze samobójczym przejechał sobie nożem żyły w rak 49-letnia Lidia Kautz, panna, zamieszka. w domu dla ubogich przy ul. Poznańskiej. Przywołany lekarz po opatrzeniu nieszkodliwej pozostawił ją w opiece domowej.

— „Wieczór humoru” K. S. M. żeńskiej odbył się w Hotelu Centralnym. Publiczność, licząca zgromadzoną, bawiła się bardzo dobrze. — Również i pocztowcy bawili się w Hotelu Centralnym. Publiczność dopisała. (rm)

— **Swarzędz.** Tow. Pań św. Winc. urządzi 14 b. m. zebranie z referatem p. Chlapowskiej z Poznania w sali p. Schleichtera.

— Piękny bal maskowy tow. śpiew. im. Dembińskiego spotkał się z uznaniem tut. społeczeństwa.

— Tow. Powstańców i Wojaków przeniosło swą siedzibę do sali strzelnicy bractwa kurkowego. (s. d.)

Z POMORZA

— **Chojnice.** Tow. właśc. nieruchomości nuchwalilo nie wydzierżawiać sklepów i mieszkań Żydom, nie kupować u Żydów i innych ostrzegając przed niebezpieczeństwem najazdu żydowskiego na Pomorze.

— Na przejeździe kolejowym pod Czerskiem pociąg osobowy najechał na furmankę rolnika Karola Gnacińskiego, zam. w Stodolkach. Obity osie be zofiar w ludziach, jedynie wóz został rozbity. Przyczyna wypadku stała się silna zawiewa śnieżna.

— W miejscowości Wojsk powstał pożar w zabudowaniach rolnika Franciszka Janty-Lipińskiego, wyrządzając straty obliczane na kilka tysięcy złotych. Pastwą płomieni padły zabudowania, martwy i żywy inwentarz. Poszkodowany nie był ubezpieczony. Pożar powstał od iskier z popiołu, wyrzuczonego do śmietnika. (dch)

— **Działdowo.** W najbliższych dniach znajdzie się ena wokandzie sadu okr. w Grudziądzu sprawa b. starosty działdowskiego dr. Twardowskiego, który oskarżony jest o cały szereg nadużyć, popełnionych w czasie swego urzędowania na stanowisku starosty. Dr. T. znajduje się w areszcie w Grudziądzu.

— W stanie groźnym przewieziono do tut. szpitala z podrzętnym gardłem i tężnicą właściciela młyna Rudolfa Zakorę ze Skurpiów. Przyczyna targnięcia się denata na życie nie została dotąd wyjaśniona. (gn)

— **Grudziądz.** Młodoletni Ernest Bromke i Szczepan Kempa ze Świecia, napadli, uzbrojeni w noże, 64-letnią Ewertową, której zabrali 170 zł w gotówce. Zasądzon izostali na rozprawie sądowej na 18 mies. więzienia z zamianą na zakład poprawczy. (gn)

— **Toruń.** Objął tu urządowanie nowy wicewójewoda pomorski Zygmunt Szczepański. Stanowisko naczelnika wydziału społeczno-politycznego objął dr. Aleksander Banaś.

— Policja przeprowadziła na terenie śródmieścia wielką obławę policyjną, na mocy której przytrzymano kilkadziesiąt osób podejrzanych, z tych 30 osadzono w areszcie policyjnym.

— Przy ul. Piekary 18 powstał pożar podłogi wskutek wadliwego ustawienia piecyka. — Przy ul. Szewskiej 12 na drugim piętrze powstał groźny pożar pod podłogą w mieszkaniu niejakiego Edmunda Szymańskiego. Szkody są znaczne, pokryje je ubezpieczenie. Pożar powstał wskutek wadliwości przewodów kominiowych.

— Stosując się do ogólnej obniżki cen, dyrekcja kin zero-ekranowych „Mars”, „As” i „Świt” obniżyła znacznie ceny biletów, by umożliwić jak najszerszym warstwom korzystanie z tych placówek rozrywkowych.

— Odbyły się dwa zebrania ważne dla zawodu fryzjerskiego w sprawie przymusowego badania lekarskiego; wobec bezwzględności przepisów właściciele zakładów fryzjerskich wypowiedzieli pracę wszystkim pomocnikom fryzjerskim. Pomocnicy fryzjerzy postanowili udać się z delegacją do inspektora pracy, do lekarza urzędowego dr. Skowrońskiego i wojewody z prośbą o wstrzymanie rozporządzenia, dotyczącego kosztownych badań lek.

— Przy ul. Podmurnej 52 wydarzył się wypadek zatrucia gazem świetlnym. Zatruci gazem zostali 61-letni Anastazy Słowiński i jego krewna 29-letnia Prakseda Urbańska. Rura, przeprowadzająca gaz świetlny przez jedną z ścian, pękła i gaz ulatniał się bardzo powoli. Zaczadzonych przewieziono do szpitala miejskiego, Słowiński jednakże w drodze zmarł. Urbańska udało się uratować.

— W Teatrze Ziemi Pomorskiej wystąpią Szczepcio i Tońcio z Wesołej Lwowskiej Fali dnia 6 marca.

— Aleksander Lajer został przetransportowany do „okraglaka” z zakładu psychiatrycznego w Kooborowie, gdzie symulował obłąd. Akt oskarżenia zarzuca mu szereg kradzieży większych z włamaniem.

— Dochodzenia wykazały, że włamania do f-y „Start” dokonało pięciu kolporterów gazet w wieku od 12—17 lat. Włamywaczom odebrano skradzione przedmioty.

— Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej dłuższą dyskusję wywołała sprawa wydzierżawienia „Dworu Artusa” browarom „Okocim” do końca 1941 r. Drugim ważnym punktem było uchwalenie koniecznych restrykcji budżetowych wobec parafii ewangelickich z powodu nieposzanowania przez Konsystorz Ewangelicki praw patronackich miasta.

— Przetut. sądem okr. toczy się wielki proces przeciwko szajce kolporterów fałszywych banknotów 20-złotowych. Na ławie oskarżonych zasiadli: Roman Malinowski, 4 razy karany za kradzież, Marja Mianowiczowa, karana 10-krotnie za kradzież, Michał Karpiński, z zawodu fryzjer, karany 5-krotnie, Marta Joppkówna, z zawodu krawcowa, Janina Droniowa, Stanisława Jaworowska, handlarzka, karana 2-krotnie. Dochodzenia ustaliły, że fałszyfikat banknotów pochodzą od szajki, która niedawno została zlikwidowana na terenie Warszawy.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Dla wdowy i dziecka ś. p. Jana Buszki, Okolewo: N. N. 20, A. W., A. S. i H. S. (Oborniki) 5, C. J. (Czarnków 2,10, Zarząd Dóbr Dr. Zbigniewa Cichowicza (Marszew) 10, razem z poprzednio pokwitowanymi 38,10 zł.

Na Fundusz Rekreacyjny im. ś. p. Janusza Kłosa: Dnia 14 lutego rb. prze-kazaliśmy Stow. Kat. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” na kon'to w P. K. O. 207 772 = 10 zł.

Piękna uroczystość kapłanów

Gniezno (br.) W ub. czwartek, gród Lecha gościł w swych murach 18 księży, przybyłych doń z całej archidiecezji gnieźnieńskiej - poznańskiej, by w myśl przyrzeczenia, złożonego sobie w r. 1916 z okazji otrzymania święceń kapłańskich, spotkać się po 20 latach.

Do Gniezna przybyło 18 księży, m. in. ks. prałat Łagoda z Miłostawia, ks. Paulus, rektor Misji Polskiej w Paryżu, ks. Gałdyński, gen. sekr. Zw. Abstynentów i ks. dr. Janicki, delegat arcybiskupi do Tow. Opieki nad Rodakami na obczyźnie. Zebrali się znowu w prastarej Bazylice, skąd przed 20 laty rozjechali się po całej archidiecezji, by ugruntować znicz Wiary św. wśród powierzonych sobie parafian.

Po mszy św., którą niektórzy kapłani odprawili w innych miejscowych kościołach, udali się wspólnie księża do domu rekolekcyjnego na mszę św., którą odprawił dawny regens Seminarjum Duch., ks. infułat Krzeszkiewicz.

W godzinach połudn. odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłosił piękne przemówienie ks. inf. Krzeszkiewicz. Zwiedzono następnie Bazylikę w nowej szacie, oraz udano się do ks. biskupa Laubitz, który bardzo serdecznie przyjął miłych gości.

Mały dżentelmen

Jeden z terenów zimowych zabaw dzieci.

Ruch, gwar, wesołość. Gromady dzieciaków, rozradowane tak długo oczekiwaniem śniegiem, uprawiają jazdę saneczkami. Jedne dzieci przybyły tu w towarzystwie starszych, drugie same się tu zjawiały, zwabione rozkoszną jazdą na sankach. Wokoło pełno ludzi przyglądających się zabawom dzieciarni.

Nagle jakby z pod ziemi wyrasta przed jakimś jęgomościem mały chłopiec.

— Przeczysz pan, pozwoli pan, że się przedstawię — mówi brzdąc. Jestem Władzio...

— Dobrze, dobrze, ale co ty właściwie chcesz?

— Widzę, że pan się przygląda naszym zabawom, może więc zechciałby pan pomóc mi wozić siostrzyczkę, bo ja się już zmęczyłem. Chodź, Zosiu, przedstawię cię panu.

I małe przedstawia jęgomościowi swoją siostrzyczkę, również takie małeństwo jak i on.

I jak tu odmówić prośbie małego dżentelmana?

Pół godziny trwało wozienie dziewczynki.

Ale czas już iść dobremu panu, więc Władzio dziękuje mu grzecznie za okazaną pomoc i dodaje: — A jak pan będzie miał jutro czas o tej samej porze, to niech pan tu przyjdzie. Czekaemy na pana.

I nie zawiodły się dzieci. Następnego dnia, już jako znajomy małego dżentelmana, wozí znowu dziewczynkę może i dziś — zrobi to samo. (sk)

Poświęcenie sztandaru cechu mistrzów budowy instrumentów muzycznych

Pierwszy i jedyny w Polsce cech mistrzów budowy instrumentów muzycznych z siedzibą w Poznaniu, jednoczy najwybitniejszych naszych fachowców z tej dziedziny. Organizacja powstała w r. 1926 z inicjatywy pp. dyr. Władysława Stillera i prof. Stanisława Skowrona.

W tę niedzielę, 16 b. m. o godz. 11, w kościele św. Józefa ks. prof. Drygas dokona poświęcenia nowego pięknego sztandaru cechu, reprodukcją poniżej. Sztandar wykonany artystycznie przez firmę K. Kędzierska, Poznań, Skarbowa 3, przedstawia w środku św. Cecylię, patronkę muzyki, a w narożnikach różne instrumenty muzyczne. Na odwrocie sztandaru umieszczony jest herb miasta Poznania i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i patrona rzemiosła, św. Józefa.

Po poświęceniu sztandaru, odbędzie się o godz. 12 w południe uroczysta akademja w pałacu Działyńskich, przyczem wbitą będzie pierwszy złoty gwóźdź, ofiarowany przez mistrza tonów Paderewskiego, pierwszego chrześnego.



W trosce o piękno Kiekrza

W numerze 51 „Kurjera Poznańskiego” z dn. 1 lutego br. zamieszczona została notatka, w której donoszono, że w dniu 25 stycznia na zebraniu gromadzkim w Kiekrzu zaprotestowano stanowczo przeciwko Akademickiemu Związkowi Strzeleckiemu z Poznania, który bez zgody gromady Kiekrz wybudował na jej gruncie murowaną przystań nad jeziorem kierskim. Zebranie to poleciło przełożonemu gromady, soltysowi p. Hartkopfowi, by w najbliższym terminie zaskarżył zarząd Akademickiego Związku Strzeleckiego do sądu.

W poniedziałek, dnia 10 b. m. otrzymaliśmy od Akademickiego Zw. Strzeleckiego pismo, które naszą wiadomość prostuje w następujący sposób: „Nieprawdą jest, jakoby mieszkańcy Kiekrza kiedykolwiek zwracali się do Akademickiego Oddziału Zw. Strzeleckiego w Poznaniu z protestem z powodu nie-

prawnego wybudowania na jej gruncie przystani nad jeziorem w Kiekrzu, ani niewiadomo jest Akademickiemu Oddziałowi Zw. Strzeleckiego w Poznaniu protest z dnia 25 stycznia 1936 r. — Nieprawdą jest, jakoby Akademicki Oddział Zw. Strzeleckiego kiedykolwiek wybudował na obcym gruncie przystań nad jeziorem w Kiekrzu, gdyż takiej przystani nie posiadał, ani nie posiada.”

Jak stwierdziliśmy na miejscu w Kiekrzu, sprawa ma następujący przebieg:

Zarząd gromady Kiekrz wydzierżawił w ub. roku rolę przy jeziorze Akademickiemu Związkowi Strzeleckiemu pod budowę drewnianego schroniska. Tymczasem zarząd Akademickiego Związku Strzeleckiego zrobił plan murowanej przystani i bez zatwierdzenia soltysa p. Karola Hartkopfa, rozpoczął budowę na drodze publicznej, należącej do gminy Kiekrz. Ponieważ na budowę takiej przystani, a temniej na drodze publicznej zarząd nie mógł dać

zgody, gdyż sprzeciwia się to przyszłej rozbudowie Ki krza, jako poważnego miejsca lotniskowego dla mieszkańców Poznania, wobec tego zaprotestowano na jednym z zebrani i odpowiednio pismo w tej sprawie skierowano do wójtostwa w Rokietnicy oraz do policji w Rokietnicy.

Protesty te pominięte zostały milczeniem, a budowę zarząd Związku Strzeleckiego przeprowadzał w rekordowym tempie, pracując nawet w niedzielę i święta. Jak twierdzą poinformowani, władze wojewódzkie udzieliły na tę budowę subwencji w kwocie 600 złotych.

Zwracano się także do Akademickiego Związku Strzeleckiego w Poznaniu, który jak dotąd, na protest gromady Kiekrz nie odpowiedział.

Ogółem gromada Kiekrz odbyła w tej sprawie cztery zebrania protestacyjne. Na jednym z nich radni gromady byli tak rozgoryczeni, że chcieli sami iść nad jezioro i rozwalić budującą się przystań.

Protokoły z zebrani protestacyjnych podpisał m. in. radni: Hardkopf Karol (jako soltys), Jakób Nowak, Bronisław Pietruszka, Walenty Wolusz, Mikołaj Nowaczyk, Helmut Paduch — wszyscy z Kiekrza, Stanisław Mleczak, Jan Grus, Franciszek Szymański, Antoni Paczkowski — ze Starzyn, Władysław Puk i Nadobnik z Rogierówka. Ogólna liczba radnych gromadzkich wynosi 16.

Przy tej okazji dowiadujemy się, że robotnikom, którzy pracowali przy budowie murowanej przystani, zarząd Akademickiego Zw. Strzeleckiego zalega z wypłatami. Uzyskane na budowę przystani pieniądze, użyto na zakup nowych kajaków i łodzi.

Z kajakami i łodziami też jest bardzo ciekawa sprawa. Zarząd gromady Kiekrz mianowicie uchwalił opodatkować na sezon kajaki po 10 zł, a łodzie po 20 zł. Uchwała ta zwalniała od opłat drużynę harcerską „Wilków Morskich”. Przedtem naliczono łodzi i kajaków przeszło 50 sztuk, a gdy przystąpiono do rejestracji, było ich tylko 6. Od rejestracji uchylili się kajaki i łodzie Akademickiego Związku Strzeleckiego i „Jachtklubu” Związku Strzeleckiego. (wel)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— Gdynia. Zw. Polskich Maklerów Okrętowych odbył walne zebranie, na którym przyjęto nowych członków. Do związku należy obecnie 16 firm maklerskich w Gdyni. Prezesem związku wybrano dyr. Sienciałę, zastępcą prezesa p. Lars Usterud Svendsena. Dalszymi członkami zarządu zostali pp. dyr. Jasiński i Raczewski.

— Komisja dla opłat portowych, wyłoniona przez Tymczasową Radę Portu, obradowała nad reformą opłat portowych od statków (opłat brzegowych oraz za pilotaż) oraz opłat za używanie dźwigów portowych.

— Policja obyczajowa wykryła dom schadzek w Orłowie, utrzymywany przez Martę Zychową. Równocześnie aresztowano sutenera, marynarza Bolesława Kisielewskiego.

— W domu przy ul. Świętojańskiej 39 wybuchł pożar. Ogień ugasiła przybyła natychmiast straż pożarna. Ustalono, że przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Statystyka rozbitych szyb wystawowych

W ostatnim czasie mnożą się w zaskakujący sposób kradzieże zapomocą wybijania szyb wystawowych, i to nie tylko w samym mieście Poznaniu, ale także i na prowincji. Prawie że codziennie donosi prasa o takich kradzieżach. W Poznaniu poszkodowane firmy znajdują się prawie wszystkie w centrum miasta, jak przy ul. Półwiejskiej, Pocztowej, Rzeczypospolitej, Pierackiego, św. Marcina, Al. Marsz. Piłsudskiego i przy Starym Rynku. Szyby wystawowe rozbijają złoczyńcy po części w czasie, gdy ruch uliczny jest ożywiony, i gdy jeszcze kursują tramwaje. Tak np. kradzież z włamaniem u p. Kwiatowskiego przy ul. Pierackiego dokonano o godz. 22.30, a kradzież u p. Krupskiego na Starym Rynku po godz. 6 rano, kiedy miasto już się budziło.

Metoda rozbijaczy szyb jest we wszystkich wypadkach jednakowa, tak że można było przypuszczać, że złodzieje należą do jednej szajki. Zauważyli oni mianowicie średniej wielkości kamień w pończochę i tym kamieniem wybijali na 20 cm od ziemi dziurę w szybie bocznej okien wystawowych, co im umożliwiała sięgnąć ramieniem do wnętrza okna wystawowego. Łup, który w ten sposób zdobywają, ma prawie we wszystkich wypadkach bardzo niską wartość, zwłaszcza w porównaniu z wyrządzoną szkodą.

Celem stwierdzenia, w jakiej mierze nasze towarzystwa ubezpieczeniowe są w sprawach tych kradzieży zainteresowane, zwróciliśmy się do trzech towarzystw ubezpieczeniowych w Poznaniu, które prowadzą dział ubezpieczenia szybowego. Zestawiliśmy liczby z grudnia 1935 r. i stycznia 1936 r. z liczbami z przed roku. W miesiącach grudzień i styczeń 1935 i 1936 towarzystwa ubezpieczeniowe zapłaciły w 36 wypadkach około 14 tys. złotych odszkodowań lub dały wzamian odszkodowania szyb nową, natomiast w grudniu i styczniu 1934 i 1935 suma odszkodowań wyniosła 11 tysięcy złotych w 24 wypadkach.

Poszczególne pozycje przedstawiają się następująco: W Wielkopolsce poza Poznaniem zanotowano w grudniu 1935 i styczniu 1936 — 18 wypadków (13) wartości około 7 tys. złotych (5.500), w Poznaniu samym było również 18 wypadków (11). Wartość szyb lub odszkodowanie wynosiło około 7 tys. złotych (5.600).

Z cyfr tych wynika, że obecnie wypadki kradzieży przez rozbicie szyb wystawowych wzrosły o przeszło 25 proc. Towarzystwa uważają, że jest to objaw przejściowy i nie zamierzają z powodu tego podwyższać składek. Jako powód wzrostu kradzieży uważają należy mniemaniem towarzystw, bezrobocie i niezadowolony kryzys. (pt)

Młodzież szkolna wystawiła baśń „Babę Jagę”

Prywatna szkoła im. ks. Skorupki w Poznaniu, przy ul. Skarbowej, wystawiła ostatnio, w sali Domu Rze-

dzowie wynieśli dużo zadowolenia i dużo miłych wrażeń z widowiska. Przedstawienie poprzedził występ chó-



mieślniczego, uscenizowaną baśń Prauzińskiej p. t. „Baba Jaga”. Produkcje uczniów i uczennic wyszły ponad miarę przeciętności i wykazały nie tylko zdolności techniczne wykonawców, ale i umiejętną pracę grona nauczycielskiego. Przepelniona sala grmiała oklaskami i tak uczestnicy, jak i wi-

ru męskiego z udziałem uczniów szkoły. Czysty dochód przeznaczono częściowo na drużyny harcerskie szkoły i na biednych parafii Sw. Jana. Na fotografii widzimy fantastyczne ptaki, bociany i kruki, które wzięły udział w udanym przedstawieniu.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

LITERATURA

Po zgonie wnuka Mickiewicza. Od jednej z prenumeratorek poznańskich otrzymujemy następujące informacje: Gdy się dowiedziałam dzisiaj o śmierci Ludwika Góreckiego, wnuka Adama Mickiewicza, nasunęło mi się dużo myśli z mojej młodości, kiedy widywałam bardzo często młodego Lulę (tak Go nazywano) w Paryżu. Poznałam Go w Couen pod Paryżem, w domu kuzynów moich, Dygatów. Zbliżyłam się do niego z wielkim pietysmem. Zdawało mi się, że spotkało mnie wielkie, wielkie szczęście, że rozmawiam z wnukiem Wieszczki. Przecież my byliśmy wychowani na „Dziadach“, to była druga nasza Ewangelia. Lulu mówił bardzo poprawnie po polsku, ale z akcentem francuskim. Był miły, uprzejmy, a gdy tańczył ze mną czułam się dumna i szczęśliwa. Opowiadał mi bardzo zajmująco o swoich przeżyciach, tęsknocie za krajem i na moje prośby dużo o swoim dziadku. Widziałam Go też w Montmorency r. 1891, na przeniesieniu zwłok Mickiewicza do Krakowa. Cudowna to była uroczystość. Przemawiał Renan, a Lulu stał niedaleko mnie i widziałam wtedy szlachetną dumę w Jego oczach. Potem zbliżył się do mnie i powiedział „Cudowne chwile przeżyłem i dziękuję za nie Bogu“. Później wyjechałam z Paryża i straciłam Go z oczu. Ale chwil tych nigdy nie zapomnę. H. G.

Kipling napisał autobiografię którą doprowadził niemal do ostatnich dni życia. Donosi o tem paryska „Comœdia“.

„Jestem czystym aryjczykiem“ zapewnia Emil Schernig, który zakłada „Niemieckie Towarzystwo Strindbergowskie“. Dodaje w swoim oświadczeniu, że pięciu jego najbliższych krewnych było zwyczajnymi profesorami na wszechnicach niemieckich.

NAUKA

Lwowskie „Ossolineum“ ogłosiło sprawozdanie za rok 1935. Zasłużona ta instytucja rozwija się pomyślnie, biblioteka wzrasta, prawie ośm tysięcy osób korzysta z pracowni naukowej i na miejscu, nie licząc tysięcy dzieł wypożyczonych do pracy domowej.

W NAUKOWYM POZNANIU.

Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne odbędzie zebranie we wtorek, dnia 18 lutego o godz. 20 min. 30 w sali 27 Coll. Minus U. P. Na porządku dziennym referat prof. dr. Stelmachowskiego p. t. „Prace kodyfikacyjne nad małżeńskim prawem majątkowym“. Goście mile widziani.

Oddział poznański Pol. Tow. Historycznego odbędzie posiedzenie w dniu 19 b. m. o godz. 18 w Seminarjum Historycznym (Coll. Minus, III p.). Na porządku dziennym — referat prof. dr. Z. Wojciechowskiego p. t. „Tradycja polityczna na Pomorzu Zachodnim 963 — 1180“.

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 18 lutego 1936 r. o godz. 18 w sali wykładowej Zakładu fizycznego Uniwersytetu (Coll. Minus II. p.). Na porządku dziennym: referat dr. J. Czekalskiego: „Z badań nad typami paz w Saharze“ (z przeżyciami) oraz sprawozdanie delegatów Poznańskiego Oddziału P. T. P. im. Kopernika z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa w Warszawie w dniu 16 lutego 1936 r. Osoby, interesujące się sprawami naukowymi są mile widziane.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Pomnik Józefa Dietla zasłużonego prezydenta m. Krakowa, będzie wzniesiony na jednym z placów. Dr. Dietl był rektorem Uniwersytetu Jagiell. Pomnik wykonywa Dunikowski.

TEATR

Nowy Fodor w Warszawie. Teatr Kameralny wystawił „Maturę“ Władysława Fodora. Rzecz dzieje się w gimnazjum żeńskim. Role główne grają: Grywińska, Adwentowicz i J. Andrzejewska, znana z „Dziewcząt w mundurkach“.

Po zgonie Zuli Pogorzelskiej. Z Warszawy donoszą nam (tw): Ledwie 37 lat liczyła s. p. Zula Pogorzelska, niedawno jeszcze ulubienica Warszawy, dzisiaj już mieszkanka krainy cieniów... Urodzona w Eupatorii na Krymie, gdzie ojciec jej, lekarz posiadał sanatorium uciekła z rodzicami z pod bolszewizmu i zdradziwszy wielki talent, zaczęła karierę w warszawskim „Qui-Pro-Quo“, od razu bezkonkurencyjna we wszystkich postaciach o zakroju charakterystycznym, od humoru i groteski, do tragizmu niemal. Stała się gwiazdą i była nią przez szereg lat, była jakby symbolem „rewji“ w zakresie najprawdziwszego artysty. Przed dwoma laty zapadła na ciężką chorobę ośrodków nerwowych. Ostatnimi czasami, leżąc w Wilnie, miała nadzieję zupełnego wyzdrowienia. Tymczasem w Łodzi umarła jej matka. Zgon ten wstrząsnął na nowo podkopanym organizmem i świetna, europejskich wymiarów aktorka pożegnała się z życiem.

MUZYKA

„Juljusz Cezar“ operą. Francesco Malipiero napisał do tragedji Szekspira „Juljusz Cezar“ muzykę. Libretto ma 3 akty a siedm obrazów. Nowa opera została wystawiona temi dniami w Genui, w teatrze Carlo Felice. Kończy się śmiercią Brutusa i Kasjusza podczas bitwy pod Filipi. Z wybitnych artystów śpiewają „Juljusza Cezara“: barytoni Inghilleri i Granforte, tenor Parmeggiani, sopran Scuderi i Pedrini.

W artystycznym Poznaniu

OTWIERAMY NOWE WYSTAWY

Zmiana wystaw następuje jutro w niedzielę o 12 w południe zarówno u Przyjaciół Sztuk Pięknych, jak w „Salonie 35“.

W Tow. Przyjaciół (plac Wolności 18) ujrzymy zbiorową wystawę dzieł Antoniego Madeyskiego. Nestor naszych rzeźbiarzy, mieszkający od wielu lat stale w Rzymie, twórca grobowca królowej Jadwigi na Wawelu, zebrał na życzenie warszawskiej Zachęty szereg swych dzieł i przedstawił je zbiorowo w Warszawie, gdzie były przedmiotem najwyższego zainteresowania. Główne eksponaty tej wystawy zostały teraz przewiezione do Poznania, gdzie będziemy je mogli oglądać.

„Salon 35“ otwiera pośmiertną wystawę dzieł Karola Larischa. W jesieni roku ubiegłego sztuka polska poniosła ciężką stratę przez zgon młodego, ledwie 33 lata liczącego artysty krakowskiego, który padł ofiarą katastrofy samochodowej. Sp. Karol Larisch był liczony do najzdolniejszych artystów młodego pokolenia i zapowiadał wiele, a wiele już był dokonał. Kolekcja którą obecnie ujrzymy, mieści główną część dorobku artystycznego, jaką przedwcześnie zgasty malarz po sobie zostawił. Rodzina wraz z kolegami Zmarłego zebrała najcenniejsze jego prace, które odbywają podróż po Polsce, aby wszyscy mogli zapoznać się z jego tragicznie przerwana twórczością. Wystawa ta przeszła już przez Warszawę, Kraków, Łódź i Lwów — teraz zobacz ją w Poznaniu, w którym Karol Larisch przez czas pewien był mieszkał i w r. 1932 dzieła swoje wystawiał.

Koleżdy sp. Larischa poświęcili mu piękną, bogato ilustrowaną monografię. Będzie ona do nabycia przy kasie „Salonu 35“.

Razem z pokazem grafiki „morskiej“, odbywającym się w Muzeum Wielkopolskim, mamy przeto w Poznaniu trzy interesujące wystawy.

WE WTOREK KONCERT SYMFONICZNY

Małym przykładem trudności, na jakie natrafiają dyrekcje naszych koncertów symfonicznych, gdy idzie o wykonanie dzieł polskich kompozytorów — są losy programu, jaki miał być wykonany na koncercie Orkiestry Symfonicznej m. Poznania pod batutą dyr. dr. Latoszewskiego w najbliższy wtorek, dnia 18 bm.

Jako utwór solowy był przewidziany drugi koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego w wykonaniu świetnej skrzypkaczki p. Eugenji Umińskiej. Zdawało się, że o materiał nutowy nie będzie kłopotu, gdyż znajdował się on ostatnio w Polskim Radju w Warszawie. Tymczasem sprawa nie okazała się wcale tak prostą, jak by można było się ludzi. W Radju Polskim już koncertu nie było, a dalsze ślady prowadziły do Gebethnera i Wolffa, oraz do Paryża, do firmy Eschig, która go miała ostatnio otrzymać, lecz... nic o tem nie wiedziała, jak listów z listów i depesz wynikało. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności bawił temi dniami w Paryżu dyrektor dr. Latoszewski, który też mógł oświadczyć w firmie Eschig zainteresowani. Poinformowano go, że koncert nie nadszedł z Warszawy. Na ponowną interwencję u Gebethnera i Wolffa nadeszła odpowiedź, że materiał jeszcze w grudniu został do Paryża wysłany... Tak siekierka zginęła i nie będziemy mogli we wtorek koncertu Szymanowskiego usłyszeć. P. Eugenja Umińska odegra koncert Es-dur Mozarta.

Reszta programu pozostaje niezmienną, a jest to spis obfity i bardzo interesujący. Na czele trzeba postawić nowe dzieło polskie, które po raz

DZIEJOPIS FORSYTE'OW

Poufałość czytelnika z autorem — Anglicy to lubią — Galsworthy w szkole — Dobry gimnastyk, średni uczeń — A czytelnik powieści... tuzinkowych — Spotkanie na morzu z Josephem Conradem — „Conrad morowy chłop, choć wygląda dziwnie“ — Siewca miłosierdzia — Pół dochodu na biednych — Pisał dzięki żonie — Triumfy zaczął od „Forsyte'ów — Mistrz języka.

Miłośnicy powieści Johna Galsworthy'ego ucieśnią się zapewne doskonałym życiorysem tego pisarza, wydanym w niewiele więcej, niż dwa lata po jego zgonie przez H. W. Marrota (The Life and Letters of John Galsworthy, Londyn, Heinemann, 1935). Autor jest może aż za dokładny, przedrukował tu in extenso pewne listy o charakterze czysto towarzyskim, nie rzucające światła ani na psychikę, ani na twórczość Galsworthy'ego a w relacji o jego życiu nie pogardził najdrobniejszymi szczegółami. Lecz Anglicy lubią także właśnie biografje, niejako dające czytelnikowi złudę spoufalenia się osobistego z wybitną postacią.

Rodzina Galsworthy'ego pochodziła z wolnych kmieciów (yeomans) w hrabstwie Devon, ale wzbogaciwszy się, weszła do owej „wyższej klasy średniej“, której on miał zostać kronikarzem. W związku z tem wspięciem się po drabinie społecznej był wybór szkoły. Dla syna rodziny arystokratycznej, szanującej tradycję, lub rodzinny zamożnych snobów istnieją w Anglii tylko dwa zakłady średnie. Eton oraz Harrow, i dwa uniwersytety, Oxford i Cambridge. John przeszedł przez Harrow i Oxford. Był dobrym gimnastykiem i średnim uczniem. Niestrudzony biograf zbadał i jego lekturę, w której przeważały tuzinkowe powieści współczesne np. Whyte'a Melville'a. Przyszły autor „Forsyte'ów“ niczem nie różnił się w młodości od przeciętnego kolegi. Jego głównymi rozrywkami były polowanie i wyścigi — ta druga słabostka miała pozostać na całe życie. Pociąg do pióra objawił się chyba w zamiarze napisania książki o hodowli koni wyścigowych.

W r. 1893 wybrał się Galsworthy, liczący wówczas lat 25, w daleką podróż, ponieważ w praktycznym celu. Ojciec adwokat wysłał syna dla obejrzenia w Kanadzie pewnej kopalni. Może chciał go zainteresować sprawami praktycznymi — John również studiował prawo. Lecz szło i o poznanie szerokiego świata, bo szlak wiódł przez Archipelag Malajski, Nową Zelandję i Australję.

Na okręcie zajmował stanowisko pierwszego oficera Józef Conrad, znany wówczas jedynie w marynarce handlowej. W liście z 23 marca 1893 Galsworthy wyraża się o nim „morowy chłop, choć wygląda dziwnie“ i pisze dalej: „To człowiek, który dużo podróżował i poznał wiele zakątków świata; ma pełny skarb opowiadań, z którego czerpie dowoli. Żeglował w górę rzeki Kongo, dookoła Malakki i Borneo, także po innych egzotycznych stronach, nie licząc odrobiny przemysłnictwa za dni młodości“.

Niewiele pozostaje do powtórzenia za Marrotem o dalszym życiu Galsworthy'ego. Z rodziny kochał on najbardziej ojca i żonę. Z matką nie sympatyzował.

Był niewątpliwie altruistą. Twierdzi, że twórczość jego wynikała z „palącego i niczem nieugaszonego współczucia dla obcych smutków“. Okazuje się to i w życiu. Mając coraz większe dochody, obracał znaczną ich część na dobroczynności. Przed wojną wydawał na siebie tylko połowę rocznych wpływów, podczas wojny, gdy panowała drożyzna, trzy czwarte,

pierwszy ukaże się na estradzie. Jest to czwarta symfonia prof. Stefana Poradowskiego, nigdzie jeszcze nie wykonywana, a niedawno wydana drukiem w Poznaniu, gdzie została napisana. Dodajemy, że prof. Poradowski świeżo otrzymał zaszczytne odznaczenie na konkursie muzyki kameralnej, rozpisany przez Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej w Warszawie. Otrzymał je prof. Poradowski za swoje Trio na skrzypce, altówkę i wiolonczelę.

Poza tem mieści program Mozarta symfonję g-moll, dalej słynną suitę Ravela „Grób Couperina“, wreszcie Ryszarda Straussa wielki poemat symfoniczny „Śmierć i Wyzwolenie“.

Koncert odbędzie się jak zwykle w teatrze Wielkim, początek o g. 20-ej. dyryguje dr. Zygmunt Latoszewski.

później znów tylko połowę. Był jednak równocześnie i esteta. On, który tak wzruszał się obcą niedolą, nie znośił i strzegli się widoku kaleków.

I altruizm i spotkanie z Conradem mogło odegrać w twórczości Galsworthy'ego pewną rolę, ale właściwie myślał poświęcenia się literaturze natężoną go żona. Małżeństwo było szczęśliwe, jak rzadko, ona zaś miała wielki wpływ na męża. Widocznie orjentowała się co do jego zdolności, bo jeszcze jako narzeczoną (w r. 1894) pytała się w liście, dlaczego nie zdecydowała się pisać. „Jesteś w sam raz do tego“, dodała. Myśl nie od razu przyjęła się w umyśle młodego adwokata. Rozpoczął zawód literacki po trzydziestce — i później radził pewnemu młodemu człowiekowi, który pytał się go o zdanie, czekać z pisaniem do 29 roku życia.

Pierwsze utwory, ogłaszane pod pseudonimem Johna Sinjohn, były mało oryginalne. Wycisnęli na nich piętno Hardy i Conrad, a przede wszystkim Kipling. Przełomowym rokiem stał się dopiero 1906, kiedy Galsworthy wystąpił z „Posesjonatem“ (The Man of Property), pierwszą częścią „Sagi o Forsyte'ach“ i z pierwszą sztuką „Srebrną Szkatułką“.

Nie było mu sędzone zbierać wawrzynów ze sceny. Rzecz ciekawa, że nie znośił Ibsena, a sam pisał również zawsze dramaty z tezą i gorzko narzekał na obojętność publiczności londyńskiej. Nie zdawał sobie sprawy ze swej tendencyjności, uważając się przede wszystkim za artystę. „Socjologiczny charakter moich sztuk — pisze — wynika z faktu, że nie odrywam twórczości od życia“.

Prawdziwie bliskie życia są jednak tylko jego powieści, zwłaszcza „Saga o Forsyte'ach“. Do charakterystyki tych „posesjonatów“ dostarczyła szeregu rysów własna rodzina autora, tylko posunął on się o jedno hrabstwo na zachód, podstawiając Dorset w miejscu Devonu. Jolyon Forsyte to ojciec Galsworthy'ego, a nawet druga żona Soamesa Aneta odpowiada córce francuskiego restauratora z Soho, którą poślubił jeden z rodziny. Wiadomo, że ktoś z krewnych sprzeciwiał się nawet z tych powodów drukowi „Sagi“.

Geneza jej tłumaczy, dlaczego lepiej udały się postaci starszych niż młodszych postaci. Galsworthy oparł pierwsze na gruntowniejszej obserwacji. Tworzył powoli, dużo poprawiając i czasem, jak dowodzi korespondencja z tłumaczem Eurypidesa Gilbertem Murray'em i krytykiem Edwardem Garnettem, uwzględniając uwagi przyjaciół, czasem jednak pozostając wbrew ich zdaniu przy pierwotnych pomysłach. Tekst „Zbiegłej kobiety“ (The Fugitive) przetwarzany był 11 razy, tekst innej sztuki, The Pigeon (tłumaczonej na polskie jako „Gołębie serce“) siedem razy. W pierwszej wersji „Posesjonata“ architekt Bosinney kończył samobójstwem, lecz później autor uznał, że lepiej kazać mu paść ofiarą wzburzenia, mgły londyńskiej i ruchu samochodowego.

Żywiołowości niepodobna się dopatrzyć w dziełach Galsworthy'ego. Zarówno późny początek twórczości, jak metoda pisarska, wskazuje słabą stronę jego organizacji artystycznej. Brak mu było wyobraźni. Inne zalety — obserwację, dar charakterystyki, zdolność wywoływania nastrojów i sugestjonowania czytelnika — posiadał w wysokim stopniu. Był też mistrzem języka, zarówno ściśle literackiego, jak potocznego, obficie nasyconego slangiem. Między największych mistrzów powieści angielskiej nie wejdzie, zdołał natomiast jedno z pierwszych miejsc bezpośrednio po nich.

Dr. Wł. Tarnawski

Lwów

Książki nadesłane

„Pamiętnik Koła Kielczan“. Tom VI. 1933—1935. Kielce—Warszawa. Nakładem Koła Kielczan.

Jan Tokarzewski-Karasiewicz: „Bal w ambasadzie“. Poemat liryczno-satyryczny. Bydgoszcz 1936. Nakł. Autora.

Na marginesie książek

Rekonesanse pomorskie

Nieraz wzbiera we mnie fala buntu. Wyrabiam w sobie dążenie do systematyczności i porządku, lecz akcja ta nie jest na tyle jeszcze zaawansowana, żebym nie pragnął wierzgnąć czasem w bok od udeptywanych przezemnie samego ścieżek. Piszę co tygodnia sto pięćdziesiąt wierszy o nowych książkach. Robię to z zamiłowaniem, z pasją, z żarliwą wiarą, że książka człowiekowi współczesnemu jest potrzebna. Czasem jednak oblatuje mnie ochota napisać na którąś sobotę coś zupełnie innego: Czytelnik otwiera sobotnie, opasłe wydanie „Kurjera”, szuka owych tradycyjnych „dwóch stron”, a tu Marian Turwid drukuje feljeton satyryczny, Swinarski pomieszcza uczołą rozprawę, Magdalena Samozwaniec dysertację katolicką, Erel „list z Bydgoszczy”, a Józef Kisielewski wiersz liryczny. Może być nawet ilustrowany przez autora, choć, zaklinam się, rysować nie umiem.

Natychmiast jednak przychodzą refleksje, przychodzą mi na myśl czytelnicy i ich wytrwała lojalność w stosunku do informacji, jakie tu podaje. Czytują je, pytają o książki w księgarniach, rozmawiają o nich, może przywykli do tych feljetonów. Jakże tu zdradzać zaufanie. Plan powzięty trzeba wypełniać dokładnie, rozkładając uwagę na wszystkie ważniejsze nowości wydawnicze: szczypta najlepszych powieści, szczypta wiadomości o wartościowych poetach, nie wolno zapomnieć o rozprawach naukowych, dziełach popularyzacyjnych i t. p. Żadnych ekstrawagancji. Teraz na przykład przychodzi mi chęć napisania o „Krzyżowcach”, lecz o powieściach było w trzech feljetonach pod rząd. Więc zamiast o „Krzyżowcach” będę pisał o Krzyżakach. A raczej o rzeczach, które są z nimi związane... o wydawnictwach Instytutu Bałtyckiego w Toruniu.

Trzeba od razu powiedzieć, że książki, wydawane przez Instytut Bałtycki są niezwykle cenne z wielu powodów. Przede wszystkim przez swój temat. Poza tem przez swe wykonanie, treściowe i drukarskie. Są to dzieła, które bierze się do ręki z największą przyjemnością. Rozumie je każdy inteligentny człowiek — napisane są bowiem, pomimo naukowej metody, w sposób prosty i przystępny.

Co kilka miesięcy z oficyn wydawniczych Instytutu Bałtyckiego wyjeżdża na polskiego czytelnika nowa szarża dobrze wydawanych książek. Można rzec, że czytelnik polski jest przez cały rok pod ostrym ostrzałem wydawnictw Instytutu Bałtyckiego i, gdyby nie było u nas złego zwyczaju zastawiania się rozmaitemi wykretnymi przed inwazją dobrych książek — nie istniałby już w tej chwili Polak, któryby Pomorza i Prus Wschodnich pod względem geograficznym i historycznym nie znał, jak swej własnej kieszeni.

Przed paru tygodniami otrzymałem nową paczkę książek z Torunia. Na pierwszy plan tej przysyłki wysuwa się praca zbiorowa: „Dostęp do morza. Zagadnienie pomorskie. Współnota bałtycka”, książka, wydana, jako sprawozdanie dyirekcji In. Bał. na ostatnie walne zgromadzenie. Ta książka różni się bardzo znacznie od innych drukowa-

nych sprawozdań naszych instytucji, materiał sprawozdawczy jest tu rozbudowany w osobne ciekawe artykuły, opracowane przez specjalistów. Jest to, prawdę rzekłszy, mały lecz dokładny almanach najpilniejszych w tej chwili zagadnień pomorskich. Kto chce się w nich orjentować, nie znajdzie na początku lepszej książki ponad tę właśnie; wprowadzi go ona w sferę spraw bardzo dla nas, jako narodu i państwa, ważnych. Szczególnie pragnąłbym zwrócić uwagę na osobną część książki, zatytułowaną „Sprawa wyższej uczelni na Pomorzu”. Znajdują się tu artykuły Józefa Kostrzewskiego, Bernarda Chrzanowskiego i Józefa Borowika.

Instytut Bałtycki przystąpił również do wydawania wielkiego, trzytomowego dzieła zbiorowego p. t. „Dzieje Prus Wschodnich”. Nie jestem politykiem i nie mam zwyczaju wypowiadać uwag na temat bieżących wypadków politycznych, ale wydaje mi się, że czas najwyższy, aby społeczeństwo polskie przypomniało sobie tę sprawę: sprawę Prus Wschodnich, ze wszystkimi jej detalami. Przyjaźń przyjaźnią, tranzyt tranzytem, a w Prusach Wschodnich żyje olbrzymia ilość Polaków, których nagwałt się germanizuje.

„Dzieje Prus Wschodnich” mają wypełnić trzy grube tomy. Dyrektor Instytutu wpadł na kapitalny pomysł, aby poszczególne prace, które mają się złożyć na całość książki — wydawać osobno. Jest to olbrzymie przypięszenie pracy, i ulżenie kieszeni czytelnika. Z początkowych prac, odbitych w postaci niewielkich książek, nie dostałem pierwszej „Podstawy geograficzno-historycznej Prus Wschodnich”. Dostałem natomiast i przejrzałem z wielkim o zapalem trzy następne: „Prusy pogańskie” (prof. dr. H. Łowmiański), „Misja polska w Prusiech i sprowadzenie Krzyżaków” (prof. dr. K. Tymieniecki) oraz książkę, którą mnie specjalnie zainteresowała prof. dr. S. Zajączkowska „Podbój Prus i ich kolonizacja przez Krzyżaków”. Dalsze zeszyty w druku.

Ponadto Instytut Bałtycki wydał ostatnio dobrze i praktycznie opracowany przewodnik krajoznawczy „Dolina Dolnej Wisły”, który napisał docent Uniw. Pozn. dr. Rajmund Galon. Sądję, że w okresie wakacyjnym będzie to najbardziej pokupna książka w naszych księgarniach. Przewodnik ten bowiem jest w istocie praktycznym zejściem z górnych „frontem do morza” ustawianych frazesów —

na zupełnie konkretne sprawy przemierzania polskiego Pomorza własnymi stopami i zamknięcia go we własne serce. Raz na zawsze.

*

Skoro już o tych morskich książkach mowa, trzeba wspomnieć o dwóch nowych wydawnictwach Ligi Morskiej i Kolonijalnej. Ligę tę dotychczas znalazłem ze zbiorów ulicznych i wezwań do składek. Obecnie ponaję ją w roli wydawcy. Owe dwie wspomniane książki to Janusza Stępowskiego „Kronika historyczna 1635 roku w 6 odsłonach” p. t. „Na morskich szanach Rzeczypospolitej”, oraz tekst utworów na wieczornicę pod nazwą „Gdynia”. Janusza Stępowskiego wyrabia się na literata jednego z najlepiej znających sprawy morskie. Jego utwory morskie są coraz lepsze i osiągały piękny poziom. Ta sprawa

przedstawia się jasno.

Zastanawia natomiast przepychy wydawnicze obu wymienionych książek. Kuglin tak nie wydaje swoich cacek bibliofilskich, jak wydaje Liga Morska i Kolonijalna książki propagandowe. Stępowskiego znam dobrze, życzę mu, aby jego utwory wychodziły na pergaminie choćby, ale zdaje się, że korzystniej byłoby dla utalentowanego autora, gdyby mu wydano utwory mniej wspaniałe, a za to dano n. p. stypendium na napisanie silnej, morskiej powieści. Stawiam tylko pytanie i mogę się mylić. Ale czy naprawdę jest rzeczą właściwą, aby instytucja, żyjąca ze składek, najzupełniej bez potrzeby roztracała luksus wydawniczy? Książki Stępowskiego są tak dobre, że nawet w skromnej oprawie graficznej nie tracą swojej wartości.

JÓZEF KISIELEWSKI

List z Budapesztu

W gościnie u „Królowej Dunaju”

Prospekty podróży nazywają Budapeszt „Królową Dunaju”. Brzmi to conajmniej pretensjonalnie. A jednak, kiedy się na własne oczy zobaczy miasto, rozłożone szeroko tuż po obu brzegach wspaniałej rzeki, wówczas łatwo zrozumieć, dlaczego w opinii obywateli Budapeszt jest najpiękniejszym miastem na świecie.

Do tego najpiękniejszego miasta przybył, po swych występach w Wiedniu, Poznański Chór Katedralny, aby z kolei wystąpić przed publicznością stolicy Węgier. Na dworcu witał przybyłych sekretarz poselstwa R. P. p. hr. Micielski oraz ks. proboszcz Danek. Ks. prob. Danek zaprosił cały zespół do kościoła polskiego, który jest ośrodkiem życia religijnego wcale licznej, bo około 5 tys. głów liczącej kolonii polskiej. Przybycie poznańskiego zespołu jest prawdziwym świętem dla tej kolonii, a nadto jest zdarzeniem w życiu kulturalnym Budapesztu. Świadczą o tem głosy prasy węgierskiej, która gości poznańskich wita nader życzliwymi artykułami, nazywając zespół ks. dr. Gieburowskiego jednym z najlepszych chórów religijnych na świecie. Do tak przychylnych opinii przyczynia się jednakże nie tylko wielka, okazywana Polakom przez Węgry życzliwość, ale głosy prasy wiedeńskiej, które docierają tu łatwo i mają wielki wpływ na urabianie się opinii. Prasa wiedeńska nie szczędzi występowi polskiemu w Wiedniu gorących nawet superlatywów, to też nie dziwnego, że występ Poznańskiego Chóru Katedralnego w Budapeszcie oczekiwany jest z bardzo dużym zain-

teresowaniem.

Poznańczycy, chętnie odwzajemniają się za okazywaną im powszechnie życzliwość, i zwłaszcza udają się wszędzie tam, gdzie skupia się życie polskie.

W związku z tem odbył się w Budapeszcie bardzo miły a zupełnie nadprogramowy koncert Chóru. W niedzielę cały zespół wziął udział w uroczystej mszy św. odprawionej przez ks. Prymasa Węgier, Szeredy, w kościele koronacyjnym w Budzie, po której bezpośrednio goście polscy udali się na nabożeństwo w kościółku polskim i tam wykonali cały szereg swych pięknych pieśni. Po nabożeństwie ks. prob. Danek podejmował serdecznie i gościnnie starszyznę chóru — dziękując Poznańczykom za uświetnienie nabożeństwa w skromnej świątyni polskiej. Nawiasem dodać należy, że w r. 1930 kościółek ten poświęcił ks. kardynał Hlond.

Niemniej wzruszającą była wizyta gości polskich w klasztorze OO. Paulinów — na górze św. Gerarda. Klasztor ten to jeden z najbardziej chyba czarujących zakątków na świecie. Wykuto go w żywej skale, wznoszącej się wysoko i stromo tuż nad prawym brzegiem Dunaju. Przecorem klasztor jest Polak, a nadto wśród ojców i braci zakonnych połowę stanowią Polacy.

Z wyżyn tarasów klasztoru rozciąga się przepyszny widok na miljonowe przeszło miasto. Z trudem rozstają się oczy z tym niezapomnianym widokiem. Ale już w falach Dunaju odbijają się poczynają tysiące zapalających się nad brzegami lamp. Czas wracać do Pesztu.

Jednak Polacy zatrzymują się w Budzie raz jeszcze. — Wstrzymuje ich kroki potężna postać jeszcze jednego rodaka, który związał się nazawsze z ziemią węgierską. Wstrzymuje ich pomnik generała Bema. U stóp pomnika leży świeży wieniec z wstęgami o barwach narodowych węgierskich. To Węgrzy czczą tu wciąż Bema jako jednego z największych swoich bohaterów. Poraz drugi spotkano się z generałem Bemem w salach węgierskiego Parlamentu. Ręka artysty uwieczniła na ścianach Parlamentu dwu wielkich Polaków: generała Bema i króla Stefana Batorego.

Nie więc dziwnego, że dobrze się czują goście polscy w murach „Królowej Dunaju”. Nie było kto torował im drogi do węgierskich serc.

MARJAN TURWID.

MOJA DUSZA

Morzem jesteś, o dzika i kłębna ma duszo!
Jakże mi się uporać z twą falą niesforną?
Czemże mam ją uśmierzać? Jak czynić przezorną,
ją, co wszyskim oddaje się wichrom, gdy kuszą?
Jakże rzadko, w ucichłą, gwiazdy blaskiem prośną!
Nigdy jeszcze nie była miłosną i korną...
Jakże często topielce ze skronią upiorną
wypływają z tnych głębin i straszą, o duszo!
Wydobądź z dna topielce cuchnące rozkładem,
co syreny twe trupim zakazają jadem!
Na wybrzeża je wyrzuć! Niech wichry jak katy
osmagają je, słońce przepali potrochu
i obróci w proch ziemi. Kiedyś z tego prochu
wyrosną w biel mistyczną obleczone kwiaty.

Zakopane.

IRENA VOREL-CZEMPIŃSKA.

Śmierć Romualda Traugutta

Przy sposobności rocznicy powstania styczniowego, w „Dzienniku Poznańskim” ogłoszono opis śmierci wielkiego bojownika i bohatera narodowego, jakim był Traugutt w sposób, odejmujący mu niemal całą aureolę, jaką śmierć męczeńską 5 członków Rządu Narodowego otoczyła. Na podstawie opisu naocznego jakoby świadka egzekucji, odbytej na stokach cytadeli warszawskiej w dniu 5 sierpnia 1864 r., czytamy we wspomnianym artykule, że Traugutt pod szubienicą domagał się, aby go rozstrzelano, powołując się w tem żądaniu na swoje stanowisko oficera armji rosyjskiej. Że wreszcie siłą musiano go zawlec pod stryczek.

Traugutt, w rzeczy samej oficer rosyjski, musiałby być najzupełniej pozbawiony zdolności logicznego rozumowania, aby stawiać tego rodzaju żądanie, boć wiedział doskonale, że on, oficer, który przeszedł do strony nieprzyjacielskiej, musiał być przez rosyjski kodeks wojskowy uważany za

zdrajcę stanu i jako takim nie przysługiwała śmierć honorowa, czyli rozstrzelanie. Zresztą kat, łamiąc nad głową Traugutta szpadę, formalnie i publicznie stwierdzał degradację i pozbawienie czci.

To strona formalna. Daleko ważniejszym w danym wypadku był niesłychanie podniosły, wprost nieziemski już nastrój, w jakim wszyscy pięciu szli na szubienicę. Przywiezieni w wózkach „w deskach”, w jakim woźno nieczystości, każdy oddzielnie i w towarzystwie kapucyna, których pięciu delgowano przeddzień jeszcze celem dysponowania skazańców na śmierć, przez całą drogę modlili się tylko i żalali ostatnie czyste duchowe już porachunki z sumieniem. Jechali, i na szafot wstąpili w modlitewnym, ekstatycznym nastroju. Nie usiłował nikt przemawiać — nie wydał nikt żadnego okrzyku, jak to czasami bywa. Najwyższe podniesienie ducha, — świętość bijąca z tych nie-

ziemskich już postaci, oto wszystko, co chwilę tę uczyniło jedną z najwznioślejszych, najcudniejszych ze wszystkich naszych zmagających się o przywrócenie niepodległości.

Skazańców tracono kolejno. Traugutta, jako naczelnika Rządu Narodowego, a więc największego „przestępcę” stracono na ostatku, aby stortuować go w ostatniej chwili życia widokiem śmierci towarzyszy. — aby czterokrotnie przeżył oczami to, co go czekało na końcu... I, zgodnie ze świadectwem całego szeregu świadków tej straszliwej, a jakże podniosłej zarazem egzekucji, jedynie tylko poruszenie ustami w milczeniu świadczyło, że tak samo Traugutt, jak i czterej pozostali męczennicy, zakończyli swoje doczesne sprawy, polecali swe dusze Bogu, któremu także niewątpliwie polecali dalsze losy Ojczyzny, oraz los swych najbliższych.

Gdyby Traugutt w rzeczy samej żądał wtedy zmiany sposobu egzekucji — gdyby, co najgorsza, powoływał się na swoją służbę w wojsku rosyjskiem, żądając w ten sposób dla siebie przywileju w stosunku do reszty skaza-

nych, to i sam obniżyłby niesłychanie cały swój szczytny poziom duchowy i całą tę egzekucję pozbawiłby jej istotnego blasku i potęgi... Odmowa wejścia na szafot i dopuszczenie do mowienia się z policją, czy żandarmami byłoby w danych warunkach epizodem nie niesmacznym, ale, poprostu, strasznym, któryby utkwiał w pamięci wszystkich bez wyjątku uczestników tego aktu. A były ich tysiące... Sami skazani przez spowiedników prosili o liczny udział i o modlitwy za ich dusze...

Dziś już może nikt, a w każdym razie bardzo mało kto żyje i cieszy się pełnią zmysłów ze świadków naocznych. Ale przed laty 30—40—50, kiedy świadków tych były setki i kiedy dzień 5 sierpnia 1864 r. był przedmiotem bardzo częstych rozmów pomiędzy ludźmi o rozmaitych zapamiętaniach, wspomnieniach itp. — nikt nigdy słowem jednym nie wspominał, aby ktokolwiek ze skazańców miał jakikolwiek zatarg pod szubienicą z władzami i jeszcze w dodatku, aby to miał być Traugutt, ten ideał patriotyizmu i powagi w każdym calu.

W. Dw.

na ostrzu języka 91

dowcipniaki

Kochać swego bliźniego, jak siebie samego — to chyba najtrudniejsze w życiu zadanie!

Powyższe słowa brzmią wprawdzie jak aforyzm pana Aleksandra Konara, lecz nim nie są. To moja osobista skarga... Bo w istocie łatwiej kochać swoich wrogów, takich zdecydowanych nieprzyjaciół, aniżeli przeciętnych bliźnich. Tych powszednich, Bogu ducha winnych bliźnich, z którymi się człowiek codziennie styka. Przy najmniej satyryk powinien być zdyspensowany z miłości bliźniego; jeżeli chodzi o mnie, to mam nawet jeszcze skromniejsze wymagania: na codzień mogę się poprostu kąpać w tej trudnej miłości — w tej „nie dobrej miłości” — lecz, kiedy zabieram się do pisania niedzielnej feljetonu, muszę mieć na kilka godzin urlop! Pozwolę sobie obecnie skorzystać z niego.

Lecz przedtem jeszcze słówko o miłości wroga. Kochanie swych nieprzyjaciół, to sprawa wcale łatwa. Chętnie przyznaję, że dla wrogów żywię uczucie, które jest bardzo zbliżone do miłości; uczucie bezwzględnej, głęboko zakorzenionej wdzięczności. Ile feljetonów, ile wierszy satyrycznych zawdzięczam swoim przeciwnikom, a co za tem idzie: ile pieniędzy! Gdyby nie wrogowie, nieraz zabrakłoby mi tematu. Więc jakżeż tu nie kochać tych ludzi, którzy mi dostarczają natchnienia i pieniędzy, jakżeż im nie być wdzięcznym? Nieprzyjacieli, to poprostu coś w rodzaju — Muzy satyryka. Składam na tem miejscu wszystkim moim przeciwnikom wyrazy należytej czci i wdzięczności!

...Po takim wstępie człowiek może już lekko i z czystym sumieniem udać się na wyżej określony urlop i zająć się bliźnim.

Galeria naszych bliźnich jest nader urozmaicona. Bywają w niej okazy obojga płci: kawalerzy, piszący wiersze, — i także damy; zawodowe „przystojniaki”, obnoszące z cielecym zachwytem swą urodę, i „piękne pannie”; są ludzie-fachowcy, którzy się na wszystkim doskonale znają, począwszy od astrologii, a skończywszy na średniowiecznych minjaturach; są ludzie-Narcyzy, którzy mówią wyłącznie o sobie, i to w superlatywach, i są ludzie z „Minderwertigkeitskompleksem”, co się wogóle nie odzywają; są tacy, którzy zachwycają się wszystkim: kiczowatym zachodem słońca, wonią bzu lub kawy, — powieścią Marji Dąbrowskiej z tym samym entuzjazmem, co brechtą Stański — i tacy, któ-

rym nie imponuje nic: ani „Bolero” Ravela, ani Kaplica Sykstyńska, ani Prado.

Takie typy i im podobne są postrachem proszonych obiadów i innych zgromadzeń towarzyskich.

O żeńskim rodzaju tych okazów pisuje często moja sąsiadka z „Kurjera Poznańskiego”, pani Madzia Samozwaniec; przypominam jej zabawny feljeton z poprzedniej niedzieli („Piękna pani”). Nie mam zamiaru wkraczać na pole działania pani Magdaleny i zajmę się męskimi przedstawicielami tej bolesnej galerii.

Dziś wezmę pod lancet dwa typy: początkującego poetę i „dowcipniaka”; tego ostatniego otoczę szczególną troską.

Wiersze początkującego poety oznaczają się wykrzyknikami i myślnika-

mi, tudzież nadmierną ilością słówek „przecudny” i „dziwny”. Te dwa słowa, wytarte do obrzydzenia, stale powtarzają się w ich utworach, które to utwory zwykle zaczynają się okrzykiem: „Hej!” — Lecz o to nie chodzi; wierszy można nie czytać. Natomiast zdarza się, że spotykamy młodego poetę w towarzystwie. Poeta mówi do nas „mistrzu” i jest bardzo nieśmiały; mówi wyłącznie o poezji, nie o swojej, broń Boże — przeciwnie, o naszej; potem zaraz o Micińskim, którego obecnie „studje”, i o „Królu Duchu”. Początkującego poetę pociągają (prawem kontrastu) wielkie dzieła... Poeta radzi się nas, czy pisać nadal wiersze, czy powieści — a może spróbować z dramatem? Bo ma już kilka pomysłów, na przykład o Napoleonie (oczywiście wierszem) — lub o Dantonie

NOTATNIK

O NAGRODĘ ZA NAJLEPSZĄ KSIĄŻKĘ z 1935 r.

„Wiadomości Literackie” ufundowały poraz drugi nagrodę za najlepszą książkę, wydaną w r. 1935. Autor, wybrany przez jury, otrzymał ma 2000 zł, autor zaś, którego książka najliczniej podobała się czytelnikom, ma otrzymać 500 zł. Dla ułatwienia orientacji ogłoszono spis książek do wyboru. W związku z tem „Tęcza” (za luty) wypowiada następujące słuszne uwagi:

„Jest w tym spisie „Zwycięska samotność” Ireny Krzywickiej, są „Zmory” Zegadłowicza. Natomiast niema „Krzyżowców” Kossak-Szczuckiej... W spisie jednak „najwybitniejszych” książek r. 1935” brak książki — najwybitniejszej. Trochę nieprzyjemna gaffa. Lecz nie jedyna w całej tej imprezie. Umieszczenie w tym spisie „Zwycięskiej samotności”, która właściwie nie należy już do roku 1935, jest — delikatnie powiedziawszy — nietaktem literackim. Powieść Krzywickiej — to ponura ramota, bez jakichkolwiek wartości artystycznych.”

ŻYDOWSKI ŚMIETNIK

Co chwilę słychać utyskiwania na nadmiar tłumaczeń o polskim ruchu księgarsko-wydawniczym. I słusznie pomstuje się. Witryny księgarskie zavalone poprostu stosami tłumaczeń t. zw. „literatury rynsztokowej” w ponętne ilustrowanych okładkach. Specjaliści w doborze takiej właśnie literatury są oczywiście różni wydawcy anonimowi. Posługują się przytem t. zw. tłumaczeniami, oczywiście również starozakonnymi. Jedni z drugimi produkują masowo śmietnik, który zasypuje nietylko grubą warstwą twórczości wartościowej, ale nadto zapaskudza w sposób, wołający o pomstę, ducha i język. Dla takich wydawców i takich tłumaczy po-

winno by się opracować specjalny rozdział w ustawie karnej.

Ze niema w tem żadnej przesady, wystarczy przejrzyć jakiegobądź książki wydawnictw firm anonimowych. Dla przykładu weźmy powieść „Miłość Marka Arno”, której autorem jest niejaki G. Redbloom, a wydawcą warszawska „Nakładowa Księgarnia Popularna”. Tłumacza ukryto przeźornie pod inicjałami Ch. C. Będzie to więc zapewne jakiś Chaim albo Chaja Cyceles, lub t. p.

Z „Miłości” tej — kilka parszywiaków, na wyrwyki, przyczem zaznaczyć należy, że rzecz rozgrywa się w atmosferze nie bylejakiej, bo lordowskiej:

— Zachowaj się przyzwyczajenie — krzyknął rozszłoszczony lord Gabyswille — przy gościach nie wywołuj się na wierzch tajemnic małżeńskich alkowy.

Lady Gabyswille zaprasza: — Załatwiasz się z tą perliczką, kochana pani Dreammoth. Jest jeszcze dużo jeść.

— Powiedz pan coś do śmiechu — rzekł Edwin — bo się wścieknę z tego nudnego wieczoru.

„Lady Gabyswille uszczęknęła kwiatek na trawce.”

„Lord Gabyswille nie lubiał, jak mu wchodziło przed nosem do pokoju, to też, zobaczysz Szachnosslet jak przechodził pierwszy przez próg, stanął i powiedział, namarszczywszy brwi:

— Cóż to? Zapomniałeś już moją naukę? Każdy pozna, że jesteś farbowany lokaj...”

Otóż żargon, który dominuje dziś w tysiącach tłumaczeń polskich. Jeśli sobie przytem uświadomimy, ile tych książek wędruje między czytelników polskich za pośrednictwem wypożyczalni, wtedy zrozumieć możemy rozmiary spustoszenia, jakie czasem spowodować muszą mikroby z żydowskiego śmietnika wydawniczego.

(...wie pan, mistrzu, prozą, taką brutalną prozą...). Albowiem początkującego poetę pociągają (prawem kontrastu) ludzie wielcy.

Takiego poety można się łatwo pozbyć. Polecam receptę następującą: wystarczy mu naprzykład powiedzieć: „Czy nie sądzi pan, kochany kolego, że należałoby nareszcie napisać wielką powieść biograficzną o Djogenesie? Właśnie pan powinien się, moim zdaniem, zabrać do tego tematu!” Wówczas młody poeta pograży się w zadumie i można bezpiecznie zwać do bufetu.

Gorzej jest z „dowcipniakiem”!

Geneza tego typu jest bardzo prosta: udał się takiemu panu raz przed laty dowcip; poważny dowcip, który powtórzył sobie w rodzinie przez dwa tygodnie... a nawet jeszcze po miesiącu jakaś ciotka, wyposażona w dobrą pamięć i subtelne uczucia rodzinne, wspomina o nim: „Pamiętasz, jak to Stefek wtedy świetnie powiedział...?” Od tej pory Stefek uchodzi w gronie znajomych za człowieka dowcipnego. I trudno — noblesse oblige! Stefek już przez całe życie będzie się kurczowo wysilał, by tej opinii nie stracić. Jest dowcipny bez przerwy, a po kilkumiesięcznym treningu nie potrafi wypowiedzieć normalnego zdania. Wita się pięknym powiedzeniem: „Dzieńdoberek dla pana”, zdejmując płaszcz, mówi: „Zaraz się rozplaszczę”; w chwilach wątpliwości powie: „A nuż — a widelec!”, a gdy twoja zapalniczka nie funkcjonuje, ubolewa: „Taki pan młody, a już nie ma ognia!”. W cukierni stara się rozśmieszyć kelnera, wołając: „Panie starszy, proszę płakać!” (zamiast mało dowcipnego „płacić!”).

Nie przepuści żadnemu słowu, musi z niego wymęczyć kalambur. Gdy mowa o bojkocie czeskich bućków, krzyknie: „To istny boj-kot w butach!” Śmiejąc się do rozpuku, błaguje, że był w piątek w Środzie, a w środę w Piątkowie.

Najchętniej przekręca nazwiska i imiona. O Hemarze twierdzi, że robi tak „hemarne” dowcipy, że aż można zachorować na „hemaroidy”. Gdy przez trzy tygodnie daremnie szuka w „Kurjerze Poznańskim” nowego feljetonu Madzi, wtedy powie: „Ależ z tej Samozwaniec to Magdaleniuć!” Pana Swinarskiego nazywa taki kretynek dowcipnie i oryginalnie panem — Swiniarskim i obraża się, gdy pan Swinarski się z tego konceptu nie śmieje...

ARTUR MARJA

Bronchinol

bardzo skuteczny środek przeciwko cierpieniom dróg oddechowych jak: katar oskrzeli i płuc, kaszel kokiusz, zaflegmienie itp. Nazwa zastrzeż.

Król. Uprzyw. Apteka „Pod Białym Orłem”
Zal. r. 1564 K. Skarżyński, Poznań. St. Rynek 41
Tel. nr. 12-01 i 58-45.
Pg 2306-3.26

Wśród najmłodszych czytelników

W czytelni TCL dla dzieci

Przed kilku miesiącami założyła poznańska centrala Tow. Czytelni Ludowych pierwszą na terenie Polski Zachodniej specjalną czytelnię dla dzieci. Ze instytucja taka jest potrzebna, świadczy najlepiej powodzenie, jakim się cieszy sympatyczny lokal przy Al. Marcinkowskiego.

Zawsze tu ludno, a najciaśniej w godzinach popołudniowych. Widać, że dzieci chcą czytać, bo korzystają chętnie z możliwości czytania odpowiednich książek w spokoju i przyjemnym otoczeniu. Nie każde dziecko, a raczej niewiele dzieci ma taką sposobność w domu. Książki są jednak drogie i rzadko które rodzice mają środki na stałe zaopatrywanie biblioteki swych dzieci w nowe książki. W bibliotekach dla dorosłych dział dziecięcy traktowane są zawsze trochę po macoszemu i sama manipulacja zapisywania się do wypożyczalni i pożyczania książek przedstawia dla dzieci pewne trudności.

Tutaj jest ich państwo. Na półkach pełno książek i same dziecięce. Poprostu trudno wybrać, co by się najpierw chciało przeczytać. Ale w tej trudności pomoże chętnie kierowniczką czytelni. Pomoże i doradzi. Siedzi sobie ta pani kierowniczka w kącie pokoju przy biurku, i niby się do niczego nie wtrąca, nie przeszkadza i nie narzuca ze swoim zdaniem, ale nad wszystkim czuwa, wszystko widzi, i gdy po-

trzeba, pospieszysz zawsze z pomocą.

Do czytelni może przyjść każde dziecko, które choć trochę umie czytać. Przed wejściem trzeba tylko umyć ręce, żeby książek nie brudzić. Dziecko, które pierwszy raz przychodzi, zapisuje się najpierw. Jeśli chce zostać stałym członkiem czytelni, dostaje legitymację i płaci składkę, ile może 20, 30 groszy miesięcznie. Jeśli jest biedne, zostaje z opłaty zwolnione.

Potem kierowniczka objaśni nowego czytelnika, gdzie jakie książki stoją na półkach. Wybiera sobie jaką chce i zgłasza się z nią do kierowniczki. Dostaje swoją kartę czytelniczą i samo wypisuje na niej numer książki, datę rozpoczęcia czytania. Potem już siada sobie przy stole i czyta, jak długo ma czas.

Przy wyjściu z czytelni, jeśli chce wybraną książkę zarezerwować sobie na dzień następny, odkłada ją na specjalną półkę, żeby mu jej kto nie zabral.

— Czy dużo dzieci odwiedza czytelnię? — pytam się. Kierowniczka pokazuje mi karty statystyczne. Zapisuje się na nich codziennie liczbę czytelników. Waha się ona od 140 do 220. Przeciętnie bywa 180 dzieci w ciągu dnia. Najmniej przychodzi w niedzielę.

— Prawie codziennie zapisuje się po kilkoro nowych. Są stali czytelnicy, a są i tacy, którzy przyjdą raz, dwa razy,

a później przestają. Gdy dziecko przez dłuższy czas nie przychodzi, wycofują jego kartę czytelniczą. W chwili obecnej mamy około 500 czytelników.

— A jakie książki cieszą się największą popytnością?

— Chłopcy najchętniej czytają książki podróźnicze, przygody. Najpopularniejsze są powieści K. May'a. Tarzany, powieści Umińskiego i Verne'a. Dziewczynki znów najchętniej czytają powieści J. Spyri, Montgomery, Drommlewickowej. U najstarszych dzieci, szczególnie dziewczynek, wielkie powodzenie ma Rodziewiczówna.

— A najmłodsze?

— Przy tym stole najpoczytniejsze są bajki, szczególnie Wujka Czesia, książeczki ilustrowane i „Płomyki”.

W gronie członków i czytelników dziecięcej rozwija się bardzo interesująco życie towarzyskie. Zawiązało się kilka artystyczne, które ma szeroki zakres działalności. Przedewszystkiem pomaga kierownicze w utrzymaniu porządku i przyozdabianiu czytelni, zajmuje się, jeśli możnaby tak powiedzieć, kulturą czytelnictwa, organizuje konkursy, imprezy kulturalne, wreszcie... wydaje pismo.

Na tablicy przy wejściu wiszą wykonane przez czytelników plakaty. Przeczytał ktoś naprzykład książkę, która go specjalnie zainteresowała; chce ją polecić do czytania innym; opracowuje plakat reklamowy. Naprzykład:

„Czytajcie „Anię z Zielonego Wzgórza”. Bardzo ładna książka. Szczególnie dla dziewczynek”.

Tekst reklamowy wypisany pięknymi różnokolorowymi literami i ozdo-

biony rysunkami, ilustrującymi treść polecanej książki. Albo: „Zbliża się rocznica powstania listopadowego. Radzimy przeczytać następujące książki: „To praca kółka artystycznego”.

Z okazji różnych rocznic i uroczystości kółko organizuje obchody: z deklamacjami, inscenizacją urywków z odpowiednich książek. Bardzo chętnie wybrałbym się na taką imprezę!

Kółko założyło też specjalną księgę, przeznaczoną do wpisywania swych uwag o przeczytanych książkach, wpisywania wybranych z tych książek „złotych myśli”. Zorganizowało naprzykład konkurs na wybranie najweselejszego fragmentu z przeczytanych książek. Wreszcie wydaje pismo w dwu egzemplarzach. Współpracownikami pisma są czytelnicy członkowie czytelni, redaktorem — prezes kółka artystycznego. Jeden egzemplarz w ozdoby, własnymi siłami wykonanej tektury, przechowuje się w czytelni poznańskiej i każde z dzieci może go sobie czytać; drugi — wysyła się do Katowic, gdzie istnieje druga czytelnia dziecięca TCL.

Słowem czytelnia TCL jest prawdziwym państwem dzieci. A w państwie tem przyjemnie jest i dobrze się dzieje. Przydałoby się więcej takich w Poznaniu. Jak słyhać zarząd TCL, bardzo zabiega o zdobycie funduszy na założenie nowych czytelni dziecięcych, a przedewszystkiem w ośrodkach robotniczych, gdzie dzieci najbardziej mają utrudnione zdobycie książek i spokojne, w miłej atmosferze ich czytanie. (t. kr.)

Kiedy i gdzie urodził się Paweł Strzelecki

W sprawie miliardowego spadku po sławnym podróżniku polskim, Pawle Edmundzie Strzeleckim, napisano bardzo wiele. Niemniej dużo mówi się o różnych, bardzo ciekawych, zakulisowych akcjach w Warszawie i Londynie. Nie przesadzając widoków rewindykacji dóbr, które pozostawił, wzgl. odkrył Paweł Edmund Strzelecki — sprawa spadku wciąż się jeszcze toczy — zamieszczamy poniżej nieznane dotychczas źródłowe szczegóły biograficzne, dotyczące naszego dzielnego rodaka, którego sobie obecnie przypominano, oraz dane o rodzinach Strzeleckich w Polsce, które uważają się za spadkobierców po sławnym podróżniku.

Po długotrwałych badaniach natrafiliśmy na prawdziwe miejsce urodzenia naszego odkrywcy Pawła Edmunda Strzeleckiego.

Dotychczas twierdzono, że Strzelecki urodził się w Kiekrzu w r. 1796. Twierdzenie to oparto raczej na przypuszczeniu. Wiedziano mianowicie, że Raczyńscy byli krewnymi Strzeleckiego, a ponieważ Kiekrz należał do Raczyńskich, wysnuto stąd wniosek, że właśnie tam urodził się Paweł. Rok 1796 i Kiekrz jako miejsce urodzenia Pawła Edmunda Strzeleckiego figuruje w całej literaturze geograficznej i we wszystkich encyklopediach.

STRZELECKI URODZIŁ SIĘ W GŁUSZYNIE

1. Z oryginalnych listów Strzeleckiego, pisanych do Adyny Turno, okazało się, że miejscem urodzenia Pawła, była Głuszyna pod Poznaniem, wieś, posiadająca ciekawą, ale niedokładnie zbadaną tradycję.

Strzelecki podał w liście, pisanym do Adyny Turno (list z roku 1844), że urodził się 24 czerwca 1797 r.

Celem potwierdzenia tej daty, wyjechaliśmy do Głuszyny pod Poznaniem. Murowany kościół, nieskażony gotyk, stoi tam na najwyższym w okolicy wzniesieniu. Wybudowano go w końcu wieku XV, a więc należy do najstarszych świątyń diecezji poznańskiej.

Kościół w Głuszyńce pod wezw. św. Jakóba Apostoła, stanowi parafję, liczącą obecnie 4 tysiące dusz, ale inkorporowaną do kolegiaty farnej w Poznaniu. W wieku XV była Głuszyna samodzielną parafją.

O tradycji Głuszyny mówią trzy

Fragment listu, pisanego po francusku do Aleksandry Turno. W liście tym Strzelecki podaje, że urodził się w Głuszyńce w dniu 24 czerwca 1797 roku

omentarze: jeden wokoło kościoła, drugi we wsi na drodze do Daszewic, trzeci nowszy, na wzgórzu po lewym brzegu rzeki Głuszynki.

GLUSZYNA WŁASNOŚCIĄ STRZELECKICH

2. U schyłku XVIII wieku Głuszyna należała do Franciszka i Anny z Raczyńskich Strzeleckich, później zapisano ją na własność Pawła Edmunda Strzeleckiego. Z rąk Pawła przeszła Głuszyna do rąk Działyńskich. Tutaj też pierwotnie znajdowała się słynna biblioteka kórnicka.

Pierworodnym Franciszka Strzeleckiego i Anny z Raczyńskich był syn Piotr, urodzony 15 maja 1794 r. Ojcem chrzestnym był bliski krewniak, Wojciech Strzelecki, kanonik kolegiaty Marii Magdaleny w Poznaniu.

Drugim synem był Paweł sławny podróżnik. Jak stwierdziliśmy, dzięki uprzejmości ks. Franciszka Wasiela, administratora parafji w Głuszyńce, Paweł Edmund Strzelecki urodził się nie 24, jak on sam podawał, a 20 czerwca 1797 roku w dworcu do dziś istniejącym, położonym w parku na przeciwko kościoła. Następnego dnia, t. j. 21 czerwca został Paweł w miejscowym kościele ochrzczony. Jako rodzice chrzestni zapisani są niej. Piotr Phoroni i Felicjana Karwyna.

BURZLIWA MŁODOŚĆ STRZELECKIEGO

3. Paweł był watty, tem też się tłumaczy szybkie jego ochrzcenie. Mały Pawełek chował się jednak znakomicie. Pierwsze nauki odbywał pod okiem swojej matki Anny, niezwykle kulturalnej niewiasty. O kobiecie tej szerzyły złe języki najróżniejsze plotki. Mówiono nawet, że prawdziwym ojcem Pawła jest arcybiskup Raczyński, brat matki jego, a inni twierdzili, że jest synem księcia Franciszka Sapiehy. Oszczęstwa te obala Strzelecki w liście do Adyny, pisanym w Lanchestown (Australja), dnia 1 sierpnia 1840 r.

Paweł Strzelecki był przez długi czas administratorem majątku Sapiehy na Wileńszczyźnie. O perypetjach, jakie Strzelecki w tym czasie przechodził, pisze sam w jednym z listów do



Obecny wygląd dworku w Głuszyńce, w którym w dniu 20 czerwca 1797 roku urodził się Paweł Edmund Strzelecki

Adyny Turno, co następuje:

„Franciszek Sapieha, wielki posiadacz majątków, stracił kredyt. Jego majątek wali się. Jest otoczony złodziejami, to też nic dziwnego, że Sapiesze wydaje się, iż cały kraj spryskiwał się na jego ruinę. Sapieha zwierza mi się z tego i jako ograniczonemu człowiekowi, bez pole-

chodzę od Sapiehów po czterech latach włości, jak ten Jaś, który wyszedł w świat po majątek i powraca z niczem. Przez ten czas nie było oszczędności, któreby na mnie nie rzuciły. Niejakis p. Breza, jeden z moich przeklętych kuzynów, wracający z bitwy do Wielkopolski, powiedział memu bratu, że jestem aresztowany, podczas gdy w tym czasie byłem raz w Moskwie, drugi raz w Petersburgu... Wszystko to usprawiedliwia coraz więcej mój niegdyś wstręt do kraju i jego mieszkańców. Dobrze przynajmniej, że mój spokój i moje szczęście nie zależy od nich...”

Po tych zawodach, doznanych na administracji majątków Sapiehy, wró-

cił Paweł Strzelecki do Wielkopolski, do swojej drugiej (obok Głuszyny) posiadłości.

Przy składaniu wizyt sąsiadom właścicielom ziemskim, zapoznał się z Adyną (Aleksandrą) Turno, młodą i nadzwyczaj urodziwą córką magnata

Reprodukcja metryki chrztu Pawła Edmunda Strzeleckiego

WŁAŚCIWY POWÓD WYJAZDU STRZELECKIEGO Z EUROPY

I wtedy Paweł zdobywał się na szalony krok: aby posiadać rękę Adyny, wyjeżdża w świat po znaczenie, tytuły i majątek. Mając lat 26 opuszcza Wielkopolskę i Europę. Wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Objechał i zbadał obie Ameryki, otrzymuje obywatelstwo Stanów Zjednoczonych i jako Amerykanin wyjeżdża na nową ziemię,

wielkopolskiego w Objezierzu (pow. Oborniki). Wywiązała się wzajemna miłość do tego stopnia, że Paweł poprosił ojca Adyny o jej rękę. Turno odmówił.

— Owszem, szlachcicu, — mówił Turno do swoich w domu, — ale bez tytułu i bez znaczenia. Taki wojażer, taki obieżyświat, nie może być moim zięciem.

Przez redakcję naszą przewinął się cały szereg Strzeleckich z rozmaitych stron Polski, których prawa do spadku są zdaje się mniej, niż wątpliwe. A jednak jeżdżą, oni od Kiekrza do Trzemeszyna, od Mogilna do Głuszyny — i wszędzie szukają metryk swoich przodków. To też ktokolwiek z obcych pokazuje się w tych miejscowościach, już zgóry wiadomo, że przybył w sprawie australijskiego spadku.

Strzeleckim trudno odszukać dokumenty i udowodnić swoje pokrewieństwo z prawdziwymi Strzeleckimi dlatego, że kilku z nich zginęło albo poległo w powstaniu styczniowym w r. 1863. Takim uczestnikiem powstania był Władysław Strzelecki, drugi syn Piotra z Głuszyny. Zginął on w r. 1863 i wszelki ślad po nim zaginął. Dalej zaginął w tem samym powstaniu pod Krakowem Jan Strzelecki, prodek Strzeleckich, zamieszkałych w Łodzi. Ten sam los podzielił.

Sebastjan Strzelecki, urodzony w r. 1806, który zginął w tym samym czasie w Kruszyńcu, w kieleckim.

W jakim stadium sprawa spadkowa się obecnie znajduje, niewiadomo. W ciągu lutego b. r. mają być złożone parlamentem w Anglii i Australji odpowiednie petycje, domagające się otwarcia sprawy. W imieniu spadkobierców występuje kilku adwokatów, z pośród których najwięcej zainteresowany jest adw. Malewski z Warszawy. Jeździł w tej sprawie do Londynu po odpisy akt z toczących się dawniej procesów.

przez nikogo dotąd niezbadaną: do Nowej Holandji (Australji).

Strzelecki uzyskał, czego pragnął: majątek, sławę i tytuł i wspiął się na szczyty sławy.

Gdyby pozostał w Wielkopolsce i gospodarczył na swoich niewielkich majątkach, pozostałby w ukryciu i zeszedł z tego świata bez znaczenia i rozgłosu.

Paweł Edmund Strzelecki nie posiadał wielkich majątków ziemskich, jak to zresztą mylnie pisano. Jego własność stanowiły tylko: Głuszyna i Sędziny.

Głuszyna, jak wiadomo, przeszła w ręce Działyńskich, Sędziny natomiast uległy konfiskacie. Ten sam los podzieliłaby Głuszyna, gdyby jej Strzelecki przed czasem nie sprzedał. Przyczyną konfiskaty na rzecz skarbu niemieckiego miała być, według władz pruskich, rzekoma ucieczka Strzeleckiego przed służbą w wojsku pruskim. W istocie rzeczy Strzelecki odbył regularną służbę wojskową jeszcze przed pełnieniem funkcji administratora majątków Sapiehy na Wileńszczyźnie, dosłużywszy się stopnia oficera.

DWIE LINJE STRZELECKICH

Ostatnio prasę obiegają wiadomości, jakoby do spadku zgłosiła prawne pretensje rodzina Strzeleckich z Kujaw. M. in. „Dziennik Kujawski” donosi, że rodzina ta wywodzi się z prostej linii od Piotra Strzeleckiego, który jest bratem Pawła Edmunda Strzeleckiego. Połączono tutaj mylnie dwie rodziny Strzeleckich. Piotr Strzelecki, brat Pawła, urodził się 15 maja 1794 r. w Głuszyńce, a umarł 11 czerwca 1869 r. Rodzicami obu byli: Franciszek Strzelecki i Anna z Raczyńskich. Dziadkiem rodziny Strzeleckich z Kujaw, a rówieśnik Piotra z Głuszyny był Piotr, urodzony 28 czerwca 1783 r. w Mogilnie, a zmarł w r. 1830, t. zn. około 40 lat wcześniej, niż Piotr z Głuszyny. Rodzicami Piotra z Mogilna są: Michał i Katarzyna Strzeleckcy.

Franciszek i Michał Strzeleckcy byli zapewne braćmi, czego jednakowoż nie zdołaliśmy ustalić.

Zresztą nietylko krewni tych rodzin ubiegają się o miliardowy spadek.



Kościół w Głuszyńce, w którym był ochrzczony Paweł Edmund Strzelecki

Do WIEDNIA

22. II. — 28. II. — zł 95,—
22. II. — 9. III. — zł 165,—

WAGONS - LITS // COOK
Poznań, Br. Pierackiego 12.
ag 6375



Tran jest doskonałym środkiem leczniczym i wszystkie dzieci powinny go używać. Ale dzieci, które tranu nie znoszą mogą otrzymać go w postaci JEMALTU preparatu tranowo-słodowego w proszku. Jemalt pozbawiony jest przykrego zapachu tranu, posiada apetyczną postać. Jemalt zawiera oprócz witamin tranu również witaminy ekstraktu słodowego, a więc witaminy A, B₁, C w standaryzowanej formie.

JEMALT

Dr. A. WANDER S.A. KRAKÓW

Gdy windy zastrajkują...

Nowoczesne wielkie miasto nie może się obyć bez „pionowego transportu“

Ostatni strajk personelu liftowego w jednej z dzielnic Nowego Jorku, dzięki któremu życie handlowe w metropolii amerykańskiej w znacznej mierze zamario, zadokumentował ad oculos niepospolite

znaczenie „pionowego transportu“ w centrach handlowych nowoczesnych wielkich miast.

Strajk obsługi kolei podziemnej lub szoferów taksówkowych nie daly się mie-

szkańcom Nowego Jorku tak we znaki, jak porzucenie pracy przez liftboy'ów. Bowiemy windy olbrzymich niebotyków nie dadzą się zastąpić żadnym „namiastkiem“. Owe hyże kabiny, przenoszące w wyż i wdół miliony śpieszących się ludzi, przestały już dawno służyć wyłącznie leniwej wygódzie uprzywilejowanych jednostek, a stały się nieodzownym, „demokratycznym“ środkiem komunikacyjnym dla szerokiej mas publiczności. Warto przytem nadmienić, że dopiero udoskonalenie konstrukcji liftów umożliwiło „niebotyczność“ architektury w wielkich miastach amerykańskich, przyczyniając się jednocześnie do olbrzymiego wzrostu wartości gruntów miejskich.

Windy Nowego Jorku przewożą dziennie nie mniej ludzi, aniżeli wszystkie tamtejsze koleje pod- i nadziemne, tramwaje i autobusy, razem wzięte. Liczba codziennych pasażerów liftowych oszacowana została przez urząd budowlany N. Jorku, na około dziesięć milionów osób. Wspinanie się „na piechotę“ na wyższe piętra drapacza chmur, przeciętny nowojorczyk uważa za jakiś szalony wyczyn niepojętnej jednostki... Niedawno temu, skutkiem defektu motoru, wszystkie windy w niebotyku Chrysler'a nagle stanęły, a pasażerowie zostali w liftach niby w klatkach uwięzieni. Przerwa w działaniu instalacji trwała czterdzieści minut. Powstał nieopisany harmider; ale niesfordnie od zamkniętych w windach pasażerów, zachowywał się zebrany na parterze, wciąż się powiększający tłum publiczności. I tylko jeden z pośród czekających, pewien młody człowiek, Robert Draper, którego nazwisko „uwieczniły“ wszystkie popołudniowe gazety nowojorskie, zdecydował się dotrzeć po schodach do swego biura, położonego na 51 piętrze budynku. Na eskapadę tę zużył Draper 21 minut i 30 sekund; był to jednak młody, wysportowany człowiek, któremu wyczyn ten — według jego



ng 6 157

na kontrola elektryczna wyklucza całkowicie możliwość zderzenia się obu wind.

Nie ulega wątpliwości, że nowoczesny lift osobowy jest najmniej ryzykownym środkiem komunikacyjnym dni naszych. Dowodem tego może posłużyć statystyka amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych, z której wynika, że z pośród 243 milionów pasażerów liftowych, tylko jedna osoba została zabita, a na 28 milionów jedynie jedna odniosła okaleczenie, przy czym wypadki takie zdarzają się przeważnie skutkiem lekkomyślności i nieuwagi samych pasażerów.

W Nowym Jorku funkcjonuje ok. 28 tysięcy wind, to też nie trudno sobie wyobrazić, jaki zamęt spowodowałoby nagłe unieruchomienie tego „pionowego transportu“ w metropolii nad Hudsonem.

„Jestem przekonany“ — rzekł pewien nowojorczyk — „że klatka schodowa już wkrótce należy u nas będzie do zabytków minionej epoki i stanie się jedną z atrakcyj naszych muzeów.“

Kr.

Wilki szerzą spustoszenie w Laplandji wśród reniferów

Z Laplandji donoszą, że w roku bieżącym grasują tam liczne gromady wilków, szerząc spustoszenie wśród reniferów. Zaatakowały one niedawno stado renów, które w popłochu stoczyły się nad brzegiem przepaści, w następstwie czego zginęło około dwustu sztuk. Wydobyte obecnie trupy 110 tych pięknych zwierząt sprzedano hodowcom lisów. Transakcja ta pokryła zaledwie minimalną część strat, obliczanych na sumę około 4000 koron.

Wilki najczęściej atakują reny w nocy, podczas zadynek śnieżnych, porwując po kilkadziesiąt sztuk z jednego stada. Laplandczycy prowadzą z drapieżnikami zaciętą walkę. Przed kilku dniami udało im się upolować jedną z najbardziej żarłocznych bestyj, której przypisują w ciągu ostatnich kilku tygodni rozszarpanie co najmniej 200 renów i paruset młodych.

Koleje żelazne są też wrogiem tych łagodnych zwierząt, dostawczy się bowiem na tor, giną tam tuzinami.

OBŁOŻONY JEZYK...

brak apetytu... Zwróćcie uwagę na działanie żołądka. Zażyjcie kilka razy zioła francuskie The Chambard, które niezawodnie regulują wypróżnienie. CENA ZNIŻONA. Pudełko zł 1,30, podw. pud. zł 1,90, torebka 35 gr.

ng 6347

Warunek.

— EMO, jak myślisz, czy ojciec da nam pianino, gdy się pobierzemy?

— Dobre sobie, postawił to nawet za warunek swego przyzwolenia! (Le Rire)

Miedzy przyjaciółkami

— Sądziłam, że Ludwik jest grzeczniejszy. Wczoraj ośmielił się powiedzieć mi, że uważa mnie za próżną kokietkę!

— Ah, a ja myślałam, że on ciebie nie zna. („Le Rire“)

Opieka nad Rodakami



8 b. m. w godzinach popołudniowych biura Zarządu Głównego Stow. „Opieki“ odwiedzili klerycy Seminarjum Zagranicznego z ks. dr. K. Kowalskim, rektorem Seminarjum Duch. w Poznaniu, gdzie wspomniani klerycy do chwili wybudowania własnego gmachu znaleźli gościnę. Jak wiadomo, Seminarjum Zagraniczne ma przygotować kapłanów na polskie placówki duszpasterskie zagranicę. Nic więc dziwnego, że dobroczynną i błogą w skutki akcją „Opieki“ szczególnie są zainteresowani alumni tegoż Seminarjum.

W pięknie i żywo ujętym referacie ks. radca dr. St. Janicki, wiceprezes Zarządu Głównego, obznał gości z ogromem działalności tego pożytecznego dzieła, jakim jest stow. „Opieka“. Dla zadokumentowania owocności tej pracy mrówczej prelegent odczytał wyjątki kilku listów od Pola-

ków z najrozmaitszych osiedli emigracyjnych, nadesłanych do zarządu „Opieki“. Listy te są zobrazowaniem tych uczuć, jakie budzi w sercach wychodźców troska Ojczyzny o swe dzieci zagranicą, jakiej rzecznikiem jest Stow. „Opieka“. Listy te stanowiące również jakby „złotą księgę“ „Opieki“, są żywym dokumentem działalności Stowarzyszenia.

Następnie Sekretarz Generalny p. A. Smoczyńska podała krótki bilans pracy roku ubiegłego, w szczególności uwzględnieniem akcji gwiazdkowej.

Zapewnieniem gorącej przyszłej współpracy na terenach wychodźczych, gromkimi „Niech żyją“, na cześć wszystkich członków „Opieki“, i wspólną fotografią zakończyło się to pierwsze spotkanie ludzi duchem sobie bliskich, pracujących pod wspólnym hasłem — „wszystko dla Boga i polskiej rzeszy wychodźczej“!



zapewnień wobec reporterów — sprawił nawet pewną satysfakcję. Pomimo to, nie powtórzył on już po raz drugi swej „szczytowej“ wyprawy.

Jest rzeczą znaną, że każdy nowy niebotyk stawia konstruktorów wind przed nowymi zadaniami. Całkowity zaś przewrót w dziedzinie budowy liftów spowodowało w dziedzinie budowlanej, opiewające, że drapacze chmur, tylko do wysokości niewielu piatr mogą pokrywać całą przestrzeń budowlaną, natomiast w wyższych kondygnacjach muszą się zwać, a w najwyższych częściach przybierać formę wąskiej wieży. Wynikła stąd konieczność możliwie ekonomicznego wyiskania miejsca na szyb liftowy. Niektórzy inżynierowie rozwiązali problem w ten sposób, że zainstalowali po dwie windy w jednym szybie, mianowicie jedną t. zw. „ekspresową“ i drugą „lokalną“. „Ekspres“ utrzymuje komunikację bezpośrednią, wjeżdżając bez zatrzymywania się, aż do 17 piętra, podczas gdy dźwig „lokalny“ obsługuje wszystkie niższe piętra. Przemysł-

Reumatyzm plagą społeczną

Osoby, dotknięte reumatyzmem stają się często chronicznie cierpiącymi, a czasami inwalidami, zwłaszcza w przypadkach w porę niezauważonych i nieleczonych. W naszym wilgotnym i mało słonecznym klimacie, objawy reumatyzmu są łatwe do spostrzeżenia a rozpoczęcie w porę prawidłowego leczenia, może zapobiec dalszemu rozwojowi choroby. Przyj-

mowanie 2—3 tabletek Togalu 4 razy dziennie stosuje się przy reumatyzmie. Togał również stosuje się w czasie rozwiniętej już choroby: w reumatyzmie, artretyzmie, podagrze, nerwobólach, bólach głowy, grypie i przeziębieniu. Togał jest dobrym środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

ng 6334/5

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm,

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Zioła Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „PASIVEROSA“, zawierające Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej) roślinę o własnościach uspakajających łagodzą zaburzenia systemu nerwowego: nerwice serca bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane bez obawy przyzwyczajania przez wszystkich bez różnicy wieku.

WYTWORNI MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14

Jak się przyznaje i oblicza rentę dla pracowników umysłowych

Pracownik umysłowy, który przebył w ubezpieczeniu co najmniej 60 miesięcy i stał się niezdolny do wykonywania swego zawodu, ma prawo do renty inwalidzkiej. Za niezdolnego do wykonywania swego zawodu uważa się pracownika, którego zdolność do wykonywania zawodu obniżyła się poniżej 50 proc. zdolności osób zdrowych fizycznie i umysłowo. Renta inwalidzka przysługuje na czas niezdolności do wykonywania zawodu.

Podstawę wymiaru renty stanowi przeciętna płaca podstawowa wszystkich miesięcy, zaliczonych do ubezpieczenia. Dla ubezpieczonych, którzy przebyli nie więcej, jak 10 lat w ubezpieczeniu, renta inwalidzka wynosi 40 proc. przeciętnej płacy z całego okresu ubezpieczenia. Po przebyciu 10 lat w ubezpieczeniu rozpoczyna się wzrost renty, a kwota wzrostu renty wynosi 1/6 proc. podstawy wymiaru (przeciętnej płacy podstawowej), z całego okresu ubezpieczenia za każdy następny miesiąc ubezpieczenia i dochodzi po 480 miesiącach składkowych do 60 proc. podstawy wymiaru.

Rentę inwalidzką wypłaca się począwszy od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, następującego po powstaniu prawa do renty. Rentę tę wypłaca się najwyżej za rok wstecz od daty rozszczenia. Jeżeli nie ustalą się w postępowaniu dnia powstania niezdolności do wykonywania zawodu, dzień zgłoszenia rozszczenia o rentę uważa się za dzień powstania tej niezdolności. Dla ubezpieczonego, który w ciągu 26 tygodni był chory, niezdolny do pracy i korzystał z zasiłków chorobowych z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, za dzień powstania niezdolności do wykonywania zawodu przyjmuje się dzień utraty prawa do zasiłku chorobowego.

Prawo do renty przedawnia się z upływem 5 lat: np. gdy ubezpieczony zgłosił rozszczenie 15. 1. 36 r., a w postępowaniu ustalono, że niezdolność do wykonywania zawodu powstała u niego w grudniu 1930 r., renty się nie otrzyma z powodu przedawnienia prawa do tej renty. Dla ubezpieczonych umysłowo chorych i niezdolnych do działań prawnych przedawnienie bie-

gnie od daty ubezpieczalności i ustanowienia opieki.

Korzystający z renty inwalidzkiej otrzymuje dodatek na każde dziecko do 18 lat (do 24, jeżeli dziecko uczęszcza do szkoły, posiadające prawo publiczności), wynoszący 1/10 jego renty (kwoty zasadniczej), jednak renta łącznie z dodatkiem na dzieci nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty. Otrzymujący rentę, który potrzebuje stałej opieki i pomocy osób innych (nieodolny), otrzymuje dodatek w wysokości połowy renty, przyczem renta łącznie z dodatkiem na dzieci wraz z dodatkiem nieodolności nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty (przeciętnej płacy podstawowej).

Niezależnie od renty inwalidzkiej ubezpieczony, który po upływie 26 tygodni choroby, połączonej z niezdolnością do pracy, jest nadal chory na tę samą chorobę, ma prawo do pomocy leczniczej w ubezpieczalni społecznej, na koszt Z. U. S. Rencisci, umieszczeni na koszt Zakładu Ubezpiecz. Społ. w zakładzie leczniczym, otrzymują połowę renty, jeśli posiadają członków rodziny na wyłącznym lub przeważającym utrzymaniu. Rencisci zaś, przebywający w zakładzie leczniczym i nieposiadający członków rodziny na utrzymaniu, otrzymują 1/5 części renty.

Gdy korzystający z renty otrzymuje zasiłki z tyt. ubezpieczenia na wypadek choroby, renta inwalidzka zmniejsza się na cały czas korzystania z tego zasiłku o kwotę zasiłku. Jeżeli rencista zarabkuje, a zarobek łącznie z rentą nie przewyższa podstawy wymiaru, renta nie podlega zmniejszeniu. W wypadku zaś, gdy renta łącznie z zarobkiem przewyższa podstawę wymiaru, wówczas renta zmniejsza się o tę nadwyżkę. Np. gdy podstawa wynosi 300, renta 120, a zarobek 170, renta nie zmniejsza się. Gdy natomiast np. podstawa wymiaru wynosi 300, renta 120, zarobek zaś 200, wówczas renta zmniejsza się o 20 zł i wynosi 100. Renta inwalidzka zmniejsza się o połowę renty wypadkowej, otrzymywanej na podstawie przepisów o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

Kodeks zobowiązań w stosunkach mieszkaniowych

W wszystkich miastach Polski jak Warszawa, Kraków, Katowice nie wyłączając Poznania gospodarze wynajmujący mieszkania lokatorowi za zwrotem kosztów remontu, instalacji itp. Można tu przytoczyć wiele faktów, podaje tylko następujący:

Kiedy lokator ogląda mieszkanie przed zawarciem kontraktu, gospodarz czy poprzedni lokator, zachwalają mieszkanie, ukrywając często jego wady, czy to, że wilgotne lub że w łazience piec jest zepsuty itp. Dopiero po wprowadzeniu się do mieszkania nowy lokator przekonuje się, że piece w pokojach są przepalone, niezdadne do użytku, lub piec w łazience nie funkcjonuje. Wówczas wchodzi w pertraktację z gospodarzem pomijającym przepisy kodeksu zobowiązań i dopiero po pewnych debatach z powołaniem się na ustawę można dojść do ostatecznego porozumienia. Często jednak przychodzi i do procesu.

Co mówi kodeks zobowiązań z dnia 27. 10. 1933 r.? Jakże są obowiązki wynajmującego tj. w danym wypadku gospodarza? Art. 313 kod. zob. opiewa: Par. 1. Wynajmujący powinien wydać najemcy (tj. lokatorowi) rzecz w terminie umówionym w stanie do umówionego użytku zdającym i utrzymywać ją w takim stanie przez czas trwania najmu.

Par. 2. Drobne naprawy i wydatki, połączone ze zwykłym użytkowaniem rzeczy, obciążają najemcę. Do drobnych napraw należałoby zaliczyć naprawę szyby, naprawę zamka, kluczy itp., jednym słowem rzeczy mniej wartościowe i mniejszej wagi.

Par. 3. Wynajmujący nie jest obowiązany do odbudowy rzeczy najętej, zniszczonej wskutek wypadku. Co należy przez to rozumieć? W danym wypadku jeśli powstanie pożar lub powódź, jednym słowem siła wyższa (vis maior) — to eo ipso gospodarz nie może pokrywać kosztów spowodowanych przez jakąś wyższą siłę.

Art. 379. Gdyby przy wydaniu rzeczy najętej okazała się potrzeba napraw, które obciążają wynajmującego, albo gdy taka potrzeba powstała w czasie trwania najmu, a w czasie odpowiednim najemca może je uskutecznić na koszt wynajmującego. Ma się tu więc na myśli większe naprawy jak remont pieców pokojowych lub pieca w łazience itp., które gospodarz jest obowiązany uskutecznić, a w przeciwnym razie najemca (lokator) może je przeprowadzić na koszt gospodarza (wynajmującego) i potrącić sobie koszt przy zapłacie czynszu za mieszkanie.

25-lecie kapłaństwa

Do grona kapłanów-jubilatów, którzy w tym roku obchodzą 25-lecie otrzymania święceń kapłańskich, zalicza się także ks. proboszcz Józef Palmowski w Pilce, pow. czarnkowskiego. W dniu 5 b. m. na miejscu odbyła się w ramach skromnych, ale niemiętnie wznieśli i serdecznie uroczystości ku uczczeniu tej rocznicy. Parafia pilcka wraz z całą okolicą dała wyraz swemu głębokiemu przywiązaniu, z jakim się odnosi do swego duszpasterza.

Ks. prob. Józef Palmowski pochodzi z Warmji, tam też odbył studia i uzyskał święcenia kapłańskie w r. 1911. Początkowo jako wikariusz pełnił służbę duszpasterską w Kwidzynie i znanem miejscu pielgrzymek Świętej Lipce. Po wojnie, w czasie plebiscytu na Warmji, ks. Palmowski broniąc wytrwale sprawy polskiej naraził się czynnikom pruskim tak dalece, że musiał uchodzić z Warmji. Przybywszy do naszej archidiecezji, został przydzielony najpierw jako wikariusz do Kolegiaty Farnej w Poznaniu. Następnie w roku 1923 otrzymał probostwo w Drawsku, a po czterech dalszych latach obecne probostwo w Pilce. Tutaj, jakkolwiek nie opływa w dostatki —



przylgnęło do niego żartobliwe miano „króla piasków” — cieszy się szczerą i głęboką miłością swych parafian, a ta mu wynagradza ponoszone trudy i znoje!

Ś. p. Antoni Perliński

W tych dniach zmarł w Poznaniu w wieku 65 lat znany obywatel lekarz-dentysta ś. p. Antoni Perliński. Więcej niż połowę swego życia spędził zmarły w Poznaniu, gdzie, po studiach odbytych we Wrocławiu i Wyrzburgu i praktyce w Pradze, przejął praktykę po ś. p. Kasprowiczu.

Gorący patriota służył zawsze gorliwie sprawie polskiej, a podczas wielkiej wojny był uczestnikiem niemal wszystkich konferencji, odbywających się w Kole Towarzyskim i starał się podnieść wiarę w odrodzenie Polski. Pośrednio brał ś. p. Antoni Perliński czynny udział w powstaniu wielkopolskim, niosąc pomoc lekarską walczącym powstańcom, m. in. ś. p. Franciszkowi Ratajczakowi. Należał do tych wszystkich organizacji, które po 11 listopada 1918 r. przygotowywały zręby organizacji administracji polskiej. Gdy utworzono później Naczelną Radę Ludową, ś. p. Antoni Perliński zawezwany był przez ówczesnego szefa departamentu zdrowia publicznego prof. dr. Gantkowskiego jako konsyliarjusza w sprawach organizacyjnych władz sanitarnych, odnośnie dentystyki. Gorliwie też i z wielką znajomością rzeczy pracował później za czasów ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Należy przytem zaznaczyć, że cechowała go głęboka wiedza fachowa; zaliczano go do najwybitniejszych polskich stomatologów. W czasie od r. 1923 do 25 był radnym miasta Poznania i zabierał często głos w sprawach miejskich, którym żywo się interesował. Należał do rzędu wybitnych organizatorów w dziedzinie zawodowej, był współzałożycielem i przez długie lata prezesem Zw. Stomatologów i Lekarzy-Dentystów ziem zachodnich R. P.

Od około 9 lat ś. p. Antoni Perliński zmuszony był wycofać się z pracy społecznej i narodowej z powodu ciężkiej choroby. Długie cierpienia położyły kres życiu ofiarnego obywatela, którego zgon okrywa żalobą oprócz najbliższej rodziny wdowę p. Marię z Zydorowiczów.

Pogrzeb ś. p. Antoniego Perlińskiego odbył się wczoraj w Poznaniu przy liczny udział obywatelstwa naszego miasta.

Kondukt pogrzebowy z domu żałoby do kościoła ś. w. Marcina gdzie nabożeństwo żałobne odprawił ks. asystent Krzymiński i następnie na cmentarz, prowadził w otoczeniu liczego duchowieństwa ks. radca dr. Noryskiewicz.

Tłumny udział obywatelstwa naszego miasta, świadczył o uznaniu i czci, jakimi darzono zmarłego.

Cześć jego pamięci!

Ś. p. Feliks Pamin

em. major W. P.

W środę, dnia 12 b. m. zmarł w Ostrowie członek Stronnictwa Narodowego ś. p. Feliks Pamin, em. major W. P., powstańca wielkopolski, kawaler orderu Virtuti Militari, odznaczony



W środę, dnia 12 b. m. zmarł w Ostrowie członek Stronnictwa Narodowego ś. p. Feliks Pamin, em. major W. P., powstańca wielkopolski, kawaler orderu Virtuti Militari, odznaczony

Krzyżem Walecznych i złotym Krzyżem Zasługi za wybitny udział w powstaniu wielkopolskim. Zmarły wspólnie z innymi zorganizował 1 batalion 8 pułku Strzelców Wielkopolskich w Pleszewie. Jako dowódca 1 kompanii bierze udział w walkach powstańczych pod Zdunami (Krotoszyn), Kobylagorą (Ostrzeszów) oraz bierze czynny udział w organizowaniu oddziałów powstańczych w południowej polaci Wielkopolski.

Jako dowódca batalionu bierze udział w wojnie bolszewickiej w roku 1920, odznaczając się walecznością, jako też mianem dobrego dowódcy. Jako major przechodzi w roku 1934 na emeryturę.

Niechaj ta ziemia polska, dla oswobodzenia której ofiarnie walczył, lekka Mu będzie. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 b. m. w Pleszewie o godz. 4. (rp.)

Zmiany w programie Obchodu Papiesskiego

Na tegorocznym Obchodzie Papiesskim siłą spajającą katolicyzmu, gdy chodzi o naród polski, wystąpi z całą wyrazistością. W obchodzie bowiem weźmie udział wycieczka Polaków z Niemiec w liczbie 250 osób.

Udział tak licznej grupy rodaków, przebywających na obczyźnie, spowodował pewne zmiany w programie Obchodu. Chcąc mianowicie zapoznać Polaków z Niemiec z twórczością staropolskich kompozytorów, Poznański Chór Katedralny postanowił w miejsce „Tu es Petrus” wykonać „Ego sum pastor bonus” — Szamotulskiego, na chór mieszany, a nadto dodatkowo jeszcze ponad program przepiękną „Pieśń Wieczorną”.

Reszta programu, a więc przemówienie J. Em. ks. kard. Prymasa, wykład p. prof. dr. Tadeusza Silnickiego n. t. „Papiestwo wobec zagadnień kultury współczesnej” oraz recytacja w wykonaniu artysty Teatru Nowego p. Bol. Loedla i improwizacja na organach w wykonaniu p. prof. Pawlaka, pozostają bez zmian.

Tow. Przemysłowców św. Łazarz

Obrady dorocznego walnego zebrania Towarzystwa Przemysłowców na św. Łazarzu poprzedziło nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Bolesnej na intencję Stowarzyszenia i za zmarłych członków. Jako prezes zagał obrady p. Wojciech Maciejewski powitaniem obecnych i uczczeniem pamięci zmarłych w roku sprawozdawczym członków. Po przyjęciu dwóch nowych członków w szeregi towarzystwa, nastąpiły sprawozdania z działalności rocznej zarządu. Wynika z nich, że towarzystwo przemysłowców na Łazarzu rozwija się pomyślnie. Liczba członków wynosi 272. Zebrania urozmaicone były licznymi referatami i odczytami; uczestniczono w uroczystościach narodowych i bratnich towarzystw. Zwiedzono obserwatorium astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego. Tradycyjnym zwyczajem urządzono gwiazdkę, na której obdarowano 14 wdów, 11 zubożonych członków, oraz 250 dzieci. Z biblioteki liczącej około 500 tomów, znajdującej się w lokalu zebrania p. Dusika przy ul. Marsz. Focha 62, korzystano dość obficie. Prace zarządu cechowała zgoda i harmonia, to też wniosek komisji rewizyjnej o pokwitowanie przyjęto jednomyślnie.

Podczas wyborów przewodniczył współzałożyciel towarzystwa m. piekarski p. Stanisław Stolpe, pióro prowadził p. St. Wiśniewski, a na ławników powołano pp. m. malarskiego St. Hartmana, J. Adamczewskiego i Małyszaka. Obecny zarząd Towarzystwa Przemysłowców na św. Łazarzu jest następujący: Prezesem wybrano poraz piąty m. stolarskiego Wojciecha Maciejewskiego, zast. prezesa m. rzeźniczego p. Piskorskiego, sekretarzem p. Stanisława Paczyńskiego, skarbnikiem, p. St. Świelika, zast. sekretarza, m. krawieckiego, p. Kaweckiego, bibliotekarzami Marcina Chwirota i Zandeckiego, ławnikami pp. St. Hartmana i Żaka. (kl)

W niedzielę, 16 lutego, rozpocznie się Tydzień Pomocy dla Bezrobotnych. Zbiórka pieniędzy i odzieży.

Z igrzysk olimpijskich



Zwycięski patrol włoski mija metę.

Kanada i Czechosłowacja 7:0

4:0, 2:0, 1:0)

Garmisch-Partenkirchen. (Tel. wł.) Finałowe spotkanie Kanady z Czechosłowacją nie należało do ciekawych, z powodu przegniatającej przewagi Kanadyjczyków. Zgromadziło ono na stadionie lodowym około 8 tysięcy widzów.

Już od samego początku Kanadyjczycy uzyskują przynajmniej jedną przewagę, spychając Czechów wyłącznie do obrony. Bramkarz Czechów Peka ma stałe zajęcie i broni skutecznie, lecz w 10 minucie Kitchen zdobywa pierwszą bramkę, po której w dwie minuty później pada druga ze strzału Sinclaira. W 15 min. Peka sam pakuje krążek do własnej bramki i na

minutę przed końcem pierwszej tarczy Neville strzela czwartą bramkę.

W drugiej tarczy Czesi usiłują atakować i gra się dlatego ożywia. Sędzia z powodu błędów nóg nie uznaje jednej bramki strzelonej przez Kanadyjczyków. W 7 min. Neville strzela 5, a w 11 min. Murray 6 bramkę.

W trzeciej tarczy Kanadyjczycy mając wysokie zwycięstwo zapewnione, nie wysilają się zupełnie i popisują się pięknym gry, przebijając stale pod bramką Czechów. Pusbauer za ordynarną grę wystawiony został na 1 min. Jedyną bramkę w tej części gry strzelił Farguharson. (bp)

Maraton narciarski

Wszystkie 3 medale olimpijskie zdobyli Szwedzi

Garmisch Partenkirchen. (Tel. wł.) W sobotę rano o godz. 8, przy pięknej słonecznej pogodzie i 8 stopniach mrozu, odbył się start do maratonu narciarskiego, biegu na 50 km. Jako pierwszy wystartował Czechosłowak Svatos, który miał drugi numer startowy. Grek Dimitri, który wylosował nr. 1 na starcie nie stanął. Z 45 zgłoszonych zawodników stanęło na starcie tylko 36.

Trasa jest bardzo urozmaicona i trudna. Pierwszy punkt odżywczy znajduje się w Elmau, po 20 km biegu,

drugi po 25 km, trzeci po 39 km w Klais.

Pierwszy punkt kontrolny przy 8 kilometrach przeszli wszyscy w dobrej formie za wyjątkiem jednego, który złamał nartę. Najlepszy czas na tym dystansie uzyskał Szwed, Nils Englund 36:08, Stanisław Karpiel przebiegł pierwsze 8 km w czasie 40:26.

Dalsze wiadomości z trasy brzmia dla nas pomyślnie, gdyż Karpiel trzyma się dobrze. Na czoło wysunął się Szwed Viklund, tuż za nim jego ziomek Englund. Znosi się na generalne zwycięstwo Szwedów, z półmetka bowiem donoszą, że na czele znajduje się czterech Szwedów i to: 1) Viklund 1 g. 52:05, 2) Englund 1 g. 54:25, 3) Wikstroem 1 g. 56:08, 4) Bergstroem 1 g. 56:48, 5) Norweg Tuft 1 g. 57:45, 6) Haikinen (Fin.) 1 g. 59:23, Brodahl (Norw.) 2 g. 02:05, 8) Jugosłowianin Smolej 2 g. 02:35, 9) Haikinen Kalle 2 g. 03:50, 10) Svatos (Czech).

Na metę jako pierwszy wpada Wikstroem z czasem 3 g. 33:20, który wystartował jako trzeci, 2) Englund 3 g. 34:10 (startował jako 14), 3) Smolej 3 g. 47:40 (startował jako 5), 4) Svatos 3 g. 54:33 (startował jako 2).

Okolo południa silnie operujące słońce pogorszyło warunki śniegowe. Śnieg był mokry, zatem ciężki i na ostatnich 12 km dopiero się wykazało kto dobrał dobre smary do nart.

Końcowe obliczenia, które dokonano, gdy jeszcze część zawodników była na trasie, wykazały niebywały triumf Szwedów. W maratonie zwyciężył Viklund w czasie 3 g. 30:11, 2) Wikstroem 3 g. 33:20, 3) Englund 3 g. 34:10, 4) Bergstroem 3 g. 35:50 — wszyscy Szwecja. (bp)

Pierwszy złoty medal Amerykanów

Garmisch Partenkirchen. (Tel. wł.) W sobotę przedpołudniem dołączono na torze bobslejowym wyścigi dwójek. W ogólnej punktacji zwyciężył bobslej „USA I” w czasie 5:29.29.

2) „Szwajcaria II” 5:30.64, 3) „USA II” 5:33.96, 4) „Anglia” 5:40.25, 5) „Niemcy I” 5:42.01, 6) „Niemcy II” 5:44.71, 7) „Szwajcaria I”, 8) „Belgia I”, 9) „Belgia II”, 10) „Holandia”. Załoga „Luksemburg II” jako jedyna nie ukończyła konkurencji, wywracając się nieszkodliwie w czwartym biegu. (bp)

Turniej piłkarski

Miłośnikom sportu Poznański ZOPN na początek sezonu gotuje dwie dawno na terenie m. Poznania niewidziane interesujące imprezy, turniej szóstkowy i błyskawiczny, które odbędą się w niedzielę, na arenie po PWK na Łazarzu.

W zawodach szóstkowych wystąpią: Czarni — Polonia, Admira — Pogoń, San — Pentatlon, Cybina — Sokół II. Każda drużyna składa się z 6 tylko graczy, a w grze, która trwa 2 x 7½ min. nie obowiązują przepisy o „spalonym”. Wyłonienie zwycięzcy nastąpi około godz. 12.30.

O godz. 14 rozpocznie się turniej błyskawiczny pierwszych drużyn Warty ligowej, Legii, H. Cegielskiego i Korony. W turnieju tym spotkają się pełne zespoły, walcząc systemem punktowym 2 x 10 minut.

Hokej na lodzie

AZS. — Warta 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). W półfinale turnieju, rozgrywanego w ramach zawodów ogólnopolskich o puchar P. U. W. F. spotkali się dwaj starzy rywale AZS. wystąpił bez olimpijczyków i Warmińskiego, którego brak uwidocznił się w przeprowadzonych indywidualnie chaotycznych akcjach. Warta grała bez Kaspzaka, imponując ofiarną i szybką grą, w której jednak również przeważały pojedyncze akcje, przedewszystkiem Durzyńskiego. Siły były naogół wyrównane, przyczem w pierwszych dwóch tercjach miejscami więcej z gry mieli Warciarze. Dopiero w trzeciej tarczy uwidoczniła się przewaga akademików, którzy w tej części gry uzyskali obie bramki, strzelone przez Krzyżagórskiego i Thierlinga. Mecz był ciekawy i obfitywał w szereg momentów podbramkowych. Prowadzony był przez p. S. Paczkowskiego. Dziś o godz. 26 również na nowym lodowisku WKS. przy ul. Bukowskiej, spotkają się AZS. i WKS. (wz.)

Hokeiści poznańscy w Warszawie. W najbliższą niedzielę i poniedziałek bawić będą w Warszawie hokeiści poznańskiego AZS. Rozegrają oni na stadionie Warszawianki dwa mecze z hokejową drużyną Warszawianki. (PAT)

Warszawianka pokonała Polonję 7:0 (2:0, 4:0, 1:0).

Tenis stołowy

KSM - Tum rozegrało towarzyskie spotkanie z KSM - Łazarz, zwyciężając drużynę wicemistrza Poznania nieznacznie lecz zastrzeżenie w stosunku 6:4.

Poszczególne zawody uzyskali następujące wyniki: Chmielnik (T) — Podeszwa (Ł) 21:14, 21:17, Olejniczak — Sobański 22:24, 14:21, Gendera — Jankowski 21:9, 21:18, Mroczński — Adamski 17:21, 21:6, Sonnek — Budny 18:21, 21:15.



Stanisław Marusz, nasz najlepszy narciarz, który w skokach do biegu złożonego zajął trzecie, w ogólnej klasyfikacji biegu złożonego siódme miejsce.



Nasz najlepszy łyżwiarz Janusz Kalbarczyk, który wczoraj w Garmisch Partenkirchen uzyskał na 10.000 metrów doskonały czas 17:54, ustalając nowy rekord Polski. W ogólnej klasyfikacji biegu olimpijskiego zajął on 9 miejsce na 30 startujących zawodników z 15 narodów.

Gry sportowe

W halli śródm. w. f. przy ul. Bukowskiej odbędą się w niedzielę następujące rozgrywki w siatkówce: o godz. 9.45 Warta — AZS, o godz. 10.30 Warta — KPW, o 11.15 AZS — KPW, o 11.45 AZS — Warta.

Panie: o godz. 9.45 KPW — Warta. Reprezentacja Tallina w Poznaniu. Dn. 23 bm. odbędzie się w Poznaniu ciekawe spotkanie w piłce koszykowej między reprezentacją Tallina, która jest równoznaczną z reprezentacją Estonii, a reprezentacją Poznania. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie, ponieważ doskonała drużyna Tallina spotka się z najlepszym obecnie w Polsce zespołem.

Odznaki emaliowane metalowe
Fabryka wyrobów
Metalowych Poznań
Ratajczaka 17 Tel. 30-03
dż 633/4



Na trasie biegu patrolowego

|| Każdy uczestnik Powstania Wielkopolskiego winien zapoznać się z książką

Dr. St. Celichowskiego

„Wyprawa Zbaszyńska”

Cena 2,50 gr. Nakład „Głosu”

|| Drogi rozwikłania sprawy żydowskiej w Polsce wskazuje praca

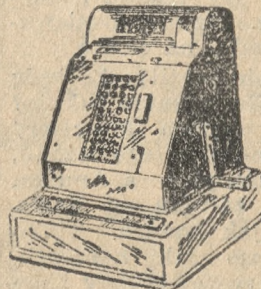
„Jak rozwiązać kwestję żydowską”

Cena 50 gr. Nakład „Głosu”

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i w administracji „GŁOSU” (św. Marcin 65 telefon 59-97)

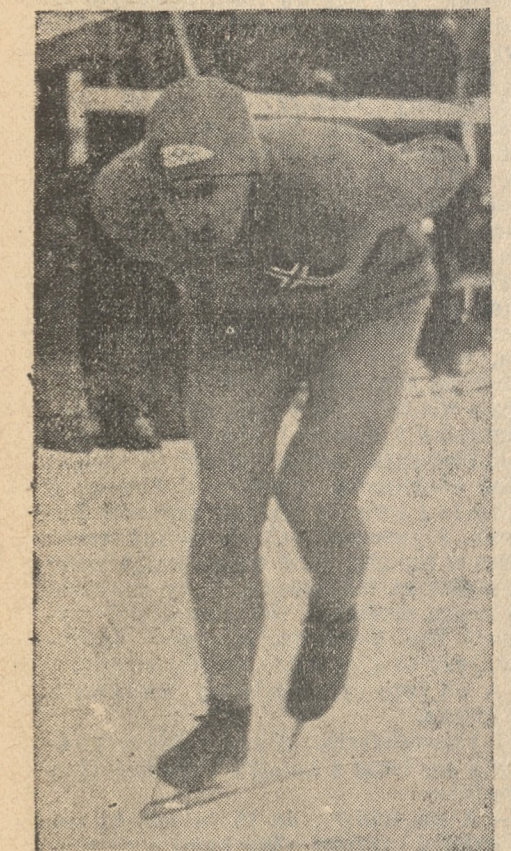
Ofiaruj grosz swój na szkolnictwo dla młodzieży polskiej zagranicą.

SZWEDZKIE KLAWISZOWE KASY REJESTRACYJNE HUGIN



Małe wymiary. Dogodne warunki spłaty. Bezpłatna porada organizacyjna dla przedsiębiorstw kawiarniano-restauracyjnych, kolonijnych, aptekarskich, tekstylnych, galanterijnych, masarskich i t. p.

Generalny Przedstawiciel na Polskę i w. m. Gdańsk: TEOFIL GLOMER, Warszawa, Krakowskie Przedm. 7. Przedstawiciel na woj. Poznańskie i Pomorze: H. MYSIAK, Poznań, Wierzbicice 24a, m. 3. ng 6324



Najsukuteczniejszym olimpijczykiem okazał się Norweg Ivar Ballangrud, który zdobył trzy złote medale olimpijskie za zwycięstwa w łyżwiarskich biegach na 500, 1500 i 5000 metrów. Widzimy go na trasie biegu na 5.000 m.

Z ŻYCIA KOBIET

Walka z religią w szkole sowieckiej

Walka z religią — to jeden z podstawowych „fundamentów” reżimu sowieckiego. Zwalczanie uczuć religijnych i wiary w Boga prowadzi się systematycznie na terenie ogródków dziecięcych, szkół średnich i wyższych, w kółkach i organizacjach młodzieżowych.

Daremny trud ateistów.

Statystyki ogłoszone niedawno przez walczących ateistów z Z. S. R. R. wskazują, że mimo trwających przesładowań i walki z religią — wiara w Boga wśród społeczeństwa sowieckiego nie da się wykorzenić bez śladu.

Ankieta przeprowadzona w Moskwie wśród 129 dzieci wykazała, że tylko część tych dzieci była ateistami: pozostałe oświadczyły, że chodzą do Kościoła lub, że czyniłyby to chętnie, gdyby im było wolno; jeszcze inne przyznały, że modlą się u siebie w domu.

Tak więc po 17 latach ateistycznych rządów w Sowietach, mimo niezliczonych wysiłków, idących w kierunku wykorzenienia uczuć religijnych z dusz młodego pokolenia — płomień wiary w Rosji nie zgasł jeszcze całkowicie.

W ogródku dziecięcym, w szkole i na uniwersytecie

Informacji co do wychowania dzieci w ogródku dziecięcym udziela organ oficjalny „Wychowanie przedszkolne”. Czytamy tam m. in.:

„Wszelka praca w ogródku dziecięcym winna przygotowywać dziecko do wychowania w duchu komunizmu. Dziecko przynosi ze sobą ujemne strony charakteru, wpływ środowiska, przesady dawnego trybu życia, indywidualne przejawy wiary religijnej, nacjonalizmu, indywidualizmu, braku kultury. By wychować dziecko nanowo trzeba zwalczać te wszystkie objawy. Przedewszystkiem jednak jest konieczne zwalczanie uczuć religijnych. Musimy zniszczyć przesady, wyrwać z duszy dziecka wszystkie uczucia, które mogą stać się podłożem do rozwoju wiary religijnej, musimy wzbudzać w niem zdrowe zainteresowania i ideały itd. itd.

„Trzeba powoli odrywać dziecko od kościoła, odwrócić jego uwagę od uroczystości religijnych, organizując wtedy w ogródku dziecięcym radosne, wesole święta dzieci. Trzeba potrochu burzyć autorytet rodziców, niszczyć ich wpływ na dzieci i zastąpić go wpływem nauczyciela szkolnego-wychowawcy komunistycznego”.

Po takim „przygotowaniu” dzie-

ka w przedszkolu czy ogródku dziecięcym oddziaływała się na nie w dalszym ciągu w szkole średniej. Nauczyciele muszą się zająć każdym dzieckiem z osobna i czynić indywidualne wysiłki w kierunku wykorzenienia religii w ich duszach. W tym celu muszą użytkować wszystkie przedmioty i materiały szkolne (historję, literaturę, przyrodę, matematykę) wykorzystując dla celów wychowania komunistyczne-

go wszelkie rozrywki: teatry, koncerty, wycieczki — ponadto utrzymywać stały kontakt z rodzicami dla ochronienia dzieci przed „śmiertelnymi wpływami”. Specjalny paragraf określa odpowiedzialność karną rodziców za niewłaściwe postępowanie dzieci.

Również w czasie studiów na uniwersytecie student sowiecki wychowywany jest w duchu komunistycznym. Podręczniki filozofji, ekonomji opracowane są w duchu antyreligijnym.

A. ORZECOWSKA.

Spółdzielnia chałupniczek

Warunki pracy chałupniczek i chałupników pogarszają się zawsze z chwilą kryzysu gospodarczego i fakt to stwierdzony (i zupełnie konsekwentne następstwo), że w miarę zamykania fabryk wzrasta chałupnictwo, jako system organizacji produkcji.

W okresie obecnego kryzysu łatwo to zaobserwować w ośrodkach takich, jak Łódź, Zgierz, Pabjanice, Brzeziny pod Łodzią, Białystok — gdy chodzi o wytwórczość włókienniczą i odzieżową.

W Warszawie nawet w okresie przedkryzysowym na chałupnictwie oparte było w szerokich rozmiarach bielizniarstwo. W Małopolsce zaś — koronkarstwo.

P. M. Dudzewiczowa — autorka podręczników do nauki koronkarstwa — w swych wydawnictwach zwraca uwagę na zorganizowanie chałupnictwa koronczarskiego przed wojną przez firmy wiedeńskie. Oparte to było na instruktorach objazdowych, które wydawał kobietom nici, wzory i zaliczki na robotę, którą przy następnym objeździe miasteczek zabierały. Wyrabiane były przez koronczarki-chałupniczki poszczególne części koronek, gipiur itp., które w Wiedniu były łączone, prane i wysyłane do Krakowa, Lwowa, Warszawy, jako cenne „zagraniczne” wyroby. Przedsiębiorczy nie dorabiali się domów, robotnice — zarabiała grosze. Jak zwykle.

W chałupnictwie odzieżowym w takim ośrodku, jak Brzeziny, ceny obecne, płacone chałupnikom, wynoszą: za uszycie spodni 80 groszy, za uszycie marynarki 4 złote, za uszycie palta 1,80 złotych, za płaszcz letni 3 zł. To za t. zw. „lepsze” rodzaje odzieży, bo za szycie ubrań z gorszych materiałów płaci się: za spodnie 48 groszy, za marynarkę 50 groszy.

Za uszycie sukni damskiej płać przedsiębiorcy 80 groszy i za tę cenę już chałupniczka musi dać swoje nici.

Za zrobienie pary obuwi szewc-chałupnik dostaje 1,80 gr i za to musi dać swoje kołeczki i klej.

Za ozdobienie haftem koszuli damskiej chałupniczka bierze 50 gr. Jak przeciwdziałać temu wyzyskowi?

Trudno zabronić człowiekowi pracować, gdy nawet te 50—80 gr czy 1,50 zł decyduje o jego utrzymaniu.

Trzeba zorganizować chałupniczki w spółdzielnie wytwórcze — mówi Narodowa Organizacja Kobiet, która już od półtora roku zainicjowała taką akcję we Lwowie.

Nie jest to łatwo. Przedewszystkiem brak kapitału obrotowego na materiały i instruktorów-kroczynię. Potwóre — i to jest szczególnie jaskrawe dla naszych stosunków — brak fabryk włókienniczych polskich. Wreszcie, trzeba walczyć z konkurencją przedsiębiorców chałupniczych niskimi cenami, co uniemożliwia podniesienie płac chałupniczkom odrazu.

Mimo te trudności mamy do zainicjowania powstanie spółdzielni, której celem jest wytwarzanie taniej odzieży wartościowej, zatrudnienie bezrobotnych szwaczek, zorganizowanie hurtowni polskiej i stworzenie organizacji, która dała początek całej sieci podobnych placówek wytwórczo-handlowych.

Skąd na to kapitał? Trzeba zebrać — powiadają założycielki — 500 osób, któreby wpłaciły udziały po 25 zł. I stworzyć dwie sekcje: zjednywania członków i badania potrzeb rynku.

Wiadomo, że jest popyt na tanie suknie. Trzeba bezrobotnym szwaczkom dostarczyć skrajany materiał i nici, a każda w ciągu dnia roboczego będzie w stanie uszyć 3 suknie.

Wiadomo, że z towarami trzeba iść do klienta, więc zorganizuje się dostawy na targi, nie tylko do sklepów.

Sprawa nie jest łatwa, lecz i nie przekracza możliwości. Najważniejsze

zaś, by poruszyć bierne masy, rozbudzić inicjatywę i nadzieję na polepszenie sytuacji, której dziś niema. Spółdzielnia, pozostająca pod nadzorem Związku rewizyjnego, daje przecież gwarancję, że nie będzie dążyć do zubożenia się kosztem pracowników.

I nie będzie stanowić przedsiębiorstwa, którego nic nie obchodzi dola pracowników. Zapewne, z początku może być ciężko, zanim nie zbierze się dostatecznej ilości udziałów na kapitał, zanim można będzie obyć się bez kredytu. Ale sprawa warta jest zachodu, gdy przyswieca poczynaniom nadzieja polepszenia bytu wyzyskiwanych.

Doszliśmy przecież z powrotem do stosunków z 19 wieku, kiedy robotnik otrzymywał część płacy w bonach do sklepu fabrycznego. Chałupnicy są dziś w takiej samej sytuacji bardzo często. Za pracę swoją zatem nie otrzymują nawet tych umówionych minimalnych sum, sprzedając bony sklepi-karzowi, będącemu w porozumieniu z przedsiębiorcą.

I dlatego organizowanie spółdzielczych warsztatów pracy, w których wytwórcy i handlowcy, kierujący stroną finansową, byłiby członkami na równych prawach, ma tak wielkie znaczenie dla zabagnionych stosunków w chałupnictwie polskim.

Zofia Zaleska

Warszawa

Z Tow. Ziemiaków Wlkp.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej urządza w Poznaniu Obchód Papiński w niedzielę dnia 16 lutego b. r. o godz. 17 w Auli Uniwersytetu. Prosimy więc członkinie nasze o możliwie liczny udział w tym publicznym hołdzie dla Namiestnika Chrystusowego.

W tych dniach rozesłaliśmy do pp. Przewodniczących kwestionariusze sprawozdawcze za rok 1935 i prosimy najuprzejmiej o dokładne ich wypełnienie i odesłanie do Sekretariatu naszego do dnia 1 marca b. r.

Zebrań pp. Przewodniczących jak i ogólne Sekcji Ekonomicznej odbędzie się w dniu kursu drobiowego t. j. w poniedziałek 9 marca po południu. Przypominamy także o odbywających się w tym miesiącu po powiatach walnych zebraniach Okręgow Kat. Stow. Kobiet i Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, prosząc o liczny w nich udział.

W lutym odbędą się w Kościanie walne zebrania KSMŻ i KSK. Rekolacje w Nie-tążkowie dla Kat. Stow. Mł. Żeńskiej udały się bardzo dobrze, czego dowodem nadesłane wzruszające sprawozdania z rekolacji, napisane przez jedną z uczestniczek. W planie prac w stowarzyszeniach parafialnych postanowiono uwzględnić obchody 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi.

Przyszłe zebranie odbędzie się w marcu.

Balowa suknia

Ciocia Władzia miała bardzo długą rozprawę ze swoim, dobrze już łysym i dojrzałym w latach siostrzeńcem. Chodziło o toaletę balową dla Basi. Bo Kazimierz uparł się, że nie da pieniędzy i pokłócił się na tem tle z żoną. A ciocia Władzia, jak zwykle w tych wypadkach musiała pośredniczyć i godzić, gdyż taka była jej rola w rodzinie.

Usiadła sobie wygodnie na kanapie pod ciepłym piecem i zaczęła wytaczać różne argumenty, podczas, gdy Kazimierz biegał zirytowany po jadalni i kurzył jednego papierosa za drugim, szukając w nich oparcia. Basia tkwiła w sypialni i tam wypłakiwała swoje żale.

— Więc, jak mi obetną pobory, jak ja nie wiem już skąd kozy gnać, jak nic nie tanieje na dobre, a życie jest coraz cięższe, to mam jeszcze zapożyczać się na babskie szmaty? Ani mi się śni. Niech Basia siedzi w domu, albo niech jedzie do ministra i poprosi go o podwyżkę dla mnie. Nie dam pieniędzy i tyle. Ale ciocia Władzia nie tak łatwo dała się przekonać.

— A powiedz mi tylko mój kochany, ile ty na rok wydajesz na posiedzenia w restauracji z kolegami? Ile cię kosztują karty i papierosy? No? Kazimierz stropił się, przystanął na chwilę, na środku pokoju, a potem zdusił z gniewem niedopalonego papierosa w popielniczkę. Wubuchnął.

— To ciocie się wydaje, że mogę żyć, jak pustelnik? Ksiądzem nie jestem. Jak człowiek przez tydzień cały napracuje się w biurze, nairytuje z szefem, nawymyśla woźnemu, który wszystko

załatwia naopak, to co? To potem trzeba w niedzielę zerwać się trochę. Być może, że wydam na siebie parę groszy, ale już o to, Basia nie może mieć do mnie pretensyj!

Ciotka uśmiechnęła się łagodnie i odparła.

— Dobrze, mój Kaziol! Ale jeśli Basia przez tydzień cały myśli tylko o tem, aby grosz każdy oszczędzić, jeśli w mróz i wichurę pędzi na drugi koniec miasta bo tam można jakiś sprawnik kupić o kilka groszy taniej — jeśli żałuje sobie na ciastko w cukierni i na różne drobne przyjemności, a w domu zastępuje służącą, to co? A jeszcze lekcjami muzyki dorobi to i owo do domowego budżetu, co myślisz?

Mężczyzna za całą odpowiedź wyciągnął z kieszeni nowego papierosa i zaciągnął się nim, aby zyskać na czasie. Ale ciocia Władzia wykorzystwała przerwy i zaczęła znów!

— Nie można żyć nad stan i tkwić głęboko w długach, ale młodej kobiecie też coś należy się z życia. Jestem przekonana, że ta suknia nie kosztowałaby znów tak okropnie dużo, a Basia będzie ją mogła nosić i na przyszły rok.

Ale w tej chwili, obżalowana Basia weszła właśnie do pokoju i usłyszała koniec zdania. Najnie spodziewanie w świecie napadła na ciotkę.

— Co ciocia sobie myśli? Że będę z roku na rok nosiła te same suknie? Ani mi się śni. Prezesowa ma ciekry toalety, wszystkie nowe z tego sezonu, pani dyrektorowa ma pięć, a Anulka, której mąż mniej zarabia od Kazia, również stroi się, jak pawica. Tylko ja zawsze wyglądam jak kopciuch. Chcę mieć dwie nowe toalety i nie ustąpię. Jeśli mąż mi nie kupi, jutro

godzę służącą i odmawiam wszystkie lekcje. Dostęć już tego oszczędzania. Ja także mam prawo do życia.

Biedna ciotka nie zdołała jeszcze ochłonąć od tego potoku słów gwałtownych, a już siostrzeniec, jak oparzony, skoczył w stronę kanapy. Pochylił się nad starą kobietą i zaczął wołać:

— A widzi ciocia, a widzi? Dać kurze grzędę, a zaraz chce więzić! Nie mówilem? Zrujnują mnie te kobiety, z torbami pójdę, powieszę się. I w braku lepszej inwencji obejrzał się za płaszczem i kapeluszem, aby pobiedz do cukierni. Ciocia Władzia miała jednak dużo spokoju.

— Poczekaj mój drogi. Jeśli już przywlokłam się na moich starych nogach tak daleko do was, to nie będiesz chyba tak niegrzecznym, aby teraz właśnie wychodzić z mieszkania.

Mężczyzna przyłapyany w ten sposób odłożył kapelusz i usiadł chmurnie w kącie. Powietrze było ciężkie, wisiała nad domem burza. Ale ciotka nie traciła rezonu.

— Jesteście dziecinni oboje i ja muszę mieć za was rozum.

A potem zaczęła nagle opowiadać o tem, jak to ona w swoich młodych latach lubiła się bawić, jak ślicznie odbywał się dawniej karnawał, jak to ludzie umieli wymyślać różne śmieszne dowcipy i jak to dobrze było wśród przyjaciół na skromnej, sąsiedzkiej zabawie. Bo przecież przyjemność nie polega wyłącznie na tem, aby jedna pani przed drugą puszyła się z powodu droższej toalety, i jeden mężczyzna licytował drugiego stawianiem kosztownych trunków, ale, że karnawał to chwila wytchnienia po pracy, czas, w którym chce się trochę zapomnieć o

troskach i trochę potaćzyć i pogawędzić ze znajomymi. Do takiej rozrywki oboje mają prawo i pewnością możnaby uregulować budżet w ten sposób, aby raz do roku starczyło na ładną sukienkę i raz do roku można było nacieszyć się społem.

Pod wpływem łagodnych słów starej kobiety zaczęły się jakoś koić wzburzone myśli. Basia, ani sobie zdając sprawę z tego przysiadła obok męża, a Kazimierz wyciągnął znów papierosa i palił go z namysłem. Mimowoli pociągnęli ciotkę za język i kazali sobie opowiadać różne, stare anegdotki. Kazimierz czuł trochę wyrzutów sumienia, bo żonę miał naprawdę oszczędną, ładną i zgodnego usposobienia, więc nie miało właściwie sensu robić jej przykrości. A znów Basia wcale nie myślała o tem, aby wyrzucać pieniądze i dobrze i darmo już kombinowała sobie, jakby to można mieć efektowną toaletę dokupiwszy tylko to i owo do starych zapasów koronek i jedwabi. Chodziło już teraz tylko o to, aby ktoś trzeci wziął winę na siebie za ich kłótnię, i aby znalazła się droga wyjścia z tej kłopotliwej sytuacji bez kompromitującego ustępstwa, czy to z tej, czy z tamtej strony.

A do tego celu najlepiej nadawała się ciotka.

I rzeczywiście. Stara kobieta podniosła się teraz z kanapy i oświadczyła łagodnie.

— A no widzę, że to ja narobiłam tej całej awantury. Wy sami rozumiecie się doskonale. Tylko pamiętajcie. Gdy pójdziecie w niedzielę na bal, to musicie też pamiętać o mnie. A potem opowiecie mi jak było. Bo, za moich czasów bawiono się przecież doskonale.

W.

KOMUNIKAT RKO RADIO



W dniu dzisiejszym ukazał się na ekranach kin

„APOLLO”

i

„METROPOLIS”

nasz pierwszy film na terenie POZNANIA.

ZAPEWNIAMY, że na filmach

RKO RADIO

nikt się nie zawiedzie!

ng 6268

Symfonia Poradowskiego we wtorek



Prawykonanie IV Symfonii utalentowanego poznańskiego kompozytora Stefana Poradowskiego odbędzie się na koncercie orkiestry miejskiej we wtorek dn. 18 bm. w Teatrze Wielkim. Ciekawy program wtorkowego koncertu obejmuje poza tem: Straussa poemat „Śmierć i wyzwolenie”, Mozarta „Symfonię g-moll oraz Ravela „Grób Couperina”.

Solistka wieczoru świetna wiolinistka Eugenia Umińska, odegra z towarzyszeniem orkiestry, Mozarta koncert skrzypcowy Es-dur (zamiast projektowanego koncertu Szymanowskiego).

Koncertem wtorkowym dyryguje dyrektor orkiestry dr. Zygmunt Latoszewski.

Wielki gajzer na Islandji znowu czynny

Do najciekawszych zjawisk przyrody należą gajzery na wyspie Islandji. W oddaleniu około 120 km od stolicy wyspy Reykjavik znajduje się obszar ze źródłami gorącej wody, która w postaci wodotrysków strzela ku niebu słupami nieraz na kilkadziesiąt metrów. W r. 1894 pewien Irlandczyk nabył t. zw. wielki gajzer z kilkunastoma mniejszemi dla eksploatacji tego fenomenu przyrody w celach zarobkowych. Nie miał on jednak szczęścia z tą transakcją, ponieważ czynność gajzera od r. 1900 stale słabła, aż wreszcie w r. 1916 całkowicie ustała. Pomiarzy, dokonywane przez geologa islandzkiego Einarssona wykazały, że gajzer w międzyczasie uległ poważnym zmianom. I tak zmniejszył się zbiornik o 3 m w średnicy do 15 m, otwór wodociąg w głąb ziemi rury wodotrysku zachował dawną średnicę 3 m, głębokość jej natomiast zmalała z 23 do 16 m. Największe różnice wykazywała temperatura wody. Dawniejsza temperatura 80—90 st. C spadła była do 60 st. C.

Einarsson wychodził z założenia, że zaniechanie erupcji polega na obniżeniu

się temperatury wody w zbyt rozszerzonym zbiorniku, a tem samem także wewnątrz krateru. Za pomocą głębokiego na 1 m rowu odprowadził on część wody ze zbiornika i obniżył poziom jej o m. a tem samem zmniejszył także znacznie jej powierzchnię z 250 gm do 80. Skutek był ten, że temperatura powierzchni wody wewnątrz krateru podniosła się z 60 do 93 st. W trzy godziny potem nastąpiła pierwsza erupcja, a po niej nastąpiły w rozmaitych odstępach czasu dalsze. Po wrzuceniu 50 kg mydła do krateru wytrysnął z niego słup wody przeszło 30 m wysoki. Posterunek nad krawędzią krateru rejestrował wszystkie erupcje, lecz nie zdolano ich ująć w pewien system.

Więść o wznowieniu czynności wielkiego gajzera rozeszła się lotem błyskawicy po całej wyspie. W sierpniu ruch turystyczny ze stolicy do pół-gajzerowych był ogromny.

Obecnie pola te przeszły znowu na własność rządu islandzkiego, który otacza je troskliwą opieką. W. i P.

Skamieniałe lasy

Lasy skamieniałe są rzadkością, aczkolwiek poszczególne pnie lub ich części rozrzucone zostały daleko spowodu przesuwania się warstw ziemi albo przez lody. Prawdziwe skamieniałe lasy lub ich szczątki istnieją jedynie w pobliżu Kairo, w Egipcie, w dolinie Napa pod Cailstoga, w Kalifornii, w okolicach pustynnych pod Apache w Arizonie i w amerykańskim parku narodowym Yellowstone. Te ostatnie są jedyne w swoim rodzaju. Jest tam nie mniej jak 12 kondygnacji lasów skamieniałych, jedna nad drugą, tworzących stromo, spadające t. zw. wzgórza Ametystowe w pobliżu granicy północnej 2425 mil kw. obejmującego parku narodowego.

Powstanie tego niezwykłego fenomenu tłumaczyć należy sobie w ten sposób, że ogromne wzbuchy wulkaniczne w ciągu lat tysięcy lub milionów pokrywały wciąż od nowa wyrastające lasy warstwami popiołu, aż utworzyło się wzgórze wysokości 650 m, w których skrzemieniałe obec-

WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszek. Gdy wskutek zastojów żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (piasek żółciowy). — gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają kamienie żółciowe.

Kuracja ziołami „CHOLEKINAZA”

polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materii. Broszury bezpłatnie wysyła Labor. fizjolog.-chem. CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO. Warszawa, Nowy świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

ng 6332



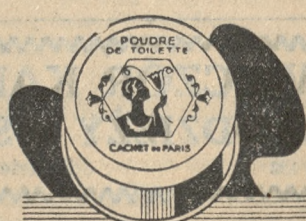
ng 6314

Zwracamy P. T. Przemysłowcom i Kupcom uwagę na nasz oryg.

KONKURS REKLAMOWY

KTORY UKAŻE SIĘ W PIERWSZYCH DNIACH MARCA

Blizszych informacji udzieli Wydział Propagandy Kurjera Poznańskiego wzgl. nasi przedstawiciele — tel. 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25 i 40-72



Puder CACHET DE PARIS, pyłek najdelikatniejszych kwiatów, przylega mocno do skóry, nadając jej aksamitną matowość

CACHET DE PARIS

ng 6303

Do KONSTANTYNOPOLA i BUKARESZTU

16. III. — 24. III. zł 346, — Paszport, wizy, przejazdy, zwiedzanie, utrzymanie. WAGONS-LITS COOK Poznań, Br. Pierackiego 12

nie pnie jeszcze tak samo prosto stoja, jak wyrosły. Są tam drzewa 5 m wysokie, w korze lub bez kory, przedhistoryczne sekwoje o średnicy 3 m i podobne, jedynie w swoim rodzaju zabytki najdawniejszej przeszłości tak znakomicie zachowane, że możnaby przypuszczać, iż dopiero niedawno zostały zasypane. Także podszycie zachowało się w najlepszym stanie. Zdolano odnożyć orzechy, topole, wierzby, brzozy, buki, dęby, osiki, figi, magnolie, platany i t. d. oraz trawy, paprocie i rozmaite krzewy. W. i P.

W sądzie

- Przyznaje się do winy?
- Nie, panie sędzio.
- Odsiadywał już karę?
- Nie, kradzież popełniłem po raz pierwszy!

(„Mercury”).

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W sobotę dnia 15 bm. „Trubadur” Verdi'ego. W roli Leonory Adelina Korytko-Czapska (jako gość), w roli tytułowej Józef Woliński. Dalsze ważniejsze partje odgrywają: M. Janowska - Kopczyńska, Karpacki, Urbanowicz i Gruszczyński. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefan Barański, reżyser Karol Urbanowicz. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 15 po raz 29 „Rose - Marie” z Jadwigą Musielewską, wieczorem o godz. 20 „André Chénier” z Adelina Korytko - Czapską, Zenonem Dolnickim i Kazimierzem Czarneckim w głównych partjach.

Artyści Teatru Wielkiego na bezrobotnych

W poniedziałek dnia 17 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim specjalne przedstawienie z którego cały dochód przeznaczony będzie na rzecz Komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych. Dana będzie po raz 30 operetka „Rose - Marie”, z Jadwigą Musielewską w roli tytułowej. Passe-partout i bilety niżkowe nieważne.

Z Teatru Polskiego

Dziś, w sobotę i jutro wieczorem grana będzie uroczą komedia „Stare wino”, która zdobyła pełen sukces artystyczny i kasowy. W niedzielę po południu po cennych do połowy zniżonych „Szesnaście lat”. — W próbach perła komedii polskiej „Pan Damazy” Blizińskiego, której premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu w nowej pełnej wystawie. Równocześnie odbywają się próby ze sztuki „Bez trzęsienia”, która grana będzie dla teatromatów o godz. 11 w nocy.

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro wieczorem, oraz w niedzielę po południu arcywesoła komedia „Pan Pluskiewka”, w której odnosi wielki triumf artystyczny ulubieniec publiczności, znakomity artysta, świetny komik Kazimierz Szubert. Dziś w sobotę na popołudniowym przedstawieniu o godz. 16 oraz w niedzielę na poranku o godz. 12 dane będą przedstawienia dla dzieci czarującej baśni scenicznej Ewy Szelburg-Zarembiny „Za siedmioma górami”.

Dziś w sobotę o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce”

Hanka Ordonówna i Igo Sym

Olbrzymie zainteresowanie dzisiejszym występem w „Słońcu”

Najznakomitsza polska pieśniarka, nie-zrównana „disease” i gwiazda filmowa HANKA ORDONÓWNA i popularny piosenkarz i gwiazdor filmowy IGO SYM wystąpią jedyny raz w naszym mieście dziś, w sobotę, 15 bm. o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce”.

Po dłuższej nieobecności będzie miał Poznań okazję podziwiać najsławniejszą polską pieśniarkę Hankę Ordonównę w nowym efektownym i popisowym repertuarze i w wspaniałych, olśniewających toaletach. Zaprezentuje szereg najpiękniejszych piosenek, m. in. przeboje: „Piosenka o zgubionem sercu”, Swinarskiego, „Anita”, „Karnawał w Argentynie”, „Eviva”, „Nasza Miłość”, „Książę Walc” i szereg innych.

IGO SYM wykona szereg najnowszych piosenek swego bogatego repertuaru.

Dzisiejszy wieczór Hanka Ordonówna i Igo Syma wywoła olbrzymie zainteresowanie. Sądząc z dotychczasowej sprzedaży biletów, olbrzymia sala „Słońca” przepełniona będzie do ostatniego miejsca. Bilety po cenach przystępnych od 1—4 zł są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38.

Kto nie ma jeszcze biletów — niech spieszy czempredzej do kasy!

UWAGA: Po występie Hanka Ordonówna oczekiwana będzie na Szan. Publiczność przed kinoteatrem „Słońce” wozy tramwajowe. Ceny biletów normalne, karty i blokki tramwajowe nie ważne.

p 2995



RAJOODBIORNIKI WYSOKIEJ KLASY — W NISKIEJ CENIE — NA RATY

2 i 3 lampowe sieciowe i bateryjne, wyposażone w znakomite głośniki o pięknym szlachetnym tonie.

SPECJALNE WARUNKI SPRZEDAŻY za obligacje 6% POŻYCZKI NARODOWEJ

Tylko ograniczoną partję odbiorników rozsprzedamy przy częściowym pokryciu należności obligacjami 6% Pożyczki Narodowej. nr 5850

Nieobowiązujące do kupna demonstracje i sprzedaż w sklepach radiowych: Block-Brun, św. Marcina 25, Poznańskie Towarzystwo Telefonów, Piekary 16/17, Poznańskie Towarzystwo Radiowe, Ratajczaka 39, K. Matuszak, Pierackiego 16, St. Kamiński, Stary Rynek 13/14, Wł. Makowski, Marcinkowskiego 26, Idaszak i Walczak, św. Marcin 18, „Strzala” Al. Marcinkowskiego 20, „Emka” Wrocławska 30
P. Z. T. PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADJOTECHNICZNE W WARSZAWIE

Bohaterowie turfu

Anglia jest typowym krajem hodowli koni. Wścigi konne mają tam swoją wielowiekową historję i sięgają jeszcze czasów rzymskich. Nic więc dziwnego, że sport ten w gospodarce krajowej stanowi bardzo ważną pozycję, i że przez ręce tych, którzy się temu oddają, przesuwa się miljarady.

Mówi się, że książę indyjski Aga Khan, znany we Francji i Anglii, właściciel stajni wścigowych, zarabia rocznie na swych koniach 20 tys. funtów i że lord Derby po-

Nieraz wystarcza widzieć dżokeja jakiego w stanie nietrzeźwym lub w towarzystwie bookmakera (przyjmującego prywatne zakłady na wścigach), by udaremnić mu dalszą jego karierę.

Nie łatwo jest dżokejowi i trenerowi zachować dobrą reputację, już dla tego samego, ponieważ są spółzawodnikami o względy publiczności i ponieważ przypisują sobie główną zasługę przy zwycięstwach koni. Trenerzy szczególnie trud-

Chory żołądek

jest nieraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCUI D-ra LAUERA stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żołądek, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.
ZIOŁA Z GÓR HARCUI D-ra LAUERA stosuje się również w cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpieniach hemoroidalnych, artretyzmie i innych chorobach na tle złej przemiany materji.

trafi nie raz tyle na nie stawić. Dochody dżokejów są także nieraz wprost fantastyczne, większe niż ich panów. Sławny Gordon Richards rozporządza dochodem rocznym co najmniej 15 tys. funtów, spółzawodnicy jego Frank Fox i Joe Childs zapewne nie mają wiele mniej. Z 100 dżokejów angielskich, którzy rocznie dojeżdżają do mety, 10 mają olbrzymie dochody. Ponieważ nie startują oni tylko dla jednej stajni, zdaża się często, że w ciągu jednego popołudnia biorą udział w 4 lub 5 biegach. Za każdy bieg otrzymują umówione honorarium 3 funtów, za każde zwycięstwo 5 funtów. Gordon Richards startuje w jednym sezonie ca 1000 razy i wygrywa jedną piątą biegów.

Przy zwycięstwach otrzymuje dżokej przeważnie nietylko umówione honorarium, lecz ponadto jeszcze specjalną nagrodę. Inaczej bowiem nie stałby ich było na luksusowe samochody, na samoloty sportowe i zbytkowne apartamenty w najwytworniejszych hotelach. Prawdziwy ich majątek pokazuje się dopiero, gdy wycofali się z turfu. Joe Childs, dżokej króla angielskiego, który obecnie pojechał się ze wym zawodem, odtąd zalicza się będzie do elity turfu. Były chłopiec stajenny, który rozpoczął swą karierę od czyszczenia koni i wymiatania stajni, zamieszka tymczasem w swej posiadłości ziemskiej pod Paryżem, by następnie przenieść się do zamku swego do Surrey, o ile nie zechce podjąć podróży dokoła świata na swym własnym jachcie.

Podobnie żyją jednakże tylko 10 pomiędzy 100 dżokejów angielskich. Pozostali błądzą św. Piotra o deszczowe dni wścigowe, ponieważ nie powierza im się konia na twardym, ryzykownym torze. W dodatku są oni bezustannie przedmiotem podejrzeń zawiedzionych tłumów.

ko o jak najlepsze kondycje swych czworonożnych pupilów, lecz także o to, żeby się przed czasem nie dowiedzano o ich walorach. Jeżeli się zważy, że rocznie zakłady w totalizatorze i u bookmakerów dochodzą do olbrzymiej sumy 150 milj. funtów, zrozumie się z łatwością, jak ogromne zainteresowanie każdy Anglik okazuje „swoim” koniom. Każdy chciałby posiadać jak najlepsze informacje. Szpiegostwo na turfie kwitnie w całej pełni. Ze dżokeje interesują się koniami konkurencyj. Jest zrozumiałe. Aczkolwiek zakłady są im wzbronione, ryzykują oni przecież nieraz wielkie sumy, i to nie zawsze na konie, na których jeżdżą.

Najbardziej zdenerwowanymi są właścicielami na wścigach — konie. Ludzie są podnieceni, w obawie o swe pieniądze, opłowiani przez gorączkę zakładów. Stan ten jednakże nie da się porównać ze stanem zdenerwowania tych szlachetnych zwierząt świadomych całkowicie swego ważnego zadania. Są one nieraz do tego stopnia zdenerwowane, że trzeba je w ostatniej chwili wycofać, niechcąc ryzykować ich zdrowia dla jednego biegu. Niektóre konie są wprost zasmuczone, gdy przegrywają wścig i przyjacielom swym sprawiają zawód. W. i P.

Ten już wie...

Mąż: — Przyniosłem bilety do teatru.
Żona: — Pięknie. Zaczę się zaraz ubierać.
Mąż: — Słusznie. Przedstawienie będzie dopiero jutro. („Mercury”).

Pod protektorem
Konsula Austriackiego
w Katowicach
wycieczka narciarska do

ZELL am SEE

1. III. — 15. III. — zł 390,—
Cena obejmuje paszport, wizy
przejazdy, utrzymanie.

WAGONS-LITS COOK
Poznań,
ul. Br. Pierackiego 12

Telewizja w lotnictwie

Aparaty lotnicze ulegają coraz większym udoskonaleniom, dzięki którym komunikacja powietrzna staje się tak pewna i dogodna, jak jazda sleepingiem. Jak dotychczas aeroplanom grozi jedno tylko niebezpieczeństwo, które nie dało się usunąć: mgła. Z tem zjawiskiem przyrody walka jest narazie nierówna i wszystkie zdobyte wiedzy i techniki nie wystarczają do usunięcia tej przeszkody w komunikacji powietrznej.

Ostatnio zabrano się jednak w Anglii do eksperymentów, które mają przynieść rozwiązanie na zupełnie innej drodze. Laboratorium krajowe dla doświadczeń fizycznych podjęło mianowicie doświadczenia z telewizorami, które mają ukazywać pilotom obraz miejscowości, gdzie aeroplan miałby lądować. Ponieważ doświadczenia te są kosztowne, przyszło z pomocą finansową królewskie ministerstwo lotnictwa. Aby pilot mógł otrzymać dokładne odbicie miejsca lądowania, na rozmaitych lotniskach i w niektórych miejscowościach będą ustawione nowe typy telewizorów. Zadaniem ich będzie po uprzednim sygnalizowaniu i skomunikowaniu się z pilotem znajdującego się we mgle aeroplanu, ukazanie mu obrazu miejsca, na którym zamierza lądować. Ma się to odbywać w ten sposób, że na ekranie, znajdującym się przed siedzeniem pilota, ukaże się odbicie geograficzne lądowiska. Jednocześnie zaś na ekranie ukaże się jasny punkt, który określać będzie dokładnie położenie aeroplanu nad ziemią. Wystarczy teraz aby pilot rzucił okiem na wysokościomierz, a potrafi ze ścisłością określić każdorazowe położenie aparatu nad powierzchnią ziemi.

Eksperymenty te prowadzone są energicznie i fachowcy obiecują sobie wiele po zastosowaniu nowego wynalazku, któ-



Specjalne przedstawienie popołudniowe
jutro w niedzielę, 16. bm. o godz. 3.30.
Wielki turniej brawury, odwagi i bohaterstwa

PODNIĘBNI RYCERZE

Najwspanialszy film lotniczy świata!
Richard Arlen, Jack Oakie, Robert Coogan.
Szczery beztrojski humor. Bilety od 25 gr.
nr 5577

Gabinet Kosmetyczny

MAGISTRA KUNTZOWNY
POZNAŃ, pl. Wolności 9 m. 13, tel. 54-38

Pielęgnacja cery i włosów. Specjalny
maquillage na bale i wieczory.

nr 12 885

ry zapewni bezpieczeństwo przy lotach i przy lądowaniu we mgle, gdzie golem okiem nie dojrzy nic z aparatu, unoszącego się w powietrzu. Przy szybkości postępów i udoskonalen w technice lotniczej można się spodziewać, iż mgła przestanie być wkrótce wrogiem komunikacji powietrznej i nie będzie więcej przyczyną katastrof przy lądowaniu aeroplanów.

Idąc na **BAL** pamiętaj, iż powodzenie w tańcu zapewni Ci **Dinol** płynny środek od potu.
nr 6346

W centrali telefonicznej świata

Rozwój techniki w dziedzinie telefonów poczynił w ostatnich latach olbrzymie postępy. Dzisiaj posiadamy już tak udoskonalone urządzenia, że z pierwszej lepszej miejscowości łącząc możemy się z wszystkimi znaczniejmi miastami kuli ziemskiej. Centrala telefoniczna dla rozmów międzykontynentalnych znajduje się w Londynie przy Carter Lane, w pobliżu katedry św. Pawła. W niepozornym tym budynku pełnią służbę młode panny przed szafkami o napisach jak: Nowy York, Kapstadt, Rio de Janeiro, Sydney, Moskwa, Tokio. Każda rozmowa Europy z Ameryką, Azją, Australią i Afryką musi być załatwiana za pośrednictwem tych czarodziejek telefonicznych. Nawet dla bliskich stosunkowo sąsiadów stanowi Londyn ogniwo łącznikowe. Jeżeli n. p. Kapstadt rozmawiać chce z Kairem, łączyć musi Londyn. Podobnie łączyć musi się kupiec hinduski w Bombay przez centralę londyńską ze swym klientem australijskim w Sydney.

W r. 1932 londyńska centrala telefoniczna posiadała tylko 10 linii transekontynentalnych, przy których pełniło służbę 20 telefonistek. Dzisiaj jest ich 200, a między samym Londynem a Paryżem istnieje 37 linii. Prawdziwie babilońska mieszanina językowa panuje w sali. Na-

dawno temu pewien kupiec londyński wydał w jednej i pół godzinie na rozmowy telefoniczne 270 funtów, lecz wydatek ten opłacił mu się sówicie, gdyż transakcje, załatwione w tych rozmowach telefonicznych, przyniosły mu kilkanaście tysięcy funtów.

Telefonistki centrali londyńskiej mają w sobie coś z detektywa. Jedną z nich, jak donosiły niedawno temu pisma londyńskie, wytopiła w jednym z kinoteatrów londyńskich pewnego pana, którego ktoś wzywał do telefonu ze statku pasażerskiego na pełnym morzu. Dyrektor kina przerwał na chwilę przedstawienie, by rzucić na ekran podaną mu przez centralę telefoniczną wiadomość. W ten sposób interesant w kilku minutach z biura kinoteatru dostał połączenie z pływającą po Atlantyku „Berengaria”. W podobny sposób telefonistki centrali londyńskiej odzyskały w ciągu 2 dni podróżującego po Europie intendenta towarzystwa filmowego Metro - Goldwyn - Mayer i połączyły go z Hollywoodem, skąd otrzymał nowe instrukcje. W. i P.

Teatr i rewja w krainie wiecznych lodów

Trupa teatralna, złożona z 14 aktorów i aktorek Nowego Teatru Artystycznego w Moskwie, dokonała wielkiego tournée w Arktyce, objeżdżając z przedstawieniami

POPULARNA WYCIECZKA DO

WIEDNIA I BUDAPESTU

nr 6191

22 - 27/II. zł 210,—

Paszport, przejazd, utrzymanie, zwiedzanie.

WAGONS - LITS // COOK

Poznań, Br. Pierackiego 12

jednostajność służby telefonistki skarżyć się nie mogą. Dzisiaj rozmawiają z Sztokholmem i Rzymem, następnego dnia z Melbourne i Tokio. Nieraz słyszą one głosy królów i królowych, mężów stanu i dyplomatów, sportowców i gwiazd filmowych. Słyszą one, jak policja angielska z Scotland Yard poszukuje na lądach i morzach zbrodniarzy międzynarodowych, jak banki dają zlecenia giełdowe na setki tysięcy funtów i — zapominają o wszystkim natychmiast.

Zdawaćby się mogło, że wobec wysokich opłat frekwencja rozmów na liniach transatlantycznych jest niewielka. Tymczasem tak nie jest bynajmniej. Dla tych, którzy rozmawiają przez centralę londyńską, jest gra warta świecy. Tak n. p. nie-

polarne wioski rybackie, stacje naukowe i doświadczenia, zainstalowane w okolicach podbiegunowych. Objazdy trupy odbywały się na łamaczu lodu. Występy niezwykłych gości budziły gorący entuzjazm wśród oderwanych od życia cywilizowanego rybaków i pracowników. Nie pierwszy to raz jednak odbywają się przedstawienia teatralne w krainie lodów i śniegów polarnych. Już w 1852 r. organizator wyprawy naukowej do Arktyki, sir Georges Nares, urządził tam pantomimę, w której sam grał rolę Kolombiny. W 1875 roku tenże sam sir Nares podczas drugiej ekspedycji polarnej zorganizował rewję, która cieszyła się szalonym powodzeniem zarówno wśród uczestników wyprawy, jak i wśród tubylców.

WIECZÓR KARNAWAŁOWY MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

nr 123

odbędzie się 23 lutego, w niedzielę, w białej sali Bazaru.

Zapowiedź „BALU KUPIECTWA”

który jak wiadomo odbędzie się w sobotę, dnia 22 lutego w salach „Bazaru Poznańskiego”, wywołala zrozumiałe zainteresowanie. Każdy bowiem pamięta, wesoly i miły nastrój panujący tradycyjnie na balach kupieckich. Związek Towarzystw Kupieckich.

zg 128

Komitet tegorocznego balu kupiectwa, dokłada wszelkich starań, by pod każdym względem tradycjom stało się zadość.

korespondencja



z czytelnikami

— „Wencel”. Przysługuje Panu wynagrodzenie za miesiąc wakacyjny w wysokości jednomiesięcznego, ostatnio pobranego wynagrodzenia. Żądanie wynagrodzenia nie może być powodem wypowiedzenia, lecz pracodawca może stosunek służbowy rozwiązać za trzymiesięcznym wypowiedzeniem bez podania powodów, o ile umowa o pracę zawarta została na czas nieograniczony. Rozstrzygnięcie to przedawnia się w sześciu miesiącach i musi Pan w tym czasie conajmniej wnieść powództwo. Obowiązuje trzymiesięczne wypowiedzenie dla obojga stron (K).

— „Roman”. Zasiłek obliczony jest prawidłowo. Prawo do korzystania z zasiłku przez okres 9 miesięcy przysługuje ubezpieczonemu, który ma conajmniej 30 miesięcy składowych, przebytych w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy i nie korzystał w tym okresie ubezpieczenia ze świadczeń na wypadek braku pracy. Osoby, które ukończyły w chwili

utraty ostatniego zajęcia 60 lat życia, mają prawo do przedłużenia okresu zasiłkowego do 9 miesięcy po przebyciu 24 miesięcy składowych na warunkach jak wyżej. Jeżeli żona zatrudniona jest w własnym przedsiębiorstwie, nie ma Pan prawa domagać się ubezpieczenia żony na wypadek choroby. (K)

— J. J. — Zbąszyń. Mieszkania 6-pokojowe zostały z dniem 1. 12. 35 r. z pod ustawy o ochronie lokatorów wyjęte i dlatego obniżce komornego nie podlegają. (K)

— W. M. Bez nadesłania nam kwitu abonamentowego informacji nie udzielamy. (K)

— K. K. 222. Pracodawca był prawnie zobowiązany Pana ubezpieczyć na jeden i drugi wypadek. W czasie choroby nie może pracodawca pracownikowi umowy o pracę wypowiedzieć, ani go zwolnić. Należy wytoczyć powództwo przed właściwy Sąd Przemysłowy w Poznaniu, Plac Sapieżyński 10. Wniosek o wpis hipoteki przymusowej z wyroku może stawić wie rzyciel sam. Koszty wynosić będą około 15 zł. Wniosek o zniesienie subhasty w tym wypadku należy stawić do Sądu Grodzkiego, wydział egzekucyjny. (K)

— B. Słowski — Poznań. Bez przedłożenia nam kwitu abonamentowego informacji nie udzielamy. (K)

— T. G. B. Postępowanie urzędu skarbowego jest niesłuszne. Należy wnieść zażalenie do Izby Skarbowej w

Poznaniu z dołączeniem odpisu reskryptu Izby Skarbowej, pozwalającej na prowadzenie handlu z IV. kat. (K)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Z osobistej wdzięczności

na Pomnik Wdzięczności Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu
złożyli do dnia 31 stycznia 1936 r.

Ze Skarby przy Pomniku wybrano:		L. Górka, Kepno, z podz.		E. Walayk, Bydgoszcz, zebrane	
21. 1. 36.	5.26	St. Zagórski, Bydgoszcz	5.—	Gieda Zbożowa i Towarowa, Poznań	25.—
22. 1. 36.	18.36	K. Bieński, Kościelec	5.—	Cz. Witaszek, Smigiel	3.—
23. 1. 36.	30.88	J. Błaszak, Piotrowice	2.—	A. Litkowski, Chelmża	3.—
24. 1. 36.	18.26	P. Białos, Splawie, od najbiedniej, rodzin Splawie	2.—	XIV rata	3.—
25. 1. 36.	5.62	H. Sobiecka, Toruń 3	5.—	K. S. M. m. M. Owsian-ny, Kościan	4.85
26. 1. 36.	7.77	H. Kurkówna, Wilanowo z prośbą o modlitwę za ojca śp. Marcina	2.50	Nadświectwo, Glinna	5.—
27. 1. 36.	5.01	K. Piotrowski, Witkowo	5.—	A. Malinowski, Wąbrzeźno	2.—
28. 1. 36.	9.05	J. Dybowski, Warszawa	5.—	M. Fabich, Tuczo	5.—
29. 1. 36.	7.79	K. Góralowa, maj. Wrzose	4.—	M. Ławniczak, Gorzyce	5.—
30. 1. 36.	14.16	Kościół Serca Jezusa i św. Marijana, Poznań	33.—	K. Nachiński, Przeworsk	5.—
31. 1. 36.	6.78	B. Radomska, Nieprusze-wo, z podz. za otrz. l. Gmina Sniatki p. Wilkowo Poiskie	1.50	Nadświectwo, Państwowe, Leczno	5.—
		J. Sliwiński, Chojna	5.—	Hr. Stefanowa Dembiń-ska, Borkowice	2.—
		W. K. Smuszewo, z podz. za odebr. łaski	1.—	N. N. Koźmin, za odebr. l. z pr. o dalsze	25.—
		T. Kryślakówna, Nekla	1.—	Inż. J. Skalka, Kraków	10.—
		T. Szeib, Poznań, z podz. za odebr. łaski	1.—	Fr. Madrowski, Poznań	5.—
		M. Majewska, Dopiewo	5.—	Ks. L. Kukulka, Bydgoszcz	2.—
		J. Lasociński, Dobrzyca	60.—	Ks. Z. Plich, Kielce	5.—
		A. Kajdaniakowa, Kaje-wies	10.61	A. Kiebasiewicz, Czem-pin	2.—
		A. Tobolewska, Leszno	15.—	Dyr. R. Napieralski, Kutno	5.—
		J. Drahel, radca, Poznań	15.—	Hartwig Kantorowicz, Po-znań	20.—
		H. Jakowska, Sadiowice	2.40	St. Ścisłowski, Toruń	10.—
		Ks. J. Jankiewicz, Oborniki	2.—	J. Niemirska, Warszawa	5.—
				W. Bielecki, Lwów	2.—

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretariat Poznań, św. Marcin 69, m. 17.



Dnia 14 lutego 1936 r., o godz. 12 15 zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkukrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Józefa Sroczanka

sołtyska
nauczycielka XXIX szkoły powszechnej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 lutego o godz. 16-ej z kostnicy przy Walech Jana III. na cmentarz św. Wojciecha,

o czym donosi ciężko strapiona

rodzina.

Poznań, Modrze, Kepno, Wągrowiec.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

zg 12881



Dnia 13 lutego 1936 r., zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Maria Hadyńska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego br. o godz. 15 z domu żaloby, ul. Łakowa 20 na cmentarz par. Bożego Ciała w Dębcu.

Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Boskiej Wypadek 377. w Poznaniu. zg 12 872

We wtorek, dnia 18 lutego 1936 r., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej matki i babci, ś. p.

Heleny Kłosińskiej

odprawią się żalobne

msze św.

o godzinie 7.30 w kościele św. Marcina w Poznaniu i o 7.20 w kościele parafialnym w Buku, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłej

Pg 2720-7.54

dzieci i wnuki.



Dnia 12 lutego 1936 r., zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Antoni Feld

pracownik Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy.

Ś. p. Zmarły był pracownikiem gorliwym i sumiennym. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm o godzinie 16 z domu żaloby przy ul. Warszawskiej nr. 7 na stary cmentarz archikatedralny na Śródcie.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

ng 6341

Dom piętrowy nowy ogród

4 lokatorów Poznaniu okazynie sprzedam, cena 11 000. Wędz-kowski. Poznań, Piekary 11. zd 97 260



tylko do 22 b. m.

NIE POMIJAJCIE OKAZJI!

„OZDOBA”, św. Marcin 4

blisko placu Św.-Krzyckiego

dz 5 341

Piękna porcelana Ćmielowska

Najlepszego gatunku

szkła stołowe „Zawiercie”

kryształy — sztućce — fajans umywalki i sprzęty kuchenne kupisz za grosze podczas naszych

TANICH DNI

Nie należy już dłużej zwlekać z zakupem, gdyż w najbliższych dniach kończymy nasz

BIAŁY TYDZIEŃ

w Domu Konfekcyjnym, Stary Rynek 98/100

Pg 2 731/21-7.57/58/9

oraz

TANIE DNI JEDWABIU i WEŁNY

przy ulicy Nowej 3

Kto dotąd nie skorzystał z zakupu, niech jeszcze w ostatniej chwili przekona się, ile zaoszczędzi kupując u nas.

R. & C. KACZMAREK

Już 20, 21, 22 i 24-go lutego ciągnięcie I. klasy

Proszę nie zwlekać, lecz po los szczęśliwy udać się do mej kolektury, która zawsze wykazać może sporą ilość wygranych.

1000 000 zł na ogólną sumę 24 570 000 zł.

Zamówienia z prowincji załatwiam pocztą odwrotną.

ng 6159/40

STEFAN CENTOWSKI — Poznań, Plac Wolności 10.



W piątek, 14 lutego 1936 r., zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i wuj, ś. p.

Stanisław Walkowiak

przeżywszy lat 59. Eksportacja zwłok z domu żaloby w Mosinie, Rynek 2, do kościoła odbędzie się w poniedziałek, o godz. 9, poczem nabożeństwo żalobne i złożenie zwłok do grobu, o czym zawiadamiają

Mosina.

w ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Pg 2732-3 346

Zakł. Pogrz. „Cereemonjal” ul. Towarowa 26 tel. 31-80.



GILZY PATENTOWANE

złota róża

ZADZWOŃ POZNAŃ 54-63 — ZAJEDZIE DO CIEBIE OŚLI POWOZIK

Kierownicza
konfekcji damskiej
natychmiast potrzebna. Wnioski z fotografią
całej figury oraz świadectwami pod „Poznań
139” do Agencji Reklamowej, Bydgoszcz
Dworcowa 54.

Bronchinol

bardzo skuteczny środek
przeciwko cierpieniom dróg
oddechowych jak: katar
oskrzeli i płuc, kaszel, ko-
klus, zaflegmienie i t. p.

Nazwa zastrzeżona.

Król. Uprzyw. Apteka
„Pod Białym Orłem”
Zal. r. 1564. K. S. arzyński,
Poznań, Stary Rynek 41.
Telefony nr 12-6 i 58-43.
P 2307-325

Bielizna
Damska
Wyprawy
Stołowizna
Kołdry
Artykuły Męskie
Koszule Krawaty
najtaniej
K. DYK
Poznań
ul. Nowa 10

10 dni REKLAMOWEJ SPRZEDAŻY WEŁEN i JEDWABI

Nasze ceny, same za siebie mówią.

Wełny

Na suknie domowe	zł 1,95	2,45
Angora, Tweed, szerokość 90 cm.	2,30	2,70
Melange, Noppé czysta wełna	2,50	2,90
Modne kraty czysta wełna		2,70
Marocain wełniany	3,75	3,90
Marocain wełniany szer. 130 cm.		
asortyment kolorów		4,25
Na płaszcze, spodniczki, kostjumy:		
czysta wełna, szerokość 140 cm.	5,40	7,90
Bouclé przerabiany, czysta wełna		8,50
140 cm.		
Velour płaszczy, czysta wełna		5,80
140 cm.		
Na komplety szerokość 130 cm.		
najnowsze wzory tkanin	6,60	7,— 7,50

Jedwabie

Bielizniany	zł 1,70	2,25
Crépe Mongol	1,90	2,25
Marocain	2,90	3,40
Matte	3,20	3,60
Flamingo		3,50
Meteor 100 cm jedw. czyst.	3,40	3,75
Marocain — Satin		3,75
Satin, Satin-Otoman		4,50
Deseniowe:		
Taffet		2,95
Mongol	2,25	2,70
Marocain-Satin		3,90
Crépe Chiffon szerokość 100 cm.		
czysty jedwab		3,50
Crépe Georgette szerokość 100 cm.		
czysty jedwab		3,75

RESZTKI

na bluzeczki, sukienki, bardzo
tanie.

KUPONY

na komplety, suknie i płaszcze.
w różnych kolorach i deseniach

MATERIAŁY MĘSKIE

czesanki ubraniowe od zł 9,50
szewioty na
ubrania sportowe zł 7,—
na palta przejściowe zł 9,—
Kamgarny spodniowe
modne pasy szer. 145 cm zł 11,—

Pozostałe
z BIAŁEGO TYGODNIA:
płótna — bielizna — koronki
powleczenia i t. p.
po cenach niezmiennych

PARJA FIRAN:
okna pojedyncze
lub przybrudzone
po cenach specjalnych.

DOM HANDLOWY F. WOŹNIAK

POZNAŃ, UL. RYNKOWA — TEL. 55-98

DUCH NIGDY NIE ZAWODZI!!!



ng 6509/10

dające większe wygrane na losy przez niego wskazane, dlatego też każdy zwracający się do niego staje się zwycięzcą, bohaterem prze-
szkód życiowych, osiągając bezwzględnie upragniony cel. Osoby zainteresowane, pragnące szczęścia zechcą niniejsze ogłoszenie wyciąć
i nadesłać, załączając równocześnie zł 1,50 znaczkami na koszty przesyłki. Znacząca s.e. że praca Jasnowidza ABDEL-HANIMA jest
wprost zadziwiająca, ścisła, rzetelna, uczciwa i doprowadzająca zawsze do celu, ten samemu też wszelkie prace wykonane przez Jasno-
widza ABDEL-HANIMA są płatne, lecz dla zwracającej się osoby do niego stanowią wartość tysiąckrotną, nieocenioną. Wobec
tego, że w niedalekiej przyszłości ukaże się pismo z zakresu metafizyki p. t. „DUCH NA CZASIE” pod redakcją wyżej wymienio-
nego autora, zatem apeluje się do osób, posiadających mniejsze lub większe zdolności medialne, jak również i uświadomionych w tym-
że kierunku, aby nadesłali odpowiednie artykuły, które zostaną zamieszczone na łamach wydawnictw tego autora. Zwraca się uwagę,
że Jasnowidz ABDEL-HANIM ma do pomocy rzadko spotykane nieomylnie Jasnowidzące Medium SALIMA-HANEM. Uprasza się
zatem nie zwlekać i jeszcze dziś napisać. Ogłoszenie załączyć. Adresować: Jasnowidz ABDEL-HANIM, Lwów 15, ul. Cerkiewna 18.

REKORD POBITY NAJWIĘKSZA W POLSCE FIRMA RADJOWA

GRIMM i KAMIENSKI Warszawa, Marszałkowska 151, Rymarska 7

Gdynia, Katowice, Poznań i Łódź

Sprzedają w bieżącym sezonie już 3000 odbiorników PHILIPSA

co świadczy o popularności firmy i jakości aparatów. — Zamieniamy stare odbiorniki na nowe.

III ODDZIAŁ — POZNAŃ, UL. 27 GRUDNIA NR. 14. — TELEFON 57-27

Nie cud — a rzeczywistość!

Słynny Jasnowidz Osowski z Warszawy

przewidział główną wygraną
24 Loterii Klasowej 1.000.000
zł zapomocą klucza wiracyj-
nego, gdzie kupił szczęśliwy
los. Wyświetla najbardziej
zawikłane sprawy miłosne,
handlowe, spadkowe, ukryte
skarby. Ostrzega przed pseudo-
jasnowidzami, którzy szum-
nie się ogłaszają i wykorzy-
stują Sz. Publiczność nie ma-
jąc żadnego daru Bożego.
Tylko przez krótki czas ofia-
ruje dla dobra ogółu każdemu
horoskop przyszłości za do-
płatą, natomiast bez horosko-
pu zł 1,50 znaczkami. Przyslij
date urodzenia i imię matki.
Kraków, ul. św. Tomasa 15
ng 6353/4 m. 2.



KAWY Victoria, Rio, Santos, Mexico
Guatemala, Costarica i Margogype

w doborowych gatunkach surowe i palone
ŚLIWKI suszone kalifornijskie, bośniackie
i owoce suszone
poleca

HURTOWNIA KOLONJALNA
CYGAŃSKI i SEMMA
POZNAŃ, Wielka 18. — Telefon 33-92

OKULARY najkorzystniej tylko
w Zakładzie Optycznym
OPTO-ORLICKI, Poznań
Św. Marcin 63 (dawn. nr. 77) zg 1-876

BEN-ALI

i jasnowidzące medjum Tamara

Niezwykłe ciekawe eksperymenty
codziennie od 15 lutego

w Café **ESPLANADE**

Występy o godz. 6¹⁰ i 9¹⁰ wiecz.

Amerykański celluloid niepalny „FIBESTOS“

w dużym wyborze na abażury — kwiaty i t. p. — poleca

Wylączne Przedstawicielstwo na Polskę

DOM AGENTUROWY **WŁADYSŁAW KOTLICKI**

Warszawa, Miodowa nr. 7. Telefon 279-37

GWARANTOWANE NASIONA

warzyw, traw, konieczyń, buraków, kwiatów
Nawozy sztuczne. — Narzędzia rolnicze

HURTOWNIE! ng 6328 DETALICZNIE!

„ZAGON” Kraków, Basztowa 17

CENNIKI BEZPŁATNIE

Towarzystwo Ubezpieczeń

poszukuje zdolnego

inspektora organizacyjnego

dla dzieł elementarnych ora OC. i NW. Wy-
nagrodzenie stałe oraz prowizja. Zgłoszenia
wraz z szczegółowym życiorysem uprasza się
kierować pod zg 12 877 do administracji Kurjera
Poznańskiego. Zgłoszenia traktowane będą po-
ufnie.

POPIERAJĄCIE „TYDZIEŃ AKCJI SPOŁECZNEJ“

FIRMA W. SCHUBERT POZNAŃ
Stary Rynek 85/86
REPREZENTACYJNY DOM MODY

bo firma ofiaruje z okazji „Tygodnia Pomocy Bezrobotnym“
część zbioru całotygodniowego — na rzecz bezrobotnych.

**WYPRZEDAJEMY: wełny i jedwabie pozostałe z sezonu,
płótna po cenach „Tygodnia Pani Domu“.**

TYSIĄCE resztek rozmaitych materiałów za połowę wartości.

10% rabatu got. na artykuły nie objęte zniżką
oraz na już nadeszłe nowości wiosenne.

Klijenci, pragnący zrezygnować z 10% rabatu na rzecz bezrobotnych, znajdą w lokalach firmy opieczetowane przez Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym skarbonki.



*Miliony złotych
wyplaciła już swym
graczom kolektura*

DZIERŻANOWSKIEGO

Gniezno, Chrobrego 2. Konto P. K. O. 200360

Tg 310

Obrączki ślubne

zegarki, budziki, pierścionki, brylanty
oraz wszelką inną biżuterję kupisz tanio
i z pełnym zaufaniem w nowej firmie

„JUBILER“ wł. R. PRANTE zg 12879
dawniej Kajkowski

POZNAŃ, ul. św. Marcin 19 narożnik Ratajczaka



Najkrótsze FORTEPIANY dług. 138.

NAJLEPSZE PIANINA

dostarcza po niskich cenach
i na dogodnych warunkach

B. SOMMERFELD, POZNAŃ,

ul. 27-go Grudnia nr. 15. ng 6813

Kupimy używane, lecz w dobrym stanie:

**POMPE PRÓZNIOWĄ (Vacum pompa)
PRASĘ FILTROWĄ, różne zbiorniki
i beczki żelazne.**

Oferty należy skierować do skrytki pocztowej
679, Katowice. Tg 312

Praktykuje

obecnie w Poznaniu, Plac Wolności nr. 18 (11ft)

Dr. Watta Skrzydlewski

Specjalista chorób serca

Tel. 12-75, godz. przyjęć: 11—1 i 5—7 dg 817

Marja Korynkiewicz

Lekarz - Dentysta

Łazarz, Niegolewskich 10 a m. 23

przyjmuje od 12—2 6—7

pacjentów Ubezpieczalni Społecznej od 9—10, 5—6

Telefon 68-32 zg 12873 Telefon 68-32

MARECKIEGO

cukierki zdobyły niską ceną i nie-
zrównaną jakością powszechny rynek
zbytu. Fabryka Cukrów St. Marecki
Poznań, ulica św. Wojciecha 28
ng 5879

Duże możliwości zarobkowe

w dziedzinie ubezpieczeniowej dla inteligentnych
i ustosunkowanych pań i panów.

Po krótkim okresie próbnym i dodatnich wynikach
zapewnione wynagrodzenie stałe. Zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zg 12 688.

Dzieci Uwaga!

W dniu 23 b. m. od godz. 14-tej odbędzie się w naszym lokalu

„Bal w zaczarowanym lesie“

dla wszystkich miłośników bez wyjątku. Wszelkie atrakcje połączone z wy-
stępami dzieci obdarowaniem i t. d. zupełnie bezpłatnie.

Zgłaszajcie się natychmiast po zaproszenia i bilety bezpłatne, które już
wydajemy w naszym lokalu

Bazar Sztuki Ludowej

Al. Marsz. Piłsudskiego 9.

Aparaty radjowe TELEFUNKEN

AMBASADOR — UNIPHON — SPECIAL

NA RATY sprzedaje
firma

**Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych
INŻ. MOŁCZKO I SKIBA**

Poznań, ul. Fredry 12.

dg 808

Telefon 23-26 i 23-36

1. Śniadanie polskie.

od godz. 9 do 13-tej

A. Gośliński Poznań
dawn. Becker 3 Maja 5

BULJON lub BARSZCZ

KANAPKA

KIELISZEK WÓDKI

do wyboru: BIGOS, KIELBASA, GU-
LASZ, FLAKI, PEKŁÓWKA

MAŁE JASNE

Cena za wszystko wraz 1 złoty

zg 12897

z obsługą 1 złoty

Stałych PRZEDSTAWICIELI

poszukujemy na każdy powiat, miasto. Fachowość nieko-
nieczna, pierwszeństwo chemicy i inżynierowie. Rewelacyj-
ny niemiecki wynalazek zaoszczędzający ca 30% paliwa
benzyny). W celu objęcia zastępstwa i własnego składu po-
trzebne minimum 100—200 zł gotówki. Do ofert należy za-
łączyć krótki opis dotychczasowej działalności, ewentl. refe-
rencje. CETEPE, Sp. z o. o., Gdynia, ul. Antoniego Abra-
hama 39. ng 6369

Inspektorów rejonowych

na większe miasta województwa poznańskiego i pomorskie-
go zaangażuje koncern ubezpieczeniowy. Reflektujemy na
specjalistów w działach elementarnych, życiowym i wy-
padkowym. Zgłoszenia do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11
pod nr. 765. Pg 2737-765

Restauracja

lokal dancingowy, obszerny i nowoczesnie urządzony
sprzedam z powodów rodzinnych. Zgłoszenia tylko poważ-
nych reflektantów do Kurjera Poznańskiego zg 12 893.



ng 5587

Obszerny lokal handlowy

o rozmiarze 7x50 mtr. (ewentualnie mniejszy) z 2 oknami
wystawowymi, nadający się na skład, kino, fabrykę lub
inne przedsiębiorstwo w najlepszym położeniu miasta
Leszna (ca. 20.000 mieszkańców) do wynajęcia. Zgłoszenia:
STAN. VOELKEL, skład żelaza, Leszno.
zg 12 876

Któż inny potrafi odgadnąć Twoją przyszłość?



tylko najslawniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH
Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej
uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą
sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość.
Przy pomocy słynnego i jedyne na kuli ziemskiej Medium
„TAMAHRY“ które posiada nadprzyrodzony dar promie-
niowania i wysyłania fluidu astralnego w transie jasnowidzi
bez różnicy oddalenia się za pomocą kontaktu pisma i kilku
włosów danej osoby.

Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.
opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanego osoby.
rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nalogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium
„TAMAHRY“ jest nieomyślne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej
Nr. losów, wskazuje gdzie takowe można nabyć.
Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów
a otrzymasz w przeciągu 4 dni odemnie dokładne horoskop - przepowiednie, który wprawi Cię w
podziw i zachwyt.
Medium „TAMAHRY“ wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod
gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przy-
czyni się do poprawy Twojego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich
wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każłi zwracający się do mnie dziękuję.
Załącz 1.— zł na koszt przesyłki. Bezpłatnych horoskopów nie wysyła się
Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22 m. 2.



Koń
silny, wóz 25 calowy i szory oraz
pojedynczo sprzedam. Poznań.
Zawady 17, m. 1. zd 97 346



Komisja Uzdrawiskowa w Iwoniczu ogłasza

KONKURS

na zapotrzebowanie orkiestry w czasie od 1 czerwca do
10 września 1936.

Orkiestra ma koncertować w pełnym składzie tak w
zespołe dętym jak i symfonicznym na deptaku 4 godziny
w dniu powszednie, 5 w niedzielę i święta — w godzinach
wedle umowy.

W zgłoszeniach należy zapodać:

- 1) ile kosztować ma dziennie zespół 18 a ile 25 orkiestran-
tów przy uwzględnieniu, że Komisja dostarcza bezpłat-
nego mieszkania z 8 ewtl. 10 pokoi z opalem i światłem.
- 2) repertuar ewentualnie ilość utworów przygotowanych
wedle poszczególnych ich rodzajów jak uwertury, fan-
tazje i t. p.
- 3) skład instrumentów.

Oferty wnosić należy do 10 marca 1936. Nieuwzględnio-
ne pozostaną bez odpowiedzi. Reflektuje się tylko na pierw-
szorzędne zespoły. dg 873

Przewodniczący: M. Hr. Załuski mp.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem fir-
my „Marmur“ Mechaniczna Fabryka Wyrobów Marmuro-
wych S. z o. o. w Poznaniu, Wrocławska 15 — postępowanie
nie upadłościowe uchyla się po odbyciu końcowego termi-
nu i przeprowadzeniu podziału masy. Poznań, dnia 8 lute-
go 1936 r. Sąd Grodzki. ng 5851

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem
kupca Antoniego Cieślaka w Poznaniu, postępowanie upa-
dłościowe zastanawia się dla braku masy (§ 204 ord. konk.).
Poznań, dnia 10 lutego 1936 r. Sąd Grodzki. ng 5853

III. C. 654/34. **Ogłoszenie.** W sprawie Banku Związków
Spółek Zarobkowych, Spółka Akcyjna w Poznaniu, Plac
Wolności 15 dział. przez zarząd zastąp. przez adwokata M.
Czamańskiego w Poznaniu przeciwko kupcowi Romanowi
Andrzejewskiemu zamiesz. w Poznaniu, ul. św. Marcin 72
pozwanemu o 18.232.— zł Sąd ustanawia kuratorem dla
zastępowania nieobecnych Romana Andrzejewskiego, kupca
zamieszkałego ostatniego w Poznaniu, ul. św. Marcin 32, ad-
wokata Schefflera z Poznania, ul. 27 Grudnia nr. 7. Wy-
dział III. Handlowy Sądu Okręgowego (—) Adameki. (—)
Łyczewek. (—) Malinowski. ng 5853

UBRANIA - PALTA

gotowe
i na
miarę

EDMUND RYCHTER POZNAŃ

FILJE: OSTRÓW WLKP.

Materyały z metra

Wykonania na miarę w 3 Serjach

Seria I ubr. na miarę 100.-
Fr. Ratajczaka 2 Wrocławska 14 i 15

Seria II ubr. na miarę 120.-
Fr. Ratajczaka 2 Wrocławska 14 i 15

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY PARCELE

Willę
Jarocinie sprzedam, Batorego 6, zdg 95 797

Sprzedam
w Rawiczu jedno piętrowy dom z restauracją, sala zebrań, sala zabawowa, kregielnia, z garażami i zabudowaniami gospodarczymi. Przyjęty ogród parkowy i warzywny. Oferty Kurjer Pozn. pod zdg 95 943

Administrację
kilku domów przyjmie administrator z kilkuletnim doświadczeniem z małym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 96 114

Kamienicę
komfortowa Poznań sprzedam, wpłaty 250 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 625

Kamienicę
nowsza 40-80 tys. w Poznaniu za gotówkę kupię. — Dokładne oferty Kurjer Pozn. zdg 96 899

Kupię
willę lub dom czynszowy do 16 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 822

Willę
czteromieszkaniową, niewykończoną, blisko śródmieścia, tramwaju, korzystnie sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 762

Dom
kupię, wpłace 5 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 787

Kamienicę
komfortowa, centrum Poznania, dochód roczny ustawowy 27 500, cena 195 000, dochód 22 000, cena 150 000, dochód 15 000, cena 100 tys. sprzedam. Paluch, Poznań, Kantaka 8/9, zdg 97 227

Parcele
Ławica-wieś 1 400 kw. sprzedam. Kąkolczak, Małe Garbary 3, m. 13, zdg 97 342

Dom
I. piętrowy składem, prowincja, wpłaty 16 000 sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 205

Kupię
kamienicę śródmieściu (wpłace 50 tys. reszta amortyzacja). Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 121

Kamienica
piętrowa, ogród, zabudowania położnie do nabycia, ładne łożenie. Właściciel Lutowski, Swarzędz, Strzelecka, zdg 97 163

Willę
dwumieszkaniową sprzedam. — wpłaty 25 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 182

Mosinie
na kolonii przy dworcu Perkiwiczówka sprzedam parcele budowlane, Urbaniski, Srem, ulica Mickiewicza 52, zdg 96 345

Dom
lub willę nową amortyzacyjną kupię, wpłaty do 23 000. Pośrednicy wykluczyć. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 406

Kupię
dom nowy przy tramwaju gotowy 13 tysięcy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 334

2 parcele
oddzielnie przy Szamotulskiej, tania. Adres Kurjer Pozn. zdg 97 380

Dom
z dwoma placami budowlanymi 1 880 m² narożnik, blisko tramwaju okazynie sprzedam, cena 27 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 941

Willa
piecokojowa ogrodem Puszczykowską 8 000 Poznań, Pocztowa 22 — 9, zdg 97 469

Za niewygodny czynsz 2-3 pokoi przyjmie

Administrację
domu. Urzędnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 298

Administrację
domu, przyjmie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 795

Kupię
willę, małą wpłatą. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 298

Parcele
zwarta budowa przy Słowackiego frontu 18 resp. 40 i 17,50 resp. 38 mtr. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 720

Kilka
korzystnych kamienic, will poleca Gruszczyński, Pocztowa 30, zdg 97 514

Parcele
ul. Marcełińska tania sprzedam. Staszica 3, m. 1, zdg 97 570

Kamienicę
narożnikową z składami w śródmieściu Bydgoszcz sprzedam tania. Ryszard Assmann, Bydgoszcz, Pomorska 57, zdg 97 568

Kamienicę
czteropiętrową, bezpodatkową, dochód 15 500, blisko śródmieścia, wpłaty 100 000 okazynie sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 811

Kamienica
obok Matejki, wpłaty 120 000. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 806

Domy
willę, parcele, najtaniej. Dom Złociński, Poznań Szkolna 12, zdg 97 724

Kamienicę
ulica Półwiejska, wolny skład, mieszkanie czteropiętrowe 95 000, Wielka 105 000, św. Marcin 160 000, Szweska 82 000, Marszałka 160 000, Focha 97 000, Mickiewicza 86 000, Chwaliszewo 56 000, dopłata 26 000, przebiecie długoletniej hipoteki 2 1/2%. Informacje administrator Dutkiewicz, Chwaliszewo 70, Pz 2724-53.360

2. PIENIĄDZ

2 000,—
potrzeba do sfinansowania doskonałego interesu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 067

Złote
marki okazynie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 258

50 — 100 000 zł
do sfinansowania robót drogowych potrzebuje firma fachowa, zysk gwarantowany. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 253

Księgowość
zaprowadzam, prowadzę prawidłowo, dorywczo bardzo tania. — Wojciechowski, Półwiejska 36, m. 6, zdg 97 340

20 000,—
na pierwszą hipoteke obiektu wartości 100 000 spiesznie poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 975

Wspólnika
20 000 poszukują dwa majątki ziemskie pszenno-buraczane u przemysłowców, młyn 15-tonnowy gorzelnia etc. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 97 423

3500,—
Pożyczki Narodowej sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 818

3000—5000
szukam wspólnika do prosperującego przedsiębiorstwa możliwie podróżujący z branży kolonialno-drogerijnej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 702

3. LETNISKI I UZDROWISKA

Wisła — „Piasz”
pod nowym zarządem adwokata Rychlickiego. Kuchnia staranna, na masie. Przyjmuję kursy narciarskie. Telefon 62, zdg 95 584

Szukam
dzierżawy pensjonatu pobliżu Solanki Inowrocław lub Ciechocinek. Warunki zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 97 829

4. OSOBISTE

Trwała ondulację
farbowanie włosów, manicure, peruczki i t. d. wykonuje fachowo. „Salon de Coiffure”. Muszyńskiego, 27 Grudnia 4, 3 Maja 3, ng 5 807

Pani
z towarzystwa udziela porad, wskazuje co do gustownego urządzania wnętrz mieszkanio- wych skromnych i luksusowych. Ułatwia zakupy dla osób z prowincji w każdym kierunku. Posiada źródła dla nabycia mebli, przedmiotów antycznych, dywanów perskich, polski, dzieł sztuki i obrazów znanych mistrzów. Wprost od właścicieli. Stefania Glassowa, 27. Grudnia 4, m. 4, telefon 36-44, zdg 97 321

Kwasek cytrynowy
dla użytku kuchennego.

Krem cytrynowy
4 łyżki stolowe cukru (pudru) ubić do białości z 3-ma żółtkami i czubatą łyżeczką

Kwasku cytrynowego
rozpuszczonego w 2-ch łyżkach stolowych wody — dodać dla zapachu skórki pomarańczowej i cytrynowej. Gdy masa narosnie wlać do niej 2 listki żelatyny, rozpuszczone w pół szklanki wody gorącej i ubijać dalej, a gdy krem stężeje, wymieszać przeliko z pianą z pozostałych białek.

Kwasek cytrynowy w proszku
do nabycia w sklepach kolonialnych, drogeriach aptekach, zdg 94 894

100 zł
komu powiem nieprawdę, Chiro- mantka „Lu-ne”, Małeckiego 19, m. 1, 1-9, zdg 96 555

Kostjumy komplety
płaszcz, suknie wykwintnie tania na miarę, Wrocławska 19, II front, Galazka, zdg 97 360

Miljony
złoty można wygrać w Kolek- turze Diopla! Tysiące książek można przeczytać w Czytelni Diopla, Poznań, plac Wolności 11, zdg 97 597

Lekarce
kto pomoże usamodzielić się, — wskaze posadę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 444

Której
z pań studentek podobał się film „Epizod” i którąby chciała mieć swój własny. Wiadomość proszę do Kurjera Pozn. zdg 97 630

6. OŻENKI

Urzędniczką
prywatną, samotną, na stałej posadzie, własnym mieszkaniem, zapozna wyższego urzędnika lub oficera, bruneta do lat 45, celem ożenku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 324

Która
z inteligentnych pań z dobrego domu materialnie niezależna, — przystojna, miłego, wesołego u- sposobienia możliwie muzykalna, do lat 35, pozna przystojnego starszego pana kawalera fachow- ca na stanowisku wyższego ur- zędnika Koleji Państw. grupy VIII. Szczere oferty z fotografią za której zwrot ręce. Dyskrecja gwarantowana. Oferty proszę prze- stać do Kurjera Pozn. zdg 96 916

Pani
21. blondynka, inteligentna, nie- biedna, pozna pana leśnika lub urzędn. gospodarczego. Cel ma- trymonialny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 97 248

Dentysta
kawaler, mający możność otwar- cia własnej praktyki w bezkonku- rencyjnej okolicy, poszukuje den- tystki z uprawnieniami lub lekar- ki — dentystki jako towarzyszkę życia. Majątek obywat. Oferty z fotografią Kurjer Pozn. zdg 96 965

Przystojna

młoda, pozna pana dobrze sytu- owanego, dyskretna, zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 222

Czy poznam tą drogą?
pania o szlachetnym sercu, ideal- nych poglądach, niezależna do lat 30, którąby chciała być kochana żona i mamusia! Jestem wdow- cem lat 36, właścicielem i dyrek- torem przedsiębiorstwa z dwój- giem bardzo miłych i kochanych charakterze. Dyskretna honorowa Łaskawe szczerze oferty możliwe z fotografią, za której zwrot rę- ce, kierować proszę do Kurjera Pozn. zdg 97 017

Panna
przystojna zamożna posłubi eta- towego, samorządowca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 078

Poszukuję
dla koleżanki inteligentnej, zga- bnej, milutkiej 24 letniej idealist- ki, stałe w biurze za acowają, do- brogo solidnego męża, material- nie niezależnego. Zgłoszenia Ku- rjer Pozn. zdg 95 912

Urzędniczką
lat 33, szatynką skromnych wy- magań posiadającą 2 000 gotów- ki, wyprawę szuka męża na sta- nowisku do lat 45. Oferty Ku- rjer Pozn. zdg 95 194

Dla
mej córki po trzydziestce dobrze wychowanej posagu 6 000 w go- tówce, poznam pana do lat 45, przystojnego, dobrego charakte- ru, pewną egzystencją. Szczegó- łowe oferty do Kurjera Pozn. zdg 97 351. Cel matrymo- nialny.

Dyskretna
swatka. Pocztowa 23 — 3, front, zdg 97 402

Kawaler
Wielkopole, lat 34, wykształ- cenie uniwersyteckie, kierownicze stanowisko poszukuje miłej, uro- czej towarzyszkę życia o gło- bokiej kulturze duchowej. Dla wspólnego dobra majątek po- żądany. Pośrednictwo krewnych, znanych miłe widziane. Łaskawe zgłoszenia wraz fotografią Kurjer Pozn. zdg 97 336

Wielkopole
po czterdziestce, niezależna, przy- stojna, samotna, gospodarna, za- milowaniem do kupiectwa, trzy- pokojowym mieszkaniem, kilka- nście tysięcy gotówki, nawiąże- cia droga odpowiednia znajomości- celem zamażpójścia. Panowie na zapewnionem stanowisku, kupcy lub przemysłowcy zechcą złożyć nieanonimowe oferty do Kurjera Pozn. zdg 97 408

Wdowiec
przemysłowiec, w średnim wieku (z dwoma szkolnymi dziećmi), dobrze usytuowany, własną willę blisko Poznania, kilkadziesiąt ty- sięcy kw. mtr. placu budowlanego szuka żony, bezdzietnej wdowy, lub panny, przystojnej inteligent- nej, muzykalnej i gospodarniej. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 97 352

Panna
wyprawa, gotówka, pozna wojs- kowego. Cel matrymonialny. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 396

Szlachetny
wszechstronnie wykształcony szu- ka towarzyszkę życia. Pani, któ- rąby dusza stygmatem tragizmu naznaczona, tęskniace za ukoje- niem i cichą przystanią małżeń- ską proszone są o szczerze oferty Kurjer Pozn. zdg 97 431

Agromom
dzierzawca majątku, kawaler, lat 36, przystojny, wykształcony, po- słubi panią miłej prezencji, lubią- cą wieść z pewnym kapitałem. Dyskretna, zapewniona. Zgłosze- nia Kurjer Pozn. zdg 97 420

Pani
posłubi oficer rezerwy stanowi- sku bobusia adoptuje. Kurjer Pozn. zdg 97 553

Panna
wykształcona lat 22, posagiem 50 000, wyjeżdża odpowiednio za- małż. Zgłoszenia „Wanda”, Rom- Szymańskiego 4-5, zdg 97 719

Kawaler

mistrz rzeźnicki, lat 35, własny skład w Poznaniu, ożeni się z przystojną panną, gotówką i za- milowaniem do interesu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 161/2

Dla

syna kupca młodego, spokojnego szukam żony gotówką, pośrednic- two rodziców miłe widziane. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 225/6

Sympatycznej

i inteligentnej żony poszukuje. — Mam lat 37, niezależnie stanowi- sko, oraz nieruchomości. Zgłosze- nia Kurjer Pozn. zdg 97 717

Przystojną

inteligentną, gospodarną panią, która pragnie własnego spokojne- go ogniska domowego, posłubi solidny kawaler podoficer zawo- dowy, lat 35. Szczegółowe zgło- szenia Kurjer Pozn. zdg 97 541

Urzędnik

kawaler na stałej posadzie, lat 28, poszukuje 1 500 zł gwarancja hipoteczna, ożenek niewykluczo- ny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 636

Który

pan na stanowisku, chciałby po- znać pannę miłej powierzchowno- ści, gospodarną z porządną rodzi- ny lat 27, lecz bez majątku. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 435

Blondynka

lat 24, z większą gotówką wy- jdzie zamaż za lekarza, wyższego urzędnika, kupca, właściciela. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 563

Kawaler

lat 36, urzędnik etatowy, posłubi inteligentną panią, „Przy- szłość”, Poznań, Strzałowa 3, te- lefon 24-03, zdg 97 767

Dla

mej matki, dzielnej, muzykalnej, szukam męża inteligentnego od 50-60 lat z gotówką 10 tys., jako wspólnika do restauracji dobrze prosperującej. Oferty Kurjer Po- znański zdg 97 839

Kupiec

lat 44 właściciel dużego przedsi- biorstwa przemysłowego pozna- nia, która dopomoże finansowo do powiększenia obrotów. Zabez- pieczenie hipoteczne na pierw- szym miejscu. Cel matrymonialny Dyskretna, zapewniona. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 97 789

Kawaler

26, inteligentny szuka żony go- tówką 2 000 zł do usamodzielnienia Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 693

Urzędnik

prywatny, samotny 30 pozna- nia przystojną miłą 24 bez prze- szłości (średnie wykształcenie) — posag niewymagany, pośrednicy wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 815

7. SPRZEDAŻE

Losy

I klasy wysyła na całą Polskę znana z wielkich wygranych ko- lektura

Kędziora

Poznań, Sieroca 5/6 narożnik Nowej, zdg 88 078

Carrara

Przemysłowa 27, telefon 60-49, marmury białe, kolorowe, zdg 93 570

Okazyjnie

garnitur pluszowy, leżanki nowe 22 zł, tapczany, biurka, regulato- ry, lustra. Strzelecka 3 a, Komis. zdg 97 837

Krynica

ulica Jasna, blisko centrum, willa „Marzenie”, 18 pokoi, 3 wa- randy, urządzenie pensjonatowe, fabryka lodu, parcele 8 757 me- trów, wszystko oszacowane sa- downie 61 230 złotych do sprze- dania na licytacji 26 lutego 1936 godzina 9 i 12 sędzią grodzkim Muszyński biuro trzecie. Blizsze wiadomości Tadeusz Gaska, Kry- nica, Łaźnia Ludowa, zdg 94 544

Wózki

wybor tanio. Trąbaczyska, Pie- rackiego 11, podwórze. Kredytuje zdg 94 497

Fryzjerzy

żelazka ruch. Deuss para od 12 zł. Foeny, Radioluxy, maszyny elektryczne, brzytwy, nożyczki, niezrównane poleca okazynie — Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19, ng 4 537

Opony samochodowe

dostarcza **najkorzystniej „Wulgom”**

A. Kwiatkowski Poznań, Wiel- kie Garbary 8, telefon 18-64. — Przedstawicielstwo na wojew. poznańskie opon gum pełnych i półpneumatyków.

Pirelli

Posiadamy na składzie opony „Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”, „Englebert”, „Firestone”, Akce- soria, akumulatory, smary, oleje, Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce. Wła- sność prasa hydrauliczna.

Protokownia

Nakładamy na zjeżdżone opony protoktory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie za- pasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniej- sze. Zadajcie cenników. Pg 2580-5.59

Kartoteki i przybory

do kartotek. Skóra S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23, ng 4 550

Reklamowa

sprzedają krawatów
Cz Kwiatkowski, Pierackiego 8, Pg 2582-53290

Gdy

dobre radio w domu mieć chcesz do P. T. T. niezwłocznie spiesz, odbornik osiedzisz niebawem wspaniały i z radia cieszyć się będziesz rok cały.

Poznańskie

Tow. Telefonów
Piekary 16/17, ng 4 588

Wazony

Delft, Meissen, Wiedeń, chińskie japońskie, Caesar **Mann,** Rzeczypospolitej 6, ng 5 814

Gablota

nowoczesna cukiernicza tania. — Stolarska Kantaka 5, zdg 97 803

Sprzedam

korzystnie skład artykułów me- szkich i damskich, dobrze prospo- rujący z mieszkaniem w śródmie- ściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 800

Rzeźnictwo

tanio sprzedam. Grunwaldzka 25, zdg 97 762

###

OCZ
na 4 koła zapasowe
najnowe i zagraniczne
prawie nowe 200 złotych. Zgłoszenia Wierzbicice 11, m. 6.
zdg 96 869

Automatyczny
Bile
czterwone i białe najsłabsze
masa kościowa znacznie
obniżona
cena sztuka
tylko Caesar
Rzeczypospolitej 6. ng 5818
Stara

porcelana
Sewres, Capo di Monte
Korzec
Caesar
Mann
Rzeczypospolitej 6. ng 5819
Kompletny serwis

Stary Wiedeń
dwunastoosobowy
okazja. Caesar
Mann
Rzeczypospolitej 6. ng 5821

300
rozebranych samochodów zakup.
sprzedają używanych części samo-
chodowych, podwozia mleczarskie
Autosklad, Dąbrowskiego 89, tel.
40-74.

Maszyzny
do pisania
największy wybór nowych i o-
kazjowych z pełną gwarancją.
Kochanowicz i Ska
Plac Wolności 13, obok komendy
policji. Pz 2 584-6-78

Sprzedaje
kupuje meble maszyzny inne rze-
czy. Dom Komisowy, Podgórna 2
Pz 2 093

Sypialnie
polerowane tanio. Dąbrowskiego
79.

Sypialkę
kuchnie kompletnie zaraz tanio
sprzedam. Dolna Wilda 8 — 14
zdg 97 345

Motor
elektryczny 12 KM. 220 volt w
dobrym stanie sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zdg 97 347

Okazja
nowoczesne radio 4 lampowe i 5
prostownicza na prąd zmienny
sprzedam. Strona 26, m. 3.
zdg 97 356

Szpica
półrocznego sprzedam. Strumy-
kowa 21, m. 7. Zgłoszenia od 4
popołudniu.

Restaurację - winiarnię
w centrum Poznania, lokal noc-
ny z całkowitem urządzeniem
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 97 365

Skład
towarów krótkich. Wskaże Kur-
jer Poznański zdg 97 366

Skład spożywczy
3 pokoje ruchliwa ulica kory-
stnie sprzedam. Adres Kurjer
Poznański zdg 97 375

Dwa domy
z spichlerzem z 2 składami z
rzeźnictwem przy ul. Pryncypal-
nej sprzedam. Ekspozycja mają
rzeźniczy, piekarni i zbożowy. —
Krotoszyński, skrytka pocztowa 13.
dg 832

Sprzedaż — Naprawa
wszelkich systemów
piór wiecznych i o-
łówków automatycz-
nych. Naprawa na-
tychmiast w firmie
Józef Oroszowski.
spec. skład papieru
i montownia piór.
Poznań, Fr. Rataj-
czaka 2. dg 540

Dom willa
8 pokoi, miejsce zdrowotne przy
stacji, powiat poznański, duży o-
gród zaraz do sprzedania lub za-
miane na dom w mieście. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
ng 6 234

Piekarnię
przepisową mieszkaniem sprze-
dam. Piotrowski, Poznań, św.
Marcin 5, m. 21. zdg 96 818

Młyn
3-walcowy powiat odolanowski.
cena 20 000. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 96 876

Dzierżawa lub sprzedaż
przy mieście pow. około 4 morgi
parku nad jeziorem, piękna łąka
urządzenie kapielowe. Oferty
Kurjer Poznański zdg 96 344

Skład
towarów kolonialnych i nasion
połączony z wyszynkiem w po-
wiatowym mieście fabrycznym
zaraz do sprzedania. St. Miedzi-
ński, Chodzież, Rynek zdg 97 016

Kino
w Poznaniu na sprzedaż. Oferty
Kurjer Poznański zdg 97 115

Tapczany
garnitury, materace poleca Kre-
ta 23. Banas. zdg 97 106

Składnicę
murowaną, boczną, biurem, te-
lefonem, elektryką, stajnią cen-
trum Poznania sprzedam lub wy-
dzierżawie częściowo ewentl. ca-
łości. Oferty do Kurjera Pozn.
zdg 96 926

Piętaśmowa
w wadze ciężkiej prawie nowa.
korzystnie sprzedam. Wiadomość
telefon 78-24. dg 860

Pianina, fortepiany
używane od zł 200. — na dogod-
nych warunkach. B. Sommerfeld
Poznań, 27 Grudnia 15.
ng 6293

Dwie
kanapy, 2 fotele, stół tanio sprze-
dam. Słowackiego 7, spedytor.
zdg 97 316

Karmelarze
kompletne urządzenie formy
wielkanocne, dwie ubikacje oka-
zyjnie sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zdg 97 213

Rzeźnictwo
z warsztatem z powodu wyjazdu
korzystnie sprzedam. — Oferty
„Par” pod 53.359. Pz 2723-53.359

Restaurację
urządzeniem, mieszkaniem sprze-
dam. Jaska, Półwiejska 35, pa-
piernia. zdg 97 270

Maszyzna
Singer. Mostowa 24 — 5.
zdg 97 280

Restaurację - jadalnię
centrum Poznania zaraz sprze-
dam. Adres Kurjer Poznański
zdg 97 293

Skład
kolonialny, mieszkanie, magiel.
14 lat jednych rekach, dobrze pro-
sperujący, zapewniona egzysten-
cja, stała klientela, sprzedam. —
Adres wskaże Kurjer Poznański
zdg 97 302

Wagonowa
sprzedają suchej stolarki sosno-
wej i kantówki własnej produk-
cji, ceny konkurencyjne. Oferty
Kurjer Poznański zdg 97 197

Skład
spożywczy, towarem, nowym de-
bowym meblami, mieszkanie 45
cena 1 300. Adres wskaże Janiak
Tama Garbarska 26, szopa.
zdg 97 194

Radio
3 lampowe (4 lampy) na prąd sta-
ły z powodu zmiany prądu ta-
nio sprzedam. Zgłoszenia telefon
57-26.

Motor (Dentza)
gazowy lub benzynowy 10 konny ko-
rzystnie sprzedam. Kino Nowo-
ści, Srem. zdg 97 180

Koc
piękne niedźwiedzie. Jackowskie-
go 32, II. zdg 96 935

drogerja
na Śląsku zaraz do sprzedania.
obróć 60 tys. wartość 25 tys., —
wpłata 15 tys., reszta na dłuższe
spłaty. Zgłoszenia proszę do Ku-
rjera Poznańskiego, Poznań
zdg 94 328

Kandelabry
srebrne 5 świec. Oferty Kurjer
Poznański zdg 97 096

Praktykę dentystyczną
wydzierżawie lub sprzedam. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 97 103

Fiat 501
limuzyna na nowych balonach po
remontach, kompletnie odnowiony.
w najlepszym stanie sprzedam
okazyjnie. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 95 841

Maszyne
do pisania mało używana tanio
sprzedam. Długa 12, towary
krótkie. zdg 97 326

Zakład
fryzjerski, centrum tanio. Oferty
Kurjer Poznański zdg 97 410

Skład
kolonialny, nabiału przy głównej
ulicy, dobrze zaprowadzony —
wiadomość Pocztowa 30 restaura-
cja. zdg 97 379

Fortepian
sprzedam Piekary 12 — 2.
zdg 97 389

Sypialnie
elegancka sprzedam. Piekary 12
m. 6. zdg 97 390

Samochód
półciężarowy w bardzo dobrym
stanie tanio. Auto-Traktor, Da-
browskiego 87. zdg 97 388

Skład
pieczywa, kawiarz, dobrze
prospierający, centrum sprzedam.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 97 398

**Na Karnawał —
koszule**
poleca korzystnie M.
Paszek, Poznań, ul.
Wrocławska 30.
zdg 97 505

Motor
Diesla 45 KM na rope sprzedam
korzystnie za 4 500 zł. Zgłoszenia
Młyn Słowicko, pow. mogileński
zdg 97 426

**Obrabiarki do drzewa,
piece stolarskie parowe,**
fabrycznie nowe, z gwarancją za-
bezpieczającą dostarczą z maszynami
złoty St. Sibiński, Gniezno —
Zielony Rynek 10. ng 6351

Meble
używane wszelkiego rodzaju.
sprzedaje, kupuje Woźna 16. Cen-
tralny Dom Komisowy.
zdg 97 549

Drogerje
w mieście pow. Woj. Pozn. spo-
wodu objęcia większego przed-
siębiorstwa zaraz do sprzedania.
Potrzeba ca. 7 tys. zł. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 97 421

Elektryczne
wyłęgarki dla drobiu Ozerniak.
27 Grudnia 16. zdg 97 413

Elektrolux
prąd stały i zmienny 220 — zł 80
Ozerniak, 27 Grudnia 16.
zdg 97 413

Skład
pieczywa, nabiału w śródmieściu
sprzedam. Adres Kurjer Poznań-
ski zdg 97 446

Złoto
srebro, brylanty kupuje, sprze-
daje „Occasion”, Aleje Marcin-
kowskiego 23. zdg 97 453

Skład
towarów krótkich centrum tanio
sprzedam towarem, bez. Adres
Kurjer Poznański zdg 97 476

Piec
kapielowy na węgiel, wanne
sprzedam. Piotra Wawrzyniaka 7
mieszkanie 3. zdg 97 473

Tapczany - fotele
leżanki gwarantowanej jakości
najkorzystniej. Wrocławska 13.
zdg 97 471

Skład
kolonialny, mieszkaniem, maglem
tanio sprzedam. Jarzembowski,
Focha 76, m. 12. zdg 97 461

**Pianina
i
Fortepiany**
światowej sławy
marki „Arnold
Fibiger”, Kalesz-
ki (dostawa Pol-
skiego Radia i
Konservatorów
Muzycznych) stale wyróżniające
na wszystkich wystawach jako
najlepsze fabrykat polski. Ni-
skie ceny, doskonałe warunki.
Dostarczamy na cenach fabrycznych.
przedstawiciel A. I. ygas „O-
zna”, ul. Podgórn. 10 a Tel. 33-58.
Pz 2 118-1.13

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13 Pz 2094/5

Dykta
najlepsza, najtaniej. Skład fa-
bryczny św. Wojciecha 28.
ng 4 520/1

Samochody
części używane podwozia mle-
czarskie, opony, zakup, sprzedaż
Automagazyn. Jakóba Wujka.
telefon 75-17. dg 740/50

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51.
zdg 90 101/2

Kinofilmy
metr 20 groszy wysyła Kinoteatr
Opalenica. zdg 96 654/5

Kafle
szamotowe, kafle białe szmelcowe
pierwszej jakości poleca Fr. J.
Masadyński, pl. Nowomiejski 10a
zdg 96 526/7

Dom
nowy, ogród, zabudowania go-
spodarcze murowane, wieś Ławica.
cena 5 000. Właśc. Wagner,
Poznań, Strumykowa 34.
zdg 96 953/4

Opony
używane wszelkiego rozmiaru w
dobrym stanie. Żydowska 29.
zdg 97 665/6

Skład
kolonialny, delikatesowy śród-
mieście na sprzedaż. Poważne
oferty Kurjer Poznański
zdg 97 710/11

Materace
tapczany, garnitury klubowe, —
najtaniej, wprost pracownia. —
Wielkie Garbary 18, — narożnik
Woźnej, suterena. zdg 97 654/5

Meble kuchenne
najtaniej Łakowa 4a, stolarnia.
zdg 97 465/6

Okazyjnie
wzmacniacze, radiodiodniki
dwulampowy sieciowy Philipsa.
gramofon szafkowy, superhetero-
dyna wbudowanym gramofonem
Śniadeckich 1, mieszkanie 4.
zdg 97 779

Pianola
jak nowa okazjowo tanio. Wiel-
kie Garbary 9, mieszkanie 9.
zdg 97 800

Futro
męskie na wysoką figurę space-
rowe, spod nutria, kołnierza wydra
korzystnie. Szewska 19, m. 2.
zdg 97 794

Jadalnie dębowe
Jadalnia flamandzka
Sypialnie brzożowe
Skrzydło czarne
Pianino czarne
okazyjnie

**Poznański
Dom Komisowy**
Dominikańska 3, tel. 24-42.
Pz 2 735- 7.63

Futro
męskie czarne kołnierza wydra
średnia figura. Wally Król. Jadwigi
4a I. ptr. także niedziela.
zdg 97 602

Meble używane
wszelkiego rodzaju
sprzedaje bardzo tanio, kupuje,
zamienia, przyjmuje w komis-
polecam okazjynie!

Gabinet mahoniowy
Gabinet palisandrowy
Gabinet orzechowy
Poznański
Dom Komisowy
Dominikańska 3, telefon 24-42.
Pz 2 734-7.63

Pianino palisandrowe
Jadalnia piaszkowa
Salon Ludwika XVI
Elegancka sypialnia
jesion oliwny
Skrzydło 400. krótkie, szafa że-
lazna, tapczany, jadalnia 250, sy-
pialnia dębowa 400 okazjynie

Poznański
Dom Komisowy
Dominikańska 3, telefon 24-42.
Pz 2 733-7.61

Piec
kapielowy, węglowy. Wł. Kłosin-
ski, Marsz. Focha 43, II. podw.
zdg 97 537

Dywan
2x3 zupełnie nowy. Adr. wskaże
Kurjer Poznański zdg 97 524

Seter
angielski, ośmiomiesięczny do
sprzedania. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 97 559

15 drzwi
kuchnie. Stolarnia Żurkiewicza
Wielkie Garbary 11, Poznań
zdg 97 715

Kuchnia
mało używana korzystnie na
sprzedaż. Adres wskaże Kurjer
Poznański zdg 97 540

Serwis Rosenthal
Sztuciec Fragnet
Samowar
rozmaite antyczne meble. Skar-
bowa 4, m. 8. zdg 97 621

Skład żelaza
i artykułów technicznych na Po-
możę, dobrze zaprowadzony bez
konkurencji sprzedam. Do obja-
szenia gotówka 12 tys. zł. Oferty
Kurjer Poznański zdg 97 501

Wytwórnę
świec sprzedam lub wydzierżawie
na dogodnych warunkach. Oferty
Kurjer Poznański zdg 97 588

Dobra egzystencja
Wytwórnę
artykułów spożywczych zaprowa-
dzona na Śląsku sprzedam. Ko-
nieczne 6-7 tys. złotych. Zgło-
szenia „Par”, Katowice, pod
„Dobrobyt”. Pz 2 721-71.18

Papieru
skład centrum 1 000. zaraz. —
Adres Kurjer Pozn. zdg 97 638

Koszule
frakowe, smokinskie, najprzed-
niejsze nr. 32, 33, 34, 42, 43, 44
jeszcze tylko na składzie tanio.
Rakowska, Pocztowa 1.
zdg 97 629

Płaszczki skórzane
2 męskie, 1 damski okazjynie
sprzedam. Prusynowski, Woźna
10. zdg 97 628

Rower
męski balonowy sprzedam. Plac
Nowomiejski 10 b, Bratkowski.
dg 878

Kiosk
gmach państwowy, odstąpię. Ob-
jęcie towaru. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 97 502

Jadalnie
stylowe tanio. Stolarnia, Buko-
wska 9. zdg 97 611

Pianino
eleganckie, czarne, płyta metalo-
wa, tanio. Wierzbicice 49, m. 16
zdg 97 609

Pianino
koncertowe, czarne, jak nowe, ta-
nio. Wielkie Garbary 13 — 10.
zdg 97 604

Koń
wóz berliński sprzedam. Marszał-
ka Focha 158. zdg 97 601

Singera
krawiecka i damską maszynę. Ry-
baki 9 — 2. zdg 97 580

Maszyne
krawiecka, stół, Mielżyńskiego 22
m. 21. zdg 97 569

Gramofon
dwusprężynowy tanio. Szewska
11 — 4. zdg 97 567

Magiel
sprzedam. Górna Wilda 113, m. 2
zdg 97 566

Transmisje
i pasy tanio. „Rekord”, Szewska
20 a. zdg 97 643

Jadalnia
nowoczesna, nowa, okazjynie ta-
nio. Stolarnia, Kantaka 5.
zdg 97 801

Restaurację
w śródmieściu spiesznie sprzedam
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 97 618

Restaurację
dobrze zaprowadzoną sprzedam.
Informacje Słowackiego 35, m. 1
zdg 97 617

Kasę
National Bimar restauracyjną, 2
półmisy platerowe. Gdzie wskaże
Kurjer Poznański zdg 97 604

Salonik
Biedermayer, obrazy malarzy
polskich Wywiorski, Skoczylas
itd sprzedam. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 97 708

Sprzedam
biurko, krzesłem. 27 Grudnia 20.
m. 15. zdg 97 707

Masło
starsze, mleczarskie, jeszcze 3
beczki a 1.30. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 97 740

Akwarjum
korzystnie. Plac Wolności 5, m. 8
zdg 97 787

Pianina
nowe i używane najkorzystniej w
firmie Krolopp i Ska, Podgórna
14. zdg 97 750

Kolonjalke
zaprowadzoną, mieszkaniem, ma-
giel, 3 500. Adres Kurjer Poznań-
ski zdg 97 668

Skład
cukierków mieszkaniem. Adres
Kurjer Pozn. zdg 97 667

Meble
najtaniej poleca J. Stepkowski.
Szewska 2. zdg 97 660

10. MAJATKI
Majatek
Poznańskim 700 morg pszenno-
buraczanych, pięknymi zabudowa-
niami, gorzelnią, sprzedam, za-
mienie na kamienice, Paluch, Po-
znań, Kantaka 8/9. zdg 97 223

Majatek
400 morg tylko dobra ziemia, ma-
sywne budynki kupię. Wpłace
80 000 zł reszta hipoteka amorti-
zacyjna. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 95 714

Majatek
kupię 800-2 000 morg, placę go-
tówką w Niemczech. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 97 718

Majatek
650 morg kolo Poznania. inwen-
tarz żywy, martwy kompletny —
sprzedam zamienie kamienice
Poznań. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 97 734

11. KUPNA
Kupuję
stale srebro — złoto
najwyższe
Mann
Rzeczypospolitej 6. ng 5802

Kocioł parowy
używany o ciśn. 4 do 6 atm. 10
do 15 mtr. kw. pow. ogrzew. ku-
piemy natychmiast. Zgłoszenia
kierować do Fy Fischer i Ska,
fabryka włókiennicza, Leszno.
Racławicka 13, telefon 23.
ng 5961

Opony
dłgi, zużyte i używane kupuję
każdą ilość. Wul-Gum, Wielkie
Garbary 8 tel. 18-64. Pz 2 585-7.29

500 mtr.
toru, 60 szpur i 10 wywrotek
(trzydziestówką) kupię. Oferty
cena Kurjer Pozn. zdg 96 958

Wóz
ciężarowy w dobrym stanie ku-
piemy Oferty pod zdg 97 019

Kopaczkę
do torfu, prase, pompe parowa
przenośna kupię. Maj. Buszewo,
p. Lubosina. zdg 97 250

Psa
rasowego pokojowego. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 97 245

Brylantowe
butony 2-4 karatów kupię. —
Oferty Kurjer Poznański
z

Dwupokojowe

kuchnia 1. III. I. piętro. Chocimska 106. Łazarz. zdg 97 275

Mieszkanie

6-pokojowe, III piętro, słoneczne, Kraszewskiego 10, od 1 kwietnia. Cena 140.— zł. Zgłoszenia u administratora. zdg 97 282

2

pokoje kuchnia. Dolna Wilda 8, mieszkanie 8. zdg 97 286

2

pokoje kuchnia, pokój dziewczyny, łazienka, część mebli. Bukowska 41 — 9. zdg 97 288

Czteropokojowe

komfortowe Stary Rynek, drugie piętro, parkiet, centralne ogrzewanie, po adwokacie, od 1-go kwietnia. Wiadomość Stary Rynek 82. Administracja lub telefon 60-19, od 2-4. zdg 97 306

2

kuchnie. Rawicka 33. zdg 97 311

2

pokoje kuchnia, meblami spowodu wyjazdu zgoda gospodarza. Kopezyńskiego 13, m. 1. zdg 97 199

Mieszkania

nowe, suche, słoneczne, Jackowskiego 50. zdg 97 198

Pokój

kuchnia urzędniczej. Adres Kurjer Poznański zdg 97 251

Pokój

1 kuchnia do wynajęcia Winiary przy ul. Piatkowskiej. St. Leitgeber. zdg 97 191

Pięciopokojowe

komfortowe słoneczne, pieca. Chelmońskiego 8, m. 4. zdg 97 166

Pokój

kuchnia. Błażej Winklera 7. zdg 96 928

Willa

6 pokojowa przy tramwaju od 1. 4. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 938

Dwa

pokoje, kuchnie wydzierżawi gospodarz. Zgłoszenia Chelmońskiego 5, m. 1. zdg 96 961

Pokój

kuchnia z meblami nowymi tanio. Wiadomość: Dąbrowskiego 223, skład. zdg 97 039

Jednypokojowe

mieszkanie ul. św. Trójcy 2 a. zdg 96 880

Trzypokojowe

słoneczne. Gospodarz, Śniadeckich 16 — 6. zdg 96 588

Pięciopokojowe

śródmieście, kwietnia wolne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 97 352

2 pokoje

od zaraz, willa w pobliżu Opery. Aleja Wileńska 8. Zgłoszenia 4-5 po poł. zdg 97 370

Pięciopokojowe

komfort słoneczne do wynajęcia. Marsz. Focha 78. zdg 97 234

5

pokój 100 złotych. Patrona Jakowskiego od marca. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 97 376

3

pokoje, parter, słoneczne, najważniejsi rezydentów. Zgłoszenia Waly Król Janowski 6, m. 3. zdg 97 387

Mieszkanie

3 pokoje z przynal. I piętro, odnowione, okolica Ostroroga od zaraz lub później. Zgłoszenia telef. 79-10. zdg 97 548

Mieszkanie

ogrodowe pokój, kuchnia w Doświadczalnym przy lesie z urządzeniem ogrodu najchętniej dla emeryta albo bezdzietnych wynajm. od marca albo kwietnia. Dzierżawa 10 zł. Jeske, Poznań, Kochanowskiego 7, telefon 78-25. zdg 97 477

Dwa

mieszkania dwupokojowe. Kosinickiego 25 — Wilda. zdg 97 738

Mieszkanie

pokój kuchnia śródmieście zaraz wydzierżawie 700 złotych rok etatowi. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 845

Mieszkanie

trzypokojowe, komfort w nowej willi Łazarz, tramwaj wynajm. zaraz małej rodzinie właściciel. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 536

Pokój

kuchnie z meblami sprzedam za zgodą gospodarza. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 96 941

Trzypokojowe

komfort, zwroc remontu. Strzelecka 11, m. 1. zdg 97 714

Dwupokojowe

kuchnia. Chocimskiego 45. zdg 97 595

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia. Promienista 60. zdg 97 882

Pięciopokojowe

boczna Matejki 1, pieca, komfort, słoneczne, gospodarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 503

4 pokojowe

wysoki parter, Wilsona, centralne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 97 510

Pięciopokojowe

komfortowe od marca, czteropokojowe kwietnia blisko śródmieścia. Zgłoszenia Dąbrowskiego 46 m. 3. zdg 97 584

Słoneczne

dwupokojowe przy ul. Wileńskiej narożnik Komandora wydzierżawie. Zgłoszenia Górna Wilda 45 mieszkanie 6. zdg 895

Dwa pokoje

z kuchnią od gospodarza, kawalkiem ogrodu niedaleko dworca głównego od 1 kwietnia poszukuje urzędnika. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 97 828

Czteropokojowe

rok zgóry willa Grudzień 26. zdg 97 824

Siedmiopokojowe

Sześciopokojowe. Pięciopokojowe 110.— Czteropokojowe 82.— Trzypokojowe 60.— Dwupokojowe 39. Marcina 74 1. 18. front. zdg 97 791

Trzypokojowe

mieszkanie z komfortem. 12 minut tramwaj wynajm. Staszica 3, m. 1. zdg 97 576

Pokój

kuchnia do wynajęcia. Gwiazdźsta 9, przy Pałacu, gospodarz. zdg 97 648

2

pokoje kuchnia, łazienka. Osiedle Warszawskie. Zgłoszenia Danusia plac Świątokrzyski 3. zdg 97 647

Dwupokojowe

komfort, słoneczne, ogród kulturowy wynajm. Zgłoszenia — Błażej Winklera 10, przystanek Chocimzewskiego. zdg 97 743

2

pokoje kuchnia do wynajęcia. Osiedle, Powidzka 9. zdg 97 620

4

słoneczne kuchnia, łazienka wielki taras, pierwsze piętro od marca. Zgłoszenia portier, Focha 123 zdg 97 616

Dwu

trzypokojowe. Solacka 18. zdg 97 636

Pięciopokojowe

komfortowe willi 1. 3. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 805

Pokój

z kuchnią, dzierżawa 25.— z meblami Focha 33 — 4. ng 5823

Pokój

kuchnia wynajm. stałemu płatnikowi. Wawrzynów 80. zdg 97 756

7

pokój i p. 7 pokój wysoki parter, komfort. Chelmońskiego 9 zdg 97 747

2

pokoje, kuchnia. Górczyńska 7. zdg 97 678

13. SZUKA MIESZK**Czteropokojowego**

okolica plac Wolności pierwsze piętro. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 468

Dwóch pokoi

z kuchnią od gospodarza blisko centrum od 1 kwietnia poszukuje małżeństwo bezdzietne. Gwarancja bankowa ewentualnie rok zgóry. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 96 981

2-3

kuchni, piętrowego, Grunwaldzka, Jeżyce, urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 317

Urządnik

etatowy zamieni 3 na 2 lub poszukuje dwupokojowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 277

Bankowiec

2-3-pokojowego, komfortowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 279

4

lub 3-pokojowego mieszkania szuka oficer zaw. od zaraz lub później. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 97 284

Ładne

4 do 5-pokojowe mieszkanie w dobrej okolicy poszukuje per 1. 4. ewentualnie wcześniej. Pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 289

2

pokój z kuchnią centrum Jeżyce Łazarz. Adres Kałmierzczak, Stolarska 7. zdg 97 206

5-6

pokój komfortowych, parkiet, centralne, najchętniej w willi poszukuje od 1-4 pewny płatnik. Pośrednicy wykluczeni. Telefon 20-57 albo oferty Kurjer Pozn. zdg 97 102

1-2 pokoje

kuchnia od gospodarza plac zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 372

Pokój

z kuchnią od gospodarza poszukuje najchętniej Jeżyce lub śródmieście, czynsz pewny. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 374

Pięciopokojowego

pewny płatnik kwiecień — maj. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 404

Poszukuje

2 pokoje kuchnia centrum, plac rok zgóry. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 492

Pokój

kuchnia Łazarz, czynsz zgóry od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 330

Urządnik

szuka mieszkania 3 pokojowego z wygodami od 1. 4. lub później wprost od gospodarza. Czynsz regularnie opłacany. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 384

Urządnik

szuka mieszkania 2-3 pokój za miesięcznym czynszem. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 383

3

lub 4, pewny płatnik, zgóry od 1. kwietnia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 327

2-3

pokojowego mieszkania blisko centrum, czynsz rok zgóry od gospodarza poszukuje młode małżeństwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 439

3 pokojowego

centrum miasta do 2 piętra poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 97 481

Poszukuje

4-5 pokój komfortowych śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 480

3

3 pokoje, łazienka, elektryczność przy Rynku Śródeckim zaraz pożądana, kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 416/17

Pokój

kuchni poszukuje od gospodarza dzierżawa półroczna. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 685/6

Do

3 pokoje poszukują bezdzietni — pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański port 2992

Urządnik

Państwowy poszukuje 2-3 pokój Łazarz, Jeżyce, Wilda. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański port 2989

Komfortowe

dwupokojowe, centrum, I piętro, poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 879

Poszukuje

od zaraz 3 pokój z kuchnią od gospodarza. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 97 642

Ubikacji

na biuro śródmieściu spieszenie poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 721

2 pokoje

z kuchnią, fr. II p. tr., mieszkalnie 42. rok zgóry od 1. 3. 36 od gospodarza. Półwiejska 40 zdg 97 746

2-3

pokoje urzędniczej etatowej od gospodarza, rok zgóry Oferty Kurjer Poznański zdg 97 784

14. ZAMIANA**MIE ZAMIANA****Zamienie**

dwupokojowe kuchnia, zdrowe tanie na trzypokojowe na Łazarzu Oferty Kurjer Poznański zdg 97 217/8

15. POKOJE UMEBL.**Jasna**

12 — 3 słoneczne. zdg 96 653

Pokój

fortepianem. Św. Marcin 56 — 10 zdg 96 831

Ratajczaka

10. II. zdg 97 261

Jasna

16 — 8, elegancki, telefonem. zdg 97 214

Jedno-

dwuosobowy, tylko panom, od marca, cichy, łazienka. Obejrzeć po południu. Plac Nowomiejski 6, m. 15. zdg 97 290

Kręta

4. II. prawo: także przyjeżdżnym zdg 97 207

Tani

bezpośredni. Kwiatowa 4 — 11 zdg 97 659

Jednoosobowy

zaraz, niekrepujący. Działyskich 10, m. 8. zdg 97 657

Dwuosobowy

Matejki 30 — 7. zdg 97 652

Próżny

mały. Górna Wilda 17, m. 11. zdg 97 674

Pokoje

dla studentów. Solacka 18. zdg 97 697

18-

Grobła 19 — 12. zdg 97 820

Niekrepujący

czysty pokój utrzymaniem łazienki przy sympatycznej rodzinie. Szkolna 11 m. 6. zdg 97 826

Centralne

Śniadeckich 18 — 8. zdg 97 825

Wspólny

warsztat krawiecki. Rybaki 31 m. 12. zdg 97 823

Wielkie

Garbary 40 — 3 pokoi. zdg 97 835

Kraszewskiego

11 — 17. zdg 97 834

Pokój

Kopernika 10 m. 4. zdg 97 841

Korzystnie

utrzymaniem, bez. Strzelecka 6, m. 12. zdg 97 790

Wielka

18 — 12a elektrycznością łazienka zdg 97 786

Jednoosobowy

utrzymaniem tanio. Grobła 1b — m. 8 (narożnik Garbary). zdg 97 843

Szkolna

10 — 12. zdg 97 193 2

Próżny

centrum osobie etatowej. Wskaże Kurjer Poznański zdg 97 184

Dwuosobowy

elektrycznością. Skryta 4, m. 1. zdg 97 097

Spokojna

25 — 17. zdg 97 353

Mielżyńskiego

22. I. m. 7, komfortowy, utrzymaniem, bez. zdg 97 355

Marcelińska

3 — 4, narożnik Grunwaldzkiej zdg 97 357

Elegancki

pani. Jasna 8 — 4. zdg 97 373

Gabinet

Kochanowskiego 5, m. 10. zdg 97 328

Kulturalnej

osobie wynajm. piękny pokój z utrzymaniem lub bez. Wierzbicice 32, m. 1. zdg 97 331

Pokój

dobrze umeblowany. Wierzbicice 53 — 2. zdg 97 397

Duży

wygodami urzędniczymi, urządnicze. Szewska 9, m. 8. zdg 97 501

Niekrepujący

zaraz. Wrocławzka 19/11, m. 8. zdg 97 550

Pokój

dla 1-2 osób. Mickiewicza 36 m. 13. zdg 97 419

Pokoik

skromnej osobie. Żupańskiego 2 a m. 21. zdg 97 447

Marcin

56 — 8. zdg 97 455

Pokój

Skryta 9, m. 8. zdg 97 490

Ładny

słoneczny panu, utrzymaniem — bez. Piekary 8 a, I. piętro, dom ogrodowy, m. 42. zdg 97 437

Ładny

duży od zaraz. Marcina 5, m. 13 zdg 97 460

Pokój

klatki par — panów. Szumigala, Półwiejska 37. zdg 97 764/5

Pokój</

Załatwiam

wszelkiego rodzaju interwencje u władz w Warszawie. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 183

S. O. S.

Kto naprawdę chce zrozumieć i przyjdzie z jakakolwiek pomocą młodemu, inteligentnemu, zdolnemu pełnemu życia mężczyźnie? W zamian zrobi wszystko. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 183

Ninon

pariski instytut kosmetyczny — długoletnia praktyka, specjalność cery tuste, ceny przystępne, porady darmo. 3 Maja 7, — 11. zdg 96 983

Przyjdź

znam Twoją przyszłość. Piłsudskiego 5 — 8, Wróćka. zdg 96 084

Kucharka

sila kwalifikowana poleca się na wesela oraz wszelkie uroczystości, nagrodzenie kryzysowe. St. Olszowska, św. Marcin 14, m. 41. zdg 96 671

Saba

znana wróżbiarka. Pocztowa 23 m. 3. zdg 97 401

Gorsety



Biustonosze
poleca
Pracownia
Gorsetów
"Wanda"
Leontyna Sychowska. Ratajczaka 27 zdg 97 610

Chiromantka

Piłsudskiego 4 — 12. zdg 97 546

Znana wróżbiarka

Adarelli
przepowiada z cyfr, kart, reki. Przyjmuje także niedziele. Podgorna 13, mieszkanie 10, front. zdg 97 414

Bilanse

księgowość podatków, tani, fachowo. Tel. 59-59. zdg 93 497/8

Akuszka

Pastelowa udziela wszelkich porad i pomocy położniczej. Poznań Szewska 15, m. 4, dawniej Zamkowa 3. zdg 97 295/6

Lisy

garbuje, farbuję, wysuszyłam kolory. Specjalność przebarwienie nieposzonych futer.

Mechaniczna Farbiarnia

Dąbrowskiego 88
telefon 68-31
zdg 97 545

Sławna chiromantka

grafolog-fizjognomistka z długoletnią doświadczenia praktyką, na podstawie badań naukowych zdumiewająco przepowiada losy loteryjne, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Liczne serdeczne podziękowania. Przyjmuje od 10-11 i od 3-8 wieczorem. R. Ratajczaka 15, m. 10 (I piętro, II wejście w pasażu Apollo, prawo po schodkach). zdg 97 780

Dyrektoryza

krawcowa tani szyć. Kościelna 18 — 14. zdg 97 759

Ostrzeżenia!

Obecnie niewolno zaniedbywać dla kur, gęsi, kaczek, indyków prawdziwej Centralny Michałowski. W aptekach, drogeriach. zdg 97 814

"Fabiola"

fabryka cukrów czekolady poleca pierwszorzędną jakość

Mieszanki

owocowe, pralinowe, czekoladowe i czekolade.

Karmelki

różnych gatunków. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5 tel. 17-32. Zadać wszędzie! zdg 97 813

Koldry

przerabia, sprząta Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdg 97 641

Chiromantka

Chcesz się dowiedzieć dokładnej przyszłości polecam. Chiromantka

Ratajczaka 9/10

zdg 95 436

Krawcowa

pierwszorządna. Kramarska 23 — m. 9. zdg 97 639

Akuszka

Strzelecka 2, przy Świętokrzyskim przyjmuje, udziela porady, pomocy położniczej. zdg 97 808

Przepisuję

maszyną kłopoty, wnioski, najtaniej. Szkoła 12. zdg 97 722

Losy I. klasy

kołektura Klatkiewicz. Poznań, Szkoła 11. zdg 97 725

Słynna

chiromantka poradzi i z fotograf. Szewska 21 — 5. zdg 97 676

Jeżeli Fotografuję

to Fotoexpress — Majewski, św. Marcin 6. zdg 97 673

24. NAUKA

Studentki

udzielają korepetycji wszystkim przedmiotów Samopomocowa organizacja Studentek Aleje Piłsudskiego 1, pokój 2, telefon 31-20 zdg 85 136

Poszukuje

korepetytora za obiad. Wielkie Garbary 24, m. 2. zdg 97 559

English!

Dr. Arend Działalowski 6. Pg 2583-53-292

Szkoła tańców

Kledecka Mikołajczak, św. Józefa 6. zdg 96 509

Szkoła tańców

Szczurkówny
Pocztowa 23, parter. zdg 97 322

Baletmistrza Szczurka

Szkoła tańców, Młyńska 3. zdg 97 252

Udziele

lekcji angielskiego, francuskiego muzyki; godzina złoty lub za wynajęcie fortepianu. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 212

Kursy

stenoграфии, pisanie maszyną — księgowości. Strzelecka 33. zdg 97 265

Niemieckiego

lekcji i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 409

Rysunków - zdobnictwa

i malarstwa udziela prywatnie. Przygotowuje do egzaminów wstępnych Bomur, Skarbowa 8, m. 15. zdg 133

Kursy

stenoграфии, pisanie maszyną. — Kromczyńska. Ogrodowa 16, m. 5. zdg 97 831

Kursy

rachunków, arytmetyki handlowej. Ogrodowa 16, m. 5. zdg 97 832

Pięknie pisać

nauczę kilku lekcjach. Gniatczyńska, Długa 11. zdg 97 539

Kto

udzieli niemieckiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 630

Szkoła Tańców

Sredzińskiego
tanie kursy początkujące rozpoczynam. Strzelecka 3. zdg 97 695

Francuski

doskonale konwersacja pomoc szkolna tani. tel. 12-06 od 2-3. zdg 97 752

25. MUZYKA

Lekcje

muzyki. Adres Kurjer Poznański zdg 96 900

Nuty

Początkiem poczulę. Jeden dzień. Chłopskie morza oraz inne nowości przegrwane biegle poleca A. Cybalski, Marcina 9/10 ng 6340

Amatorów

grających na wszelkich instrumentach przyjmuje do sekcji smyczkowej, wokalnej, pianki, do sekcji mandolinowej, pianki, do sekcji czwartki, godz. 20-22. Tow. Muzyczne „Dźwięk”. Poznań, Bukowska 5, restauracja. zdg 97 256/7

Jazzbandzista

saxofon, tenor, klarnet i skrzypce obl. wolny 1. 3, Wojciecha 31, m. 10. zdg 2 736-53.364

Pianista

z akordionem. Jazzbandzista z trąbką wolny od 1 marca. Zgłoszenia Zygrydy Imach, Wrzesnia Zamkowa 8, m. 4 ng 6361

Acordeonista

potrzebny. Adres Kurjer Pozn. zdg 97 744

Duet

pierwszorządny akordeon potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 97 758

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Były

sekretnarz sądowy, wykształcenie seminarjalne, lat 27, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Ag. Kurjera Pozn., Pleszew. zdg 97 052

Zdolna

buchalterka - bilansistka
wieloletnia samodzielność, znajomość różnych systemów — pierwszorządne referencje poważnych firm szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Poznań, św. Marcin 70 pod zdg 93 652

Konstruktor

kreślacz, kalkulator, wielka praktyka warsztatowa, organizacja, akordy, języki polski, niemiecki, skromne wymagania szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 732

Książkowa

samodzielna korespondentka polsko-niemiecka 13 lat praktyki — szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 560

Kuchmistrz

dobrze polecony z większych dworów, obeznany dokładnie w swym zawodzie poszukuje posady od 15. 3. lub 1. 4. br. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 405

Sierota

z bardzo czytelnym charakterem pisma prosi gorąco o jakakolwiek pracę biurową, chociażby drobna, by mogła dźwiznąć zarządzić. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 918

Przedstawicielstwa

administracji domu wzgl. zajęcia poszukuje energiczny i przedsiębiorczy major emerytowany. Oferty „Par” Poznań, pod 53.343 zdg 2 713-53.344

Bufoetowa

działa, inteligentna, przystojna, dobre świadectwa szuka posady także wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 155

Za

złotego dziennie będą pracować by życie ratować. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 986

Człowiek

uczciwy, sumienny, z prowincji, poszukuje stałej posady woznego inkasenta lub innej poważnej firmie, kaucja bankowa 500. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 318

Dziewczyna

bardzo czysta nawskoro uczciwa, chętna poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 254

Małopolanka

zaufana z poleceniami, dobrze gotuje, poszukuje posady, chętnie zaraz lub od 1. 3. 36 r. u bezdzietnego państwa lub dwóch starszych osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 247

Posługi

za pokój szukam zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 243

Przyjmę

pranie w dom po niskich cenach. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 242

Bufoetowa - kelnerka

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 238

Pierwszorządna

pokojuwa szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 236

Syna

lat 16, cztery kl. gimn. oddam naukę biurowa lub handlowa. — Oferty Kurjer Poznański zdg 97 339

2 bufoetowe

z prowincji, dobrze się prezentujące, polski, niemiecki, poszukują posad. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 97 297

Żelazniak

po wojskowości poszukuje posady. Adres Dolatowski, Kocanowo, poczta Pobjedziska. zdg 97 209

Początkująca

gospodyni kucharka poszukuje posady od 1. 3. najchętniej na wieś. Mam ukończoną naukę roczną w kuchni pałacowej w Przybysławiu. Zofia Szybiachówna. Poznań, Grunwaldzka 24/26, u pp. Grzeszczyków. zdg 97 777

Ekspedjentka

kolonialnym skromna, uczciwa, pracowita, ekspresowa, bufoetowa, poszukuje posady miejscowość obcojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 776

Posługaczka

szuka posady z gotowaniem, sprzątaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 821

Szofer

mechanik, prakt. długoletnia, dobre świadectwa, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 797

Krawcowa

poza dom szyje szybko, dobrze, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 833

Panienska

do prowadzenia domu, godna zaufania szuka posady samotnej pani lub pana. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 583

Uczciwa

dziewczyna poszukuje posady lub posady do samotnej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 582

Książkowa - bilansistka

pisząca maszyną poszukuje posady. Skromna, wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 712

Panienska

prowincji, lepszej rodziny, zna ekspedycje, szycie, robotki, szuka posady składzie, dziecie, polecenia dobre. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 97 542

Kucharz

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 590

Prasowaczka

na wszystko i do wypomóżki szuka zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 518

Rolnik

zamiłowany poszukuje samodzielnej administracji, złoży kauce 15 000, ewentualnie weźmie dzierżawę. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 97 522

Wykwalifikowana

szuka posady do dziecie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 516

Posługi

szukam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 97 608

Poszukuje

stróżostwa domu lub jakiegokolwiek pracy za wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 571

Kucharz

znający cukiernictwo, zaprawy, dobry swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 619

Urządnik gospodarczy

kawaler lat 34, szkoła rolnicza i 15 letnia praktyka, dobre polecenia, zmiany posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 810

Kucharka

dobrze polecona poleca się poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 846

Pielegniarka

z elektroterapią, masażami, kąpielami leczniczymi, pielęgnacją chorych szuka podobnej posady, także do pielęgnowania starszej pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 796

Chrześcijanin

kawaler, samotny, uczciwy, lat 25, obeznany z buchalterią, sprawami podatkowymi, biegle pisze na maszynie prosi o pracę biurową, wynagrodzenie 60 miesięcznie. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 97 208

Dziewczyna

uczciwa szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 204

Panienska

lat 21, szuka posady w biurze za 30 zł mies. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 203

Technolog - elektryk

4 miesięczna praktyka elektryczna, 6 mies. mechaniczna poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 202

Ekspedjentka

szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 195

Gospoia - służąca

z dobrem gotowaniem, czysta miłą, powściągliwością w średnim wieku szuka posady w samotnej osobie, miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdg 97 190

Bufoetowa

kawiarni - restauracji, zna się na Expressach do kawy, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 264

Panienska

sumienna, lat 21, poszukuje posady do pomocy w ekspedycji piekarni, cukierni lub innej branży (już pracowała), może złożyć kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 268

500 zł

gwarancji dam za pracę inkasenta, woznego. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 170

Zbożowiec

ksiązkowy - korespondent - kasjer (kawaler), kwalifik. z wieloletnią praktyką w handlu, większym majątku ziemskim,

WŁAŚCICIELE OGRODÓW

Arbosalus
Karbolineum

ŁAGODNA ZIMA SPRZYJA
NADZWYŻAJNIE ROZWOJOWI
SZKODNIKÓW W OGRODACH
TEM WIECEJ NALEŻY PAMIĘ-
TAĆ O OPRYSKIWANIU DRZE-
W I KRZEWÓW OWOCOWYCH
Z PODWOJNIE SKONCENTROWANYM
ARBOSALUS KARBOLINEUM
MARKI „UNIVERSUM”
LUTY, MARZEC NAJODPO-
WIEDNIEJSZY CZAS.

FABRYKA „UNIVERSUM” POZNAŃ
ZADAĆ NASZE PORADNIKI BEZPŁATNE.

Agentów
do sprzedawania narzędzi rolni-
czych po wsiach poszukuje „Zni-
wo”. Lwów, Kuzewicza 6.
ng 5 104

Zdolnych akwizytorów
do kolportażu wśród sfer inteli-
gencji, bezkonkurencyjnych naj-
nowszych wydawnictw, na po-
wiaty województwa poznańskiego
poszukuje poważna firma wy-
dawnicza. Stałe i dobre źródło
zarobkowania. Zgłoszenia pi-
smienne pod ng 6204 do Kurjera
Poznańskiego.

TEATRY

TEATR POLSKI: Sobota,
15. 2. „Stare wino”.
Niedziela, 16. 2. o godzi-
nie 16: „Szenastolatka”.
Niedziela, 16. 2. o godzi-
nie 20: „Stare wino”.

TEATR WIELKI (Opera):
Sobota, 15. 2. „Trubadur”
z występem **Adeliny Korytko-Czapskiej i Józefa Wolińskiego**.

Niedziela, 16. 2. o godzi-
nie 15: „Rose-Marie” z
Jadwigą Musielewską.
Niedziela, 16. 2. o godzi-
nie 20: „André Chénier”
z Adelina Korytko-Czap-
ską.

Poniedziałek, 17. 2. „Rose-
Marie”, przedstawienie na
rzecz Komitetu pomocy
dla bezrobotnych.

**TEATR WIELKI — KON-
CERTY SYMFONICZNE:**
Wtorek, 18. 2. IX. koncert
symfoniczny. Dyrygent:
Dr. Zygmunt Latoszew-
ski, solistka: Eugenia
Umińska, skrzypce.

TEATR NOWY: Sobota, 15.
2. o godz. 16: bajka dla
dzieci „Za siedmioma gó-
rami”.
Sobota, 15. 2. o godz. 20:
„Pan Pluskiewka” gość:
wyst. K. Szuberta.

MEBLE solidne - piękne - tanie
W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE
Wystawa: Kantaka 1. Fab. i Magaz. Górna Wilda 134
ng 5 220

KINA

Poznań, sobota, 15. 2.

ALKAZAR: „Czy Lucyna to
dziewczyna”.
APOLLO: „Ostatnie dni
Pompej”.
CORSO: „Zbrodnia w Trini-
dad”.
GONG: „Maskarada”.
GWIAZDA: „Dwie sieroty”.
METROPOLIS: „Ostatnie
dni Pompej”.
OSWIATOWE T. C. L.: —
„Hrabia Monte Christo”.
RENAISSANCE: „Tarzan
nieustraszone” oraz „Los
kanarka”.
SŁONCE: „Moja mała”.
SFINKS: „Taniec Miłości”.
SWIT: „Człowiek jest grze-
sny”.

TECZA-Lazarz: „Kochaj
tylko mnie”.
TECZA-Wilda: „Wojna w
Królestwie walca”.
WILSONA: „Dla Ciebie
śpiewam”.

Bufetowa
potrzebna od 15 lutego obeznana
z maszyną do kawy „Ekspres”
bar-kuchnia, obsługa wódek mo-
nopolowych i gatunkowych Zgło-
szenia z odpisami świadectw, fo-
tografia i życiorysem, z podaniem
wynagrodzenia w gotówce, przy
wolnym utrzymaniu, opraniu,
prasowaniu i mieszkaniu pokój
wspólny (2 osoby) skierować pod
„Dwór Kaszubski”. Gdynia —
Starowiejska 31. ng 6288

Magister farmacji
z prawem zarządu do apteki w
Poznaniu potrzebny. Pierwszo-
rzędne referencje pożądane. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 97 064

Biurowa
potrzebna od zaraz, znająca kse-
gologię amerykańską. Biegła w
sprawach podatkowych i świad-
czeńiach socjalnych. Zgłoszenia
z odpisami świadectw, fotografia
i życiorysem, z podaniem wynag-
rodzenia w gotówce, przy wol-
nym utrzymaniu, opraniu, praso-
waniu i mieszkaniu pokój wspólny
(2 osoby). Skierować pod
„Dwór Kaszubski”. Gdynia —
Starowiejska 31. ng 6287

Apteka
w Sopólnie poszukuje zastępcy
w marcu na kilka tygodni z nie-
mieckim językiem. dg 863

Poszukuję
wspólnika na drodze samocho-
dowej. Oferty Kurjer Poznański
zdg 97 237

Służąca
dobrem gotowaniem, prasowa-
niem, bardzo dobrze polecona po-
trzebna 1 marca. Zgłoszenia Sio-
wackiego 55. 4-5. zdg 97 232

Podróżującemu
branży papierniczej oddam sprze-
daż bezkonkurencyjnego artyku-
łu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 97 231

Stróż
z kaucją w Poznaniu potrzebny
od kwietnia br. Oferty Kurjer
Poznański zdg 97 215

Osoba
skromna, miła, inteligentna, lat
40-45, możliwie Wielkopolska,
do zastępowania starszej pani,
wdowy, w prowadzeniu domu
oraz gotowaniu, potrzebna od 1.
3. 36. do Poznania. Zgłoszenia
z życiorysem, odpisem świadectw,
podaniem referencji, wymaga-
niem wynagrodzenia do Kurje-
ra Poznańskiego zdg 97 210

Ogrodowy
kawaler od zaraz z własną po-
siadłością 20 zł i wolne utrzymanie
bez prania. Maj. Wiśniewo, p.
Niemczyn, (Wagrowiec).
(Zgłoszenia) zdg 97 186

Potrzebny
młodszy pomocnik drogerii —
oraz uczeń z odpowiednim wy-
kształceniem, nauka 3 1/2 roku,
wolny stół i stancja. Zgłoszenia
z dokładnym życiorysem, Droger-
ia i towary kolonialne W. Chy-
lewski, Jarocin. dg 871

Eksportowych
fabrykach kielbas, zaprowadzo-
nym oddam dochodowe zastęp-
stwo. „Referencje fabryki” do
Towarzystwa Reklamy Między-
narodowej, Kraków, Florjańska
25. Tg 311

Potrzebni
grawerze do wykonania robót
grawerskich w domu, pierwszeń-
stwo zamieszkałym w Poznaniu.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 96 964

Biurowa
pisząca na maszynie. Zgłoszenia
pisemne z podaniem wymaganej
pensji Kurjer Poznański
zdg 97 200

Fryzjer
Kwiatowa 7. zdg 97 189

Fabryka
metalowa na prowincji poszuka-
je zdolnego inżyniera warszta-
łowca. Oferty „kwit. 26 758”. Biu-
ro Ogłoszeń Pietraszek, Warsza-
wa, Marszałkowska 115. ng 6301

Osobie
posiadającej 500 zł dam korzy-
stania. Oferty Kurjer Poznański
zdg 97 069

Poszukuję
poważnego młodego reprezentan-
ta z gwarancją, z doświadcze-
niem w handlu z kawiarni i t. d. Tycy-
sie nowego automatu bilardowe-
go „Piccolo”. Zgłoszenia do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 96 907

**Nauczycielka-
wychowawczyni**
energiczna, do starszych dzieci,
pomoc w lekcjach III kl. gimn.
nowego typu, niemieckiej, konwer-
sacji, łacina, francuski, muzyka
początki zaraz lub marca. Poście-
restante. Kalisz J. L. zdg 97 018

Kilka mieszkań
(2, 3, 5 pokoi) oraz lokale nadające się na biura
(1 lub 2 pokoje) lub inne cele handlowo-zawodowe w
domach naszych w centrum — I. piętro do wynajęcia.
Zgłoszenia do Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych
w Poznaniu, Plac Nowomiejski 8. ng 6373

Uczeń
stolarski potrzebny. Debiec, Ma-
kowska 12. zdg 96 927

Ogrodnik
samodzielny potrzebny zaraz. —
Adres wskazać Kurjer Poznański
zdg 97 350

Kolportera
inteligentnego, kaucja 20 zł. po-
szukuje zaraz. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański, zg 134

Szwaczka
z maszyną potrzebna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 97 411

**Tylko jeszcze krótki czas potrwa
CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ LIKWIDACYJNA**
podczas której, pozostałe zapasy towarów sprzedaje
po każdej możliwej cenie ng 4513
MARJAN DOBROWOLSKI
POCZTOWA 4 POZNAŃ POCZTOWA 4

Inteligentna
panna, samodzielna, zdolna do
prowadzenia gospodarstwa domo-
wego u wdowca z 2 dziećmi 10-12
lat; warunek: muzykalna, język
niemiecki, szycie itp. Służąca do
dyspozycji. Zgłoszenia Jan
Fromm, Szwarcz, Kórnicka 3.
Telefon 70. zdg 97 381

Przychodnia
do wszystkiego, gotowaniem, szyciem
na cały dzień do samotnej
pani. Zgłoszenia odpisem świa-
dectw Kurjera Poznańskiego
zdg 97 407

Maturzystka (ka)
potrzebna na wieś (posada stała)
w bardzo skromnie prowadzonym
domu do pomocy w odrabianiu
lekcji we wszystkich przedmio-
tach, dzieci uczeszcza, do gimn.
lekcje fortepianu pożądane. Pen-
sja wedle umowy. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdg 97 427

Poszukuję
dentysty lub dentystki zarejestro-
wanej od zaraz. Proszę o podanie
warunków. Zgłoszenia do Kurje-
ra Poznańskiego zdg 97 424

Magister
farmacji poszukuje początkują-
cej praktyki Siuda, Rawicz.
ng 6349

Fotografów
stałe przyjmuje Foto Venus —
Gniezno, Warszawska 2.
ng 6352

**Kilka dni wielka likwidacja wyrobów
CENTRA BATER JE**
normalne 42 gr, sztabowe 30 gr, igły gramo-
fonowe głośne w opakow. blaszanym 43 gr
lupy radiowe szt. 2,75 zamieniam za do-
płatą na nowe Radjoodbior. 19 mies. spłat
Rowery, Patefony i Anody Centrum 100 v. 9,40
poleca
CENTRUM-KAMIŃSKI
STARY RYNEK 13/14 dg 890

Posada
rzadcy
zaraz wolna. Warunek: kaucja.
Zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zdg 97 422

Przedstawiciela
na Poznań z kaucją z prawem in-
kasa. poszukuje poważny młyn.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 97 419

Dziewczyna
10. — zaraz. Marcin 56 — 8.
zdg 97 454

**Poszukujemy
zdolnych pań i panów**
we wszystkich miastach do rata-
nej rozprzedaży wynalazku pier-
wszej potrzeby dla właścicieli do-
mów, fabryk, warsztatów, skle-
pów, urzędów, instytucji, elek-
troin i oraz urzędów miast. Zysk
i premie niewspółmiernie do pra-
cy — bardzo wysokie. Zgłoszenia
na piśmie pod „Oszczędność”.
Ślaska nr. 54 w Gdyni. ng 6345

Kelnera - kierownika
do restauracji z kaucją około 500
zł poszukuje. Zgłoszenia do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 97 479

Uczeń
zaraz Wypychalnia ptaków Pie-
kary 13 b. m. 22. zdg 97 774/5

Wspólnika
do kina zaprowadzonego z gotów-
ką 1000 zł przyjąć zaraz, facho-
wość niekonieczna. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 97 578/9

Dzielnia
przystojna bufetowa od zaraz. —
Kurjer Pozn. zdg 97 529/30

Uczeń
ucześciwych rodziców może się
zgłosić. Piekarnia, Patrona Jac-
kowskiego 43. zdg 97 312/3

**Inteligentnych
pań i panów**
gorliwych i uczciwych przyjmie
zaraz poważna instytucja do dzia-
laności akwizycyjnej na wysoka
prowinie codziennie płatna. Zna-
jomość branży niepotrzebna. —
Zgłoszenia Kantaka 1. III. pra-
wa 9-11. ng 5 824

Pianistka
sympatyczna do lokali zaraz po-
szukiwana. Adres Kurjer Po-
znański zdg 97 535

Bufet
w probierni oddam na własny ra-
chunek. Działalność 11 Parce-
lus. zdg 97 558

Ekspedjent
do składu tapet i linoleum po-
trzebny. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 97 552

Kwiaciarka
niemieckiemu potrzebna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 97 592

Dentysta
znajdźcie dobrą praktykę mia-
steczku bez konkurencji. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 97 640

Wychowawczyni
francuska lub reemigrantka. —
Cieszkowskiego 1 — 3. zdg 97 517

Pea-Krem
utrzymuje świeżość ceru
w każdej porze roku
nr 4 562/3

Stancja
za posługę. Wolnica 6 — 5.
zdg 97 520

Poszukuję
posady do prac domowych i dzie-
ci. Oferty Kurjer Pozn. dg 883

Fryzjerka
potrzebna, dobra w żelazkowej.
50 zł. utrzymanie. Abrahamow-
ski, fryzjer, Świecie, Pomorze.
dg 877

Panią
do dziecka, sumienna, może się
zgłosić. Stary Rynek 45, m. 3.
zdg 97 512

Ekspedientka
kaucja, potrzebna składowi maki od
zaraz. Zgłoszenia Szamarzewskie-
go 26, m. 3, niedziela, od 15-18.
zdg 97 605

Krawcowa
dobrym krojem samodzielna do
Gdyni. Oferty Kurjer Poznański
zdg 97 581

Pannę
do dzieci od lat 3 — 11, rel. katoli-
ckiej, umiejącą szyc i gotować
poszukuje dla gospodarstwa do-
mowego wdowiec. Zgłoszenia z
fotografią, odpisami świadectw i
podaniem warunków skierować
„Par”, Katowice, pod nr. „4078”.
Pg 2720-71.17

Przedstawicielstwo
fabryka konfekcji damskiej ze
składem konsygnacyjnym w Po-
znaniu za kaucją 15.000 — zaraz
Oferty Kurjer Poznański
zdg 97 739

Służąca
wszelkich par z gotowaniem od
zaraz. Szamarzewskiego 18, re-
stauracja. zdg 97 735

Uczennica
biegła w rachunkach do składu
rzeźniczego zaraz potrzebna ul.
Półwiejska 30. zdg 97 723

Człowieka
prowadzenia składnicy Warsza-
wa, gotówka 1000 zł z Polski
Przemysł Poznań, Skarbowa 17.
Łódź, Poznańska 25. ng 5729

Służąca
gotowaniem. Dąbrowskiego 12 —
rzeźnictwo. zdg 97 746

Kucharka
samodzielna, dobre referencje, po-
trzebna. Własna pościel. Wiado-
mość — Plac Nowomiejski 10a,
mieszkania 4. zdg 97 653

Służąca
potrzebna zaraz. Restauracja —
Stary Rynek 31. zdg 97 687

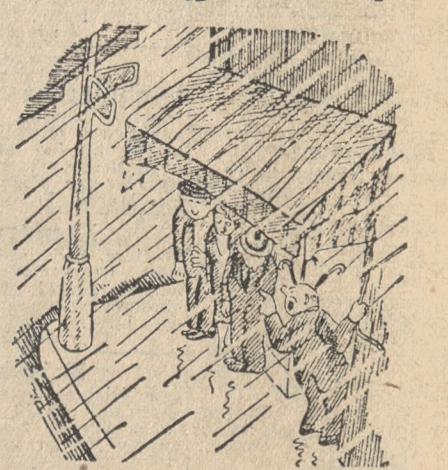
Służąca
potrzebna. Dąbrowskiego 23 m. 6.
zdg 97 842

Poważne
bezkonkurencyjne Tow. Ubezpie-
czeń poszukuje przedstawicieli
rejonowych w Poznaniu i mia-
stach powiatowych. Oferty Ku-
rjer Pozn. zdg 97 788

28. ROZRYWKA
Miło
weselo zabawisz się jedynie tylko
w „Edenie” plac Działowy.
Pg 2 586-53.344

BLUSKI (Pulowery) KAMIZELKI wełniane
najkorzystniej z firmy
Aleje Marcinkowskiego nr. 13. „PANI”
dg 538

Humor zagraniczny



Właściciel składu parasoli: — Jeśli nikt z państwa nie
kupi parasola, za 5 minut zwijam zasłone!
(Judge — N York). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc marzec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do
domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie zł 4,14. kwartalnie zł 12,42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych
krajach zł 7,00-9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie,
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają
prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie
drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczniemi 200 gr
od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nad-
wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy wypadkach
do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświa-
teczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów
w tem 5 nagłówki): słowo nagłówek, (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między
zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200.149